

TLUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

The image features a close-up of a muscular man's torso and arm, showing his chest and abdominal muscles. He is looking down. The background consists of diagonal stripes in red, white, and blue. A red rectangular sign with a torn edge is overlaid on the image, containing the text 'RED CARD' in white, bold, sans-serif capital letters.

**RED
CARD**

CARRIE AARONS

Spis treści

Prolog

Rozdział 1

Rozdział 2

Rozdział 3

Rozdział 4

Rozdział 5

Rozdział 6

Rozdział 7

Rozdział 8

Rozdział 9

Rozdział 10

Rozdział 11

Rozdział 12

Rozdział 13

Rozdział 14

Rozdział 15

Rozdział 16

Rozdział 17

Rozdział 18

Rozdział 19

Rozdział 20

Rozdział 21

Rozdział 22

Rozdział 23

Rozdział 24

Rozdział 25

Rozdział 26

Rozdział 27

Rozdział 28

Rozdział 29

Rozdział 30

Epilog

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

TŁUMACZENIE: Patrycja
KOREKTA: Bebu

ZAKAZ ROZPOWSZECHNIANIA!

Poniższe tłumaczenie w całości należy do autora książki, jak i jego prawa autorskie, tłumaczenie jest tylko i wyłącznie materiałem marketingowym służącym do promocji twórczości danego autora. Ponadto poniższe tłumaczenie nie służy uzyskiwaniu korzyści materialnych, a co za tym idzie każda osoba wykorzystująca treść poniższego tłumaczenia w celu innym niż marketingowym łamie prawo!

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

*Dla każdej kobiety, która jest na tyle odważna, aby
przeżyć własną przygodę.*

PROLOG

Cztery lata temu

Uśmiechnęłam się, moje serce niemal roztopiło się w klatce piersiowej. Zawsze czułam się obok niego w taki sposób. Jego rodzice wyjechali na długą weekendową wycieczkę, więc oczywiście pierwszą rzeczą jaką zrobił Taylor było zaproszenie mnie do siebie. To nie było tak, że jego rodzice byli naiwni, zapewne wiedzieli, że to nasza szansa, żeby spędzić razem czas. Byliśmy złączeni biodrami, nawet jeśli nie mieliśmy możliwość, aby zdjąć ubrania.

Tak często, jak to było możliwe w pośpiechu pozbywaliśmy się naszych ubrań. Po miesiącach cierpliwości ze strony Taylora, w końcu zdecydowaliśmy, aby pójść do łóżka, i wtedy straciliśmy nasze dziewictwa. I to był najbardziej magiczny moment. Taylor był słodki, zapalił świece i przyniósł mi kwiaty. Nie spieszył się chciał mnie przygotować do tego, razem czytaliśmy "Cosmo"¹, który podstępnie kupiłam w aptece.

I od tego dnia, nie zatrzymywaliśmy się. To było tak, jakbyśmy byli uzależnieni od siebie, jeszcze bardziej niż byliśmy w tych słodkich pierwszych miesiącach naszego spotykania się w liceum, gdy byliśmy młodszym rocznikiem.

Więc leżymy w łóżku Taylora, jego koszulka piłkarska wisiała w ramce nad jego łóżkiem. Myśl o naszej przyszłości przemknęła mi przez głowę i uśmiechnęłam się. Jest coś błogiego w tym, kiedy leżysz w łóżku z osobą, która jest dla Ciebie całym światem. Ta doskonałość, tylko na tych kilku godzin. Sami w swojej małej bańce, tylko ty i twoja miłość, skóra przy skórze pod kołdrą. Nie trzeba nawet nic mówić, ponieważ mówisz dotykiem. Pocałunkami. Uściskami. Spojrzeniami.

To właśnie posiadałam w tym momencie z Taylorem. Kiedy mieliśmy ten niezwykle, nieprzerwany moment, w którym moglibyśmy zapamiętać swoje ciała i myśli, to był jak raj na ziemi. Bez rodziców, bez presji. Bez podziałów i bez zbędnych zmartwień związanych ze studiami. To był po prostu nasz czas.

- Jesteś taka piękna. - Taylor, mój licealny ukochany i od roku chłopak. Szepnął mi do ucha, kiedy jego ręce podążyły w górę wzdłuż moich żeber.

¹ Cosmopolitan (Cosmo) - magazyn dla kobiet poświęcony modzie, wydawany oryginalnie w USA jako miesięcznik.

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

- Z czego się śmiejesz piękna? - Ujął w dłonie moją twarz, jego brązowe oczy zaświeciły, kiedy przeczesał swoimi wielkimi dłońmi moje włosy.

- Po prostu marze. Spacerować po kampusie z tobą. Móc spać w każdej chwili, kiedy mi się podoba.

Taylor uśmiechnął się z wyższością, a jego brązowe loki wpadały mu do oczu.

- Również, nie mogę się doczekać.

Pogłaskałam go trochę, po zaciskających się pod moimi palcami, wyrzeźbionych mięśniach brzucha.

- Uspokój się Watsy. - Taylor nazwał mnie moim przezwiskiem i złożył pocałunek na moim nosie. - Ale poważnie, kochanie, nie mogę się już doczekać. Jestem taki szczęśliwy, że w końcu zgodziłaś się pojechać ze mną.

Taylor zdecydował pójść na uniwersytet w Oklahomie, jest brany pod uwagę przez łowców talentów do gry dla szerszej publiczności. Marudziłam trochę z moją decyzją. Chciałam jechać z nim, ale również martwieniem się o moją własną przyszłość. Mimo to przyjął jego propozycję. Nie chciałam, abyśmy się rozdzielali i zdecydowałam, że będę kontynuowała naukę i zdobędę dyplom z public relations.

- Ja też. To będzie niesamowite. Będziesz uwielbiany na uczelni, kochanie. Ja zostanę guru public relations i musisz zatrudnić mnie, jako swoją agentkę. Będziemy żyć długo i szczęśliwie. - Uśmiechnęłam się wyszczerzając zęby a Taylor przyciągnął moją twarz do swojej wspaniałej umięśnionej klatki.

- Wiem. Nie mogę się doczekać naszej przyszłości, Leah. Naprawdę nie mogę. Mam zamiar zaplanować dla nas całe życie. Zamierzam wymagać od siebie tak dużo, jak tylko mogę, ponieważ wiem, że jesteś obok mnie. Chcę dać ci i zapewnić wszystko, czego kiedykolwiek będziesz chciała. Nie mogę się doczekać momentu, kiedy będziesz stała obok mnie, jak będę wchodził na stadion NFL². Nie mogę się doczekać, aby zobaczyć cię w dniu naszego ślubu. Nie mogę się doczekać, kiedy zostaniesz matką moich dzieci.

Zamilkł, całując mnie z taką pasją, że czułam, to nawet w palcach moich stóp. Mój żołądek zrobił salto. Wciąż byłam w nim tak zakochana i wpatrzona, jak łania, jak wtedy, gdy zaprosił mnie do domu w zeszłym roku. Wiedziałam, że zawsze będę się tak czuć, czuć to do niego i z nim. Wszystko to jest czasochłonne, pochłaniające

² 2 National Football League (skrót: NFL, Narodowa Liga Futbolowa) - największa zawodowa liga futbolu amerykańskiego, złożona z 32 zespołów. Liga powstała w roku 1920, jako American Professional Football Association (Amerykańskie Stowarzyszenie Futbolu Zawodowego) i zmieniła nazwę na obecną dwa lata później.

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

energię i zwariowane, ale to zdrowy rodzaj miłości. Rodzaj miłości, który był balsamem dla twojej duszy, ale również sprawiła, że twoje serce bije i kurczy się, jakby usiłowało wydostać się na drugą stronę. Mówiąc o przyszłości i budując ją.

- Będę chodzić przez ogień dla ciebie Leah, o ile będziesz czekać po drugiej stronie. Nasza przyszłość jest tak jasna kochanie i nie mogę się doczekać, aby ją rozpocząć. Kocham Cię tak bardzo Leah Watson.

- A ja kocham cię Taylorze Masonie. Nie mogę się doczekać, na to wszystko. Dorastanie, wyjazd z miasta, uczelnia, akademik. Twoja kariera. Nasza przyszłość.

I w tym momencie, wierzyłam w te słowa tak bardzo nieistotne w moim życiu i które nigdy nie były prawdziwe. I naiwne myślałam, że on zrozumiał je tak samo, jak ja.

ROZDZIAŁ 1

LEAH

Stopniowe, uczucie przyprawiające o mdłości chwyta mój żołądek, wstrząsy budzą mnie, ponieważ właśnie trafiliśmy na strefę turbulencji. Jestem w samolocie z 500 innymi turystami, gdy trzęsie i wibracje powodują, że ściskam podłokietniki po obu stronach dopóki moje kostki nie pobielają. Wnętrznosci w moim brzuchu przesuwają się szaleńczo w górę, aż do mojego gardła. Panika powoli przedostaje się przeze mnie i ogarnia całe moje ciało, grożąc przerodzeniem się w straszliwy szloch, jeśli to drzenie nie skończy się wkrótce.

Wstrzymuję oddech przez czas, który wydaje się wiecznością. Aż pali mnie w płucach i wydobywa zabłąkaną łzę lub dwie, które spływają po moich policzkach.

- Przepraszamy za wstrząsy, ale to tylko kilka drobnych turbulencji. Trasa wygląda teraz lepiej, wylądujemy zgodnie z planem na lotnisku Londyn-Heathrow, za około półtorej godziny.

Głos pilota daje kres mojemu prawie-napadowi lęku. Wypuszczam kilka oddechów przed spojrzeniem na siedzenia przede mną.

Mniej niż dwie godziny i będę bezpiecznie na ziemi w Wielkiej Brytanii. Mniej niż dwie godziny i będę 4600 mil dalej od niego.

Znajomy refren grany na gitarze leci w moim słuchawkach. Utwór, który znaczy dla mnie zbyt wiele i dopiero wtedy zdaje sobie sprawę, że zasnąłem ze swoja biblioteka na iTunes. Zdaje sobie sprawę na jaką piosenkę natknął się mój odtwarzacz.

Echosmith wciąż śpiewa słowa „jasno”. Mrugam, aby powstrzymać łzy, które pojawiają się już od dwóch tygodni. Szybko trafiam na spis piosenek na moim iPhone i zmieniam piosenkę na inną.

Nasza piosenka.

Tyle, że już nie jest nasza. Teraz już nigdy nie będę w stanie posłuchać tej piosenki.

Pieprzony Taylor Mason.

Przewijam listę odtwarzania do czasu, aż znajduje folder „dodatkowe pieśczęty”, uśmiecham się, gdy trafiam na przebój. The Beatles zaczynają grać i natychmiast czuje ulgę, i nostalgie. Ulgę, że nie muszę słuchać piosenki, do której myślałam, że będę

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

tańczyć na moim ślubie oraz tęsknotę za domem, ponieważ moja najlepsza przyjaciółka była jedyną, która wstawiła całą brytyjską listę odtwarzania.

Oczywiście Jaycee nazwała folder z piosenkami czymś co wiąże się z księciem Harrym. Praktycznie ułożyła plan, jak mogłabym zostać następną Kate Middleton. Jeszcze się nie sprawdził, ale jestem prawie pewna, że przemyciła go do mojego bagażu przed moim wyjazdem z Oklahomy.

Oklahoma. Dom. Już za nią tęskniłam a nawet nie wylądowałam jeszcze w Europie. Ale ta zmiana była dla mnie dobra. Była tym czego akurat teraz potrzebowałam. Ponieważ tak bardzo, jak nie chciałam opuścić ostatniego semestru na Uniwersytecie w Oklahomie nie uważam, że mogłabym przeżyć czekaniem na zdobycie dyplomu. Oczekiwanie nieznaney przyszłości. Czekanie na Taylora, aby do mnie wrócił.

Żaloba ogarnęła całe moje ciało zamykając mnie w moim miejscu i zmuszając do przełknięcia nadmiaru emocji uwieczonych w moim gardle. Musiałem to powstrzymać. To był koniec. Życie, które zaplanowałam nie miało mieć miejsca i musiałam obrać własną drogę.

Ta droga przywiozła mnie do Londynu. Gdy mój pierwszy plan poszedł z dymem zapisałam się na program studiów zagranicznych. Kupiłem bilet lotniczy, parę kaloszy i wskoczyłam w 747 do rodzinnego miasta królowej Elżbiety.

To był mój strzał. Mój dyplom z public relations był na pół-serio, kiedy byłam studentką na pierwszym roku. Plan dyktował, że kariera Taylora zawsze będzie na pierwszym miejscu. Obydwoje pomyśleliśmy, że nie zaszkodzi, gdybym miała, jakąś wiedzę na temat reklamy w przypadku, gdyby on albo jego współpracownicy kiedykolwiek mieli kłopoty, ze środkami przekazu. Nie brałam nigdy pod uwagę, że będę musiała utrzymywać się z pracy.

Z wyjątkiem teraz. I prawdopodobnie byłam jedyną studentką na moim kierunku, która nie zrobiła stażu. Jakie to głupie. Oto jestem, na ostatnim roku z zamiarem wkroczenia w prawdziwy świat i z zerowym doświadczeniem. Zero. Null. Nic.

Dziękuję Bogu, za znajomości mojej ciotki. Jakoś znalazła sposób na zdobycie dla mnie stażu w firmie gwiazd public relations w Londynie. Więc nie była to tylko podróż, aby odkryć siebie na nowo w jednym z najstarszych i najpiękniejszych miast na świecie, ale również, aby zdobyć doświadczenie w moim zawodzie. Więc robiłam dwie rzeczy za jednym zamachem.

Nie mogę nic zrobić, ale nerwowo zaplatam moje włosy, gdy pilot informuje, że rozpoczynamy schodzenie do lądowania i będziemy na ziemi w ciągu około 30 minut.

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Przeczesałam proste, jedwabiste kosmyki przez palce, aby pomóc sobie w sposób, który jest mi znany. Moja mama zawsze nazywa mnie słonecznikową dziewczyną, z bladymi. Blond włosami i zielonymi oczami, których nigdy u nikogo nie widziała. Choć słonecznik ma brązowy środek... Nie wiem, czy zawsze czułam się komfortowo i pewnie we własnej skórze. Nie, nie przesadzam ja po prostu mówię, jak jest.

Nie jestem gorąca lub sexy, nie posiadam statusu supergwiazdy lub modelki. Ale jestem ładną dziewczyną z sąsiedztwa. Długie, proste blond włosy. Duże zielone oczy, jak u księżniczki z Disneya. Ciemne rzęsy. Malutki guzikowaty nos z piegami. I uśmiech. Taylor zwykle nazywał mnie "Leah Watson czarująca osoba". Kiedyś powiedział mi, że ten uśmiech powstrzymuje go od śmierci, podczas gdy kroczył korytarzem Mustang³ w liceum.

Przynajmniej miałam wystarczająco rozumu w głowie, aby trzymać się Oklahomy przez pięć ostatnich lat.

Skrzeczące na asfalcie koła obudził mnie jeszcze z czegoś innego: ciężkiej żałoby. Naprawdę muszę to przerwać.

Oglądałam ziemię z okna samolotu i starałam się odróżnić cokolwiek „brytyjskiego” z mojego nowego otoczenia, ale wyglądało ono dokładnie tak, jak każde inne lotnisko na jakim kiedykolwiek byłam.

Ludzie powoli wysiadali z samolotu, ich kości skrzypiały obolałe od długiego lotu. Na wpół spodziewane "Boże chroń królową" rozbrzmiewa z głośników i ta zabawnie wyglądająca gwardia kroczy dumnie wokół, kiedy szłam swoją trasą do terminalu.

Ale jedyną rzeczą, jaką zauważyłem był imponująco wyglądający kierowca w czarnym, jak smoła garniturze trzymający w górze tabliczkę z napisem "Leah Watson".

Hmm, to było dziwne. Nie załatwiałam samochodu. Liczyłam na to, że będę taszczyć moje torby do metra albo sieci metra, jak nazwali go tutaj, wiedziałam o tym ponieważ wcześniej jeszcze przed wyjazdem zbierałam różne informacje.

- Umm, cześć... - Podeszłam do niego. Mój głos zabarwiony był snem po długiej zagranicznej podróży. - Jestem Leah Watson, ale uhm... Przepraszam, ale nie zamawiałam samochód.

Kierowca, który był typowym Brytyjczykiem, dlatego też zacząłem porównywać go do ostatniego James Bonda, zatrzepotał na mnie oczami z rozbawieniem.

- Może to nie ty mnie zamawiałaś, ale ona wezwała mnie dla ciebie.

³ Tutaj chodzi chyba o to, że ten korytarz nosił imię Mustang.

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Jak przypuszczałam, jego akcent był ciężki i zabarwiony cwaniactwem. Zajęło mi chwilę zanim przyswoiłam sobie jego słowa.

- Kto wysłał cię po mnie?

- Cressida, oczywiście. Potrzebuję cię dziś na premierze. Wskaż mi swoje bagaże i zabieramy się w drogę.

Odwrócił się na swoich nieskazitelnie wypolerowanych mokasynach i powędrował w kierunku odbioru bagażu. Ponownie zajęło mi chwilę, aby zrozumieć jego słowa. Cressida Bennett, moja nowa szefowa. Pani prezes i właścicielka 73 oddziałów Public Relations.

- Poczekaj! Ona potrzebuje mnie teraz?! - Pobiegłam za sobowtórem Jamesa Bonda próbując zrozumieć co się dzieje.

Przypuszczałam, że mam zacząć od przyszłego tygodnia. Przypuszczałam, że mam zaaklimatyzować się w moim tymczasowym mieszkaniu i dowiedzieć się trochę o kraju. Przypuszczałam, że mogę przespać dwa dni z rządu i zwalczyć tą różnicę czasu.

- Pracujesz dziś wieczorem dla sekretarza stanu i Brutal Force.

Mówi to tak rzeczowo, kiedy zgarnia moją olbrzymią walizkę z taśmy bagażowej. Nawet nie wiem, jak zgadł, że to moja walizka. Był w połowie terminalu, zanim zdałam sobie z tego sprawę, że wychodzi przez automatyczne drzwi. Idę wlokąc się chaotycznie, aż ludzie za mną rzucają gniewne spojrzenie. Przynajmniej już zapomniałam o stereotypie, że Europejczycy bardzo nie lubią amerykańskich turystów.

Bond wrzuca moje torby do samochodu, zanim mogę go zatrzymać.

- Czekaj chwileczkę! Zatrzymaj się!

Zatrzymuje się wzdychając i w tym samym czasie otwierając drzwi do czarnego miejskiego samochodu.

- Tak?

- Kim jesteś? I dlaczego jestem odwożona do pracy? Nie zaczynam pracy w przyszłym tygodniu?.

Bond posyła szelmowski uśmiech potrząsając głową.

- Więc Amerykanka. Jestem Jasper, jeden z kierowców Cressidy. Mała rada, dziecinko, gdy Cressida Bennett mówi, że masz dziś pracować, to zamknij się i pracuj.

I po tym zaprowadził mnie do samochodu i wspiał się na miejsce kierowcy.

- Witam w piekle.

Zachichotał kiedy wjechał na mgliste, deszczowe ulice Londynu.

ROZDZIAŁ 2

KILLIAN

Słodko, piekący łyk Jacka z Colą ześlizguje się w dół mojego gardła, pozostawiając po sobie ogień i budząc mnie z odrętwienia.

Jeśli muszę już przejść po tym cholernym czerwonym dywanie, to równie dobrze mogę być zalany w trzy dupy.

- Panie Ramsey, czy może Pan uważać. Ten garnitur został wypożyczony i jest bardzo drogi...

Mała asystentka Lagerfelda, która została przysłana, aby mnie ubrać, skuliła się w kącie przestraszona każdym słowem, które opuściło jej usta. Dobrze, powinna się przestraszyć. Nie zdobyłem swojej reputacji rozdając tęczę i stokrotki.

- Czy ty w ogóle wiesz, kim ja jestem? - Odpowiedziałem jej, przechylając bursztynowy płyn w szklance.

Jej oczy rozpaczliwie śledziły to co robiłem.

- Mógłbym kupić 10 takich garniturów, tylko po to, aby wytrzeć sobie nimi tyłek. Mam wystarczająco dużo pieniędzy, aby kupić twoje cholernie nędzne mieszkanie i eksmitować cię. Jestem Killian Ramsey, jeśli jakimś cudem zapomniałaś. Mogę sprawić, aby wyrzucono cię z Wielkiej Brytanii tuż przed samą królową.

Dziewczyna była w szoku. Makijaż spływał w dół po jej twarzy przez łyż, które wywołałem. Dobrze. Mogłem z tym żyć.

Dziewczyna wybiegła z sali dławiąc się szlochem. Podniosłem szklankę w toaście do jej oddalających się pleców i wypilem resztę mojego drinka, smakujący jad rozlewający się po moim żołądku.

Nawet nie wiem dlaczego zgodziłem się postrzelić tego nedorajdę w filmie. Spoglądając w dół na mojego nowego Rolexa, przypominam sobie dlaczego. Zrobiłem to za prawie milion funtów, za samo stanie obok gorącej, anorektycznej modelki i wyrecytowanie trzech głupich zdań.

Drzwi do mojej celi lub pokoju, w którym mnie zamknięto przed wyjściem na czerwony dywan, otworzyły się gwałtownie, ukazując mojego łysiejącego i pulchnego agenta Jimmy'ego Fincha.

TLUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

- Musiałeś doprowadzić ją do łez, Killian? Jezu to kompletnie odzwierciedla twój wizerunek. Teraz będę musiał zapłacić jej, żeby nie pobiegła do tabletołów. "Ramsey Wipes i jego tyłek w garniturze od Lagerfelda." Już teraz widzę te nagłówki!

Opadł na fotel, schował zaczerwienioną twarz w dłoniach i skończył swoją tyradę. Z pod jego ciasnego trzyczęściowego garnitur, wystawał brzuch. Przynajmniej mężczyzna miał jakiś gust, nawet jeśli wyglądał, jak cholerna kiełbasa.

Przypomniałem sobie o kolejnym powodzie, dla którego to robię. Najwyraźniej Brytyjska publiczność nie jest zbyt zadowolona z gwiazdy piłki nożnej, który jest pieprzonym palantem. Nie, żeby mnie to obchodziło. Nie zarabiam, aby całować dzieci i udawać głupka karmiącego ludzi gównianymi przemowami. Płaconą mi za grę w piłkę i abym wygrał mistrzostwo dla klubu i kraju. Jestem w tym naprawdę dobry.

- Uspokój się Finch, pójdę tam błysnę kilka zabójczych uśmiechów i sprawię, że wszyscy się we mnie zakochają. - Wstając zapiąłem marynarkę, poklepałem go po policzku i ruszyłem do drzwi.

Wystarczy tego gówna. Chciałem już przejść po czerwonym dywanie a potem wymknąć się bocznym wyjściem zanim rozpocznie się ten straszny film. Potrzebowałem mojego łóżka i chętnej panienki.

Prostuję się do moich 185 cm (wiem nie jestem najwyższym facetem) i wchodzę do głównej sali, w której przebywają wystrojone gwiazdy grające w filmie. Wiem, że przyciągam najwięcej spojrzeń. Z resztą, jak zawsze.

Jestem Londyńskim piłkarzem i złym chłopcem. Cholernym diabłem na zewnątrz piekła. Idiota, który jest zbyt atrakcyjny, aby go nienawidzić nawet, jeśli masz ku temu powód. Dziewczyny roztapiają się nad moimi pofalowanymi, czarnymi włosami, biało niebieskimi oczami, zarośniętą szczęką i wyrzeźbionym, jak z kamienia ciałem. Jedno moje spojrzenie w ich kierunku a ślinią się, jak pieprzony pies bernardyn.

Faceci chcą stać się mną lub zaprzyjaźnić się ze mną. Zostać częścią mojej paczki. Dziewczyny chcą wskoczyć na mojego fiuta lub dostać pierścionek. Mało o mnie wiedzą. Nie szukam przyjaciół ani żony. Już nie.

- Killian? Killian Ramsey?

Słyszę, jak ktoś mnie woła. Spoglądam i widzę, jak dziewczyna z podkładką w ręku wchodzi do sali. Asystentka PR. Jej oszalały wzrok wskazuje na to, że stoi przed trudnym zadaniem poprowadzenia z wielkim rozmachem premiery lub imprezy.

Nic nie mówię, aby nie ułatwiać jej trochę pracy. Czekam, aż zauważy mnie rozmyślającego w kącie. Jestem dupkiem, muszę odegrać swoją rolę, prawda?

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

-... nawet nie mogłaś założyć czarnej sukienki? Jezu Chryste, kto wpuścił tu tę cholerną Amerykankę?

Moją uwagę przyciąga tyrada z drugiego końca pokoju. Oglądam się i widzę jedną ze starszych agentek PR, która obrzuca kogoś błotem. Patrzę ponad tłumem, aby zobaczyć pokorną stażystkę, która prawdopodobnie zaczyna mieć to wszystko w dupie.

Aktor, którego nazwiska nie pamiętam, choć prosił mnie o autograf już pierwszego dnia zdjęć do filmu, przesuwa się a za nim kilka osób i patrzę przez lukę między nimi.

I wtedy ją zobaczyłem.

Pierwszą rzeczą jaką zauważyłem jest jej wzrost. Jest wysoka, jak na kobietę. Nawet jeśli założyłaby te kokieteryjne codzienne buty na paseczkach bylibyśmy sobie równi. Wiem, że jej nogi są długie, ale pod tymi prostymi dżinsami nie mogę dostrzec ich kształtu.

Drugą rzeczą, jaką zauważyłem były jej włosy. Najjaśniejszy blond, jaki kiedykolwiek widziałem. Spływały do połowy jej pleców w długich, prostych warstwach. To był rodzaj włosów, o których człowiek marzył. Włosy, które mogłeś okręcić sobie wokół pięści i szarpać żarliwie podczas posuwania ją od tyłu.

Nie mogłem dostrzec jej rysów, ale nawet bez słyszenia co mówi, wiedziałem po jej stroju, że była prawdziwą Amerykanką. Proste niebieskie dżinsy miała wepchnięte w zniszczone kowbojskie buty i ciemno czerwoną bluzkę z długim rękaw z logo po prawej stronie.

- Czy ty chcesz zostać zwolniona? Myślisz, że możesz tak po prostu zerwać się z pracy? - zagrzmiała na nią starsza menedżerka.

- Przepraszam ... dopiero przyjechałam z lotniska, mam ze sobą moje bagaże...

Kobieta, nie, dziewczyna, wskazał na podłogę, gdzie rzeczywiście przy jej stopach stały trzy walizki.

- Nie, nie. To nie było pytania, kochanie. Jesteś stażystą tak marną, jak słabo ci płacą. Milcz i rób co ci każe. Boże, ci cholerni Amerykanie.

Zauważyłem, jak policzki dziewczyny zaróżowiły się, po słowach jej nowej szefowej. Kobieta szarpnęła za plik papieru.

Dziś wieczorem jesteś cieniem Killiana Ramsey'a. Zostań z nim i trzymaj go z dala od kłopotów. Poprowadź go po czerwonym dywanie, a następnie odprowadź na pokaz. I na miłość Boską, idź do garderoby i włóż na siebie jakąś cholerną sukienkę. Powiedz im, że wysłała cię Cassandra.

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Dziewczyna wyglądała na oniemiałą, wrośniętą w miejsce i nieświadomą, że cały pokój właśnie oglądał ochrzan, który dostała. Jej szefowa spowodowała, że poczułem się, jakby kocięta i światło wychodziło z mojego tyłka.

- Idź! - Cassandra krzyknęła a jej głos był tak wysoki, jakby gwizdała na psa.

Dziewczyna zarzuciła na ramię swoje ciężkie bagaże i ruszyła we wskazanym przez kogoś kierunku. Przynajmniej ktoś jej pomógł.

Zadowolony uśmiezek ukazał się na mojej twarzy. Może dzisiejszy wieczór nie będzie taki zły skoro eskortuje mnie ten pisklak. Wyglądała na dobre źródło amerykańskiej rozrywki. Nie mogłem doczekać się, aby pieprzyć się z jej głową. Dziewczyna skosztuje, jak naprawdę smakuje ten biznes.

Dwadzieścia minut później byłem niemal ostatnią osobą w pomieszczeniu, ponieważ moja przewodniczka jeszcze się nie pokazała. Wszyscy pozostali celebryci zostali już odprowadzeni. Słyszałam głuchy ryk fanów błagających o zdjęcie lub autograf. Bóg powinien zabronić selfie. Nie cierpiałem tych imprez.

Usłyszałem stukot, który wskazywał na obcasy, i odwróciłem głowę poirytowany tym, że muszę tak długo czekać.

Zobaczyłem przed sobą czystą fantazję, co zniwelowało mój cały gniew i pozostawiło mnie z dudniącym sercem i początkiem wzdrodu.

Długie nogi, które biegły w górę i w górę, do drobnej talii i płaskiego brzucha. Duże, piękne cycki nieproporcjonalne do reszty szczupłego ciała podskakiwały kiedy szła. Wieczorowa czarna sukienka, zbyt krótka dla jej giętkiego ciała, przyłgnęła do niej i podnosiła się z każdy jej krokiem, odsłaniając uda, za które chciałbym sprzedać duszę, aby tylko dostać się pomiędzy nie. Te śnieżne blond włosy unosiły się wokół jej seksownych kształtów, a jej blado-różowe ciało powodowało, że ręce swędziały mnie, aby pozostawić na nim ślady.

Nie wyglądała już na tą nieśmiałą, bojaźliwą stażystkę, która opuściła pokoju. Jej wystrzałowe ciało wołało mojego fiuta, którego musiałem poprawić w ciasnych spodniach od smokingu, abym mógł odwrócić się do niej.

- Jesteś Killin Ramsey? - Domyśliła się.

Jej nieśmiały, amerykański akcent wysłał kolejną dawkę pożądania prosto do kobry w moich spodniach gotowej już by ukąsić.

Po raz pierwszy z bliska mogłem zobaczyć jej twarz, która spowodowała, że mój sprzęt czuł się, jak w imadle. Naprężony i pulsujący.

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Miała oczy koloru boiska na Wembley, tak zielone, że czułem jakbym mógł patrzeć przez nie. Zerknęła na mnie spod ciemnych rzęs i nerwowo przygryzła dolną wargę. Ktoś musiał pomalować je szminka, ponieważ były krwawo czerwone i doprowadzały mnie do szaleństwa.

Wyglądała, jak jakaś Nordycka księżniczka lub jeden z elfów Władcy Pierścieni. Jej wysokie kości policzkowe zaróżowiły się, po moim wolnym lustrowaniu jej. Następnie zauważyłem piękne znamię tuż nad lewą stroną jej warg. Było to kurwa takie seksowne, że aż musiałem zacisnąć mięśnie moich ud i ścisnąć pośladki, aby powstrzymać mój sprzęt od wybrzuszenia się. Jedna sprawa na raz, Ramsey. Spacer po tym cholernym dywanie, a potem będę mógł wziąć moja przewodniczkę do domu i zająć się nią. Tak, ten wieczór zapowiada się ciekawie.

- Tak, to ja, kochanie. A ty jesteś?

Uraczyłem ją uśmiechem seksownego drania, podkreślając moc mojego uroku. Nie przegapiłem ciepła, który błysnęło w jej oczach.

- Jestem uhm... Leah Watson. Jestem stażystę w "73Bulbs" i będę panu pomagać dziś wieczorem. Więc jeśli mógłby Pan pójść ze mną...

Obróciła się, dając mi ładny widok na jej sprężysty tyłek. Mógłbym chwycić go i ujeżdżać przez kilka godzin.

Moje osobiste porno zostało zatrzymane, gdy potknęła się niezdarnie na zbyt wysokich obcasach. Złapałem ją za łokieć, kiedy zatoczyła się tak niefortunnie przed samym wejściem na czerwony dywan.

Na jej policzkach wystąpił rumieniec, i kiedy jej piersi nacisnęły na mnie poczułem, jak zassała oddech. Napięte, gorące sutki muskały mnie przez materiał mojej marynarki i mój fiut po raz kolejny gwałtownie drgnął.

Jej oddech osłabł, kiedy uśmiechnąłem się, jak dureń łapiący ofiarę.

- Kto tu pomaga komu, kochanie? - Mrugnąłem do niej, a jej policzki zabarwiły się na odcień malin.

Wdychałem jej słodki i naturalny amerykański zapach. Tak, ten wieczór będzie świetny.

ROZDZIAŁ 3

LEAH

Stałam na 83 tysięcznym stadionie, słysząc ryk tłumu, który zagłuszał wszystkie myśli i uczucia. Stałam przed kamerami ESPN, FOX i NBC umieszczonymi tak, aby móc ogarnąć obowiązkowe dziewczyny stojące w rogu zdjęcia. Stałam w pierwszym rzędzie na zdjęciu z jednym z największych sportowców na uczelni.

Ale absolutnie żadna z tych sytuacji nie może się równać z tą.

Na tym małym placu w centrum Londynu musi być chyba z milion ludzi. Leicester Square jak wyjaśnił mi James Bond - kierowca. To właśnie tu odbywają się wszystkie premiery filmowe, a ja właśnie zostałam tu wciśnięta mojego pierwszego dnia.

W głowie mi się kręciło, czułam się, jakbym miała się posikać, zasnąć i zwymiotować w tym samym czasie. Moja skóra była, jak jeden wielki żywy przewód adrenaliny.

Tysiące fanów, stojących wzdłuż ulicy za metalową barykadą, pragnęło ujrzeć swoją ulubioną gwiazdę filmową. Aparaty błyskały, a paparazzi i dziennikarze krzyczeli na całe gardło prosząc, aby gwiazdy obróciły się albo stanęły w dany sposób. Długi, czerwony dywan płynął ulicami i wokół placu, przez całą drogę, aż do wejścia Cinema Imperium i kasyna. Słyszałam gwiazd wokół mnie, rzucali nazwy „Hermes”, „Dior”, „Balmain”, „Tom Ford”, „Versace”. Wiedziałam, że byli to projektanci, ale oprócz nazwy nie mogę powiedzieć ani jednej rzecz o modzie. To było oczywiste patrząc na ubrania, które przewiozłam przez ocean. Moje walizki wypełnione były zwykłymi dżinsami, luźnymi spodniami i jedną lub dwiema bluzkami z falbankami.

Spoglądając w dół na opiętą, olśniewającą czarną biznesową sukienkę, którą pożyczyłam z garderoby działu, przypomniało mi się, że muszę jak najszybciej iść na zakupy. Nie wzięłam nawet płaszcza z pokój na parterze więc stałam teraz na zewnątrz w chłodzie styczniowego powietrza w sukience bez rękawów. Nie dlatego, że moje kończyny były zmęczone po długiej podróży samolotem i szczerym niepokojem, że będę musiała biec. Byłam rzeczywiście poza moim żywiołem i to było śmieszne.

Poczułam oddech na mojej szyi, ale nie mogłam się skoncentrować z powodu cyrku wokół mnie.

- Jak cię zatrudnili? Wyglądasz jak zagubione jagnię, które idzie na rzeź.

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Nagle poczułam wszystko. Fala ciepła gwałtownie popędziła w dół mojego kręgosłupa docierając do mojego brzucha i rozlewając się przez mój rdzeń, pozostawiając moje majtki wilgotne a uda drżące.

Czułam parzące i bolesne zakłopotanie, które spływało po moich policzkach. Poczułam jak włoski zjeżyły się na moim karku, ostrzegając mnie przed niebezpieczeństwem, które czai się tuż za mną.

Tym niebezpieczeństwem był Killian Ramsey. Gdybym była jagnięciem, on byłby rzeźnikiem. Znałam go tylko przez całe trzy minuty, ale wiedziałam, że był typem faceta, od którego powinnam uciekać jak najdalej.

Odwróciłam się, widząc jego oczy koloru topniejącej góry lodowej z drobinkami indygo spoglądające w dół i badające obfity dekolt mojej sukienki. Z jego pewną siebie urodą dążył do celu po trupach. I ten akcent. Dobry Boże! Sprowadziłby każdą kobietę na kolana i założył się, że każdej nocy inną. Nie miałam żadnej przewagi, nie miałem pojęcia kim był i dlaczego był sławny, i naprawdę żałowałam, że nie sprawdziłam tego wcześniej.

Dwa miesiące temu nie brałam poważnie swojej kariery. A teraz to była moja jedyna opcja. Powinnam zbierać informacje o muzykach, gwiazdach telewizyjnych, legendach filmu po tej stronie Świata. Muszę to zrobić. Nie mam innego wyjścia.

Ale teraz, musiałam się skupić. Później będę mieć czas, aby zrobić rozeznanie.

Rzuciłam Kilianowi twarde spojrzenie i odwróciłam się bez słowa. Patrzyłam na innych przewodników, jak eskortują swojej sławy po dywanie. Ustawiają gwiazdy przed tłem, dając około pięć minut w określonej pozie i ruszają do reporterów.

Uczyłam się każdego ruchu, starając się zapamiętać reporterów i dozwolone pytania, które pomijamy a na inne dajemy pozwolenie, PR ich odpowiedzi również.

Wracając myślami do moich szkoleń stwierdziłam, że były bezużyteczne. W każdym razie większość z nich nie była prawdziwym doświadczeniem życiowym i nie cierpiałam przyznawać się do tego. Kiedy stałam się taką osobą. Nawet nie ma już tożsamość.

Na szczęście, dawna ja miała doświadczenie w tym. Bywałam na miejscu Killiana i tych pozostałych ludzi. Przyjazd z kraju gdzie jedyną rzeczą, którą lubiłam był football jesienią w college'u i rodeo na wiosnę. Spotykałam się z nowym bogiem futbolu i stawiano mnie obok niego w świetle reflektorów. Miałam mikrofony przystawione do ust. Miałam zdjęcia zrobione w sklepie spożywczym w spodniach od jogi. Mogłam to zrobić.

TLUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

- Chodźmy. - To był rozkaz do nieziemskiego-wspaniałego mężczyzny uśmiechającego się za moimi plecami. Mam nadzieję, że mój głos odzwierciedlał determinację, którą poczułam.

Kroczyłam dumnie po dywanie, wskazując punkt Killian'owi, aby stanął na nim. Uniósł ciemne brwi, i kilkudniowy zarost na jego brodzie pomarszczył się, kiedy jego wargi poruszyły się w egoistycznym uśmiechu, ale ruszył na wskazane miejsce.

Wsunął ręce w kieszenie swojego drogiego garnituru i mogłam stwierdzić, że twarde jak skała mięśnie ledwo zmieściły się w gładki materiał. Nie był nadmiernie umięśniony, ale miał ciało sportowca. Szczupły i wyrzeźbiony, wygadał na mocnego i szybkiego, prawdopodobnie może przyjąć uderzenie lub dwa.

Stanęłam przed nim, ponieważ widziałam, że inni doradcy tak robią, wygładziłam jego garnitur, wyrównując kłapy i odkurzyłam ramiona. Czulałam jego wilczy, szeroki uśmiech i ciężko walczyłam, aby utrzymać profesjonalizm.

- Uśmiech proszę, panie Ramsey.

Popatrzyłam w górę, próbując go przebłagać oczami, aby współpracował. Nie mogli dać mi jakiegoś spokojniejszego celebryty?

Zobaczyłam czysty głód i niefiltrowane pożądanie, które uderzyło mnie prosto w klatkę piersiową i przeszło przez moje nerwy. Co do cholery? .

Oddaliłem się na drżących nogach od fleszy fotografów. Umieszczając moje ręce wzdłuż sukienki, zaskoczyło mnie to, że były spocone.

Jak tylko fotografowie zdali sobie sprawę, że Killian ustawił się przed tłem, wybuchł chaos. Krzyczeli do niego trzy razy głośniejszym niż do jakiegokolwiek innej osoby na tym dywanie. Fani oszaleli, podskakując i popychając jedną z metalowych barier, która przewróciła się. Ochroniarze rzucili się do tamowania tłumu i zatrzymali go.

Moje usta otworzyły się ze zdumieniem. Kim do cholery był ten facet? Stał wysoki i niewzruszony chaosem, który wywołał. Jego kruczoczarne włosy były krótkie po bokach i długie na górze, zaczesane do góry w ten klasyczny Brytyjski sposób. Nieustanny uśmieszek, od którego dziewczynom spadają majtki na jego pełnych ustach (choć zauważyłam, że on nigdy nie sięga jego oczu) był określeniem seksu i opanowania.

Przełknęłam ślinę, próbując oczyścić nagłą suchość w moim gardle. Cofając się w kierunku Killiana, zmierzyłam wzrokiem pierwszego reportera, widziałam jak doradcy

TLUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

przewadzili swoich klientów do niego. Jego mikrofon miał napis i logo The Daily Mail. Dobrze! znałam ich publikacje. Doskonały pierwszy cel.

Chwyciłam za łokieć Killiana, co wyglądało na delikatne szturchnięcie, ale ściszałam jego biceps pod garniturem. Musiał współpracować, ale gdzieś w mojej podświadomości zabrzmiał alarm, że nie miał zamiaru mi tego ułatwić.

Podeszliśmy do reportera, na którego skinęłam dając mu, tak jak myślałam pewien sygnał, aby rozpoczął zadawanie pytań Killian'owi. Kiedy zaczął mówić, dałam sobie sama pochwałę, że robię coś dobrze.

- Killian, cieszę się, że cię widzę dziś wieczorem. Było dużo spekulacji na temat zdarzenia w zeszłym tygodniu na boisku z Romanem Judarsk'ym. Mówiono, że możesz zostać zawieszony na nieokreślony czas. Czy możesz to skomentować?

Killian zeszywniał, wszystkie jego stalowej mięśnie napięły się i skurczyły. Mogłam poczuć gniew wylewający się z niego. Rzuciłam okiem na niego i zobaczyłam, jak zaciska mięśnie szczęki. Mój szósty zmysł podpowiada mi, że sprawy mają się bardzo źle.

- Odwal się, ty cholerna cioto! - Killian splunął na reportera, a jego słowa były jak jad i unosiły się w powietrzu. Więc, nie trzeba było długo czekać.

Reporter na bladej, pokrytej guzami twarzy miał zadowolony z siebie uśmiech i dokładnie wiem, że to była reakcja, której się spodziewał. Więc miałam złego chłopca pod opieką. Nie to, że mogłam powiedzieć, że od tej chwili Killian i ja będziemy współpracować.

Odszedł sztywnym krokiem niszcząc wiele zdjęć i odpychając na bok ludzi, kiedy ciężko stąpił w dół dywanu. Dorosły mężczyzna z napadami złości jak u czterolatka.

Gównu. Ten reporter chciał ujawnić głośne okrzyki Killiana na „YouTube universe”, gdzie to na pewno złapałoby wirusa.

Bez zastanowienia, złapałam za mikrofon.

- To nie był oficjalny komentarz. Ale mam tu coś co możecie opublikować Killian Ramsey nadal koncentruje się na swojej karierze, oraz doskonaleniu się w każdy możliwy sposób. Nie ma żadnego komentarza co do sytuacji z zeszłego tygodnia.

Świat z powrotem gwałtownie ruszył wokół mnie z całym jego hałasem i światłami, a ja zorientowałam się, że właśnie przekazałam moje pierwsze oficjalne oświadczenie jako PR. Choć co prawda nie pamiętam co powiedziałam, ponieważ prawie straciłam przytomność.

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Reporter przybrał teraz gburowaty i strapiony wyraz twarzy, wie, że gdyby wykorzystał pierwszą wypowiedź Killiana prawdopodobnie nigdy więcej nie zbliżyłby się do klientów "73Bulbs". Będzie musiał zadowolić się moimi ogólnymi odpowiedziami.

Przybiłam sobie w myślach piątkę. W końcu zrobiłam coś dobrze.

Rozejrzałam się, a moje „jestem w siódmym niebie” uczucie wygasło, gdy zdałam sobie sprawę, że zgubiłam swojego klienta. Nigdzie nie mogłam znaleźć Killiana. Cholera.

Staram się pędem znaleźć „Brytyjskiego księcia zmiennych nastrojów”. Było to trudne w moich 15 centymetrowych szpilkach, które stylistka zawiązała na moich stopach. Nie noszę ubrań takich jak te. Jestem dziewczyną z sąsiedztwa, z Oklahomy, miłą i ładną w letnia sukience na ramiączkach i w botkach. Nie noszę obcisłych i krótkich rzeczy oraz obcasów.

Mogłam usłyszeć chichot trenerów wokół mnie, kiedy potknęłam się na dywanie jak cielątko w poszukiwaniu mojej odpowiedzialności.

Odwracając się od tłumu i chaosu, dostrzegłam wysoką postać w cieniu. Przeczytałam wystarczająco dużo o Kubie Rozpruwaczu i zanim podeszłam byłam już wystraszona, ale potem zobaczyłam jak połyskująca metalowa piersiówka podnoszona jest do ust, i już mogę odgadnąć kto to był.

Poszłam, najlepiej jak tylko umiałam w tych butach.

- Musisz wrócić na czerwony dywan.

Błękitne oczy Killiana błyszczały w ciemnościach szelmowskim rozbawieniu i w ledwo powstrzymywanej złości.

- A ty zamierzasz mnie zmusić, hę Amerykański słodziaku ?

Zapach, który poczułam, kiedy wypuścił powietrze zapewnił mnie, że była to droga whisky. Udawał nonszalancję, ale mogłem odczytać jego język ciała lepiej niż myślałam, że potrafię. Był tak spięty, jak kobra gotowa do ataku. Wściekłość i żal wylewa się z niego falami, spowijając ciemną boczną uliczkę w nieszczęściu tak obfitym, że mogłem poczuć je w moich kościach. I coś jeszcze. Nie wiem, dlaczego to mnie uderzyło, może dlatego, że emocje również biegły w moich żyłach. Ale ten człowiek ... był samotny.

- Jesteś bezczelna, to mi się podoba.

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Podniósł butelkę w pozdrowieniu i przechylił głowę tak, że bursztynowy płyn zniknął w tych atrakcyjnym ustach. Cholera.

Ten zły chłopiec, ze złym nastawieniem nie zrukuje mojej kariery. Mój czas jest teraz. Skończyłam pozwalać ludziom decydować o mojej przyszłości, każąc mi płynąć z nurtem, ponieważ im na to pozwoliłam.

Wytrąciłam butelkę z jego ręki, rozlewając małe kropelki whisky nad nami.

- Słuchaj ty dupku! Nie wiem, kim jesteś. W rzeczywistości, nie obchodziłoby mnie nawet jeśli byłeś premierem tego kraju! Ta praca jest dla mnie bardzo ważna. I osiągnę cel nawet jeśli oznacza to, że muszę włożyć w to moją krew, pot i łzy. A jakiś Londyński zły chłopiec afiszujący się wkurzonym nastawieniem do świat nie powstrzyma mnie! Więc zapnij swoja marynarkę, przyklej uśmiech i przejedź po czerwonym dywanie.

Mój oddech był nierówny, cała energia, którą zaoszczędziłam została zużyta. Zmęczenie po długiej podróży, nostalgia i bolesne przeżycie, i obowiązki spowodowały, że mogłam poczuć, jak wszystko wyrywa się ze mnie na zewnątrz.

Chytre spojrzenie Killiana udowodniło, że moja cała tyrada była na nic. A następnie poruszył się. Było to coś co pamięta się jak przez mgłę, ruchu i prędkość zanim moje plecy były oparte o ceglany mur. Obezwładnił mnie, jak wilk okrążający swoją zdobycz. Nerwowe drżenie spłynęło po moim ciele, i mogłam usłyszeć szum w uszach. Byłam w połowie przestraszona. Mógł naprawdę rozerwać mi gardło za mówienie do niego w ten sposób. Natomiast druga połowa mnie była niesamowicie rozbudzona.

- Jestem zły. Ale nie jestem chłopcem, jestem mężczyzną. Byłaś kiedyś z mężczyzną mała owieczko? - Zachichotał mrocznie, opierając całe swoje ciało o mnie i przygwoździł moje biodra swoimi rękami.

- Nie, nie sądzę, że byłaś.

Jego nieokrzesa siła trzymała mnie przy ścianie nawet, kiedy próbowałam się wiercić. Oddychałam w ciężkich podmuchach, pot spływający w dół mojej szyi zaczął skręcać włosy. Mogłam poczuć drżące kolana i rozbudzone pożądanie poniżej mojego pasa. Zacisnęłam moje uda razem, aby ugasić to lub, aby to kontynuować, już sama nie wiedziałam. Killian posłał mi triumfujący uśmiech. Wiedział dokładnie dlaczego potarłem je razem.

TLUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Gdy nie odpowiedziałam na jego dociekliwe pytanie, zabrał dużą dłoń z mojego biodra pozostawiając tam drugą, masującą i ugniatającą ciało, które znajdowało się pod cienkim materiałem. Jego palce zanurkowały w moje długie blond włosy i pociągnął je, nie gwałtownie, ale na tyle ostro, że poczułem szarpnięcie na całym moim ciele. To wstrząsnęło mną, poczułam falę ciepła, gdy moja łechtaczka drgnęła w moich stringach. Przeszył mnie wzrokiem, wymagał abym spojrzała mu w oczy, kiedy pociągnął moja głowę z powrotem, w ten sam sposób. Mógł mnie zmusić, aby to osiągnąć.

- Czy powinienem pokazać ci jak dobrze być ze złym mężczyzną?

Jego wzrok opadł w dół na moje usta, a ja byłam oszołomiona tym jak bardzo chciałam, aby mnie pocałował.

Nowa seria okrzyków zabrzmiała zza rogu, a ja nagle wróciłam z powrotem do rzeczywistości.

Co ja do cholery wyprawiam? Boże, to było do przewidzenia. Pozwoliłam mężczyźnie decydować o moim życiu odkąd miałam 17 lat. Teraz jestem w nowym kraju, próbując sprawdzić się w nowej pracy, i pozwalam innemu mężczyźnie kontrolować się od samego początku. Skończyłam z byciem ofiarnym zwierzęciem.

- Zabieraj łapy!

W końcu odzyskałam swój głos i moje postanowienie, popychając Killiana tak, że potknął się o krawężnik. Zdziwienie przemyka przez jego twarz, ale zamaskował to czymś co wygląda jak prymitywne rozbawienie.

- Tak, jesteś bardzo bezczelna.

Udawałam, że go nie słyszę.

- Przejdziesz po dywanie, czy mam opowiedzieć każdemu dziennikarzowi, że znowu upiłeś się jak włóczęga?

Znowu podszedł bliżej mnie sprawiając, że zrobiłam krok w tył, a moje plecy znowu zostały przyciśnięte do ściany. Słyszał moje ostrzeżenie i odsunął się na bok. Killian wyraźnie nie był typem mężczyzny, który przyjmuje rozkazy. Ale to czego nie wiedział to, że jestem dziewczyną, która też ich nie przyjmuje.

- Odpuszczę ci teraz chociaż jesteś tak mokra, że mogę stąd poczuć twój słodki zapach. Jesteś moja dłużniczką. Niechętnie kapituluję. Ale wydajesz się inna z tą swoją słodką, naiwną amerykańską postawą. Podoba mi się to. Myślę, że nie zapomnę tego na długo.

TŁUMACZENIE: [Patrycja](#)

KOREKTA: [Bebu](#)

I z tym odepchnął się od ściany, spokojnie i dumnie kroczył z powrotem za róg gdzie czekali jego wielbiciel.

Wzięłam duży wdech i odczekałam chwilę, aby się pozbierać. Myślę, że to miasto pokaże mi do czego jestem stworzona i wtedy będę mogła pokazać to światu.

ROZDZIAŁ 4

KILLIAN

Krew. Lepka, ciepła i ciemnoczerwona. Tam było zawsze tak dużo krwi.

Tonąłem w niej nie mogąc utrzymać jej z dala od moich kończyn, nie mogłem jej zmyć z siebie by być czysty.

Krzyknąłem. Dźwięk utknął w moim gardle i dusił mój oddech.

- Eva!

Nie mogłem zatrzymać jej napływu. Scena płynnie przeszła z jednego obrazu w drugi i spostrzegłem pętlę, która w agonii pocięła mnie na plastry, która cięła na wskroś moją klatkę piersiową wypatroszając mnie i pozostawiając moje organy czarne i martwe. Postać obróciła się delikatnie w tę i z powrotem, prawie elegancko w swojej chorobowości.

Ból był wyniszczający, czarny grób wisiał nad moją duszą. Próbowałem biec, poruszyć się, aby tchnąć nowego ducha w moją jedyną miłość. Ale wszystko było stracone.

Obudziłem się z krzykiem i płaczem, czując jak pot pokrywał moje ciało, a na policzkach wysychają mi łzy.

Jezu, kolejny krwawy / cholerny koszmar. Wydawało się, że ledwie zamknę oczy, a te dni z demonami nawiedzają moje sny.

Siadając umieszczam moje bose stopy na podłodze i łapie powietrze do płuc, aż poczuję się na tyle silny by wstać. Nie tylko obrazy z horroru robią bałagan w moim umyśle, one również zabrały moje życie, pozostawiły mnie zmęczonego i obdartego. Zawsze wiedziałem, że nie zasnę po nich ponownie.

Spojrzałem na zegar, dziękując za odrobinę szczęścia, które otrzymałem. Była piąta rano, nie wcześniej.

Kiedy wzeszło słońce purpurowe i złote światło zaczęło wypełniać moje mieszkanie, rzucając pasma i cienie na elegancką, nowoczesnie zaprojektowaną kawalerkę.

Kupiłem to mieszkanie cztery lata temu, po tym jak wszystko zamieniło się w gówno i to było jedno z niewielu miejsc, w którym lubiłem być. Kupiłem Penthouse

TŁUMACZENIE: [Patrycja](#)

KOREKTA: [Bebu](#)

położony w samym sercu Londynu w jednym z wieżowców w Canary Wharf⁴. Okna wychodziły na tętniącą życiem dzielnicę biznesową i prosto na Tamizę

Ciemna podłoga z twardego drewna pokrywała przestrzeń 3000 metrów mojego mieszkania. Wszystko oprócz sypialni, łazienki i garderoby było otwartą przestrzenią.

Przechodząc przez szerokie, sklepione drzwi sypialni, obejrzałem czystą i białą z nowoczesnymi krawędziami ze stali nierdzewnej przestrzeń. Szara sofa z mikrowłókna i fotele zwrócone były do 72 calowego, płaskiego ekranu w przestrzennym salonie, biały dwunastoosobowy stół stał wzdłuż ściany wykonanej z okien, które wychodziły na panoramiczny balkon.

Nie żebym kiedykolwiek zaprosił 12 osób. I nawet nie sadzę żebym lubił 12 osób. Więc nigdy nie zaprosiłem nawet jednej osoby więcej.

Miejsce było zarazem piękne i męskie. Nie było przytulne, ale chłodne i obojętne.

Znakomicie. Jak fasada, którą maskowałem moją własną osobowość.

Sięgając do lodówki, wyciągnąłem butelkę zmiksowanego i schłodzonego koktajlu „CRUSSH⁵” na bazie owoców. Firma ta zaopatrywała mnie w nie. Tego poranka jadłem ich śniadanie składające się z 21g białka i 10g błonnika.

Dieta była podstawą gdy trenujesz i grasz, potrzebowałem dodatkowej pomocy, jaką tylko mogłem otrzymać. Dieta i trening były specjalnie dostosowane do mnie przez najlepszych specjalistów w branży. Wszystko to miało na celu zrobić ze mnie najlepszego cholernego boga futbolu w tym kraju i na świecie, takiego którego jeszcze nigdy świat nie widział.

Siedziałem na metalowym stołku przed moim porannym treningiem i szybko piłem zimny napój. Przez mój koszmar, nie mogłem przestać myśleć o płonących zimozielonych oczach, które nie mogły zapomnieć. Znam ją dopiero od 12 godzin, w tym faktycznie spędziłem z nią około dwóch. Mimo to zdobyła więcej mojej uwagi niż jakakolwiek inna kobieta w ciągu ostatnich pięciu lat. Była pełna zagadek.

Dziewczyna z tymi oczami łani i niepewnym uśmiechem. Kobieta w całym tego słowa znaczeniu, z moim twardniejącym kutasem przy jej kształtach i jej milowe nogi. Odtwarzałem to w mojej głowie, odkąd zobaczyłem ją w tej obnażającej ciału sukience.

⁴ Canary Wharf – kompleks biurowy we wschodnim [Londynie \(Wielka Brytania\)](#) w dzielnicy [Tower Hamlets](#). Obecnie rywalizuje z [City of London](#) o miano centrum biznesowego miasta.

⁵ Firma mieszcząca się w Londynie, która produkuje zdrowa i świeża żywność, soki i koktajle, sałatki, kanapki, itp. :)

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Ta nieśmiała i zafascynowana gwiazdami dziewczyna, przynajmniej tak mi się wydaje, poznała władczy mężczyznę, tresera z zadziorną postawą, w momencie, kiedy potrzebowała go najbardziej.

Kiedy przysła za róg ulicy, z masą tych jedwabistych blond włosów unoszących się dookoła jej idealnego ciała, prawie idealnie eleganckiego ciała, poczułem jak uodparniam się na bólu. Musiałem hamować samego siebie, aby nie zaciągnąć jej do pobliskiej alei i nie rozebrać jej do naga. Czy by się zgodziła czy też nie. Mogłem zobaczyć pożądanie w jej oczach, kiedy przygwoździłem ją do ściany. Mogłem poczuć, jak jej sutki stwardniały, kiedy przyciskały się do mojego drogiego garnituru. Materiał jej sukienki musiał drażnić je.

I och... Boże te myśli pełzły w górę moich mocno przyściśniętych do mojego ciała jaj.

Ale Leah Watson nie była typową Londyńską imprezowniczką z jakimi miałem do czynienia. Z innej strony była Amerykanką co oznaczało, że nie miała pojęcia, kim jestem. I gdybym nie wiedział, że jest tak cholernie seksowna, to sam fakt, że ja jestem dla niej taką samą wielką tajemnicą, jak ona dla mnie sprawiał, że mój kutas szarpał się jeszcze mocniej.

Dzięki mediom, miałem do czynienia z pisklętami, które wiedziały zbyt wiele o mnie. Chciały uchronić mnie przed moją tragiczną przeszłością albo pieprzyć mi głupoty o mojej reputacji złego chłopca. Fakt, byłem znakomitym napastnikiem⁶ FC Windingham. Kobiety rozkładały swoje nogi, ponieważ skromność wychodziła z mody.

Ale nie ona. Ona odepchnęła mnie, powiedziała mi nie i kazała mi się zamknąć.

Trzy rzeczy, których nie udało się osiągnąć żadnej kobiecie, a w rzeczywistości żadnej osobie, w ciągu tych pięciu lat.

To tylko sprawiło, że będzie o wiele przyjemniej, kiedy wreszcie dostanę się pomiędzy te nogi modelki i będę pieprzył ją aż dojdzie. Jeśli już myślałem to nie przypuszczałem, że ona będzie wyzwaniem. Świat już wcześniej podał mi cholerną dłoń, bez ulgi cierpiałem w pozycji leżącej. Nie kiedy wszechświat uderzył mnie pięścią w twarz, a ja byłem typem człowieka, który powiedział „Pieprz się, czy mogę dostać jeszcze jeden?”.

Chciałbym pokazać tej małej owieczce dokładnie jakim rodzajem złego wilka byłem. Pomysł rodził się już w mojej głowie, kiedy wszedłem do mojej garderoby, która była prawdopodobnie większa niż większość przeciętnych londyńskich mieszkań,

⁶ Napastnik – zawodnik w [piłce nożnej](#), który gra na pozycji najbliższej do przeciwnej bramki i dlatego w drużynie głównie to on jest odpowiedzialny za zdobywanie bramek.

TLUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

wciągnąłem luźne ubranie do treningu i moje słuchawki. Zadzwoiłem do Jimmy'ego, kiedy opuszczałem mój luksusowy apartament i zszedłem do windy.

- Elo, tu Jimmy. - Jego szorstki głos rozbrzmiał na drugim końcu słuchawki. Prawdopodobnie spał, ale z drugiej strony w ogóle mnie to nie obchodziło.

- Jimmy tu Kill. Zrobisz mi przysługę? Zadzwoń do 73Bulbs i zażądaj, żeby moja przewodniczka z ostatniej nocy była przypisana do mnie. Chcę, aby była obecna na każdym wydarzeniu z moim udziałem.

- To wszystko. Zrozumiałeś?

Po drugiej stronie zapadła cisza.

- Uhm... pewien Ramsey. Powiedz, o co w tym wszystkim chodzi?

Akcent Jimmy'ego był bardziej szkocki niż brytyjski, dzięki czemu każde słowo brzmiało na przeinaczone i jak pytanie.

Zacisnąłem usta zirytowany tym, że dojeżdżam już do ulicy a jeszcze nie wyłączyłem telefonu.

- Czy płacę ci za zadawanie pytań Jimmy ? Po prostu załatw to.

I rozłączyłem się, kręcąc głową i przygotowując się do krótkiego trzy kilometrowego truchtu do siłowni, gdzie mój absurdalnie drogie trener zarabia za kopanie mojego tyłka. Ale to wszystko jest tego warte.

Coldplay⁷ zaczyna nucić o głowie pełnej marzeń i mknę swoim tempem, wczesnym rankiem przez mgliste ulice londyńskich dzielnic biznesowych. Schludne przedsiębiorstwa, zbudowane ze stali i metalu drapacze chmur, które wyróżniają się na tle mrocznego, szarego nieba. Uliczni pracownicy, bezdomni i okolicznościowi bywalcy nocnych klubów błędzący do domu. To są powody dla których kocham to miasto.

To właśnie w ubogiej dzielnicy Tottenham urodziłem się i dorastałem, teraz stała się jeszcze gorsza niż przed laty. Chyba że byłeś częścią jednego z licznych gangów w okolicy, i miałeś zerowe poczucie bezpieczeństwa. Mieszkałem w mieszkaniu mniejszy niż moja obecna łazienka razem z mamą, która wychowywała mnie sama i pracowała na trzech etatach, aby nas utrzymać. Moje wczesne dzieciństwo nie było łatwe w żaden sposób. Na szczęście, ktoś zesłał światło na dół i obdarzył mnie talent do grania w piłkę.

Kiedy skończyłem 9 lat ludzie zauważyli mój talent i zostałem zapisany do Marlow End, akademii Windingham Football Club's.

⁷ Coldplay – [brytyjski zespół muzyczny](#), grający muzykę [rockową](#).

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Wyprowadziłem się z obskurnej ulicy przy Tottenham, motywowany przez mamę, wkroczyłem w świat futbolu. W przeddzień moich 16 tych urodzin, byłem już najmłodszym zawodnikiem w historii, który podpisał kontrakt z profesjonalny zespołem.

Za premię z podpisanego kontraktu, wyciągnąłem mamę z getta do Manchesteru. Była na tyle daleko, że nie musiałem się z nią widywać, ale wiedziałem, że żyła wygodnym życiem. Nigdy nie byliśmy szczególnie blisko. A ja przeniosłem się do nieco mniej krzykliwego mieszkania w drugiej strefie.

Byłem trochę dupkiem, zdeterminowanym, pełnym ognia i życia. Nie, że teraz nie byłem ciulem, ale nie miałem już apetytu na życie, ludzi i na miasto jak kiedyś. Nie od czasów Ewy. Sama myśl o jej imieniu wysłała instynktowne szarpnięcie rozdzierające moje serce w agonii.

Oddycham mocniej niż powinienem po trzech nędznych kilometrach, podciągam spodenki i sprawdzam mój zegarek. Jeśli wyrobię się w trzy godziny z treningiem, mogę wynagrodzić to sobie, zadzwonienie do jednej z moich wielu przyjaciółek, aby przyszła do mnie po południu. Nie ma to jak dobrze spędzony czas, aby uwolnić swój umysł i serce od pieprzonych myśli i uczuć, które przysiągłem zamknąć na klucz dawno temu.

ROZDZIAŁ 5

LEAH

Syreny Londyńskiej policji i karetok pogotowia nie brzmią tak jak amerykańskie. Nie to, że Norman w Oklahomie jest niebezpiecznym miastem, ale widziałam nieraz jak ratownicy udzielali pomocy pijanym dzieciakom z uczelni, pompując ich żołądki czy usuwając z ich organizmów narkotyki. Ale to i tak się nie umywa do mojego złego samopoczucia spowodowanego różnicą czasu.

Po premierze i mojej frustrującej pracy z panem Killian'em Ramsey'em, byłam tak wyczerpana, że prawie zwinęłam się w kłębek na progu Leicester Square. Mój wewnętrzny zegar był wyłączony, pracowałam prawie dwie godziny plus podróż. I to wszystko w obcym mieście.

Killian niestosownie zaproponował mi, żebym poszła z nim do domu, ale grzecznie mu odmówiłam. Potknęłam się na stacji metra i zaczęło się zamieszanie. Nie zdążyłam jeszcze kupić przepustki do podziemnej kolejki, czy jak nazywają ją Londyńczycy Karty Oystera⁸. Tylko cztery osoby śmiały się ze mnie, gdy próbowałam przetransportować walizki przez obrotowe bajerki, wtedy jakiś strażnik krzyknął i dmuchnął na mnie w gwizdek. Zostałam wyprowadzona na zewnątrz i wyrzucona na chodnik, gdzie w końcu zatrzymałam taksówkę i płakałam cicho na tylnym siedzeniu, aż do mojego nowego domu.

Dotarłam do Paddington i zatrzymałam się przed apartamentem znajdującym się na Gloucester Mews. Byłam jak jeden z tych zombi z tego krwawego serialu⁹ na AMC¹⁰, który wszyscy kochają. Błada i mizerna, potknęłam się i mamrotałam, kiedy pakowałam się do windy czy wyciągu. Przesiedziałam tam 10 minut zanim zajrzałam do środka, i zobaczyłam znak „Winda w naprawie”. Siedem pięter w górę, tylko aby odkryć, że jedyne wolne łóżko znajduje się w apartamencie gdzie mieszkają cztery osoby, i spałam jak zabita.

⁸ Oyster card – bezdotykowa [karta elektroniczna](#) w standardzie [Mifare](#) wydawana przez [Transport for London](#)

⁹ Oczywiście serial - Żywe trupy (ang. *The Walking Dead*) :)

¹⁰ AMC jest [amerykańską stacją telewizyjną](#), emitowaną w [telewizji kablowej](#) i [satelitarnej](#), która jest częścią [AMC Networks](#).

TŁUMACZENIE: [Patrycja](#)

KOREKTA: [Bebu](#)

Trwało to do czasu, aż trzy Londyńskie radiowozy zdecydowały gwałtownie i głośno zawyć. Nawet na siódmym piętrze czułam jak światła ich samochodów zostały skierowane w górę a wycie uderzyło w moje błony bębenkowe. Staralam się nie kręcić, by wrócić z powrotem do tego łagodnego, podniebnego snu. Lecz moje ciało nie pozwoliło na to.

Niechętnie usiadłam starając się odnaleźć w moim otoczeniu. Spojrzałam na zegar stojący na jednej z dwóch szafek. Siódma rano. Mój drugi dzień w Londynie, a ja jeszcze nie widziałem ani jednej części miasta i nadal mieszkalam na walizkach. Chociaż myślę, że nie było to do końca prawdą. Widziałam okolice i części ludzi w mieście. Tylko nie to czego się spodziewałam.

Dla niektórych osób byłoby to normalne. Byłam tu zaledwie dwa dni. Ale ja lubię porządek i lubię mieć wszystko zaplanowane. Nie miałam ani jednej z tych dwóch rzeczy. Byłam w drugim z dwóch pokoi w apartamencie czy mieszkaniu, w którym utknęłam i z tego co zauważyłam podczas mojego późnego spaceru zombie, wszystkie pozostałe trzy łóżka były zajęte. Zauważyłam rozrzucone ciemne, splątane włosy wystające spod kołdry po drugiej stronie pokoju. Poza tą jeszcze nie spotkałam żadnych innych form życia.

Pokój tak jak i reszta mieszkania, był świeżo pomalowany białą farbą. Został wyposażony w dwa proste podwójne łóżka, dwie dębowe komody a z dala od ściany znajdowały się dwie otwarte szafy wnękowe, każda z czterema półkami. Drugi pokój, który sprawdziłam ostatniej noc, był dokładnie taki sam. Podczas gdy moja strona pokoju była całkowicie pusta, nieznajoma dziewczyna miała wszędzie porozkładane ubrania i buty. Szalone kolory i wzory, różnej długości i różnych stylów. Ta dziewczyna może mi pomóc wybrać moje nowe europejskie ubrania. Ściany po jej stronie były ozdobione plakatami zespołu "One Direction"¹¹ i powiedzeniem "Keep Calm"¹², biurko zaśmiewało kilka otwartych i nieuszkodzonych opakowań czegoś zwanego HobNobs¹³.

¹¹ One Direction (potocznie 1D) – [brytyjsko-irlandzki boysband](#). Tylko dla przypomnienia ;)

¹² Keep Calm – [brytyjski plakat propagandowy](#) z okresu [II wojny światowej](#) opracowany w 1939 roku na zlecenie [rządu Wielkiej Brytanii](#) w celu podtrzymania morale narodu brytyjskiego w czasie wojny.

¹³ HobNobs - tradycyjny brytyjski rodzaj ciastek owsianych.

TLUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Ściągając moje nogi z łóżka i kładąc je na laminowane twarde drewno pokrywające całe mieszkanie zauważyłam, że miałam jeszcze na sobie sukienkę z premiery.

Jezu, byłam wrakiem. A ta podróż rzekomo miała pomóc mi stać się pewniejszą siebie i uwierzyć w swoje możliwości. Byłam daleko od tego.

Rozpięłam torbę tak wolno i cicho, jak tylko mogłam. Chwycałam pierwszą parę spodni i t-shirt jaki udało mi się znaleźć. Nawet jeśli dziewczyna spała jak śpiąca królewna, to nadal nie czułam się komfortowo z przebieraniem w pokoju. Nigdy nie miałem wielu przyjaciółek, (to się właśnie dzieje, gdy poświęcasz całe swoje życie chłopakowi) a ja nie byłam nachalną osobą. Zajęło mi lata, aby pozwolić Taylorowi zobaczyć mnie nago. Nawet wtedy błagałam, aby zgasić światło.

Nawet nie wiem, dlaczego wciąż o nim myślę. Ten wyjazd był dla mnie nie dla niego. Moje życie nie jest już związane z nim.

Wychodząc na palcach z pokoju moje oczy zatrzymały się na sterylnym salonie, czarne skórzane kanapy, białe ściany, kilka podręczników i ładowarek do komputerów porozrzucane tu i tam. To było miejsce zamieszkiwane przez studentów. Tymczasowe. Ukazywało charakterystyczne oznaki miejsca przeznaczonego do odpoczynku między zajęciami i imprezami. Dokładnie to, czego teraz potrzebowałam.

Odwróciłem się w poszukiwaniu łazienki, która musiał gdzieś tu być, dopóki czyjś głos nie przestraszył mnie tak, że prawie wyskoczyłam ze skóry.

- To jej pierwsza noc a już urzędują spacer wstydu. Głośne oklaski dla nowej dziewczyny, wszyscy razem.

Odwróciłam się, a mój wzrok pada na rudowłosą i tak piękną dziewczynę, że przez chwilę myślałam, że mogła być Christina Hendricks¹⁴. Gdyby nie ten gruby irlandzki akcent i mniej zmysłowe krzywizny, mogłaby uchodzić za aktorkę z Mad Men¹⁵.

Poczułam jak rumieniec wstydu i zażenowania pali moje policzki, jąkam się a mój język przykleja się do podniebienia.

- Nie martw się dziewczyno, Heidi jest naszą domową dziwką. Z twojego wyglądu wnioskuje, że nie otrzymasz tego tytułu. Natomiast wstydem jest to, że dzielisz z nią pokój. Będzie trochę głośniejsze teraz.

Zrzęda mi mina na jej kąśliwą uwagę. Zachichotała cicho. Siedziała przy białym kuchennym blacie na stalowo srebrnym stołku popijając herbatę i czytając poranną gazetę..

¹⁴ Christina Hendricks - amerykańska [aktorka](#)

¹⁵ Mad Men – amerykański [serial telewizyjny](#)

TLUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

- Ja... hm. Miałam tylko chwilę, po tym jak mój samolot wylądował. -
Odpowiedziałam bez przekonania, wskazując na obcisłą czarna sukienkę, którą wciąż
miałam na sobie.

Jej oczy pełne nieufności i rozbawienia skierowały się na mnie jeszcze raz.

Cokolwiek powiesz, kochanie. Jestem Bridget Callihan. Z pochodzenia Irlandka,
przyjechałam na studia do Londynu, żeby zostać pielęgniarką w klinice w Hale. Nie pij
mojej angielskiej herbaty i zostawiaj deskę opuszczoną. Jeśli będziemy się dogadać, po
prostu wszystko będzie w porządku.

Zaskoczyła mnie jej szczerłość i zagapiłam się na nią. Wyglądało na to, że powinnam
nieco przyspieszyć w tym mieście. Po każdej rozmowie czułam się sześć kroków w tyle.

- Leah z Ameryki. Dokładnie z Oklahomy. Studiujecie public relations. I naprawdę w
nocy byłam w pracy. Znasz ten film Brutal Force? Pracowałam na czerwonym dywanie.

Zwróciłam na siebie uwagę Bridget. Zarzuciła swój długi, kasztanowy kucyk przez
swoje niewiarygodnie smukłe ramie i przypatrywała się mi zalotnie.

- Naprawdę? Z którą gwiazdą można cie spotkać?

- Dlaczego krzyczysz?

Odwróciłam się i zobaczyłam jak z sypialni, w której jeszcze nie byłam, wyszła
drobna kobieta o jasnorudych włosach, przecierając zaspane oczy.

Przyjrzałam się jej, pasemka w kolorze fuksji oplatały jej ramiona.

- Emmo Stewart to jest nowa dziewczyna. Nowa dziewczyno, to jest Emma Stewart.
Bridget dokonała prezentacji. Jej melodyjny akcent pływał w moich uszach.

- Moja droga, czy ty właśnie wykonałaś spacer wstydu?.

Emma obejrzała mój strój, po czym ruszyła do dzbanka z herbatą i zaczął leniwie
napełniać swój kubek.

- Nie... Jezu... miałam nie zapowiedzianą robotę!

Poczułam jak krew gotuje się w moich żyłach od tego oceniania zwłaszcza, że
chciałam tylko wytłumaczyć się Bridget. Nie to, że myślałam, że mi uwierzyła.

- W porządku, nie ściągniemy ci majtek po kolana. Wyglądasz raczej przyjemnie. To
sukienka od projektanta?

Spogląda na moja sukienkę i zaczyna grzebać w materiale.

- Emma specjalizuje się w projektowaniu, zignoruj jej zachłanność.

Bridget nawet nie spojrziała znad gazety.

Wydostałam się z ich uścisku.

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

- Jestem Leah, tak przy okazji: tak, to jest od projektanta. Dostałem to z garderoby kostiumów w Leicester Square, byłem tam na premierze.

Ona się uśmiecha.

- Oho! Brutal Force. Szczęśliwa, szczęśliwa dziewczyna. Spotkałeś kogoś słodkiego?

Patrzy w dół, a ja zaczynam się pocić, rozpaczliwie licząc na zmianę tematu. Ale chce też nawiązać kontakt z moimi nowymi współlokatorami.

Podeszłam i usiadłam na stołku obok Bridget. Emma zajęła się płatkami owsianymi. Przyglądałam się jej. Była mała jak punk rockowy dzwoneczek. Miała brytyjski akcent, jak przypuszczam i miała przynajmniej po pięć kolczyków w każdym uchu.

- Musiałam zająć się jednym facetem. Brzmi bardziej seksualnie niż myślałam. W zasadzie to ludzie na moim stanowisku eskortują daną gwiazdę na czerwonym dywanie, upewniamy się, że wszystko idzie zgodnie z planem lub nie zostaną sfotografowani w złej pozycji. Moją gwiazdą, ostatniej nocy był jakiś facet o imieniu Killian Ramsey ?.

Emma opuściła miskę owsianki na podłogę, która pękła i wysłała papkę na laminat. Bridget zakrztusiła się łykiem herbaty spływającej w głąb jej gardła. Uch! to z pewnością pomoże mi w utworzeniu więzi.

- Dotknąłeś Killiana Ramsey?! Ty... rozmawiałeś z nim?

Emma była rozpalona, z otwartymi ustami z łyżką nadal w jednej ręce.

- Umm... tak, właśnie... kim on jest? Sportowcem?. Wydawał się robić wokół z siebie wielkie zamieszanie...

Zamarłam, mówiąc ostatnia część pod nosem.

Najwyraźniej Bridget usłyszała mnie.

- Hm, jest przyczyna, tego że robi wokół siebie tak wielkie zamieszanie. Jest największą transakcją. Jest najbardziej popularnym, „topiącym majtki”, gorącym piłkarzem na całym świecie. Jezu, Amerykanie muszą zacząć nadążać .

- Boże, myślałam o nim jak poszłam do centrum. Ciągle dobra owsianka. Te reklamy Pумы... Jezu, muszę to podnieść.

Emma oblizwała wargi i zaczęła sprzątać płatki owsiane z podłogi.

Uch, co? Jeśli Emma mówi o tym o czym myślałam, że mówi. Właśnie zrozumiałam jej myślenie i przypomniałam sobie o tym jak chłopaki z bractwa Taylora używali wulgarnej nazwę “rozdawać w kółko klapsy”.

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

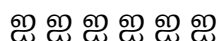
I oczywiście Killian jest sportowcem. Najwyraźniej miałam w sobie jakiś magnes na dupków, którzy lubili grać w piłkę i utrzymywać się z tego. Czy nie mogłam być z kimś innym? Jęknęłam na mój zły los.

- Więc powiedz nam jaki on jest? Czy rzeczywiście jest taki graczem, tak jak opisuje go "The Mirror"?

Bridget pochyła się do przodu, z powrotem spoglądając na mnie. Nie mogę powiedzieć, czy ją lubię czy się jej boję, ale jej osobowość rozbawiała mnie.

- Tak, to prawda. Muszę się przebrać.

Wzruszam ramionami i uśmiecham się, kończąc misję wymiany zdań. Nie stracę więcej czasu na bezużytecznych sportowców.



W południe sortowałam w salonie ubrania i buty, kiedy w końcu Heidi wyszła z naszej wspólnej sypialni. Po skonfigurowaniu i ustawieniu mojego laptopa na brytyjski czas. Napisałam do rodziny, która ze zrozumiałych względów wychodziła z siebie po tym jak nie odezwała się po wylądowaniu.

Moja matka zagroziła, że zadzwoni do Interpolu¹⁶, a mój ojciec był nieobecny zupełnie jak Liam Neeson¹⁷, pójdę nawet dalej i zacytuje: "Mam specjalny zestaw umiejętności¹⁸".

Po dwukrotnym sprawdzeniu mojego planu zajęć i zainstalowaniu e-maila 73Bulbs dzięki wskazówkom, które ktoś podał wczorajszego wieczoru, nie mam już nic do roboty. Nie mogłam się rozpakować, ze względu na moją śpiącą współlokatorkę, więc zaczęłam uporządkować swoje rzeczy w salonie.

Pośród stosów koszul, spojrzałam w górę i zobaczyłam dokładną kopie Cindy Crawford z w połowy lat dziewięćdziesiątych, jak przeszła przez drzwi mojej nowej sypialni. Spojrzałam jeszcze raz obracając głowę jak podglądacz. Wiem, że nim jestem. Po prostu nie mogłem się powstrzymać.

Nawet po przebywaniu w otoczeniu tuzina pięknych ludzi i sław na wczorajszej premierze nie widziałam żadnej osoby, która mogłaby się równać do mojej nowej współlokatorki.

¹⁶ Interpol – [międzynarodowa organizacja policji](#) (ang. International Criminal Police Organization) pomagająca organom ścigania w walce z wszelkimi formami przestępczości

¹⁷ Liam Neeson - [północnoirlandzki aktor](#).

¹⁸ Cytat z filmu "Uprowadzona"

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Świetnie, nie dość, że byłam w obcym mieście i tęskniłam za domem, to teraz jeszcze jestem chorobliwie zazdrosna o dziewczynę, której nawet jeszcze nie znam.

Miała długie, zgrabne nogi, nawet dłuższe niż ja, a talię tak szczupłą w tej opiętej piżamie, że zastanawiałam się czy używała jednego z tych niemądrych gorsetów, przez które gwiazdy wracają do domu. Jej skóra była ciemnobrązowa, tak jakby spędziła ponad połowę roku na egzotycznej plaży we Francji czy Włoszech. Moje ciało poczuło się blado nawet w najbardziej sprzyjających okolicznościach. Koło niej wyglądało na przezroczyste. Jej twarz była pełna głębokich, bogatych brązów i miała kapryśne fiołkowo różowe usta. Była tego rodzaju egzotycznie piękna, jakie można osiągnąć tylko dzięki urodzie. Do tego wszystkiego miała włosy, o których dziewczyny mogły tylko pomarzyć, głęboko czekoladowo brązowe smugi złota o dużej objętości. Wyglądała, jakby dopiero zeszła z wybiegu, a nie właśnie wstała z łóżka.

- Jesteś naszą nową współlokatorką? - Jej głos był lekko chropowaty z mieszanką brytyjskiego akcentu.

Stałam się jeszcze bardziej zazdrosna.

- Tak, jestem Leah... Leah Watson. Zaczynam zajęcia na Hale w tym tygodniu.

Uniwersytet Hale był jednym z najlepszych uczelni w Londynie. Miałam szczęście, że zostałam przyjęta w tym półroczu pomimo tego, że wysłałam wniosek w ostatniej chwili.

- Heidi Frye. Jestem w szkole inżynierskiej.

Wsunęła długie, opalone nogi pod siebie siadając na stołku i chwyciła kubek by nalać sobie herbaty. Wyglądała jak wszystkie te chude, idealne dziewczyny na zdjęciach w Pinterest¹⁹. I jeszcze do tego wszystkiego, była mądrzejsza ode mnie.

- Czekaj! O czym opowiadałaś dziś rano? Coś że zgubiłaś się po drodze, czy co?

Teraz dzięki rozmowie z Bridget całe mieszkanie czy apartament wiedziało o moim późnym powrocie.

- Tak, zaraz po wylądowaniu musiałam iść do pracy. Nie spodziewał się tego, ale wezwali mnie z 73Bulbs.

- Powiedziałaś 73Bulbs? Pracujesz dla Cressidy?. O Panie, błogosław twoją duszę! Ta kobieta jest potworem!.

Zamrugałam na jej wiedzę.

- Znasz Cresside?

¹⁹ Pinterest – [serwis społecznościowy](#) przeznaczony do kolekcjonowania i porządkowania zebranych materiałów wizualnych.

TLUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Zarzuciła długie, połyskujące włosy przez ramię i uśmiechnęła się. Jej białe zęby błyszczały na całej przestrzeni.

- Znasz ją?

Już wyobraziłam sobie jak wylewam na jej głowę mrożoną latte, żeby w końcu odpowiedziała.

- Jestem modelką. Pracowałam dla niej i z niektórymi jej klientami. Poruszałam się w jej kręgach. Więc wiem, że jest kobietą, którą chcesz wysłuchać a potem trzymać z daleka.

Oczywiście Heidi była modelką. Byłabym zaskoczona, gdyby nią nie była..

- Dziękuję za radę. Nie widziałam jej wczoraj na premierze.

Odłożyła na stół swoją do połowy wypitą herbatę, podskakując na stołku i zaczyna zdejmować swój bezrękawnik jakbym w ogóle mnie tam nie było. Zanim zdążyłam odwrócić wzrok, przelotnie zobaczyłam jej spuchnięte cycki. Śmiałość tej dziewczyny sprawia, że wyglądam przy niej jak zakonnica.

- Idę pobiegać do Hyde Parku. Powinnaś pójść ze mną. Żadna dziewczyna nie powinna siedzieć w domu i składając ubrani po przygodzie jaką ty przeżyłaś.

Miała rację, byłam prawie zadowolona, że wyrwała mnie ze stanu hibernacji.

- Świetnie, z chęcią. Pozwól mi tylko, umm ... znaleźć w tym bałaganie trampki.

Dwadzieścia minut później biegłyśmy truchtem wzdłuż najpiękniejszych ścieżek parkowych, jakie kiedykolwiek widziałam. W samym środku miasta znajdowała się bujna amazonka, zielona trawa, sztuczne jeziora i piękne ogrody z rzeźbami. Minęłyśmy głośny kąt gdzie mężczyźni i kobiety stali przy prowizorycznych mównicach i wygłaszali kazania na różne tematy. Pobiegłyśmy nad jezioro Serpentine²⁰, gdzie usiadłyśmy w pięknej restauracji na brzegu jeziora i obserwowałyśmy spacerowiczów owiniętych kurtkami i trzymających kawę z uroczej furmanki z parku.

Zachwycalam się tym wszystkim. Byłam zarówno podekscytowana jak i smutna. Wiedziałam, że jestem jeszcze młoda, ale zmarnowałam tyle czasu nie zwracając uwagi na to co jeszcze oferował świat. Przymykałam oko na wszystkie doświadczenia, które mogłam zdobyć. Biegąc chodnikiem na przeciwko Royal Albert Hall²¹, obiecałam sobie, że wykorzystam każdą szansę, którą da mi ta podróż.

Moja komórka zaczęła brzęczeć, przerywając rytmiczny utwór Carrie Underwood płynący w moich słuchawkach.

²⁰ Serpentine – sztuczny zbiornik wodny znajdujący się w Hyde Parku, w Londynie.

²¹ Royal Albert Hall – sala koncertowa w Londynie poświęcona mężowi królowej Wiktorii, księciu Albertowi.

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

- Cześć ?

Zapytałam, zatrzymując się, aby odpocząć. Podeszłam do jednej z najbliższych ławek koło rzędu tulipanów.

- Tak, Leah Watson?.

- To ja?.

Akcent był brytyjski, a ja przecież jeszcze nikomu nie dałam podałam mojego numeru, to mój międzynarodowy przywilej.

- Tak. Tu Anna z 73Bulbs. Starszy menedżer. Poznaliśmy się wczoraj, kiedy wysłałam cię do garderoby.

Zdenerwowałam się, a krew zaczęła szybciej płynąć w moich żyłach. Czy ją pamiętam? Przez ostatnie 12 godzin miałam wizje jej krzyku i złej czerwonej twarzy.

Przerwała moje myśli, kiedy nie odpowiedziałam.

- W porządku, w każdym razie musiałas zrobić coś dobrze, ponieważ Killian Ramsey poprosił agencję, abyś została jego nową osobistą asystentką. Będiesz musiała uczestniczyć w jego jutrzejszym meczu punktualnie południu. Może podać ci jego harmonogram możesz go potrzebować.

A potem moje żyły wypełnił lodowaty strach.

- Co? Czekaj. Co? Myślałam, że będę pracować z różnymi klientami?

- Jutrzejsza mecz odbędzie się daleko w Mansfield. Nie spóźnij się.

- Nie wiem, jak mam się tam dostać. Naprawdę chciałbym omówić tę propozycję, ja... - Chciałam ją błagać, ale właśnie odłożyła słuchawkę.

Do dupy. Co Killian Ramsey próbuje osiągnąć. Już miałam pod górkę ostatniej nocy, zaprowadził mnie w dół na kołek i zniszczył moje przyrzeczenie, aby trzymać się z dala od sportowców. W ogóle mężczyzn. Teraz chce mnie złapać w pułapkę bycia jego osobistą asystentką. Gdzie będę odizolowana od jakichkolwiek niesamowitych okazji, których chciałbym doczekać się 73Bulbs.

Czułam, że krew zaczyna wrzeć w moich żyłach. Nie była to zwyczajna wściekłość. Byłam spokojną, zadowoloną, amerykańską dziewczyną, która cieszyła się z dobrej książki, spacerów po zachodzie słońca, a sporadycznie z meczu futbolu. Chociaż ciężko było pogodzić się z tamtymi dniami. Ale w ciągu ostatnich dwóch dni, Killian Ramsey doprowadził mnie do tego punktu. Dwa razy. Byłam gotowa wybuchnąć .

ROZDZIAŁ 6

KILLIAN

Krople potu pojawiły się na moim karku i spływały w dół moich pleców, zbierając się nad paskiem moich klubowych spodenek. Chociaż był środek stycznia w północnym Londynie czułem, że umrę jeśli ich wkrótce nie zdejmę.

Wiley gadał przez słuchawki prosto do moich uszu. Wydawać się mogło, że miał te dni. Mój puls i łomotanie krwi brzęczało, w każdej komórce mojego ciała tworząc tunel, który określał zdolność widzenia.

I nawet z tym całym hałasem i adrenaliną, która miażdży moje zmysły. Mogłem ich usłyszeć. Tłumy. Fani. Skandujących na mój upadek.

Korytarz na stadion w Mansfield był ciemny i zimny, chłód mroził kości, nie pobudzający nikogo do gry w zbliżającym się najważniejszym meczu. Było jak w oku tornado. Możesz usłyszeć łamanie kości, możesz poczuć surową żywotność krajobrazu wokół ciebie, ale nie możesz tego zobaczyć. Jesteś zawieszony w tym kłębowisku ciszy zaledwie minutę, za długo, czekając aż zostaniesz wypuszczony z klatki, aby zniszczyć.

Przechytrzyć, ograć, przetrwać.

Miałem motto, które teraz śpiewam do siebie, jak w jakimś amerykańskim reality show. Nic z tego nie brzmiało prawdziwie. Mam zamiar wytrzeć podłogę tymi idiotami.

Zwycięstwo było o wiele przyjemniejsze, kiedy nie tylko zabierasz zwycięstwo rywalizującemu klubowi, ale również ich godność i szczególnie na ich podwórku.

Więc niech śpiewają. Niech przeklinają mnie i moich kolegów, plują na nas, życzą połamania kości.

Uśmiecham się, jak skurwysyn i wysyłam ciche "pierdolcie się" do nich, zanim rozerwę ich bramkarza na strzępy.

Poczułem rękę na moim ramieniu. Olivier Claude, nasz bramkarz klepnął mnie w plecy, kiedy zerwałem słuchawki z mojej czaszki.

- Co?

Byłem niemiły ciulem przez większość czasu, ale przede wszystkim przed meczem. Gniew jest tym, co mnie napędza, co pchnęło mnie w ubiegłym sezonie do 30 goli.

- Idziemy wypatroszyć tych skurczybyków?

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

On po prostu przykleił głupkowaty uśmiech na swojej klasycznej francuskiej twarzy, ignorując moje negatywne nastawienie.

Olivier był z Windingham prawie tak długo jak ja. Był w tym przed Evą, po niej, i pomiędzy. Był prawdopodobnie najbliższą osobą, którą mogłem uważać za kumpla i nadal nie rozumiem jak ze mną wytrzymuje.

- Idziemy dokonać rzezi!

Rzuciłem gniewne spojrzenie, kiedy Brennan Mathis i jego zespołu podeszli do linii obok nas na korytarzu. Nigdy nie rozumiałem reguł Premier League²² na temat tego. W Amerykańskim sporcie, zespoły wychodziły z różnych korytarzy zbiorowej celi lub na ławkę. Ale w Wielkiej Brytanii, w tej Lidze? Oczekiwano, że przeciwnicy zbiją się nawzajem z tropu stojąc pół metra od siebie.

Zlustrowałem Brennona, ich napastnika i od razu wiedziałem, że miałem przewagę nad nim. Chciałem go pokonać wcześniej, ale dla własnego ego lubiłem, za każdym razem upewnić się, który zawodnik grał przeciwko mnie na tej samej pozycji. Był krępy jak na zawodnika, ale wiedziałem, że był zaskakująco szybki, potrafiłby w oka mgnieniu rozszarpać cię na kawałki. Nasze skupienie z tyłu mogłoby przyglądać się temu.

Usłyszałem zabawnego prezentera i poziome drzwi otworzyły się, odsłaniając wspaniałą zieloną murawę, która była moim azylem. To jest miejsce, które mogę czcić i pozostawić na nim krew, pot i łzy. To miejsce gdzie zwyciężałem i oplakiwałem moje straty. Na tej trawie spędziłem moje dzieciństwo, mój łącznik do rzutu piłką. Spędziłem tu również moje dorosłe lata pracując mięśniami i kośćmi, coraz starszy i bardziej zmęczony, z każdą sekundą. Moje życie może wydawać się wirtualnym piekłem, może jestem jedyną samotną duszą w całej Wielkiej Brytanii, ale kiedy wchodzę na murawę dorosły i czczony jak największy król sportu, jestem spokojny.

Tłumy ryczą i obelgi słabną, moje pełne skupienie zamienia się w łomotanie i wstrząsy, które przebiegają przez mięśnie moich nóg, kiedy zaczynam moje rytualne okrążenia wokół boiska. Podczas mojego drugiego okrążenia spoglądam w górę, na stanowisko kilka rzędów z tyłu od ławek odwiedzających, na którym siedzi Jimmy. A tuż obok niego jest kobieta, której nie byłem w stanie wyrzucić z mojej głowy przez trzy dni. Leah jest ubrana w długi lawendowy płaszcz, który jest zawiązany w talii, czarne spodnie opadają w dół jej szczupłych nóg i skromnych czarnych obcasów.

²² Premier League (nazywana także Barclays Premier League od nazwy sponsora) – zawodowa liga piłkarska znajdująca się na najwyższym szczeblu rozgrywek piłkarskich w [Anglii](#).

TLUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Związała wszystkie swoje szampańskie włosy w gładki kok na karku, czyniąc jej wygląd profesjonalnym, ale również nieosiągalnym. Nietykalnym. To sprawia, że chce chwycić jej włosy i ciągnąc za nie, kiedy mój kutas będzie zamkniętym w jej ustach.

Nie powinienem być zdziwiony tym, że przyszła ale jednak trochę jestem. Kiedy zaproponowałem jej przez 73Bulbs, żeby pracowała wyłącznie ze mną, jej szefowa była w ekstazie. Zawsze przysparzałem tylko kłopotów, a teraz wydaje im się to odpowiadać, że wreszcie zdecydowałem się promować mój wizerunek. Akurat, nie ma szans.

Nie, ja tylko chciałem mieć Leah koło siebie. Przed Evą, a nawet po niej flirtowałem, czarowałem kobiety w moim łóżku, miały świetny seks, a nawet kilka razy zdarzyło się to z tą samą laską. Ale z Leah? Od chwili, kiedy ją zobaczyłem, chciałem ją poznać. Poczuć ją. Chciałem tego szczupłego ciała pode mną i chciałem wiedzieć jakie wydaje dźwięki kiedy dochodzi. Chciałem ją poznać i dowiedzieć się o czym myśli.

Ale przede wszystkim chciałem dowiedzieć się, dlaczego chce wiedzieć, o tych wszystkich rzeczach. Dlaczego teraz z tą amerykańską dziewczyną, która jest zbyt młoda dla mnie. Dlaczego czuję pociąg do niej, jak jakiś wirtualny nieznajomy, który pamięta gorący momenty w bocznej ulicy na Leicester Square.

Kołysze szyją i ściągam moją ciepłą kurtkę przez głowę. Popatrzyłem znów na nią. Posłałem jej szeroki uśmiech.

Spojrzała na mnie groźnie, a jej pełne, jasnoróżowe usta zwróciły się w dół, jak by bolały ją mięśnie twarzy.

Oczywiście spodziewałem się, że będzie poirytowana, tym że została mi przydzielona. Po tym, jak zaciągnęła mnie z powrotem na czerwony dywan, ledwo ukryła pogardę do mnie, jako że grałem idealnego trochę egoistycznego sportowca.

Jimmy przykuł jej uwagę zabawiając ją jednym, z jego typowych żartów lub komentarzy, bo zobaczyłem jak się uśmiecha. I to zabolalo. To był pierwszy prawdziwy uśmiech, jaki zobaczyłem na jej twarzy. Swobodny, jeden z tych powodujących, że nad ciałem opuszcza się jasnoróżowa aura. Prawie tak, jakby wokół całego jej ciała była aureola.

Sędzia zagwizdał, przykuwając moją uwagę na środek boiska, gdzie czekał Mathis, żeby uścisnąć moją dłoń, jako że byłem kapitanem Windingham. Ze stoickim spokojem podszedłem na środek boiska, wykorzystując moją pokerową twarz, żeby w tajemnicy spróbować dostać się do jego głowy.

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Gwizdek zagwizdał i zaczęliśmy. Przechodząc, przesuając się, blokując strony. Dostając się do formacji, wołając zawodników i słuchając Oliviera, który jest bramkarzem, żeby otrzymać wytyczne od osoby, która obserwuje całe pole z tylnej części bramki.

Oddychałem przez nos i oddychałem przez usta, wykorzystując wszystkie techniki, które nabyłem w lidze przez prawie 15 lat. Byłem jednym z najstarszych facetów na boisku, i nadal mogę skasować tych małych chłopców, pokonując dystans prawie 10 kilometrów, na każdym meczu. Widziałem strach w ich oczach, gdy próbowali mnie osłaniać. Killiana Ramsey jest żywą legendą w świecie piłki nożnej.

Do 38 ej Minuty wygraliśmy 2-1. Strzeliłem pierwszego gola w pierwszych pięciu minutach. Ale przeciwnicy stopniowo pokonywali nas, ale mamy szczęście przez co w pierwszej połowie zdobywamy punkty.

A potem, jakby mój mózg geniusza futbolu przepowiedział i wyczarował to. Mathis nagle rusza mijając naszą obronę, która z kolei wraca z powrotem do Claude i skutecznie uderza w drugą stronę bramki wbijając nam całkowicie nie do obronienia gola. To dlatego, kiedy pomocnik Asshat (próbowałem dotrzeć do nich, ale nie zastosowali się do moich rad) decydując się spróbować i stać się bramkarzem, przypadkowo wysłał piłkę do siatki w złym kierunku. Pieprzony samobój. Cholera.

Wycieram ręką twarz, przeklinając i mrużąc pod nosem, zanim wyśle śmiertelnie piorunujące spojrzenie w kierunku naszego cholernego pomocnika. Reese McAteer, pieprzony Irlandczyk. Próbowałem cały sezon dać mu wskazówki i go uspokoić. Zazwyczaj nie przyjmowałem nowicjuszy i nie okazywałem im zbytnej uwagi.

Ale... on przypomniał mi mnie w wieku 22 lat. Rozumował jak wszyscy w tym wieku. Cholernie znakomity na boisku, ale zmarnowany w realnym świecie. Zalany przez połowę nocy w tygodniu, z różnymi kobietami wymykającymi się z nim do toalety lub bocznych uliczek. Miałyby przed sobą świetlaną przyszłość, jeśli by tego po królewsku nie spieprzył.

Więc byłem głupcem dla tego dzieciaka. Jego brak myślenia i strategii uczyniła go lekkomyślny. To był jego trzeci samobójczy gol w tym roku, a my byliśmy zaledwie w połowie drogi do zakończenia sezonu. Miał wszystkie te naturalne talenty, jak bomba atomowa cząstkę i umiejętności, ale zlekceważył skupienie i stał się nerwowy. Odmówił ciężiej trenować i doskonalić swój warsztat.

TLUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Wracaliśmy do gościnnej szatni, zawsze ciemniejszej i mniej usprawnionej niż przestrzeń drużyny gospodarzy. Robiliśmy to również w Windingham, nasi rywale czekając siedzieli w ledwo znośnych warunkach. Ale to jest ciągle do dupy, kiedy jesteś na wyjeździe.

Olivier, był w szoku, rzucając głównem na lewo i prawo.

- Jesteś cholernym głupkiem, wiesz o tym!? CHOLERNY GŁUPEK.

Krzyczał i machał pokazując palec na Reese, który zwiesił głowę między kolana.

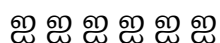
- Dość!

Krzyknął trener Kristoff. Hans Kristoff nie był człowiekiem, który wrzeszczał. Kristoff były trener Windhingham odkąd dobiłem 20 tki. Znałem tego mężczyznę od prawie 10 lat. Mógłbym policzyć na palcach jednej dłoni ilość razy, kiedy dał się ponieść emocjom. A dzisiaj był jeden z tych razy.

Kristoff był stoickim mężczyzną. Wybierając zimną postawę, zasłaniała jego prawdziwe uczucia do zespołu i ludzi wokół niego, a nie wybuchowość. Ledwo się uśmiechnął, kiedy trzy lata temu zdobyliśmy Puchar Barclays. Ale wiedziałem, że był z nas dumny. Kristoff był jak jeden z tych surowych rodziców. Osobą, której nie chciało się nigdy mieć po przeciwnej stronie, a ponieważ nigdy nie poznałem mojego drogiego starego ojca, on był najbliższym mi ojcem jakiego kiedykolwiek miałem.

- Wy żałośni synowie z Beetches lepiej wyjdźcie na to boisko i biegajcie dopóki wasz nogi nie odpadną, i zdobądźcie kilka goli! Do cholery!

Kochałem kiedy Kristoff przeklinał. Nie tylko dlatego, że brzmiało to jak po niemiecku, ale ponieważ to pobudzało mnie. Jeśli był wkurzony, ja z kolei byłem odbezpieczoną dubeltówką. Musimy teraz wyjść i wygrać tą cholerną grę.



Brałem prysznic, aż ostatni zawodnik, trener i asystent wyszli. Woda parzyła i cięła moją skórę, rozluźniając moje galaretowate mięśnie, próbując zetrzeć warstwę rozczarowania i przytłaczającą ciemność, którą czułem. Pozwoliłem mojemu zespołowi przegrać.

Potem McAteer wrócił na zewnątrz by strzelić bramkę umieszczając nas wyżej. Pozwoliłem, aby Brennon Mathis wydobył ze mnie wszystko co najlepsze. Wyśmiewał

TLUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

mnie dopóki nie ustąpiłem, jego bocznej blokadzie w nielegalny sposób, byłem zaskoczony, że londyńska policja nie przybyła, by dać mi żółtą kartkę.

Z kolei Mathis otrzymał rzut karny. I spudłował. W 92 ej minucie, pozwoliłem im zremisować, następnie pozwalając mojemu zespołowi spaść w dół. W Premier League, drużyna dostaje trzy punkty za zwycięstwo, jeden za remis, zero za przegraną.

Remisując zdobywamy jeden punkt, ale w tabeli, na której widniały bardziej utalentowane zespoły niż Mansfield, powinniśmy zabezpieczyć zwycięstwo.

Usłyszałem skrzypienie drzwi w szatni, ale nie kłopotalem się, aby zerknąć w górę. Pozwoliłem wodzie spływać pomiędzy moimi zmęczonymi mięśniami.

- O mój Boże! Ja ...

Podniosłem głowę w góry i moje oczy zobaczyły doskonałą blondynkę w lawendzie. Leah.

Jej twarz była mocno purpurowa, kolor ciemnych czerwonych róż lub rodzaj koloru paznokci, przez które mężczyzna chciałby być drapany po nagim ciele.

Bardzo się starała utrzymać wzrok z dala od mojego nagiego ciała, a konkretnie poniżej pasa, ale szło jej to marnie. Mój kutas zaczął sztywnieć pod czujnym zielonym okiem, a jej małe westchnienie podziałało na moje mrowiące jaja. Byłem całkowicie odsłonięty w otwartym prysznicu. A ona mogła zobaczyć każdy grzbiet i pochylenie mojego ciała. Zebrałem całą moją kontrolę, aby nie zaciągnąć jej pod gorący natrysk. Nie ruszyłem się, tylko ciągle przecierałem dłońmi moją skórę, dając jej pokaz. Nie mogła oderwać ode mnie wzroku.

- Przyjechałaś tu, żeby mnie dopingować?

Mój chytry głos musiał obudzić w niej moralność, ponieważ nagle odwróciła się stukając obcasami jak rozdrażnienie dziecko.

- Więc nie tylko zabrałaś mi pracę, na którą byłem tak bardzo podekscytowany, ale każesz mi czekać i ganiać za sobą?

Więc była wściekła z powodu mojej prośby do 73Bulbs. Uśmiechnąłem się do siebie. Wyłączyłem prysznic i leniwie chwytając ręcznik, szedłem prosto do niej, prawie odświeżając jej płaszcz moją gorącą, wilgotną skórą przed tym jak sprytnie zanurkowałem dookoła niej i zmierzylem w kierunku mojej szafki.

Zacząłem tonem jak nauczyciel.

- Czy szczerze sądzisz, że będziesz tam robić coś więcej, niż parzenie kawy i odbierania telefonów?. To właśnie byś robiła. Byłaś jedynie uwzględniona do premiery Brutal Force, ponieważ Cressida chciała pokazać ci gdzie twoje miejsce. Chciała cię

otumanić.

Leah zacisnęła wargi, pokryły się głębszy odcieniem różu. Starła się nie patrzeć na mój nagi brzuch, a zamiast tego koncentrowała się na nieistniejącej nitce na jej ubraniu.

Kontynuowałem ubieranie się, zakładając koszulę z długim rękawem.

- Na co nie możesz liczyć to na faktyczny sukces. A wywarłaś na mnie wrażenie. Jesteś cholerną szczęściarą, że wyrwałem cię z tej cholernej dziury. Teraz nauczysz się więcej niż mogłabyś nauczyć się od Crassidy w jej dużym biurowym klozecie.

Rzuciłem ręcznik w pełni zdaje sobie sprawę z ogromnego wzwodu, byłem sportowcem nie dbałem o to, jeśli patrzyła wystarczającą ilość razy. Swoją drogę chciałbym wykorzystać go z nią, szczególnie kiedy zobaczyłem błysk w jej oczach, gdy próbowała przenieść wzrok na podłogę.

Mogłem poczuć jak moje biodra lgną do niej, chcąc zdejmować warstwy jej ubrań i oziębłość, która osłaniała teraz jej ciało. Ale trzymałem moje pragnienia w ryzach, kiedy naciągałem bokserki i parę ciemnych dżinsów.

- Nauczysz się jak dowodzić konferencją prasową, jak podać własne informacje, jak odrzucać odpowiedzi. Jak mówić podczas wywiadów, będziesz je układać, kontrolując czas, stroje i pytania. Będziesz układać mój tygodniowy harmonogram, upewniając się, że wszystko, co dotyczy mnie działa pierwszorzędnie. Killian Ramsey jest w twoich rękach. Tak więc, możesz pocałować mnie w policzek i podziękować mi za daną szansę.

Ofiarowałem jej zuchwały uśmiech, kiedy skrzywiła się na mnie, ale mogłem zobaczyć błysk podziękowania w jej oczach. Wiedziała, że miałem rację.

- W porządku. Moją pierwszą sugestią jako opiekun Killiana Ramseya jest pójście do pokoju prasowego i porozmawianie z mediami. Skoro ukrywałeś się tutaj, jak tchórz.

- O nie, nie będę tego robić. Te świnię mogą pisać swoje historie o mnie bez jakiegokolwiek opowieści.

Naciągnąłem na siebie mój zimowy płaszcz i zatrzasnął drzwi szafki.

- Tylko przegrany i kiepski sportowiec rezygnuje z pomeczowego wywiadu.

Recytowała, jakby to zostało zakorzenione w jej głowie, co sprawiło, że uważam iż miał już w tym pewne doświadczenie.

- Czy byłaś wcześniej guru PR w Stanach?.

Uśmiechnęła się ponuro, jej oczy rozproszyły się jakby coś sobie przypomniwała.

- Coś w tym stylu.

ROZDZIAŁ 7**KILLIAN**

Po zaprowadzeniu mnie do reporterów, gdzie musiałem odpowiedzieć na masę śmiesznych pytań, zabrałem Leah i Jimmy'ego do mojej ulubionej tajskiej knajpy w Earl's, żeby przedyskutować harmonogram na przyszły tydzień.

Kelnerka przyniosła mi tajską mrożoną herbatę. Wziąłem łyk wyśmienicie sporządzonego napoju mlecznego, obserwując Leah. Zdjęła płaszcz odsłaniając beżową koszulę na guziki, które szły, aż do szyi i kończyły się na przewiązanej wstążce. Nie spodziewałem się jej tak ubranej, nie po tym, jak widziałem ją ubraną po raz pierwszy w amerykańskie džinsy i koszulę z długim rękawem. Nie myślałem, że założy płaszcz. Przeistoczyła się w kobiecą istotę... Podobnie jak wtedy, gdy włożyła sukienkę z garderoby. Blond pasma opadły na jej twarz, jej oddech smagał je. Palce, aż świerzbily mnie, żeby zaczesać je za jej uszy i poczuć delikatną, kremową skórę na jej szczęce i policzkach.

- Tak, wyślę Killian'owi harmonogram, który dostanę e-mailem. Tobie proponuję zrobić to samo. Killian jest bardzo zajęty, więc trzeba, ze wszystkim nadażać. Po pierwsze... O ile faktycznie go nie zabijesz.

Żart Jimmy'ego doprowadził Leah do chichotu sprawiając, że jej prawdziwy uśmiech pojawił się ponownie. Zrozumiałem, że chce widzieć ją taką częściej.

- Tak, jestem wrzodem na tyłku. Ale do cholery, ten tyłek tak dobrze wygląda.

Mrugnąłem a ona zakłopotana przeniosła wzrok na menu. Musi odpuścić sobie tą nieśmiałość, to nie odstraszało mnie w dążeniu do celu. Jeśli już, to tylko czułem się bardziej napalony i zdecydowany.

Restauracja tętniła życiem. Wielokrotnie klienci odwracali się, aby zobaczyć kto siedzi przy stole. Nawet po tych wszystkich latach, nie mogłem się do tego przyzwyczaić. Chciałem żyć normalnym życiem. Tak jak chciałem, bez nikogo zamieszczającego informację gdzie jestem na Twitterze lub Instagramie. Wiedziałem, że brednie o mnie wyjdą na światło dzienne szybciej niż skończymy nasz posiłek. Cholera.

- Co podać?

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Spojrzałam w górę i zobaczyłem tajwańską kelnerkę trzymającą podkładkę, gotową przyjąć nasze zamówienie.

- Tak, poproszę massaman curry.

Jimmy nie czekał, aż kobieta pierwsza złoży zamówienie, nawet kiedy jego klient zapraszał. Apetyt tego człowieka nie znał manier. Czekala patrząc na mnie.

- Poproszę Suki Hang. Na boku poproszę ułożyć tajskie jajka.

Leah zagryzła wargę kiedy kelnerka stanęła obok niej.

- Umm... tak, cześć. Czy macie jakieś sałatki? Może z sosem ranch?

Co? Zabrałem ją do jednej z moich ulubionych i najmodniejszych tajskich restauracji w Londynie. A ona chciała zamówić sałatkę? Kelnerka również zamrugła jakby źle usłyszała.

- Nie jesteś głodna?

Zapytałem, próbując ukryć irytację pod cienką warstwą kontroli.

Przygryzła ponownie wargę.

- Cóż... Nigdy wcześniej nie jadłam tajskiego jedzenia...

O. Więc. Cholera.

- Poprosimy Pad See-Ew. I sałatkę, ale warzywną i z imbirem.

Zamknęliśmy nasze karty. Leah spojrzała na mnie, a jej wyraz twarzy był nieczytelny.

- Polubisz to. Jak to możliwe, że nigdy nie jadłaś tajskiego jedzenia? Niech zgadnę, twoja ulubiona restauracja to McDonald?

Po tej uwadze w końcu pękła i uśmiechnęła się.

- Jestem z Oklahomy, gdzie smażyony kurczak, stek i ciasto z pikanem są królestwem.

Jej głos zmienił się jak wspominała o Oklahomie. Poczulem, jak coś ściska mnie w piersi. Ukłucie czegoś. Poczulem jak moje serce, trzepocze lub ożywia, dotychczas było bezużytecznym organem.

- Cóż, przypuszczam, że będziemy musieli zafundować ci wspaniałą wycieczkę po Londynie i restauracjach. Prawda Killian?

Jimmy spojrzał na mnie. Leah wyglądała na szczęśliwszą. Wiem, że bardzo chciałby pokazać jej swoje wszystkie ulubione świńskie miejsca.

- Więc, jak wygląda harmonogram na przyszły tydzień? - Leah zmieniła temat, przybierając rzeczowy wyraz twarzy.

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Tak to jest w porządku. To co podobało mi się w kobietach. W jednej chwili była nieśmiała i oficjalna, jak bełkotliwa dziewczynka. A w następnej stawała się wyrafinowaną profesjonalistką. Jak księżniczka, która otrzymała tytuł zaraz po narodzinach.

Głos Jimmy przerwał moje myśli, kiedy kelnerka przyniosła nasze jedzenie. Mogłem poczuć egzotyczny, pikantny aromat unoszący się wokół stołu i aż do tej pory nie zdawałem sobie sprawy, jaki byłem głodny.

- W tygodniu Killian ma treningi we wtorek, środę i połowę czwartku i piątku. Chyba, że jest mecz Ligi Mistrzów, w któryś z tych dni lub ma specjalną sesję treningową z reprezentacją Anglii. W sobotę lub w niedzielę jest mecz. Sesje filmowe są zwykle w środę wieczorem i mogą trwać od trzech do sześciu godzin. Pomiedzy tym wciśnięte są treningi gimnastyczne z osobistym trenerem, podpisywanie kontraktów, zarządzanie marką, pojawienie się na premierach i otwarciach, potem życie towarzyskie, jeśli ma na nie czas. Jednak to też jest równie ważne, ponieważ kobiety go kochają i chcą zrobić cholernie wszystko, aby go zdobyć.

Nakładam na talerz pikantne kluski, kiedy Jimmy zabawia nas, wymieniając setki rzeczy, które muszę zrobić w ciągu tygodnia. A potem obudzić się tydzień później, i zrobić to wszystko jeszcze raz. Dlaczego? Nie byłem tego pewien. Podejrzywałem, że to wszystko zajmuje mnie na tyle abym nie musiał myśleć o pewnych rzeczach, aż do momentu, kiedy obudzę się z krzykiem z koszmaru o kałuży krwi.

Rozmowa trwała, a ja skupiłem się na moich kluskach, dopóki nie usłyszałem dźwięku jaki wydała.

- Mmm... och ...

Nawet nie musiałem patrzeć, na drugą stronę stołu, na jej twarz. Byłem twardy jak stalowa rura, tylko przez ten dyszący mały jęk, który wydostał się z jej ust.

Ale spojrzałem w górę. Musiałem zobaczyć jej twarz i usłyszeć ponownie ten dźwięk.

Oczy Leah były zamknięte, a jej długie rzęsy spoczywały na jej policzkach. Jej policzki promieniały, jej usta koloru różowej waty cukrowej, przechylił się w zadowolonym i błogim uśmiech. Jej szczeka obracała się w małych gryzach, gdy skosztowała makaronu. Jej wyraz twarzy spowodował, że mój kutas stwardniał nawet jeszcze bardziej, aż do tego stopnia, że zamek w moich spodniach trwale odcisnął się na mojej głowce.

- Dobrze?

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Ledwo mogę wykrztusić słowa, wpatrując się w nią w stanie całkowitego zachwytu.

- To jest niesamowite!

Leah kiwnęła głową w dziękczynnym geście, jej twarz wciąż świeciła jakby właśnie pierwszy raz usłyszała o Świętym Mikołaju.

Jemy resztę naszego posiłku, Leah za każdym razem wydaje chropowate dźwięki, podczas gdy Jimmy powtarza mój stały plan dnia. Do czasu, aż rachunek pojawia się na stole i pierwsza lampa flesza gaśnie przy frontowej szybie restauracji.

- Kurwa!

Narzekam i wyciągam moją czarna kartę i nalegam, aby kelnerka się pospieszyła.

- Tak, zostaliśmy zauważeni.

Jimmy wzdycha i zaczyna stukać dalej na swoim telefonie, prawdopodobnie stara się dostać do jakichkolwiek mediów, które zna, aby odwołali swoje psy.. Właściwie, to Leah powinna się tym zająć.

Kiedy czekamy na rachunek, Jimmy daje Leah wskazówki na temat radzenia sobie z paparazzi i brukowcami. Słucha go uważnie, chłonąc wszystko i szukając ludzi, o których wspomina.

Do momentu aż dochodzimy do drzwi rój dziennikarzy podwaja się i nie ubywa.

- Czy jest tutaj tylne wyjście?

Leah wyglądała na przestraszoną, kiedy aparaty fotograficzne nacierają na restaurację.

- Nie. Cholera. Musimy dostać się na chodnik. Kazałem tam lokajowi podstawić samochód.

Jimmy wyglądał na zdeterminowanego, przesuwał się przed Leah, natomiast ja ruszyłem z tyłu za nią. Przepuszczałem, że będziemy starać się chronić ją przez całą drogę.

Jimmy otwiera drzwi i nagle jesteśmy oślepieni. Lampy błyszczą z każdej strony, krzyczą moje imię w kółko i w kółko. Staramy się poruszać szybko, ale jesteśmy popychani z każdej strony i ściskani jak sardynki.

Jeden z paparazzi popycha Leah starając się uzyskać dobre zdjęcie mojej twarzy, a ona potyka się, jej stopa skręca w nienaturalny sposób.

- Au!

TLUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Słyszę zdziwiony ból w jej głosie i spoglądam w dół, gdzie upada na czworaka. Bez zastanowienia odgarniam jej włosy z oczu, łapie ją za podbródek i łączę nasze spojrzenia.

- Wszystko w porządku?.

Mój wyraz twarzy musi posiadać coś, co ją hipnotyzuje, bo ona nieprzytomnie odpowiada cicho.

- Myślę że tak.

Zawijam ramię wokół jej talii i trzymam ją mocno. Drugą rękę owijam wokół jej szyi, kiedy podnoszę ją z ziemi. Czuje się bardziej obłąkany przez ten ruch. Prawie ślinię się, kiedy jej dotykam. Wszystko o czym mogę myśleć to jej zapach, ciepły cukier waniliowy i olbrzymie drzewo po burzy z piorunami, napędzający moje zmysły.. Jej puls bije mocno na jej szyi pod moją ręką. Zastanawiam się, czy poczuła te same gorące i zimne dreszcze biegnące po całym ciele, powodujące gęsią skórkę i pożądlive poruszenie poniżej pasa.

Kiedy w końcu pojawił się mój Rolls Royce, Jimmy otworzył drzwi pasażera i czekał aż Leah usiądzie. Usiadłem na fotelu kierowcy pochylając się nad siedzeniem, aby upewnić się, że dostała się bezpiecznie do samochodu.

- Zawieś ją do domu Kill. Zadzwoń później.

Potem Jimmy opuścił nas, idąc wzdłuż ulicy, tak jak byliśmy nie byli w środku cyrku medialnego.

- Weź się w garść. - Nie patrzyłem na nią. Próbowałem uspokoić oddech i mojego potrzebującego kutasa zanim odjadę i przepchnę nas przez morze ludzi. Nie rozmawialiśmy, aż wyjechaliśmy z Earl's Court i jechaliśmy na Zachód do Cromwell.

Drogą, z dala od oślepiających świateł i wściekłych fotografów.

- Wszystko w porządku?.

Spojrzałem na Leah, która była wyraźnie wstrząśnięta, ale nie tak przestraszona, jak myślałem, że będzie.

Skinęła głową, koncentrując się na czymś za oknem.

- Leah.

Moja słowa były rozkazem. Nie zgadzałem się na to, aby na mnie nie patrzyła. Jej głowa odwróciła się powoli w moim kierunku, jej policzki były popielate i blade, pozbawione jaskrawego koloru. Jedliśmy nasz posiłek tylko 10 minut wcześniej.

- Wszystko w porządku?

Drgnęła, poruszając swoją kostką do okola i dotykając stopy.

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

- Jest trochę spuchnięta. Prawdopodobnie tylko stłuczona. Ale złamałam obcas mojej współlokatorki. Cholera, są prawdopodobnie tak drogie...

Ostatnią część wypowiedziała do siebie, a ja spojrzałem w dół, aby przyjrzeć się jej pożyczonym butom.

- Gdzie mieszkasz?

Jej oczy w kolorze zieleni, która okrywa faliste klify w Irlandii, wypełniły się zamieszaniem i niepokojem.

- Dlaczego pytasz? Wystarczy, że wyrzucisz mnie na najbliższej stacji metra i dam sobie radę z powrotem do domu.

Staram się ukryć uśmiech, tylko dlatego, że czuła jakiś ból w jej naiwności. Nawet jeśli zostaliśmy gruntownie zaatakowani, to wciąż nie zostawiłbym jej w nieznanym miejscu. Była głupia myśląc, że gdy weszła do mojego samochodu ta noc się nie skończy. Ale nie powiedziałem jej tego.

- Umm, ponieważ siedzisz w moim samochodzie ranna i sama w środku nocy w obcym mieście. Jestem dżentelmenem. Mam zamiar zabrać cię do domu.

- Dżentelmen, który jest bogaty. - Zadrwiła.

- Leah... masz obolałą kostkę, prawdopodobnie niedoświadczony paparazzi stanął na twojej stopie. Jesteś w mieście od dwóch dni. Możesz powiedzieć mi, gdzie mieszkasz, albo mogę zabrać cię do siebie. Gdzie mogę cię zapewnić, moje zachowanie będzie dalekie od bycia dżentelmenem. Nie testuj mojej życzliwości, przekonasz się, że skończy się bardzo szybko.

Moje argumenty musiały do niej dotrzeć, ponieważ wyglądała jakby ponownie oceniała sytuację.

- Gloucester Mews. W Paddington.

Odwraca się, jeszcze raz wyglądając przez okno.

Włączam radio, David Grey śpiewa o Babilonie, stukam palcami o kierownicę.

Nigdy nie byłem w obecności kobiet, przynajmniej w ostatnich kilku lat, która nie leżałaby na mnie. Byliśmy sami.

Leah Watson jest jak kostka Rubika. Za każdym razem, kiedy myślę, że ją mam ona pokazuje mi drugą stronę, nieskończenie komplikując mój plan uwiedzenia jej. Jest wyzwaniem, a te nie zdarzają się teraz często w moim życiu. Zazwyczaj wszystkie rzucam na kolana, ale ona nie jest jedną z nich. To sprawia, że chcę gryźć i drapać, aby się do niej dostać. Zdobyć ją.

TLUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Zdobyć ją, ale nie zatrzymać. Nie robię już tego rodzaju rzeczy. Nie upadam, nie roztapiam się i nie zakochuje się.

Kiedy jedziemy przez strefę 1 w Londynie widzę, że ożywiła się trochę. Zdaję sobie sprawę, że przez te kilka dni odkąd tu jest, pewnie nie widział niczego, z wyjątkiem mojego życiowego bałaganu. Z tego powodu czuję się trochę źle, z tym wyjątkiem, że w tym samym czasie czuje się również samolubnie znakomicie.

Jestem bezinteresowny.

- Więc, polubiłaś tajskie jedzenie?.

Światła od ulicy i księżyc padają na jej włosy, kiedy odwraca głowę.

- Tak bardzo mi smakowało.

- Cała przyjemność po mojej stronie. Zabiorę cię gdziekolwiek zechcesz, jeśli znowu będziesz wydawać te dźwięki.

Jej twarz zachmurzyła się w zmieszaniu.

- Jakie dźwięki?

Uśmiecham się głupowato na samą myśl o nich, czubek mojego fiuta ociepla się i zaczyna pulsować na te wspomnienia.

- Te małe lekko chropawe jęki, które wydawałaś, gdy smakowałaś jedzenie. Jęki, które wychodziły z twojego gardła, tak jakbyś przechodziła genialny orgazm, nawet jeśli nie obchodziło cię, że ktoś mógł je usłyszeć, ponieważ przyjemność była po prostu zbyt przemożna. Te odgłosy. Będę cię karmić czymkolwiek chcesz, aby usłyszeć to ponownie.

Jej twarz pokryła się odcieniem dojrzałych wiśni, kiedy patrzyła się na mnie. Wiem, że nie przesłyszała się, pomogły w tym moje dwuznaczne słowa o karmieniu jej czymkolwiek zechce. Teraz chciałbym bardzo karmić ją moim potworem rosnącym między moimi nogami.

Dojechałem do ulicy na Edgware, krzywiąc się na to, że mieszka tak blisko. Mężczyzna z niebezpiecznie wędrującymi oczami, złośliwa kobieta woła inną kobietę na ulicy, która nie jest ubrana w tradycyjny ubiór dla Middle Eastern. Dzieci żebrzące na zewnątrz restauracji, mężczyzna, który je spłodził siedzi tuż obok i strzela oczami na jakakolwiek nowoczesne kobiety. To nie było getto, ale też nie było to najbezpieczniejsze miejsce w mieście.

Nie miałem problemu z różnymi rasami, religią itp. Londyn był jednym z największych miejsc wielokulturowych na świecie. Nie podzielałem opinii z mężczyznami, którzy traktowali kobiety jak przedmiot. Którzy uważali, że zostały

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

stworzone, aby zaspokajać mężczyzn i nic więcej. Tak byłem przymilny dupkiem przez większość czasu, ale nigdy nie groziłem kobiecie i nie sprawiłem by czuła się zagrożona. I jasno określałem granice. Seks i nic więcej. Gdybym nie był zainteresowany kobietą, to zwykle nawet nie daję jej czasu. Ale nigdy nie skrzywdziłem żadnej fizycznie. Nie powiedziałbym tego o tych mężczyznach.

Podjechałem przed duży budynek ze starego kamienia z wiodącą alejką do wejścia. Odpiąłem pas i podniosłem się by wyjść.

- Nie musisz wychodzić. Dam sobie radę. Dzięki za podwiezienie.

Leah wyskoczyła na zewnątrz, zapominając o stłuczonej kostce i złamanym obcasie. Krzyknęła, kiedy obie stopy uderzyły o ziemię.

Obiegnąłem samochodu w ciągu dwóch sekund, popychając ją z powrotem na siedzenie. Zacząłem sprawdzać jej kostkę.

Dyszała, kiedy podwinąłem jej spodnie, pieszcząc gładką, różową skórę jej łydki i kostki. Gdy zjeżdżałem ręką w dół do jej obrzękniętej stopy, czułem jej miękką jak kaszmir skórę pod moimi palcami. Wciąż była spuchnięta.

- Musisz odpocząć i przyłożyć lód. Nie sądzę, że jest złamana, ale musisz na nią uważać.

Przez to, że jestem sportowcem miałem wiele kontuzji. Ta nie była poważna. Zdążyłem się już przekonać, że Leah nie była osobą, która przestrzega zaleceń.

- Czemu mam wrażenie, że nie będziesz przestrzegać moich wskazówek?

Pochyliła głowę, blond pasma spływały wokół jej pięknych kości policzkowych.

- Może dlatego, że zbyt długo przestrzegam już wskazówek innych.

Nie pytałem jej dalej. Musiała dostać się do środka, żeby jej noga mogła odpocząć.

- Chodź.

Podąłem jej ramię i trzymałem ją, zatrzymując się przy drzwiach, żeby mogła włożyć klucz do zamka. Po wejściu do środka, w połowie zaniósłem ją do windy.

- Cholera zapomniałam, że jest zepsuta.

Znowu przygryzła wargę ze zmartwionym spojrzeniem, kiedy jej zielone oczy powędrowały na drugą stronę na schody.

- Zanieść cię?

Poklepałem moje ramiona wolną ręką.

- Nie...

Odpowiedziała na pół gwizdka.

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

- Co zamierzasz zrobić, Leah? Czołgać się po schodach? Na którym piętrze mieszkasz? Na piątym?

- Siódmym. Fajnie.

Jej szczupłe ramiona oplotły moją szyję, ja sięgnąłem pod jej uda, kiedy podniosła je w górę, aby usiąść na moich plecach na barana.

Ważyla jakieś 50 kilogramów jej szczupłe, długie ramiona otoczyły moje całe ciało i pochłaniały zmysły. Jej zapach mnie otaczał. Kiedy pokonałem pierwsze piętro chciałem położyć ją na schodach i posmakować krzywiznę jej szyi, a później miękkiej skóry między jej udami.

Do czasu, gdy pokonaliśmy trzeci piętro, oddychaliśmy ciężko. Ale to nie miało nic wspólnego z niesieniem jej lub ból jej kostki. Mój puls przyspieszał za każdym razem, gdy przesuwała się na moich plecach, czując ciepłe i małe dłonie na mojej koszuli tuż nad moim obojczykiem. Chciałem, żeby poruszała nimi dalej i drapała mój ABS, aż zostałyby na nim ślady.

Mój kutas odparzył się w moich spodniach i przysięgam, że za każdym razem, kiedy podnosiłem ją w górę, aby lepiej ją złapać, jej uda zaciskały się mocniej wokół moich bioder. Nie dlatego, żeby nie zsunąć się niżej, ale aby zaspokoić wzrastające napięcie między tymi pięknymi nogami. Jestem prawie pewien, że poturbowałem ją, kiedy postawiłem ją przed jej drzwiami na siódmym piętrze.

Mój nos znajdował się centymetr od niej, kiedy oparła się plecami o drzwi. Ramiona oparłem o ścianę po obu stronach jej głowy. Mogłem poczuć słodki, słaby oddech na moich ustach. Wpatrywałem się w jej rozpalone oczy mocno połączone z moimi i to nie jest normalne dla mnie po tych wszystkich latach.

To było tak jakbym został uwięziony w wirze z kobietą, którą ledwo znałem. W próżni, gdzie świat przestaje istnieć i jesteśmy tylko my.

Pochyliam się do przodu nie dając nam możliwości zastanowienia się i przyciskam mocno usta do niej.

Ciepło. Słodczy. Doskonałość. Potrzeba. Pragnienie. Myślę, o tych wszystkich rzeczach poruszając moimi ustami. Nie całując ale smakując ją. Jednym ruchem warg, jakbym lizał słodki krem w kącikach jej ust smakuję, każdy zachwycający moment.

Wzdycha, pograżając się w powolnym badaniu smaku. Owijam ręce wokół jej szczupłych ramion, pocierając jej ramiona moimi palcami, aż czuje że jej ciało napina się. Leah nie dotyka mnie, ale jej usta poruszają się razem z moimi, jej język czasami

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

okraża moje usta. Czasami otwieram oczy, aby zobaczyć ruch naszych ust. Dostrzegam piękne znamię powyżej wygięcia szczytu jej soczystych ust i czuje jak moje jaja mocno się zaciskają. Chcę spędzić godziny krążąc językiem wokół tego seksownego pieprzyka.

W czasie, gdy ssę i przygryzam jej usta, myślę tylko o jednym słowie. Kompletny.

Jakiś dźwięk wydostaje się z wnętrza mieszkania i nasz wir zostaje zniszczony, prowadzając nas z powrotem do rzeczywistości w ciemnym korytarzu przy jej mieszkaniu, które pachnie dziwnie indyjskim pierożkiem nadziewanym warzywami lub mięsem.

Wyraz twarzy Leah znowu się zmienia, kiedy odpycha mnie sięgając za siebie i odblokowując drzwi. A potem znika, wślizgując się w tajemnicze miejsce bez choćby jednego słowa.

ROZDZIAŁ 8

LEAH

To czego nauczyłam się o Londynie przez te trzy dni to tego, że to miasto nigdy nie śpi. We wczesnych godzinach porannych, wszystko jest ciemne i ciche z wyjątkiem samotnych policjantów lub syren pogotowia. Można usłyszeć elektryczność przechodzącą przez latarnie uliczne i szybkie taksówki zabierające bywalców pubów z powrotem do domu.

Następnie, kiedy poranne światła przedostają się przez okno, wszystko zaczyna powracać. Nie za szybko, tylko kilku biznesmenów będzie afiszować się i dumnie kroczyć wzdłuż ulicy, albo kilku uczniów spóźni się na autobus. Nie będzie hałasu i ludzi pojawiających się w ciągu kilku sekund, tworzących nieciekawą szmer zamieszania, siły i żywiołowości, która narusza mój własny system i wypędza mnie z łóżka.

Nie żebym ostatniej nocy dużo spała. Znowu. To zaczęło stawać się uciążliwe ale z jakiegoś powodu mój głupi mózg nie chce się wyłączać.

Może dlatego, że moja kostka była tak obolała, że musiał wstawać w nocy trzy razy, żeby zmienić worek z lodem. Może byłam zaniepokojona tym, że paparazzi zaatakowali nas i ucierpiałam, i tym co mogą znaleźć na mój temat, jeśli te zdjęcia zostaną gdziekolwiek wydane. Nie żebym miała ogromny problem z powrotem do domu, ale ludzie z mojej przeszłości mogą zacząć gadać. Byłam w związku z mężczyzną, który prawdopodobnie będzie numerem jeden w tegorocznej selekcji podczas wybierania sportowców do drużyn. Jeśli moje zdjęcia pojawią się w gazecie w sekcji sportowej, mogą pojawić się różne historie.

Może byłam tak niespokojna przez złamany obcas w nowiutkich i drogich butach mojej współlokatorki. Nie miałam pojęcia jak do cholery naprawie obcas w bucie Emmy.

A może to dlatego, że nie mogłam zapomnieć smaku Killiana na moich ustach. Za każdym razem kiedy myślałam o tym, jak pochylał się do mnie, przyciskał usta do moich i badał każdy ich cal, czułam się oszołomiona. Jakbym unosiła się na obłoku mimo, że leżałam pod kołdrą w moim obecnym łóżku.

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Ten pocałunek się wydarzył. Kurde. Czułam jak pot spływał w dół moich piersi. Tylko na samą myśl o nim czułam ciepło mimo, że zima w Londynie przyszła szybko, obniżając temperaturę w słabo ocieplonym mieszkaniu do około 15 stopni, lub mniej więcej tyłu.

Wciąż drżałam z pożądania, gorąca i z wstrząsami między moimi nogami. Wierciłam się całą noc, było mi niewygodnie i byłam spragniona. Minęły miesiące, od kiedy ktoś mnie dotykał i prawdopodobnie rok, odkąd ktoś dotykał mnie tak jak Killian. Jeśli miałabym być naprawdę szczerą, lata odkąd ręce mężczyzny doprowadziły mnie do tego stanu, tylko poprzez maleńkie pocałunki. Zawsze byłam zadowolona z Taylora, jednak po jednym pocałunku Killiana zrozumiałam co miał na myśli, kiedy powiedział, że nigdy nie byłam z mężczyzną. On nawet nie używał swojego języka, a ja praktycznie roztopiłam się na brudnym korytarzowym dywanie.

Tak Killian Ramsey ledwo otarł swoje wargi o moje, a olbrzymia iskra przeszła przeze mnie. Czułam jak knot mruga i rzuca żar, na każdą szczelinę mojego ciała, spalając mnie od środka i na zewnątrz. Był mężczyzną, który wiedział, jak wykorzystać na kobiecie swoje ręce, usta, zęby i język. Nie potrzebowałam tego doświadczyć, aby to wiedzieć.

- No kurwa!

Usłyszałam podniecony pisk z kuchni, który obudził również Heidi. Kiedy wczoraj wieczorem dostałam się do mieszkania, jakiś przystojny blondyn opuszczał nasz pokój. Pokuśtykałam, żeby znaleźć Heidi naga, jakby to było najbardziej naturalną rzeczą na ziemi. Nie winię ją za to. Gdybym wyglądała tak jak ona prawdopodobnie nigdy już nie założyłabym ubrań.

- Co się do cholery dzieje? - Mruknęła, siadając i wyglądając jak z okładki magazynu reklamującego pizamy. Prawie ją znienawidziłam.

- Nie wiem...

Zakołysałam ostrożnie nogami nad podłogą, aby ochronić gojącą się kostkę przed naciskiem. Nadal jest jeszcze trochę opuchnięta, ale na pewno wygląda lepiej niż w ubiegłą noc.

Heidi poszła za mną i kiedy weszliśmy do kuchni Bridget i Emma siedziały koło siebie na stołkach, badając dwie paczki i gazetę.

- Wasze krzyki przerwały mój 12 godzinny sen. - Heidi ziewnęła, jej długa czarna koszulka unosiła się o kilka centymetrów w górę odsłaniając różowe koronkowe

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

bokserki, które miała na sobie. Potrząsnęła brązową grzywką, kiedy ruszyła do kredensu.

- Przepraszamy, królowo pszczół. Ale nigdy kurwa nie zgadniesz co dostała Amerykanka.

Bridget miała na sobie szkolne ubranie, gotowa do wyjścia na uczelnie. Ciemnoszare dżinsy, oliwkowy sweter i mnóstwo cienkich, małych i złotych łańcuchów na szyi. Z jej rudymi włosami zaczesanymi do góry z perfekcyjnie zakręconymi na końcach wyglądała tak, jakby należała do irlandzkiej wersji katalogu Land's End. Emma bawiła się topem i spódnicą tego samego wzoru z małutkimi motocyklami. Jej blond włosy były zawinięte w dwa koczki. Wyglądała słodko i modnie.

Moja szczęka opadła, kiedy spojrzałam na to co leżało na blacie. Dwa doskonale zapakowane pudełka Burberry²³ z czerwoną i beżową kokardką. Jedno z nich miało metkę z napisem: Panna Watson, a druga: jej modna współlokatorka.

- Co do... - Pobiegłam do bufetu, ostrożnie podnosząc pudełko z moim imieniem.

- Jestem całkowicie pewna, że jesteś modną współlokatorką. - Bridget wskazała swoją łyżką na Emmę.

Emma łapczywie podniosła pudełko, szperając je.

Ja zrobiła to samo w sposób bardziej opanowany, spokojniejszy sposób. Etykieta została wpojona we mnie od najmłodszych lat, zwłaszcza w sytuacjach towarzyskich. Ale wiesz co? Pieprzyć to. Ta podróż i to życie, którym żyłam było teraz moje.

Wzięłam przykład z Emmy, rozdzierając papier i wstążkę, i cholera, czułam się dobrze. Rozerwałyśmy wieczko pudełek prawie w tym samym czasie. Wstrzymałyśmy oddech, kiedy zobaczyłyśmy co było w środku.

Dwie identyczne pary czarnych zamszowych szpilek od Burberry, podobne do tych, które zniszczyłam ostatniej nocy.

- Kto to przysłał? - Emma spojrzała z podziwem na jej świecące, lśniące modne cacka. Widziałem w jej oczach uzależnienie. Te rzeczy były dla niej jak czysta kokaina. Wyjęła je z pudełka, popatrzyła i powąchała.

- Och, mam pomysł...- Bridget zamarła, mogłam usłyszeć złośliwy śmiech w jej głosie, kiedy przysunęła poranną gazetę przed bar śniadaniowy w stronę Heidi.

- Wyszłaś ostatniej nocy z Killian'em? - Heidi zapytał, przewracając oczami.

²³ Burberry Group PLC – ekskluzywny brytyjski dom mody, założony w [1856](#) r. przez [Thomasa Burberry'ego](#), sprzedający [odzież](#), [perfumy](#) i akcesoria mody damskie i męskie

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Mogłam zobaczyć zazdrość w jej czekoladowo brązowych oczach. Byłam zbyt zajęta oglądaniem butów i analizowaniem jej wyrazu twarzy, kiedy spojrzałam w dół na gazetę. Wtedy jej słowa dotarły do mnie.

Spojrzałam w dół, gdzie byliśmy. Killian i ja objęci na pierwszej stronie The Sun²⁴.

- O nie...

Mój żołądek wypełnił strach, kiedy gorączkowo przewracałam kartki papieru z artykułem o nas. Więcej zdjęć, tak dużo zdjęć. Killian dotykający moją twarz i patrzący głęboko w moje oczy. Jego ramiona wokół mojej talii. Kiedy opuszczamy restaurację razem jego samochodem.

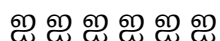
Moje narządy były jak z ołowiu, jakby ktoś przywiązał moje ciało do ciężaru i cisnął nim za burzę do oceanu. Szybko zanurzając się w wodzie, tonąc w strachu, nieszczęściu i żalu.

- Wygląda na to, że wieczorem wykonałaś kawał dobrej roboty, żeby zarobić na te miłe prezenty. - Heidi zażartowała i usłyszałam chichot Bridget.

Łzy wypełniły moje oczy na jej podejrzenie, że byłam po prostu jedną z tych dziewczyn, które Killian Ramsey wykorzystywał i nadużywał.

- Proszę. - Odepchnęłam buty w jej kierunku. - Są twoje.

I odwróciłam się, kuśtykając na mojej obolałej stopie do mojego pokoju, próbując powstrzymać łzy, do momentu kiedy byłam już bezpieczna pod kołdrą.



Zabawne było to, że zawsze byłam gotowa do życia przed kamerami.

Zajęło mi kilka lat, żeby przystosowywać się i udoskonalić pewne sprawy. Musiałam popracować nad wypowiedziami, ułożyć najlepsze zwroty do różnych scenariuszy.

Ludzie Taylora zawsze powtarzali mi, że muszę popracować nad swoją garderobą i prawie mi się to udało.

²⁴ The Sun – poranny [dziennik brytyjski](#), utworzony w 1964 roku w [Londynie](#) przez koncern prasowy C. Kinga, jako następcę dziennika [Daily Herald](#); obecnie własność [News UK](#), filii [News Corp Ruperta Murdocha](#).

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

A potem świat, do którego byłam tak starannie przygotowana, podeptał moje serce i pozbył się mnie.

Byłam z Taylorem Masonem przez pięć lat. Od liceum i przez cały czas, aż do dwóch miesięcy temu. Był moim przyjacielem, a potem moim pierwszym chłopakiem. Pierwszym chłopakiem, który zaprosił mnie na szkolne tańce, a następnie zabrał na bal. Pierwszym chłopakiem, który wsunął rękę pod moją koszulkę i pierwszym, który odebrał mi dziewictwo. Chłopiec, którego obserwowałam jak dorasta i zmienia się w mężczyznę, przyciągający uwagę analityków footballu oraz wszystkich poszukiwaczy talentów. Jedyńm, za którym podążałam na studiach, pomagając w mu w sportowej karierze, i gdy odnosił sukcesy.

Pierwszy chłopak, w którym się zakochałam i chłopakiem, o którym myślałam, że będzie moim ostatnim.

Praktycznie planowałam nasz ślub. Myślałam, że jest to pewny związek i skończy się ślubem. Rozmawialiśmy o tym, co może się wydarzyć. Wszystko planowaliśmy i byłam przygotowana na to. Byłam gotowa do przeprowadzki, gdy tylko zarobimy na nasz dom, i życie z nim w którymkolwiek mieście, które by wybrał. Przyszłej wiosny chciałam poszukać miłego i przytulnego miejsca w naszym rodzinnym mieście na ślub. Zapomniałam o moich marzeniach, poświęcając wszystko dla wyższego dobra, którym był Taylor.

Nigdy nie oglądałam się za siebie i nagle nie było już odwrotu.

Stało się inaczej. Boże, nie było tak, że usłyszałam jakieś banalne przemówienie o rozpadzie związku. To co usłyszałam było tak mało oryginalne i typowe dla mężczyzn. Oddałam mu pięć lat i byłam gotowa dać mu dużo więcej, a on nie mógł wymyślić jakiegoś lepszego powodu, niż to że chciał pieprzyć kogoś jeszcze, żeby zbliżyć się do bycia gwiazdą NFL?.

Zacisnęłam powieki pod kołdrą płacząc cicho, kiedy moje złamane serce pękło jeszcze raz, rozpadając się w mojej szeroko otwartej klatce. Nawet nie płakałam za utraconą miłością. Jeśli miałabym być szczerą wobec siebie, chłopak w którym byłam zakochana już nie istniał. Obserwowałam rosnące ego Taylora, jego pewność siebie i powierzchowność. Zaledwie zauważyłam, jak wznosił się w hierarchii footballu uniwersyteckiego. A przecież stałam obok niego.

Nie, nie płakałam za czasem, który straciłam. Dziewczynka, którą byłam zniknęła zabierając ze sobą wszystkie nadzieje, które zostały pogrzebane pod marzeniami o

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

czymś więcej. Płakałam za życiem, którego nigdy nie miałam. To które żyłam było starannie przygotowane i zaplanowane, a teraz rozbite, zdeptane, nie mogłam potępiać moich uczuć. Płakałam za życiem, które mi obiecał, za tym które planował dla nas, które szeptał do mnie w łóżku, który dzieliliśmy przez lata, tak wiele razy. Wtedy uroniłam łzę dla nowego noża wbitego w moją klatkę piersiową, który wylewa strach i lęk. Czułam jakbym krwawiła na zewnątrz. Ból i nadzieja połączyły się w emocjonalny taniec w mojej piersi. Życiowy ból, przez który nie chciałabym nigdy przechodzić i niepokój przed nowym, które próbowałam stworzyć.

Przyjechałam tu w poszukiwaniu mojego prawdziwego ja. Aby dowiedzieć się, kim jest Leah Watson bez Taylora Masona. Bez kamer i bzdurnych obietnic, oczekiwań. Ostrożnie planowanej przyszłości. Nie minął nawet tydzień i już próbowałam zniszczyć moje nowe życie, dzięki jakiemuś nie dogodnemu przeznaczeniu i przez diabelskiego piłkarza. Tutejsze media nie wiedzą kim jestem. Przedstawiają mnie jako “nieznaną blondynkę”. I nie to żebym czytała artykuł za artykułem pod moimi okładkami przez dwie godziny.

Niedługo, ktoś z mojego dalszego otoczenia będzie chciał spotkać się naprzeciwko sklepu i dać cynk lub komentarz do prasy. Że chcę wychwalać następnego sportowca i chodzić w koszulce z napisem „zdzira”. Widziałam jak to zdarzało się wielu dziewczynom przede mną, tym które naprawdę zasługiwały na ten tytuł, i tym które nie.

I co wtedy? Praca, szkoła i wszystko co starałam się zrobić dla siebie mogą tylko popaść w ruinę. Położyłam głowę na poduszkę, kiedy duże słone krople zbierały się w moich dolnych powiekach.

Mój telefon zaczął dzwonić. Kolejny nieznany Londyński numer, a przecież nikomu nie podawałam swojego numeru. O co w tym chodzi?

- Słucham?.

Szorstki głos dotarł do mnie.

- Cześć kochana. Tu Jimmy. Słuchaj, potrzebuję, żebyś pojechała do Killiana, tak szybko, jak tylko możliwe. Ma jakiś rodzaj kryzysu, nie wiem... - Jimmy przerwał, było prawie niemożliwe, aby go usłyszeć. - Jestem w ...Scotland ... wiadomość dla ciebie... adres... Muszę ... iść.

A następnie połączenie zostało przerwane. Jezu, menedżer Killiana przez cały czas przebywa poza krajem i to musiało zdarzyć się akurat teraz. Nie mogłam tam pojechać.

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Nie tylko nie mogłam, ale nie powinnam dopuścić bycia zauważoną z nim przez prasę. Była jeszcze sprawa pocałunku, mojej głupoty i bardzo drogich butów, które mi wysłał.

A inna sprawa to, że wiedziałam, że był mężczyzną, od którego powinnam trzymać się z daleka. Widziałam to w jego oczach. Był zagrożeniem, wybuchowy, gorący, piekielnie niebezpieczny.

Ale to była moja praca, przyszłość i tożsamość, o którą walczyłam tak ciężko. Czy naprawdę miałam zamiar rzucić to wszystko, kiedy napotkam przeszkody? Miał rację, kiedy powiedział mi czym zajmowałabym się w 73Bulbs. Doświadczenie, które mogę zdobyć pracując jako jego osobista asystentka może być bezcenne. Patrzcie, tam był kryzys, którym musiałam się zająć.

Stara Leah, która lubiła ukrywać się w kącie została pokonana. Pomachałam jej na do widzenia, w porządku, cholernie dobrze.

Wstając z łóżka, wsunęłam się w parę ładnych spodni, które kupiłam i prosty bordowy sweter. A ponieważ byłam uparta i nie chciałam, żeby oglądał moje stopy rzekłam się jego prezentu i wsunęłam proste czarne buty na płaskiej podeszwie.

Na szczęście mieszkanie było ciche, kiedy wychodziłam. Droga taksówką zajęła mi około pół godziny. Jadąc przez zakorkowany południowy Londyn dostałam się do apartamentu Killiana, który znajdował się w dużym budynku obok rzeki. Nie zapuszczałam się jeszcze do tej części Londynu, właściwie nigdzie nie wychodziłam i okazało się, że to miasto mnie pochłania. Architektura, różne style ubierania się ludzi. Wydawał się klasyczny i staroświecki, ale było coś w tym, że ta Środkowo-Zachodnia dziewczyna była zdecydowanie do tego przyzwyczajona.

Nerwowo weszłam do recepcji, nie do końca wiedząc, co mam zrobić.

- Dzień dobry, jestem tutaj, żeby zobaczyć się z Kill...uch z Pana Ramsayem?

- Pani Watson? - Recepcjonistka przyglądała mi się, nie do końca przyjaźnie, ale też nie była niemiła.

- Tak...

- Pan Finch powiadomił nas, że pani przybędzie. Proszę iść prosto. Zadzwonimy do pana Ramsaya.

Kiwnąłem głową, wchodząc do eleganckiej lustrzanej windy w holu z marmuru. Wejście do tego budynku było droższe niż jakiegokolwiek inne miejsce, w którym byłam.

Mój zoładek wypełniły motyle i nerwowość, kiedy mechaniczne pudełko wznosiło się przybliżając do Killiana jedno piętro po drugim. A potem znalazłam się przy

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

luksusowym apartamencie na ostatnim piętrze budynku. Przewróciłam oczami, ponieważ gdzie do cholery, myślałam, że mieszka Killian. Oczywiście w luksusowym apartamencie na ostatnim piętrze.

Zapukałam dwa razy w ozdobne, czarne, metalowe drzwi, zanim usłyszałem w głębi

- Wejdz! - Nacisnęłam klamkę wchodząc lekko do, najbardziej nowoczesnej, lśniącej przestrzeni życiowej, jaką kiedykolwiek widziałam.

Wszystkie powierzchnie były białe, szare, albo ze stali nierdzewnej. Wszystko było otwarte za wyjątkiem ściany na końcu, w której jak zakładałam mieści się sypialnia oraz łazienka. Mieszkanie było chłodne i emanowało zimnem z każdego jego części.

- Jimmy, co myślisz, czarny czy szary garnitur. Poważnie, nie chcę wyglądać jak jeden z tych nadąsanych starych idiotów, którzy...

Killian zatrzymał się zaledwie kilka kroków ode mnie tylko w spodniach od piżamy w maleńkie piłki nożne.

Uważałam to za dziwnie urocze, ale nie mogłam oderwać oczu od jego nagiej wyrzeźbionej piersi. To ta sama klata, którą widziałam wczoraj, i którą starałam wymazać z głowy, jego opalony tyłek, i jego niższe rejony. Powiedzieć, że Killian Ramsay był arcydziełem to było za mało. On sprawiał, że wszystkie inne ludzkie ciała były zawstydzone.

Jego włosy koloru bezksiężycowej nocy, stały w różnych kierunkach.

- Nie jesteś Jimmy. - To było pół oświadczenie, pół pytanie.

- Nie, nie jestem. - Killian wciąż tam stał, z mieszanką pożądania i dezorientacji na twarzy.

- Jest w Szkocji, myślałam, że powiedział ci, że przyjdę.

- Nie, nie powiedział. - Obejrzał uważnie moje ciało, sprawiając, że moje policzki się zaczerwieniły a w dolnych rejonach poczułam mrowienie z pobudzenia. - Dobrze, że tu jesteś, możesz pomóc mi wybrać garnitur. Lub możemy przejść do tego miejsca gdzie skończyliśmy ostatniej nocy?

Jego głos był szorstki. Trzymał krawat w ręku, a jego ręce zaciskały się w pięść. Zarozumiały uśmiech pojawił się na jego ustach. Wydaje się, że nie jestem jedyną osobą, która myślała o naszym pocałunku z ostatniej nocy. Z jakiegoś powodu, to sprawiło, że byłam zadowolona i przestraszona.

- To ma być ten twój wielki kryzys? - Mój głos ociekał sarkazmem, jako że jego słowa dotknęły mnie.

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Uśmiechnął się zakłopotany.

- Jestem bardzo ważną postacią, jeśli tego nie wywnioskowałaś jeszcze. Muszę wyglądać jak najlepiej, na każdej premierze albo otwarciu. Nie dlatego, że tak myśli jakaś Amerykanka, a zwłaszcza ty. Możesz mi w tym pomóc. Jimmy zawsze mi pomaga. Może on nie wygląda jak modny facet, ale zna swoją drogę do Savile Row.

Wciąż sprawiał, że było mi ciepło i zimno. Killian w jednym momencie był dżentelmenem i opiekunem, a w następnym łajdakiem wypluwającym z siebie zarozumiałe i kretyńskie uwagi. Postanowiłam to ignorować.

- Mówiąc o modzie, dziękuję za buty. To nie było potrzebne i muszę je zwrócić, ale mimo wszystko dziękuję. Moja współlokatorka Emma była bardzo szczęśliwa. Ona ich nie odda.

Powiedziałam to z jak najmniejszą ilością emocji, jaką mogłam z siebie wykrzesać. Nie pozwolę mu myśleć, że może mnie kupić. Mogę być małą amerykanką bez wiedzy o modzie, ale wiem, że były za drogie tylko na miły gest. Zostały połączone z czymś. Umową, obietnicą, przysługą? Nie chcę tego wiedzieć.

Skrzywił się.

- Nie bądź niemądra, nie będziesz ich zwracać. Po pierwsze, to była moja wina, że zламаłaś obcas. Jako moja asystentka musisz wyglądać doskonale, nie oszukujmy się, potrzebujesz pomocy. Uważam te buty jako niezbędne do pracy.

Moje serce zamarło na te słowa. Byłam jedynie dla niego pracownicą. Oczywiście, że byłam, to nie był prezent. Byłam głupia podobnie jak inne kobiety, myśląc tak. Staliśmy w ciszy od minuty, jak mi się wydawało, kiedy postanowiłam wprowadzić wesołą rozmowę w miejscu pracy.

- Twoje mieszkanie jest bardzo ładne. Widok jest spektakularny.

Killian podszedł do ściany z okien. Aby dołączyć do niego poruszałam się centymetr po centymetrze, chcąc zobaczyć rozległość Londynu. Z tego miejsca mogłam zobaczyć rzekę Tamizę, w górnej części Londyńskiego mostu, budynek Gherkin²⁵ oraz w oddali Londyńskie Oko²⁶. Te wszystkie miejsca chciałam zwiedzić, ale nie udało mi się nawet jeszcze rozpakować.

²⁵ 30 St Mary Axe – wieżowiec znajdujący się w [City of London](#), głównej dzielnicy finansowej [Londynu](#), znany również jako 'Swiss Re' lub 'Gherkin' ([ang.](#) korniszon).

²⁶ London Eye (*Londyńskie Oko*), ukończone w 1999 r., nazywane również Millennium Wheel (*Koło Milenijne*) – koło obserwacyjne ([diabelski młyn](#)) znajdujące się w dzielnicy Lambeth w [Londynie](#), na południowym brzegu [Tamizy](#), między mostami [Westminster](#) i Hungerford.

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Zauważyłam parę z oddechu na szybie i spojrzałam za siebie. Killiana wpatrywał się we mnie tymi swoimi lodowatymi jasnoniebieskimi oczami przewiercając mnie na wylot i wysyłając wspaniałe dreszcze po moim kręgosłupie.

- Przepraszam, chyba zaśliniłam całe twoje okno. Ale to wszystko jest... takie piękne i historyczne.

Pochylił głowę, stojąc zbyt blisko mnie.

- Jesteś gotowa na zwiedzanie, rybę z frytkami i przejażdżkę na diabelskim młynie. Coś jeszcze później kochanie?

Wyszeptał te słowa do mojego ucha i musiałam potrząsnąć głową, starając się wybić puch z głowy, który tam stworzył. Odwrócił się, patrząc łapczywie na krajobraz, który stąd wyglądał jak miasto z klocków Lego. Killian bez słowa zaczął odchodzić w kierunku tego, co zakładałam jest jego sypialnią.

- Załóż szary lub ciemnoniebieski. - Krzyknąłem przez ramię z oczami wciąż przyklejonymi do rzeki w dole i jej kierunku, w którym zakręca przez starożytne imperium.

Te kolory podkreślą kolor jego oczu, sprawiając, że będą błyszcząły i iskrzyły się, jak najdroższe klejnoty na świecie.

- Zmiana planów. Wygląd może poczekać. – Poczułam jego oddech nad uchem, wysyłający impuls w dół moich już nadwrażliwych i świadomych komórek. Piorun pożądania, uderzył mnie prosto w mój brzuch niemal przyciągając mnie do niego. Podtrzymuje moje wyuczone opanowanie, nawet jeśli ledwo.

- Dzisiaj kochanie, mam zamiar dać ci tournee Killiana Ramsaya po Londynie.

ROZDZIAŁ 9

KILLIAN

Już po raz trzeci, odkąd wsiedliśmy do samochodu wybuchnęła śmiechem.

- Możesz przestać ?

Naciągnąłem daszek baseballówki na czoło, rozkoszując się dźwiękiem jej śmiechu.

Śmiech Leah nie był dźwięczny albo kobiecy. Jej prawdziwy śmiech, nie ten który używała w poważnych sytuacjach. To było pełne boom, coś co potrząsało jej ciałem i wydobywało z niej głośne westchnieniach. Słyszałem go tylko wewnątrz tego samochodu, ale już czułem się uzależniony.

- Dobra, przede wszystkim, jeśli chcesz być niezauważony, to prawdopodobnie powinieneś zostawić furę bogatego chłopca. Po drugie, po prostu nie mogę tego przeżyć. To znaczy gdzie to dostałeś?

Dotknęła palcami sztucznych wąsów, które założyłem, delikatnie wplatając paznokcie we włosy i w tym samym czasie przypadkowo ocierając mój policzek. Mogę je nosić codziennie, jeśli będzie mnie dotykała w taki sposób.

Spojrzałem na swój dziwaczny wygląd we wstecznym lusterku, gdy przejeżdżaliśmy obok Trafalgar Square. Czapkę baseballówkę naciągnąłem nisko na czoło, okulary zasłaniały moje oczy i do tego wszystkiego wąsy. Może to oszuka paparazzi, a właściwie na to liczę.

- Musiałem je nosić jako charakteryzację postaci, którą grałem w filmie. Pomyślałem, że może się kiedyś przydadzą. Charakteryzatorka pozwoliła mi je zatrzymać.

Leah uśmiechnęła się szelmowsko.

- Yyy, a co musiałeś dać jej w zamian?

Nic jej nie umknie. Jasne, kolejna bystra kobieta w branży. Koncentruje się na swojej karierze, a nie na tym jak dostać się ładnemu chłopcu do majtek. Nigdy nie myślałem o takich kobietach zbyt długo. Przynajmniej, aż nie poznania Leah.

Wolny dzień spędziłem jeżdżąc i zwiedzając turystyczne bary z Amerykanką, która nic nie wiem o moim mieście? Nie wiem, czemu jej to zaproponowałem. Oglądanie jej jak wygląda przez okno, jakby była małym dzieckiem patrzącym na słodczyce sprawiło,

TLUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

ze chciałem jej coś ofiarować. Zrobić coś dla niej. To był pierwszy raz od dłuższego czasu, kiedy chciałem zrobić coś dla kogoś innego niż ja.

Czułem się lepiej. Nie czułem się tak od lat, to tak jakby ta głupia kotwica, którą ciągle nosze jak krzyż wokół mojej szyi, urwała się. Kiedy przejeżdżaliśmy przez ruchliwe ulice Londynu, przyglądałem jej się bacznie. Siedziała na skraju fotela i patrzyła tak, jakby nie mogła niczego przeoczyć. Wiedziałem, że to była dobra decyzja. Nie mogę nic na to poradzić, ale jej podekscytowanie przechodziło na mnie. Wezmę coś dla siebie z tego dnia.

Kiedy prosiłem, aby ze mną pracowała myślałem raczej o jakimś intensywnym flirtowaniu, ogromnym napięciu seksualnym i ewentualnym gorącym ruchanku, a to zmieniło się w coś więcej. W ciągu zaledwie kilku dni odkryłem, że jestem zainteresowany, nie tylko ciałem Leah, ale również jej osobowością. Jej umysłem. Coraz trudniej jest mi utrzymać przy niej moją dupkowatą naturę. Zamiast tego bawię się z nią i pozwalam sobie na... przyjaźń. Co dotychczas było dla mnie obce, a jednak jestem zadowolony.

Zabrałem ją na Trafalgar Square, gdzie pozowała z lwem, a ja robiłem jej zdjęcia. Poszliśmy również do Narodowej Galerii sztuki, gdzie Leah stała i podziwiała pierwsze obraz, ale kiedy przechodziliśmy między portretami a obrazami ze scenami religijnymi zaczęła się nudzić.

Kupiłem jej kubek słodkiej kukurydzy z serem i poszliśmy przez Memorial Walk ²⁷ Diany księżnej Walii do Pałacu Buckingham. Kiedy gwardia zastąpiła parszające konie, zagwizdała jak ohydna Amerykanka. Popatrzyła w górę i podziwiała olbrzymią, ozdobioną złotem bramę. Odkryłem, że to był pierwszy prawdziwy pałac, który kiedykolwiek widziała.

Następnie wróciliśmy na Most Londyński i poszliśmy na wystawę klejnotów królewskich, gdzie Leah wydawała okrzyki pełne zachwyty na cześć gigantycznych klejnotów i kamieni. Zakończyłem naszą wycieczkę na Oku Londynu, gdzie zapłaciłem obsłudze, aby dała nam osobną gondolę, która podniosła się akurat podczas zachodu słońca nad panoramą Londynu.

Rozpoznano mnie tylko kilka razy, wzruszyłem tylko ramionami. Kiedy uciekaliśmy śmiała się jak roztrzepana uczennica.

Popijając wodę, kiedy wracaliśmy do mojego apartamentu z rybą i frytkami na jej kolanach zdałem sobie sprawę, że był to mój najlepszy dzień, odkąd Eva zmarła.

²⁷ Szlak w centrum Londynu o długości 11 km, poświęcony pamięci księżnej Diany.

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Skrzywiłem się czując się winny za myślenie o tym. Spędziłem tak miło czas z inną kobietą, a teraz myślę o niej. To uczucie nie było miłe.

- Co się stało? - Leah spojrzała zaniepokojona, a jej doskonale brwi ściągnęły się. Musiała zauważyć mój ponury wyraz twarzy.

Udawałem głupiego, nie chcąc aby zauważyła rozdzierający mnie huragan emocji.

- Nigdy nie dobierzemy tego garnituru. Zawalasz robotę.

Roześmiała się zmęczonym, ale zadowolonym uśmiechem, który przypomniiał mi, że ten dzień był dla niej wspaniały.

Zaprowadziłem ją do mojego apartamentu, który jak mnie poinformowała jest piękny, ale zimny. Nie powiedziałem jej jak bardzo się z nią zgadzam. Czuję to, kiedy siedziała w jadalni przy metalowym stole i pochłaniała rybę z frytkami, którą kupiłem w Golden Hind.

- To są frytki nie chipsy.

Spojrzała na mnie śmiejąc się z mojej pomyłki, a ja odpowiadam jej gapiąc się na nią z niedowierzaniem.

Spośród wszystkich kobiet mogłem wybrać tylko ją, Leah Watson była najbardziej specyficzną dziewczyną. Amerykanka, za młoda abym ją całował. Wystarczająco młoda, aby być dla mnie zakazana. Ekscytowało mnie myśl aby zbadać te usta, kiedy będzie leżeć pode mną wijąc się z potrzeby.

Alkohol. To było to, czego potrzebowaliśmy, ponieważ Leah znów robiła się nieśmiała zachowując się coraz ciszej podczas posiłku, a ja nigdy nie narzucałem się kobiecie. W tej chwili nawet nie byłbym w stanie złapać ją za rękę, a tym bardziej próbować ją uwieść tak, jak chciałem. Musiałem ją rozluźnić.

- Przyniosę butelkę wina. Skoro musimy poprawić twój gust prosto z Oklahomy, to równie dobrze możemy zacząć lekcje od właściwych trunków. Boże mamy tak wiele do zrobienia.

Wstałem podchodząc do małego barku z trunkami, w który było wyposażone moje mieszkanie.

- O nie, na serio wszystko w porządku. Powinam wracać do domu i ja nawet nie piję.

- Daj spokój, polubisz to. - Krzyknąłem zatrzaszkując schowek - To słodkie czerwone włoskie wino deserowe. Ma prawie 10 lat. Musisz spróbować. Nawet twoje okropne amerykańskie podniebienie polubi to.

- Mogłeś je pić 10 lat temu?

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Leah droczyła się siedząc przy stole, kiedy wszedłem do kuchni w poszukiwaniu automatycznego otwieracza do wina.

Uniosłem brew porozumiewawczo, żeby podzielić się kilkoma informacjami o których ona nie wie.

- Cóż, na tym kontynencie można pić alkohol od osiemnastego roku życia, a ja mam 30 lat więc z technicznego punktu widzenia mogę już spożywać od 12 lat.

Jej szczęką opadła w zabawny, ale uroczy sposób.

- Cóż mogłeś. Masz 30 lat? Mogłam przysiąc, że jesteśmy w tym samym wieku.

Wciąż kręciła głową, kiedy ustawiałem na stole dwa pełne kieliszki.

- To ta pewność siebie, dobry wygląd i wspaniała kondycja.

Mrugnąłem do niej i przysięgam, że zobaczyłem jak zaciska razem nogi, powodując tym, że żyły na moim kutasie rozszerzyły się pod wpływem gorącej krwi. Wzięła mały łyk, wydając specyficzne mruczenie.

- To smakuje wspaniale... Jak sok. Gdybym wiedziała, że istnieją takie rzeczy jak to, może piłabym więcej alkoholu.

Wzięła kolejny duży łyk, a ja roześmiałem się, odkrywając dumę w jej reakcji. Byłem w stanie jej to dać.

- Więc co jeszcze możesz mi pokazać?

Rozejrzałem się po mieszkaniu. Jedyłą rzeczą, którą chciałem jej pokazać była moja sypialnia.

- Mogę pokazać ci moją sypialnię. Tam można robić wiele interesujących rzeczy.

Wilczy uśmiech powrócił. Jej oczy skupiły się na moich ustach, a jej własne usta wykrzywiły się w dół.

- Niezła próba. Nie wypiałam jeszcze wystarczającej ilości wina, aby to się stało.

- Ale pozwoliłaś, aby wydarzyło się to wczorajszej nocy. - Jeszcze nie rozmawialiśmy o naszym pocałunku.

Poruszyła się niespokojnie, wypijając cały kieliszek zanim ja to zrobiłem chociaż miała więcej wina o jakieś trzy łyki. Widziałem winogrona pływające w jej oczach i wiedziałem, że powinienem ją powstrzymać.

- To... To nie powinno się zdarzyć, Killian. Jesteś moim szefem, a ja absolutnie nie mam teraz głowy, rozważać jakichkolwiek facetów. Jestem nowa w tym kraju, a ty cóż jesteś za stary i...

- Pchnęłaś nóż trochę za głęboko, kochanie.

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Uśmiechnąłem się. Jakiś przykre rozdrażnienie uderzyło w moja szczękę, na jej odrzucenie. Jezu, to nie tak, że chciałem związku. Chciałbym pieprzyć ją. Bardzo. Ale oczywiście nie mogę jej tego powiedzieć.

- Zostańmy przyjaciółmi.

Uśmiechnęła się, podchodząc do kina domowego znajdującego się przy ścianie mojego przestronnego salonu.

Świetnie. Po prostu, każdy facet chce to usłyszeć. Dajmy na razie temu spokój. Najlepszą taktyką wilków było wrócić z powrotem do lasu, pozwalając ofierze wierzyć, że jest bezpieczna. Więc teraz, mogłem cofnąć się do tyłu.

Kliknęła kilka przycisków, wygłupiając się. Zauważyłem, że wino sprawia że staje się zartobliwa i podpita. "The Beatles Lucy in the sky with diamonds" poleciało głośno z wieży i zaczęła się kołysać.

- Co to za piosenka?

Jej głowa podskakiwała, przesuwając szczupłymi ramionami dookoła.

Przyniosłem jej kolejny kieliszek wina.

- Chyba nie mówisz poważnie? The Beatles? Nie wiesz, kim są The Beatles? To tylko największy zespół rockowy na całym świecie. Jezu, czego uczą was w tej Ameryce? Młodzież na tym świecie wszystko zrukuje.

Zachichotała i zwiesiła głowę na bok, kiedy klapnęła na mój czarny skórzany mebel.

- Wrócić do domu, Luke Bryan i Carrie Underwood są bogami!

Wiedziałem tylko kim była Carrie Underwood po tym jak była częścią skandalu z rolą Julie Andrews.

- Skoro pracujesz dla mnie to będziesz musiała zmienić swój gust muzyczny. Nie może być tak, że wygadujesz takie pierdoły w moim domu.

Kiedy nie usłyszałem melodyjnego chichotu Leah, spojrzałem za siebie. Zauważyłem, że właśnie zasnęła. O matko, przecież wypła tylko jedną lampkę wina. Dziewczynka była cholernie zielona.

Złapałam pilota i wyłączyłem muzykę pogrążając mieszkanie w ciszy. Wkradła się ciemność, gdzieś księżyc świecił w półmroku i wisiał nisko nad miastem. Przyciemniłem światła obserwując, jak klatka piersiowa Leah porusza się delikatnie podczas oddychania. Jej ciemne rzęsy opadły na jej wyrzeźbione kości policzkowe, rzucając cienie na jej policzki. Wyglądała tak spokojne i piękne, że niemal zaparło

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

mi dech w piersi na myśl, że ktoś może być tak bezpieczny we śnie. Ja jedynie mogłem pomarzyć o nocy bez przepocenia pościeli.

Złapałem koc, który leżał na jednym ze skórzanych foteli, zdjąłem jej buty rozciągając się nad nią. A potem, choć wiedziałem, że to pewnie cholernie dziwne zrelaksowałem się po swojej stronie tak, że ona nie była przykryta i siedziałem z nią, aż mój własny oddech się wyrównał.

ROZDZIAŁ 10**LEAH****CO JEST DO KURWY NĘDZY?!**

Wstrząsy przebiegają wzdłuż mojego kręgosłupa, kiedy myślę twarz w marmurowo-białej łazience Killiana. Nie mogłam uwierzyć, że zasnął na kanapie. Obok niego. Prawie zemdlalam, kiedy dziś rano zaraz po przebudzeniu otworzyłam oczy, a obok mnie znajdowało się to cudowne, stalowe ciało. Jego czarne włosy opadały na jedną stronę jego twarzy, która pokryta była czarnym, grubym zarostem. Miałam ochotę przejechać językiem wzdłuż jego ciała, ale zganiłam się za takie myśli.

Nigdy nie miałam głowy do alkoholu. Byłam na to stanowczo za chuda. Taylor zawsze narzekał, że nie może przez to dobrze się bawić na imprezach. Chciał dziewczyny, która uroczo się wstawi, by później mieć z niej pożytek na pięterku w domu bractwa. Na pewno nie chciał takiej, która nie mogła nawet grać w piwnego ping ponga bez wymiotowania.

- Leah?

Brzmiał na wściekłego. Nie, nie na wściekłego. Brzmiał, jakby ziemia się paliła. Byłam jego specjalistką od wizerunku, osobą odpowiedzialną za pomoc w kryzysowych sytuacjach lub po prostu w wyborze garnituru.

Wczoraj był naprawdę bardzo miły. Przeobraził się z zamkniętego, egoistycznego drania w zwykłego, miłego i przyjaznego mężczyznę, który pokazał mi swoje miasto w zabawny i ekscytujący sposób. Bawiłam się świetnie, i chociaż nie dopuszczałam Killiana do siebie zaczynałam darzyć go cieplejszymi uczuciami. Rozumiem dlaczego kobiety tak go uwielbiają. Jest uroczy, przystojny i inteligentny. To nie tak, że go lubię. Nie mogłam rozważyć mężczyzny, jeśli pamiętam, jak bełkotałam wczoraj wieczorem. Boże, zrobiłam z siebie taką idiotkę.

Wytarłam ręce i wygładziłam rozczochrane włosy. Poczułam jak moje palce się naoliwiły. Prawdopodobnie wyglądałam okropnie po nocy spędzonej na kanapie w ubraniach i z pełnym makijażem na twarzy.

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Killian stał tyłem do mnie przeglądając coś na blacie. Wyglądał na rzeźkiego, ale kiedy weszłam do kuchni furia otaczała go. Był tak wściekły, że można było kroić powietrze wokół niego.

Przestraszyłam się, że mogło stać się coś strasznego i bezmyślnie dotknęłam jego ramienia.

- Killian, co...

- A więc jesteś jedną z tych dziewczyn, co? - warknął i prawie uderzył mnie w twarz, rzucając gazetę na blat.

- Co... - zamarłam, wpatrując się w papier, który w jednej chwili mógł zniszczyć moje życie.

KILLIAN NAJWIĘKSZY KOBIECIARZ Z AMERYKAŃSKIM ZESTAWEM POŚCIGOWYM.

Pierwszą rzeczą, o której pomyślałam było.

- Zestaw? Co to jest zastaw?

- Boże, i do tego wszystkiego jesteś tak stereotypową Amerykanką. Zestaw to moja sportowa koszulka.

W jego oczach nie było już nic, z tego wspaniałego lodowo-niebieskiego koloru, teraz były czarne jak nocy i zwiastowały rychłe niebezpieczeństwo.

Zaschło mi w gardle i czułam jak tworzy się tam duży guz, który urósł do takich rozmiarów, że nie mogłam oddychać. Moje palce zdrętwiały, i czułam jakby zgniłe jaja rozbiły się w mojej głowie. Czułam dreszcze i nudności.

Zidentyfikowali mnie. Dowiedzieli się, kim jestem. W rogu strony zobaczyłam zdjęcie Taylora w sportowej koszulce. Jedno z tych pospiesznie zrobionych na strefie końcowej. To, które zawsze lubiłam.

- Jesteś po prostu sportową dziwką. Kurwizsonem, który lubi spędzać czas na stadionie, starając się zwabić kolejnego faceta z dobrą koordynacją ruchową. Musisz dużo obciążać co? Nasza mała wczorajsza wycieczka? I pomyśleć, że chciałem tylko dobrego pieprzenia z nową gorącą, amerykańską zabawką, która wpadła wprost w moje ręce. Kto by pomyślał, że przez cały ten cholerny czas tylko czekałaś, żeby zatopić we mnie swoje pazury. Nieźle. Naprawdę, cholernie genialne.

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Lata temu zakopałam moją zdolność do wyrażania opinii i uczuć. Leah Watson miała dwie różne osobowości. Z Taylorem byłam tą cichą, podatną na sugestie dziewczyną, na każde jego skinienie. Zmieniłam się w kogoś, kogo nienawidziłam. W osobę, która śmiała się z jego głupich dowcipów, która zamknęła się na swoje przyjaciółki i uzależniła swoje szczęście od niego. Jakbym nie mogła sama czegoś dokonać. Odzyskałam już odrobinę siebie, ale tylko odrobinę.

Moja druga osobowość, która teraz stara się wydostać, była dzika i pewna siebie. To kobieta, która chwytала byka za rogi i walczyła o swoją przyszłość, i aby pozostać na tym cholernym byku nawet, gdy szarpał. Była to osoba, która była już zmęczona doprowadzaniem wszystkiego do perfekcji. Ta kobieta używała sarkazmu, dowcipu i inteligencji. Ta Leah robiła co chciała, i kiedy chciała.

A od kiedy te dwie osobowości wciąż walczyły w mojej głowie, zazwyczaj osiągały sukces. Nieśmiała Leah pozwalała wybuchać Killian'owi, krzyczeć i wrzeszczeć o jego domniemaniach na temat jej charakteru. Skuliła się, obwiniając się, za postawienie go w tej sytuacji. Niezliczoną ilość razy, Taylor krytykował mnie za złe wypowiedzi do mediów, całowanie go przy innych, noszenie nie odpowiednich ubrań i rozmawianie z niewłaściwymi osobami.

Byłam tak cholernie zmęczona sama sobą. Brzydziłam się sobą. Jakim cholernym cudem, pozwoliłam sobie na stanie się kimś takim i dlaczego po prostu nie umiałam odejść?

Silna kobieta postanowiła pokazać się we właściwym momencie.

Zanim zauważyłam co nadchodzi, uniosłam rękę i pozwoliłam, aby to się stało. Moja ręka mocno uderzyła w szczękę Killiana, tak że aż poczułam ból w ramieniu i kręgosłupie. Jego głowa przekręciła się z przerażającym trzaskiem. Niewielka część mnie ucieszyła się z czystego szaleństwa w moim postępowaniu. Chrapliwy dźwięk odbił się echem po mieszkaniu, po tym jak skóra na mojej dłoni zaczęła szczytać. W końcu odzyskałam mowę.

- Nie masz pojęcia, kim ja, kurwa, jestem.

Nagły ruch zagłuszył hałas i światło. Był już przy mnie. Patrząc wstecz zrozumiałam, że nie mogliśmy tego uniknąć. Zmierzaaliśmy w tą stronę od samego początku.

Jego usta pierwsze dotknęły moich. Poruszał wargami, językiem i zębami atakując mnie z taką samą intensywnością, jaką ja wyładowałam na nim przed kilkoma sekundami. Zaczęłam się więc, gryząc jego usta starając się zmusić go do zatrzymania się.

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Jego ramiona solidnie zacisnęły się na mojej talii i szyi, a jego waga i wzrost dały mu dodatkową przewagę nade mną.

- Czyż nie tego chcesz Leah?

Przejechał nosem wzdłuż mojej szczęki, a następnie przygryzł moje ucho na tyle mocno, że aż zamruczałam, a wilgoć spłynęła w dół, wzdłuż mojej talii.

Nigdy wcześniej nie wydawałam takich dźwięków. I to tylko od tego osobliwego ugryzienia, które nie było jakoś szczególnie czułe lub delikatne. Nigdy wcześniej w moim życiu nie byłam tak pobudzona. Widziałam oślepiającą czerwień, żądze i potrzebę.

Poddałam się i oddałam pocałunek. Ale pocałunek to za mało powiedziane. My się pożeraliśmy, gwałtownie poruszając ustami. Nie wiedziałam, jak bardzo podniecała nas nienawiść do siebie. Nie mogliśmy doczekać się, bycia środkiem i leżenia na sobie. Lub czegoś takiego. Nie obchodzi mnie to.

Po raz pierwszy w moim zacisznym, grzecznym życiu, byłam niszczycielską formą, która była na odpowiednim miejscu. Porzuciłam ostrożność i lekkomyślność. Nawet dzikość. Stałam na tej samej drodze co w przeszłości. Tu nie chodziło o Killiana. Tu nie chodziło o media lub osoby z mojego otoczenia. Tu chodziło o mnie i moją przyjemność, którą postanowiłam wziąć w swoje ręce. Więc to ludzie nazywają „wściekłym seksem“.

Zacisnęłam ręce na jego koszuli, szarpiąc materiał i drapiąc jego ABS przez cienką koszulkę. Wydał z siebie niskie warczenie, łapiąc moją szczękę i przesuwając ją na bok. Potarł ustami o moje i rozpoczął ucztę na mojej szyi jak wampir na swojej ofierze. Jakby próbował wyssać moją krew.

Słyszałam ją. Moją krew. Mogłam rzeczywiście usłyszeć, jak płynie w moich żyłach powodując, że moje serce przyspieszyło i mogłoby wyskoczyć z piersi. Krew spływa w dół do moich sutków, powiększając je i powodując, że ich szczyty stały się wrażliwe z podniecenia. A potem wszystko spotyka się na samym czubku mojej łechtaczki sprawiając, że moja dziurka stała się ciężka i gorąca. Nie sądzę, abym była w stanie poczekać jeszcze kolejną sekundę, aby mieć go w środku.

- Tak, okazało się, że miałem rację. Pokaż mi jakim zestawem pościgowy jesteś. Chcesz zobaczyć mnie znowu nagiego, prawda?

Ogień lizał mój kręgosłup, kiedy wróciłam myślami do zeszłego tygodnia i do niego pod prysznicem w szatni.

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

- Nie mogę doczekać się, żeby dostać się pod tę nieśmiałą fasadę. Co to, kurwa, było za kłamstwo.

Ściągnęłam mu koszulę przez głowę, zatrzymując się na chwilę, aby odetchnąć.

- Killina, zamknij się

Przyciągnął mnie znów do siebie, podnosząc w taki sposób, że moje palce ledwie dotykały podłogi. Docisnął mnie do swojej nagiej piersi, którą zaczęłam już badać palcami.

Jego ABS był jak granit, najbardziej kosztowny kawałek marmuru z trudem wyrzeźbiony z pojedynczego klocka mięśni. Jego skóra była jak maślana. Koniuszki moich palców ślizgały się po opalonym, gładkim ciele. Zanim rzucił mnie na materac mogłam zobaczyć, w miejscu gdzie moje nogi oplatały jego talię, ciemną garstkę włosów, ciągnących się w dół do długiego, grubego kawałka niego. Prawie umierałam z chęci dotknięcia go.

- Rozbierz się. - to nie była prośba.

Killian krążył u stóp łóżka, stojąc nad moim podenerwowany, wijącym ciałem jak gubernator wojskowy.

Niepewność zaczęła sączyć w mojej zamglonej głowie. Było jasne, że zobaczy, każdy skrawek mojego ciała. Spałam tylko z jednym mężczyzną, który przy Killianie był bardziej chłopcem. Nie miałam doświadczenia, nie wiedziałam, czy będę w stanie to zrobić. To była poważna decyzja.

Potem usłyszałam trzask wyciąganego paska z dzinsów Killiana i gwizd rozsuwanego suwaka .

Zacząłem zrzucać z siebie ubrania rzucając je na podłogę tak jakby się paliły. Tak szybko, że gdy poczułam chłodne prześcieradła pod moimi plecami, przeszedł mnie dreszcz wywołujący gęsią skórę.

Byliśmy nadzy, oddychaliśmy ciężko i pożeraliśmy się wzrokiem.

- Jak bardzo będzie mokra twoja drżąca cipka, kiedy wbije w nią, głęboko, mój język?

Jego brudne słowa powodowały, że czułam się nabuzowana i zszokowana. Temperatura mojego ciała przekraczała skalę. Byłam tak blisko, że myślałam, że wybuchnę jeśli mnie, kurwa, w końcu nie dotknie.

- Masz zamiar, do cholery, mnie dotknąć? Czy będziesz tam stał cały dzień ukrywając w dłoni swojego kutasa?

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Kim ja, do cholery, byłam? Moja klatka piersiowa rosła z dumy, na jego mroczny uśmiezek. Jego ręka nie zatrzymywała się. Powoli głaskał imponującą erekcję.

Był duży. Gruby i długi, proporcjonalny do jego wyglądu. Jego penis był wspaniałym przykładem męskiej anatomii. Jego główka była wilgotna, opuchnięta i zaróżowiona. Pokrywały go ciemne, szorstkie włosy. Taylor zawsze je golił. Odkryłam, że to czyniło go bardziej męskim, a zapach poniżej jego talii byłby jak surowe piżmo.

- Rozsuń te piękne nogi dla mnie.

Jęknął z bólu, kiedy rozszerzyłam uda, a zapach mojego podniecenia uniósł się w powietrzu.

- Tak samo czułaś się, kiedy szliśmy aleją w Leicester Square, prawda? Taka gorąca, obrzęknięta i różowy dla mnie? Znałaś mnie zaledwie godzinę, ale wiedziałaś, że jestem gwiazdą. I nie odpuściłaś, prawda?

Zbliżone do gniewu uczucie i erotyzm mieszał się w mojej krwi, sprawiając, że lechtaczka pulsowała i drgała pod jego spojrzeniem.

- Pieprz mnie albo wychodzę.

Wreszcie opuścił kolano na łóżko, poruszając się jak tsunami, które było początkiem pięknego, ale groźnego uderzenia.

- Ach! - Syknęłam i krzyknęłam, kiedy wsunął we mnie dwa palce.

Poruszał nimi z gorącą zrećnością.

- Jest ciaśniejsza, niż myślałem, że będzie. Powiedz mi, Leah jak wielu zawodnikom pozwoliłaś mieć tą piękną cipkę? Czy moje palce są lepsze od jego? Tego żalosego małego chłopca, z którym się spotykałaś?

Poruszał palcem uderzając w tak wiele miejsc wewnątrz mnie. Miejsc, o których nie miałam pojęcia, że istnieją. Zakwiliłam i odwróciłam głowę na bok chwytając się prześcieradła, wzbraniając się patrzenia na niego. Wyciągnął powoli te grube, zrećne palce. Jego kostki uderzały w moje ścianki, rozciągając mnie szeroko, w bolesny i nieprzyjemny sposób.

- Znowu grasz nieśmiało jagnię, tak? Wszyscy wiemy, że jesteś cholerną dziwką. Patrz jak pieprzę cię palcami.

Podniosłam głowę do góry i popatrzyłam mu prosto w oczy. Głębia w nich była praktycznie przepelniona niebieskimi, najgorętszymi płomieniami. Jego szczeka pokryta ciemnym zarostem zacisnęła się. Mogłam usłyszeć jak zgrzyta zębami.

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Przeniosłam wzrok w dół, gdzie klęczy na łóżku. Górował nade mną, a jego mięśnie były jak granat czekający, aż zawlecзка zostanie odbezpieczona.

Duży, nabrzmiały fiut stał prosto pomiędzy jego udami. Dostrzegłam, jak żyły na jego kutasie kurczyły się i jak pulsuje w nich krew.

W końcu mój wzrok powędrował do miejsca, gdzie nasze ciała zostały połączone. Jego duża dłoń otaczała przestrzeń pomiędzy moimi nogami. Poczułam jego szorstką i pokrytą odciskami rękę nad moją lechtaczką. Drgnęłam, gdy zdałam sobie sprawę, że czekam, aby poczuć tarcie.

- Potrzebująca.

Killian zachichotał, przyciskając rękę do mnie w zawstydzający sposób, ale och-jak-dobry sposób. Przebiegły przeze mnie ciepłe wstrząsy, poczułam mrowienie na kręgosłupie i u podstawy mojej szyi, które utrzymywało moje ciało w ciągłym stanie pobudzenia.

Utrzymywał tempo, zaczepiając palcami o moje napięte źródło ciepła. Kiedy zaśmiał się szelmowsko moje biodra wróciły z powrotem na łóżko.

Byłam tak blisko. Pot ściekał pomiędzy moimi piersiami, kiedy sapałam oddech owiewał moje włosy. Orgazm był już na koniuszku mojej lechtaczki, krążąc nisko w moim rdzeniu, powodując gęsią skórę.

- Mocniej. - wykrztusiłam. - Mocniej. Szybciej.

Nawet nie rozpoznawałam głosu, który wydobywał się z mojego gardła i błagał, kiedy wiłam się dalej na łóżku, próbując nabić się na rękę Killiana.

A potem to skończyło się. Killian zdjął nogi z łóżka i postawił je stanowczo na podłogę. Nic w nim nie było miękkiego. Nie w jego ciele, nie w jego wyrazie twarzy, a zwłaszcza nie w jego imponującym wzwodzie.

Moje spełnienie ulokowało się tuż pod powierzchnią mojej skóry, mrowiące i domagające się ulgi.

- Jeśli chcesz mojego fiuta w sobie, to wiesz, co trzeba powiedzieć. Gdzie są twoje maniery?

Nikt nigdy nie mówił do mnie w tak grubiański i sprośny sposób. Taylor zazwyczaj prawie nic nie mówił. Odkryłam, że brudne, wydające rozkazy usta Killiana mówiły cały czas. Za każdym razem, kiedy mówił, jego słowa przechodziły przez moją rozgorączkowaną skórę, detonującą małą bombę atomową i uruchamiając pożądanie w moim ciele.

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Naprawdę, nie chciałam błagać. Zwłaszcza w takiej sytuacji, gdzie wiedział, że celowo mnie poniża. Ale nie mogłem się powstrzymać. Teraz, nawet tego chciałam.

- Proszę. Proszę Killian... - Mój głos był zachrypniętym szeptem, którego nie rozpoznawałam.

Jego oczy błyszczały, a te soczyste koloru śliwki usta przechylił się w grzesznym uśmiechu.

- Wiesz, że dobrze grałaś, Leah. Jestem przyzwyczajony do kurw latających wokół mnie i tylko czekających, aby klęknąć i dojść. Nie robię praktycznie nic, tylko trzymam go w nich i pieprze je dopóki, do cholery, nie będą mogły stać. Wszystkie, które miały mojego gwiazdorskiego kutasa w sobie, szczytowały mocniej niż kiedykolwiek w swoim życiu.

Obszedł łóżko, pochylając się, aby skręcić mój sztywny sutek i kontynuował. Nie mogłam nic zrobić z tym, że wykręcałam się na jego dotyk. Byłam jak złapana we śnie z najwyższym pobudzeniem. Wiedziałam, że to będzie najdłuższy orgazm w moim życiu.

- Ale ty jesteś mądra, mała cipko. Próbowalaś mnie nabrać na te wielkie zielone oczy. Podstępnie udałaś tak niewinną i młodą. Odepchnęłaś mnie, sprawiając, że wierzyłem, że zaczynaliśmy być... no, przyjaciółmi. Ale ja nie jestem miły czy przyjazny. Wygląd i chichotanie tej małej dziewczynki może zaskoczyć mnie na chwilę, ale teraz już pamiętam. Jestem dupkiem. Paskudnym, groźnym wężem. - Pochylił się więc, jego gorący i zły oddech brzęczał w moim uchu. - Więc teraz wypierdalaj z mojego domu.

Sweter uderzył mnie w twarz, moje dzinsy zostały rzucone na koniec łóżka, gdzie znajdowały się moje nogi. A potem Killian wyszedł, zostawiając mnie zupełnie nagą, zawstydzoną i samą w łóżku.

ROZDZIAŁ 11**Killian**

Największym złem w moim życiu była prasa. Atakowali mnie publikując najgorsze momenty mojego życia, tak aby cały świat to zobaczył. Paparazzi jeździli za mną wszędzie, czekając tylko na to, żeby zebrać materiał na temat mojego osobistego życia. Nie dawali mi ani odrobiny prywatności.

Skoro byłem na ich radarze to również oznaczało, że dobrze wykonywałem swoją pracę. Wygrywałem mecze przynosząc naszemu krajowi chwałę i wszystkie te bzdury. Jestem narażony na ataki szczerów, które próbują zaatakować moje życie.

W przypadku Leah Watson, media okazały się cholernym ratunkiem.

Zaskoczył mnie widok jej twarzy w porannej gazecie. Szczyt wściekłości osiągnąłem dopiero czytając historie zamieszczoną na kolejnych stronach. Poznałem losy zmagania Leah w złapaniu męża sportowca. Oszukała mnie. W porządku, ale szybko nie zapomnę o tym.

Chciałem spędzić resztę wolnego czasu w tym tygodniu na czytaniu, każdego artykułu o niej. Leah Watson. Seniorka na Uniwersytecie w Oklahomie. Studentka Public Relations. Była dziewczyna i licealna miłość zawodnika grającego na pozycji odbierającego, Taylora Masona. Czytałem wywiady z anonimowymi ludźmi, prawdopodobnie jakimiś kolegami lub przyjaciółmi jej byłego chłopaka, którzy mówili, że chcieli się pobrać. Leah miała zaplanowaną przyszłość i nie mogła się doczekać, aby zostać żoną zawodnika NFL.

Szczegółowe wypowiedzi jakich udzielali na jej temat i to jak pozowała do zdjęć, i kamer przedstawiały ją jako oziębłą osobę. Więc postanowiłem odwiedzić YouTube, aby ją pooglądać. Albo raczej, żeby zobaczyć tego śmiesznego idiotę, jej byłego i posłuchać jego Boomer Sooners²⁸. Niezależnie od sytuacji, ona zawsze znajdowała się w rogu zdjęcia.

W niemal, w każdym wywiadzie w telewizyjnej ESPN siedziała z tyłu w sukience lub w swetrze, który do niej nie pasował, z wyrazem podziwu przyklejonym do delikatnej twarzy. Nigdy jej nie podziękował ani nawet nie wspominał o niej. Przestudiowałem, każdy film i żaden jej uśmiech nie dosięgał oczu. Wyglądała jakby wahała się czy może go dotykać lub z nim porozmawiać, bojąc się, że zrobi coś nie tak.

²⁸ Boomer Sooner to piosenka o walce Uniwersytetu w Oklahomie.

TLUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Ta dziewczyna w niczym nie przypominała kobiety, którą zostawiłem pięć dni temu wijącą się w moim łóżku, zupełnie naga i otwartą dla mnie. Ta kobieta była odważna, bezczelna i dzika. Z długimi nogami, wąską talią i pełnymi, przepyszными cymbalami. Boże, siedziałem w samochodzie Jimmy'ego, jadąc na mecz i nie mogłem przestać o niej myśleć.

I ta cipka. Mój Boże. Całkowicie ogolona, ta różowa skóra, miękka i słodka jak bita śmietana. Te drżące, pofałdowane wargi pokryte wilgocią, tak że mogłem wsunąć się w nią bez jakiegokolwiek pomocy w rozciąganiu. Musiałem ugryźć się w język, aby powstrzymać warczenie.

Tak, Leah była bombowa. Ale również była kokietką, zmieniającą swoją osobowość specjalnie dla mnie. Miałem tak wiele podobnych kobiet w swoim życiu. Jej celem jest zostać gwiazdą, co mnie niepokoiło. To było oszustwo. Nie mogłem się odnaleźć i rzeczywiście zaczynałem fantazjować o niej. Po Evie nigdy nie myślałem, że jeszcze kiedykolwiek będę o kimś fantazjował.

Pierwszy raz od pięciu lat spałem bez nawiedzających mnie koszmarów. Kiedy obudziłem się na kanapie, jej oddech delikatnie owiewał moją twarz, a moje ramiona ją oplatały. Uśmiechnąłem się, przeciągając się i ciesząc się doskonałością tego cichego poranka po spokojnym śnie.

- Zaprosiłem Leah na twój mecz. - Jimmy odezwał się z fotela kierowcy. Było tak jakby mógł czytać w moich cholernych myślach.

- Dlaczego to zrobiłeś właśnie teraz? - Jasna cholera.

- Ponieważ ona wciąż dla ciebie pracuje. Nawet jeśli nie kłopotales się, aby z nią porozmawiać przez cały tydzień. Ta biedna dziewczyna nic nie zrobiła, Kill. Czy ty w ogóle z nią rozmawiałeś na temat tych artykułów?

- Och, w porządku, porozmawiam z nią. - Zarządziłem, udając, że przyglądam się moim paznokciom.

- Widziałem się z nią, Killian. Wyglądała jak piekło. Biedna dziewczyna chyba płakała przez cały tydzień. Leah jest miłą dziewczyną i możesz to zakończyć, jeśli tylko powiesz mediom, że jest tylko twoim pracownikiem. Nie pozwól im, aby była dla nich śmieciem, jest taką niewinną dziewczyną....

- Ona nie jest miłą dziewczyną! Ona nie jest niewinna. - Odbezpieczyłem mój detonator, krzyżąc na niego jak rozdrażnione dziecko.

Jimmy uniósł na mnie swoje szare, kudłate brwi, a jego rumiane policzki i usta uformowały się w gwizdek.

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

- Nie, nie wierze, że im uwierzyłeś choć przez sekundę...

Na szczęście zatrzymaliśmy się przed wejściem dla zawodników przy stadionie Cafsham, lepiej znanym jako obszar domu Windingham. Wygramoliłem się, przepychając się przez fotografów gromadzących się wokół wejścia prowadzącego do szatni.

Drużyna była już podekscytowana. Szatnia była miejscem wypełnionym niepokojem i testosteronem. Przebrałem się cicho, napompowany przez głośno grający rap z szafki Reese'a.

Patrzyłem na niego, zachęcając go, aby zachowywał się i grał dziś jak mistrz. Próbowałem wpoić mu to zachowanie w czasie naszych treningów w tym tygodniu. Dzisiejszy mecz był ważny. Cholernie ważny. Dorrington United znajdowali się na szczycie tabeli, sześć punktów wyżej od nas. My zajmowaliśmy trzecie miejsce. Jeśli wygramy dzisiejszy mecz otrzymamy trzy punkty i awansujemy na drugie miejsce. A różnica pomiędzy naszymi wynikami wynosiłaby dwa punkty.

- Pamiętaj, o czym rozmawialiśmy, McAteer.

Krzyknąłem, na tyle głośno i wystarczająco surowo, żeby chwilowo zmasakrać uśmiech z jego twarzy. Jezu, on przypomina mi samego siebie w tym wieku.

- Tak, tak, staruszkule. Tylko pamiętaj, aby starać się nadążyć za mną. Nie chciałbym, abyś złamał biodro, kiedy będę starał się podać do ciebie.

Kretyn.

- Hej Ramsey. Jak się nazywa ten nowy mały kawałek, który bzykasz? Niezła z niej laska. - Ashby Holmes poruszył brwiami i poczułem jak krew zaczyna wrzeć w moim ciele.

Ashby zawsze był niezwykle bezczelny i nieco sarkastyczny. Nieznośny kutas.

- Tak, ona też jest młoda. Prawdopodobnie też ciasna...

Szklanka, z której piłem zielony odżywczy sok przygotowany przed grą, rozbiła się na drewnianym rogu szafki Ashby'a, niebezpiecznie blisko jego głowy.

Cały zespół zaczął krzyczeć.

- Co jest, kurwa do cholery.

Ashby próbował rzucić się na mnie, ale został zatrzymany przez przyduszący uścisk Olivera.

- Ramsey jesteś kurewsko szalony!. Absolutnie psychiczny! - Krzyknął Ashby, a czerwone pajęczyny żył w jego oczach wyszły na zewnątrz.

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Stałem przed moją szafką, z rękami skrzyżowanymi na klatce piersiowej. Zarozumiały, pełen samozadowolenia uśmiech pojawił się na mojej twarzy. Podeszedłem do niego bliżej sprawiając, że Oliver wzmocnił swój uścisk na wrywającym się Ashbeyu.

- Nigdy ponownie nie komentuj mojego prywatnego życia.

Splunąłem i podążyłem korytarzem, gotowy do walki.

Gra mija nam na rozmytych przez oślepiający deszcz podaniach, i szalonych rzutach. Wygraliśmy, dodając trzy punkty do naszego ogólnego wyniku, ale nie było to łatwe.

Spoglądałem w górę na Jimmy'ego, tylko co pięć sekund. Nikt nie zajął pustego miejsca obok niego.

ROZDZIAŁ 12**LEAH**

Czy wiesz, czym jest niebo? Znajduje się ono w Londynie, w Anglii, jeśli jeszcze o tym nie wiesz.

Pomiędzy Paddington i placem Piccadilly, znajduje się sklep o nazwie Primark²⁹. I tam znalazłam Jezusa.

Ok, może nie znalazłam zbawiciela religii chrześcijańskiej, osoby o której pisali w biblii. Ale Primark był całkiem blisko. To był Londyńczyk na sterydach i “Zawsze 21³⁰”, z wieloma piętami i działami, o jakich kobieta tylko marzyła.

Po przeleżeniu w łóżku pięciu dni dając się, czując się przygnębiona, załamana i zawstydzona, zdecydowałam się wstać i naprawdę zacząć od nowa. Heidi przeprosiła mnie za swój komentarz i zapewniła mnie, że po dniu lub dwóch, prasa zastąpi mnie jakąś brytyjską królową dramatu lub czymś innym. I rzeczywiście, gwiazdą telewizji stała się jakaś dziewczyna, która „zgubiła majtki” na otwarciu klubu i zostałam zbawiona.

Nie mogłam zrobić absolutnie nic, aby uspokoić medialną burzę. Bez komentarza mojego, Killiana albo Jimmy’ego nie potrafiłam stłumić tej żądnej krwi sensacji. To był tak świeży pożądany temat. Nowa, silna kobieta we mnie chciała krzyknąć z dachu i wszystkiemu zaprzeczyć, ale to mogłoby tylko potwierdzić tę historię. Wiesz co się mówi o ludziach, którzy zaprzeczają. Oświadczenie od Killiana mogłoby tylko na chwilę zatrzymać plotki, ale z opinią playboya jaką posiadał, media prawdopodobnie nie uwierzyłyby mu.

Miałam szczęścia, ponieważ jak na tę porę roku w Londynie, popołudnie było ciepłe. Chciałam pospacerować po Primarku pokonując co najmniej trzy kilometry. Emma skierowała mnie tutaj dając mi radę dobrej modowej wróżki, bym wybierała tylko te rzeczy, których zwykle bym nie założyła, ani nie kupiła.

Rozejrzałam się po sklepie i stwierdziłam, że kupiłam już prawie wszystko.

Nie czułam własnego ciała i sama nie wiedziałam w czym chce chodzić ubrana.

²⁹ Primark – [irlandzkie](#) przedsiębiorstwo zajmujące się [sprzedażą detaliczną odzieży](#).

³⁰ Z angielskiego oczywiście chodzi o Forever 21.

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Przez pierwsze trzy lata liceum zanim poznałam Taylora, byłam prostą chłopczycą z południowo-zachodnim stylem. Wygodne džinsy, buty i dziwaczne zapięcia, to przeważnie znajdowało się w mojej garderobie. Gdy Taylor w końcu zatopił we mnie pazury i zaczął wyrażać komentarze o tym jak gorąco wyglądam, zaczęłam się zmieniać. Kiedy bywaliśmy na obiadach lub imprezach, on komentował stroje innych dziewczyn i mówił, że powinnam się tak ubierać. Więc tak robiłam. Kupiłam krótką bluzeczkę do talii i szorty Daisy Dukes. Nosiłam koszule, które wypychały na zewnątrz moje cycki lub spodnie z tak niskim stanem, że można było zobaczyć specjalnie dla niego nowo zakupione stringi.

Kiedy rozpoczęliśmy studia, przestał subtelnie sugerować. Zaczęłam przedstawiać siebie w inny sposób. Robiłam notatki, za każdym razem, kiedy oglądaliśmy transmisję meczów lub gdy uczestniczyłam w wydarzeniach z żonami lub dziewczynami sportowców. Badałam co noszą żony NFL i zaczęłam kupować ubrania, które mogą nosić tylko najbardziej szanujące się kobiety. Na imprezy, na które chodziłam z Taylorem, ubierałam się stosownie i ładnie, ale w sportowym stylu. Nosiłam zazwyczaj koszulę i marynarkę z jego numerem.

Zawsze byłam ukochanym dzieckiem, które nie kontrolowało własnego wizerunku. I odkryłam to, kiedy z entuzjazmem przyglądałam stojaki i regały.

Ponczo, rozkloszowana spódnica, czerwone džinsy, czółenka i bielizna. Wybierałam rzeczy o jakich nigdy nie pomyślałam, że będę nosić. Kilka razy chodziłam do garderoby z rękami załadowanymi wieszakami z ubraniami. Rozśmieszył mnie śmieszny kombinezon, który przymierzyłam. Wrzynał się w moją cipkę tak, że powstały dwa garby jak u wielbłąda. Znalazłam zwiewny, hipisowski sweter z frędzlami, który zaskakująco pokochałam i parę obcasów z odsłoniętymi palcami, które natychmiast wrzuciłam do mojego koszyka.

W sumie to południe kosztowało mnie 300 funtów. Czyli około 450 dolarów. Kiedy widzę ceny w brytyjskiej walucie to wszystko wygląda o wiele lepiej.

Najcenniejsze w tym moim szaleństwie było to, że wreszcie to wszystko było moje i kupione tylko dla mnie. Mogłam je nosić bo mi się podobały, a nie po to żeby kreować ustalony wcześniej wizerunek.

Szłam wzdłuż ulicy Oxford, podziwiając zgiełk i czystą energię, którą posiadał Londyn. Zatrzymałam się przy stoisku na wafle i lody, które pachniały tak

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

zachwycająco, że nie mogła ich zignorować. Kiedy jadłam łąpczywie ostatni topniejący czekoladowy kęs, mój telefon zabrzączał.

Prawdopodobnie dzwonił Jimmy, którego staram się ignorować odkąd opuściłam mecz w Windingham. Nie mogłam znieść myśli, że przyjeżdżając tam wszyscy ludzie będą gapić się na mnie i zastanawiać czy pieprzyłam Killiana Ramseya i paparazzi robiących zdjęcia, każdego mojego ruchu. To był wystarczający powód, aby go unikać.

Drugim powodem, aby ignorować stale dzwoniący telefon był mój dupkowaty były, który postanowił wynurzyć się jak robak. Odkąd ukazał się artykuł o Killianie, Taylor cały czas wysyłał do mnie wiadomości, w których nazywał mnie bezwstydną suką i topornie zarozumiałą dziewczuchą, która nigdy nie ruszy bez niego dalej. Patrząc wstecz, nie wiem jak mogłam być z tym kretynem tak długo.

Ale to było częścią tego układu. Zainwestowałam w nasz związek swoją przyszłość. A teraz on połączył w całość historię, która nie miała nigdy miejsca. Ze wszystkich ludzi na świecie, to on powinien wiedzieć lepiej. Wiedzieć, że nie byłam takim typem dziewczyny, którą przedstawiały media. Mój żołądek skręcił się, kiedy przypomniała sobie jego słowa nagrane na moją pocztę głosową. Był czas w moim życiu, kiedy on był dla mnie wszystkim, słońcem i księżycem. Potrafilismy godzinami leżeć i dyskutować o świecie, życiu i swoich marzeniach. Nastolatka wewnątrz mnie opłakiwała utratę swojej pierwszej miłości, i to jaką brzydką w środku osobą stał się Taylor.

Gdy telefon zaczął dzwonić już po raz czwarty, wyciągnęłam go, obawiając się o swoje zdrowie podczas rozmowy.

Numer biura 73Bulbs wyświetlał się na ekranie. To było dziwne. Nie kontaktowali się ze mną odkąd zaczęłam pracować dla Killiana. To było tak, jakbym nie istniała, kiedy nie przebywałam w biurze.

Szybko przesunęłam słuchawkę aby odebrać.

- Halo?

- Pani Watson. Cressida Bennett chce Panią zobaczyć natychmiast w biurze.

Zimny pot pokrył moją skórę, powodując gęsią skórkę i śmieszne uczucie lęku. Moje usta otworzyły się na chwilę, niezdolne do mówienia przez nudności przechodzące przeze mnie. Cressida nie dzwoniła do ludzi. A jeśli to robiła, nie chodziło o coś dobrego zwłaszcza jeśli dzwoniła pokorna stażystka. Ta kobieta nie gratulowała czy klepała po plecach, wiedziałam już o tym.

- Umm ... Mogę być tam za godzinę.

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Powiedziałam bezceremonialnie, przeglądając moje zakupy i zastanawiając się jaki strój mogę skompletować w tym czasie gdybym zaczęła teraz biec do mojego mieszkania.

- Nie ma potrzeby, gdzie jesteś? Kierowca przyjedzie po ciebie.

Cholera. Nie byłam odpowiednio ubrana na spotkanie z osowiałą właścicielką najwybitniejszej firmy PR w Europie. Zaczynałam naprawdę Krajowo przeklinać. Nigdy nie przeklinałam, ale ostatnio odkryłam, że to było bardzo oczyszczające.

- Proszę pani?

Chłodna recepcjonistka przywróciło mnie do rzeczywistości.

- Tak, jestem na ulicy Oxford naprzeciwko Disney Store.

Połączenie zostało przerwane. Co było z tymi fachowcami nie mający absolutnie czasu na uprzejmości?

Piętnaście minut później, zatrzymał się czarny miejscowy samochód. I wysiadł z niego sobowtór Jamesa Bonda, którego poznałam jako pierwszego w tym kraju.

- Znowu się spotkamy.

Jasper uśmiechnął się, chwytając moje torby i umieścił je na tylnym siedzeniu.

- Tak, jak znalazłam się w tej sytuacji? - Wyszczrzyłam zęby w uśmiechu.

- Wiesz, że to nie może być nic dobrego, prawda?

Dokuczał mi, kiedy siadałam na tylnym siedzeniu, a on z przodu, prowadząc mnie na śmierć.

- Nie no naprawdę? Poczulem się gorzej.

Nadal mi dokuczał. Odkryłam, że jego otwartość i sarkazm orzeźwiały mnie. A gdybym tak chciała trochę flirtować, ze wspaniałym kierowcą? Hej, czemu nie? Nie chciała mieć z kwaszonej miny, więc dlaczego tego nie wykorzystać.

- Przynajmniej widzisz mnie ponownie. Chociaż nie jestem Killian'em Ramsey'em, to nadal myślę, że jestem przystojnym facetem.

Strzeliłam mu miazdzące spojrzenie, a potem spojrzałam na torby.

- Umm, nie odwracaj się przez pięć minut.

- Proszę?

- Muszę się przebrać. Więc patrz na drogę.

Zaczęłam szaleńczo grzebać w moich zakupach, zastanawiać się nad szmaragdową zieloną bluzką i nową parą czarnych spodni które kupiłam wraz z czarnymi obcasami.

TLUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Jasper zachichotał, kiedy wierciłam się na tylnym siedzeniu, aczkolwiek nie widziałam żadnych wścibskich spojrzeń, kierowanych w moja stronę we wstecznym lusterku .

- Sporo przeżyłaś przez pierwszy tydzień, prawda?

- Nie wiesz nawet połowy...

Narzekałam, kiedy w końcu założyłam ostatniego buta na miejsce i przebiegłam palcami przez moją codzienną fryzurę. Musiałam to zrobić, ponieważ zbliżaliśmy się do biura 73Bulbs.

Elegancki, szary budynek z granitu w środku w centrum Londynu, drogie biuro było widać nawet z zewnątrz. Było nie mniej stylowe z białą marmurową podłogą, szarymi granitowymi ścianami z lustrzanym akcentem. Nacisnęłam przycisk windy na trzecie piętro, które mieściło biuro Cressidy i biurko jej asystentki.

- Przyszłam zobaczyć się z Panią Bennett...

I zamarłam, doskonale uczesana truskawkowa blondynka nawet nie podniosła rzęs w moim kierunku. Kiedy stałam jej długie czerwone paznokcie stuknęły w klawiaturę, próbowałam niezdarnie wygładzić bluzkę zdjętą z wieszaka.

- Może cię teraz przyjąć. Możesz wejść.

Wzięłam głęboki oddech, starając się powstrzymać mdłości. Nie zwymiotować na dywan Cressidy Bennett.

Kiedy weszłam do środka szperała w papierach na swoim pięknym białym biurku. Spojrzała na mnie swoimi sprytnymi oczami w kolorze karmelu i wskazała, abym usiadła w jednym z tych niebieskich zamszowych foteli z przodu biurka.

- Panna Watson, prawda? Zmierzyła mnie wzrokiem od stóp do głów, kiedy próbowałam się nie rozplakać. Pewnie wyglądałam jak ostatnie nieszczęście i tanio w przeciwieństwie do sukni którą nosiła.

Była naturalną brunetką z czymś, co wyglądało jak bardzo drogie pasemka. Jej włosy opadały na plecy a perfekcyjnie zakręcone loki delikatnie opadały na ramiona jej czerwonej, goręcej sukienki. Była starszą kobietą, ale nie można było tego stwierdzić patrząc na jej skórę. Musiała opanować rynek przeciw zmarszczkom.

- Tak. Witam, pani Bennett, dziękuję za wezwanie mnie tutaj. I dziękuję za przywiezienie mnie... do 73Bulbs. Jak dotąd było to wspaniałe doświadczenie.

TLUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Wiedziałam, że mówię chaotycznie i starałam się powstrzymać od przygryzania paznokci u moich już bardzo spoconych dłoni.

- Cóż, nie wydaje się, żebyś była szczęśliwa. Nie pokazałaś się w pracy przez ostatni tydzień.

Mój żołądek opadł. Ktoś powiedział jej, że nie byłam na meczu Killiana, albo że nie pomagałam mu w jego harmonogramie w tym tygodniu.

- Ja... hm... ja byłam...

- Nie, nie przerywaj. Mam możliwości dowiedzenia się różnych rzeczy. Nawet jeśli nie jesteś osobiście w biurze. Przykładem jest sypianie z pracodawcą. Nie uczą was żadnej etykiety w Ameryce? - Jej złośliwy głos ochłodził moje kości. - Nie wiem, co ja sobie myślałam, kiedy mój drogi przyjaciel Eddie przyszedł do mnie z prośbą o pracę dla siostrzenicy jej przyjaciółki. Twoje CV było dość ubogie, pomyślałam, że będziesz ciężko pracować. Tak mnie przynajmniej zapewniano. Z tym, że jesteś tylko płytką Amerykańską dziewczyną z kiepskim gustem i talentem do spania ze sportowcami. Nic się dla ciebie nie liczy w tej branży. Jesteś teraz wydelegowana do dmuchania, na które tak bardzo liczyłaś kilka dni temu.

Szczęka opadła mi z szoku na wypowiedziane przez nią słowa o klęczeniu dla Killiana. Wspomniała o tym w tak poważny sposób, jakbyśmy rozmawiały o materiałach promocyjnych przygotowywanych na czerwony dywan.

- W tym biznesie trzeba mieć jaja, Pani Watson. Cholera, potrzebujesz dużych jaj, żeby przeżyć w mieście takim jak to. Ale niestety ty ich nie posiadasz. Będę musiał cię zwolnić.

- Nie. -Słowa wystrzeliły z moich ust zanim zdążyłam pomyśleć.

Jej oczy rozbłysły ze zdziwieniem, ale milczała, rzucając mi wyzwanie.

- Pani Bennett, nie zamierzam stracić tej pracy. Ciotka mogła pociągnąć za pewne sznurki, ale jestem tutaj, bo planuje odnieść sukces w tej branży. Znalazłam się na samym dnie, a i tak rzuciłam piłkę. Za to biorę pełną odpowiedzialność. Zostałam teraz przyparta do muru. I jedyną rzeczą, która mogę teraz zrobić to walczyć. Więc pozwól mi walczyć.

Nie mogłam nic wyczytać z jej twarzy, a tykanie gigantycznego zegara na ścianie zaczynało działać mi na nerwy.

- Może i masz jakieś jaja pod tymi spodniami. Dobrze, zostajesz. Ale nadal pracujesz dla Killiana Ramsey'a. Ta sytuacja nie powinna mieć miejsca, musisz to zmienić. Zobaczmy czy ci się uda.

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Wróciła do pisania na swoim komputerze, nie mówiąc już nic więcej.

Uznałam, że powinnam odejść, ale kiedy wstałam moje serce biło tak szybko z powodu adrenaliny i ulgi jaką poczułam. Kiedy moja ręka sięgnęła do klamki, przemówiła.

- Killian ma pojawić się jutro wieczorem w barze Zoo. Spodziewam się, że tam będziesz. Wykonując swoją pracę.

Kiwnąłem głową, nie odwracając się, pozwalając sobie wyjść.

Kiedy w końcu dotarłam do holu i na zewnątrz, zaciągnęłam się chłodnym powietrzem ulicy i walczyłam ze łzami, które powstrzymałam w biurze.

Jasper opierał się o samochód stojący przy krawężniku.

- Jak poszło?

Nie mogłam mówić przez gule w moim gardle. Moje emocje groziły wybuchem. Mrugnęłam i popatrzyłam w bok starając się w ten sposób powstrzymać łzy.

Gdy podszedł bliżej i zawołał mnie, w końcu nie wytrzymałam i załamalam się wpadając w jego ramiona.

ROZDZIAŁ 13

LEAH

- Wychodzimy.

Do salonu weszła Heidi bez spodni. Staralam się ignorować świat i oglądnąć "One Tree Hill³¹" na moim komputerze.

Internet w naszym mieszkaniu prawie nie miał zasięgu, a moje słuchawki wytwarzały dziwaczne dźwięki podobne do szumu w butelce.

Współlokatorzki dręczyły mnie i nie miałam szans na wyłączenie myślenia po okropnym dniu. Oprócz tego wszystko było świetnie.

- Ja spasuję - Nie było szans, abym opuściła kanapę. A już na pewno by wyjść na miasto, gdzie paparazzi mogli polować na mnie.

- Nie, nie spasujesz. Spójrz wybrałam cię strój i wszystko. - Emma weszła zaraz za nią, trzymając ciemne dzinsy i jakiś rodzaj tkaniny, który rzekomo miał być koszulką.

- A ja, niepostrzeżenie, przyniosę alkohol!

Bridget wrzasnęła stojąc przy ladzie. Jej akcent był już zabarwiony przez drink, który popijała.

Przygwoździły mnie spojrzeniem, wpatrując się we mnie. Skierowałam wzrok na kółko na ekran przede mną pokazujący stan ładowania się strony. Ciągłe nie mogło się załadować.

Mogę tu siedzieć całą noc, psując sobie humor myśleniem o Killianie i Crassidy lub nowym życiu, które chciałam rozpocząć w Londynie, a które nie posuwało się do przodu. Albo mogę to olać i wyjść z pierwszymi dziewczynami, z którymi zetknęłam się odkąd zerwałam z Taylorem.

Kiedy byłam z Taylorem, nie miałam czasu dla przyjaciół. Nawet nie myślałam, żeby ich mieć. Spędzałam z nim cały mój wolny czas, a nawet czas, który powinnam poświęcić na naukę i chodzenie na zajęcia. Przejął kontrolę nad moim życiem, pochłaniając każdy jego fragment. Byłam jedną z tych dziewczyny, tą która porzuca przyjaciół jak tylko pozna faceta. Z tym, że ja robiłam to przez pięć lat.

³¹ Pogoda na miłość ([ang. One Tree Hill](#)) – [amerykański serial telewizyjny](#) dla młodzieży.

TLUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Moja przyjaźń z Jaycee ogromnie ucierpiała. Dziękuję Bogu, była dobrą osobą i pomogła mi pozbierać kawałki mojego serca, kiedy zostałam porzucona. Nie sądzę, że wielu przyjaciół czekałoby tak długo.

- W porządku. Ale lepiej, żeby drinki były mocne.

Dobrze zakrapiana noc była dokładnie, tym czego mi trzeba. Potrzebowałam tylko jednego drinka do zatrzymania moich zmartwień, więc to nie potrwa długo, aż będę pływać w błogiej chmurze nieświadomości.

- ZA DUPKÓW I IDIOTÓW! Oby wasze penisy zostały potrącone przez piętrowy autobus.

Powiedziała Bridget przekrzykując grającą muzykę i podnosząc kieliszek whisky. Powtórzyłyśmy jej ruchy tak, że nasze cztery ręce utworzyły krąg.

Wypiła wszystko tak jakby piła wodę. Szczęśliwa Irlandzka suka. Tymczasem ja przeżywałam katusze czując, jak moje gardło i narządy pochłaniają trzecią, nie czwartą, szklanek trującego płynu.

Nigdy tak nie piłam. Ledwo przełknęłam wino, bez uczucia mrowienia w palcach u rąk i nóg. Wiedziałam, że jestem za chuda. Ale dzisiaj chodziło o zabawę i brak odpowiedzialności. Mogłam wyfrunąć, przez okno po pierwszym ginie i toniku, który Bridget przygotowała dla nas przed wyjściem.

Zabrała nas do Tiger Tiger w Piccadilly. Przez rytm muzyki w moich żyłach i alkohol płynący w mojej głowie, czułam się niewyciężona.

- Chodźmy usiąść, jest dopiero 1:00. Jeśli mamy zamiar dotrzeć do 4 musimy odpocząć.

Heidi wskazała w kierunku stolika, który zarezerwowała nam filtrując z bramkarzem.

- 4 rano? - Zapytałam, czułam jak języki cięży mi w ustach.

Dziewczyny tylko zachichotały.

- Leah jesteś taka Amerykańska. - zachichotała Emma, rzucając się na fioletowe obicie boksu.

- Nie tylko wy tak uważacie. Ciągle to słyszę od Killiana.

Jedna z brwi Bridget uniosła się w sugestywnej minie.

- Killiana, hę? Nowy sportowiec, którego złapałaś?

Wiedziałam, że żartowała na temat artykułów.

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

- Wsadź to sobie, Irlandko.

- Zresztą brukowce to cholerne śmieci. Nie słuchaj ich.

Heidi wyglądała na znudzoną, mieszając koktajl małym palcem.

- Mówi to dziewczyna, która jest ulubienicą prasy. No z wyjątkiem tej jednej sytuacji...

Urwała Emma spoglądając w zabawny nerwowy sposób, była pijana.

- Co to za sytuacja? - Nie przejmowałam się tym, że prawdopodobnie nie był to najlepszy temat do rozmowy.

- Heidi zerwała z bardzo znanym biznesmenem, w bardzo publiczny sposób. Jeśli pytasz mnie o zdanie na ten temat, to ona dalej chce dostać się do jego spodni. - Bridget uśmiechnęła się z drugiej strony stolika. Nawet nie była wstawiona.

Heidi skrzywiła się i wskazała palcem na mnie.

- Bogaci mężczyźni, czy to sportowcy, politycy, czy gwiazdy filmowe wszyscy są tacy sami. Zamożne, sadystyczne dupki. Sprawiają, że jesz im z ręki, aż do czasu, kiedy zdasz sobie sprawę, że jesteś zakochana. A potem wyciągają ci dywan spod nóg. Są samolubnymi, bezwartościowymi durniami. Nigdy nie daj się na to nabrać.

- Właśnie!

Potrząsnęłam pięścią w powietrzu. Alkohol i jej namiętne przemówienie sprawiły, że moja pierś spuchła z kobiecej dumy. Prawie krzyknęłam „Girl Power”, jak to było w piosence Spice Girls

- Zatańczmy! - Emma wyciągnęła rękę w powietrze. Była zaskakująco silna, jak na tak małą kobietę.

I tak zrobiliśmy. Wszystkie cztery wiliśmy się, machając ciałami, śmiejąc się i kręcąc tyłkami dopóki nie byliśmy spocone i z trudem łapałyśmy oddech. A nawet wtedy tańczyliśmy dalej. Muzyka była jak lek, rozprzestrzeniający się w moich żyłach, czułam się lepiej niż przed przyjazdem.

Zapomniałam już, jak to jest spędzać czas z dziewczynami. Nigdy nie miał wielu przyjaciółek, Jaycee była jedyną. Towarzystwo, żarty, przezabawne momenty, wspólny śmiech. Odkryłam, że Emma miała okropne ale niesamowite ruchy, że Heidi potrafiła znaleźć faceta, który kupował jej drinki na skinienie jej ładnych paznokci. Odkryłam również, że Bridget pomagała nam rozwijać nasze umiejętności... Jak tylko odmawiałam kolejnego drinka ona wsadzała mi kolejnego.

Cała noc była cudownie beztraska. To było dokładnie to, czego potrzebowałam. To było to, dla czego zaryzykowałam... i w końcu to dostałam.

ROZDZIAŁ 14

KILLIAN

Kolejny dzień, kolejne zdjęcie Leah w porannej gazecie. To zaczynało robić się nudne. Czy prasa nie ma już nic innego do roboty, oprócz opowiadania o kobiecie, której nawet nie dotknąłem? Ok, tak dotknąłem ją, widziałem jej piękną cipkę, zmoczyłem palce w jej wilgoci i...

W porządku. Mój kutas musi przestać rosnąć za każdym razem, kiedy wyobrażam sobie blond bogini leżącą w moim łóżku.

Przewróciłem stronę, chcąc sprawdzić rozkład meczy w tym tygodniu.

Zaraz. Chwila...

Zobaczyłem kolorowe zdjęcie, którego bym się nie spodziewał. Była na nim Leah przed budynkiem 73Bulbs, a jej twarz wtulona była w szyję jakiś faceta, który mocno ją obejmował. Ten facet z pewnością nie był mną.

AMERYKAŃSKA EX KILLIANA RAMSEYA, WTULONA W NOWEGO AMANTA.

Na litość boską, moja była?! Dziewczyna była tu zaledwie od tygodnia. Nawet nie byliśmy na randce. Tabloidy to naprawdę kupa gówna.

Kim był ten facet? I dlaczego, do cholery, Leah była z nim?

Nie powinno mnie to obchodzić. Nie widziałem tej kobiety od tygodnia. Z tym, że moje dłonie zacisnęły się w pięści i zapragnąłem pojechać na Paddington i sprawić Leah porządne lanie.

Ale nie zrobiłem tego. Natomiast zmusiłem się do wytężonej pracy na treningu we Windingham. Wykonywałem najcięższe ćwiczenia i wyczerpujące podnoszenie ciężarów. Ćwiczyłem, aby nie myśleć o niej i tym pojebie na okładce gazety. Nie chciałem przypominać sobie koloru jej skóry ciepłego, jak piasek na karaibskiej plaży, jej szmaragdowych i migających z pożądania oczach, jak wiała się na moim prześcieradle.

TLUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Ale nawet pomimo tego, kiedy w końcu wróciłem do domu i zwlokłem moje ciało pod prysznic, nie mogłem nic poradzić na to, że mój penis wydłużał się na myśl o niej rozłożonej i szeroko otwartej dla mnie, gotowej abym robił co tylko zechce.

Chwyciłem go, ciągnąc delikatnie w górę, a drugą ręką pociągnąłem moje jaja w dół. Rytmicznie powtórzyłem ruchy. Staralem się uderzać we wrażliwy czubek mojej spuchniętej główki, dzięki czemu bolesna fala docierała do mojego kręgosłupa i ud.

Gładziłem mojego twardego kutasa i wyobrażałem sobie Leah klęcząca przede mną. Ładne brzoskwińskie usta miała otwarte i czekała, abym ją nakarmił. Syczenie uciekło z moich ust, jak wyobrażałem sobie jakie odgłosy wychodziłyby z jej gardła. Jakbym się czuł, gdyby mnie ssała, dławiała się i jaki odgłos mlaskania by wydawała jakbym wyciągnął go z niej tylko po to, aby pchnąć z powrotem głębiej.

Doszedłem z głośnym rykiem wystrzeliwując i rozpryskując grube linie na kamienne płytki prysznic. Łapałem powietrze i musiałem położyć rękę na ścianie, aby uspokoić drżenie ciała. Najtrudniejsze było to, że byłem na ręcznych doznaniach od dłuższego czasu, a to wszystko dlatego, że myślałem o niej. Co to do cholery by się stało, gdyby rzeczywiście znalazł się wewnątrz niej?

Przestałem o tym myśleć i pośpiesznie dokończyłem prysznic. Ubrałem się w ciemno-niebieski garnitur z metalicznym połyskiem. Byłem już pięć minut spóźniony. Zszedłem na dół kiedy samochód przyjechał, żeby zabrać mnie do Piccadilly. Cholerna Leah Watson ciągle powoduje, że jestem zamyślony.

Lata temu powiedziałem Jimmy'emu, że nie chce robić tych śmiesznych rzeczy związanych z wieczornymi spotkaniami. Darmowy alkohol, fałszywe dziewczyny, krótka rozmowa, która musiała się odbyć. Dziś zrobiłem wyjątek, impreza w Zoo Bar, była dla jednego z moich sponsorów, więc musiałem się pokazać.

Samochód podrzucił mnie pod sam klub, który z zewnątrz był cały czarny a ze środka wydobywała się dudniąca muzyka.

Wstrzymałem oddech, kiedy pozowałem do kilku zdjęć zanim wszedłem do baru. Natychmiast zostałem wciągnięty do budynku z muzyką, tłumem i skąpo ubranymi kobietami. Oznaczało to, że muszę zamówić alkohol, dużo alkoholu.

Udałem się na dół, szukając najmniej zatłoczonego baru. Dając znak barmanowi zamówiłem Don Julio. Jeśli już muszę tu być, równie dobrze mogę skorzystać z otwartego baru i alkoholi z najwyższej półki.

- Poproszę colę.

TLUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Z mojej lewej usłyszałem znajomy głos i mój puls błyskawicznie przyspieszył. Wziąłem łyk tequili zanim zdecydowałem się odwrócić głowę. Miałem taki widok, że mój kutas, którym już zajmowałem się wcześniej, zablokował się i załadował jak cholerna dubeltówka.

Leah stanęła przed barem, eksponując różaną skórę tak, aby każdy mógł ją zobaczyć. Czarna sukienka nie była dopasowana, ale była tak cholernie seksowna, że miałem kłopoty z patrzeniem prosto. Trzy cienkie ramiączka wisiały na jej smukłych ramionach, dwie przechodziły przez jej plecy a jedno trzymało je razem.

Jezu jej plecy. Prawie chciałem wpakować pięść w usta, aby stłumić jęk świerzbący moje gardło.

Widziałam jej całe gładkie, łukowate plecy. W końcu pojawił się czarny materiał tuż nad jej tyłkiem, który kończył się w połowie jej ud. Jej sukienka była niczym więcej jak zakryciem jej wspaniałych atutów.

Zakręciła włosy układając je w elegancką całość na szczycie głowy. Umierałem z chęci rozplecenia ich lub wpakowania moich palców, aby to zniszczyć. Te usta, te które rozbijały się szorstko o moje własne zaledwie tydzień temu, zostały pomalowane na głęboki czerwień. Ciemniejszy niż najbardziej szkarłatna krew. Zastanawiałem się, jakby to wyglądało kiedy tarła by nimi moją skórę i obciągała mojego kutasa.

Miałem kłopoty z kontrolowaniem oddechu. Mój kutas nabrzmiął tak bardzo, że myślałem, iż może rozerwać zamek w moich spodniach.

Nie tylko jej ciało było w pełni wyeksponowane. Jej postawa była inna. W ciągu zaledwie kilku dni zmieniła się tak, że nie rozpoznawałem kobiety przede mną. Kiedy ją poznałem, wydawała się niepewna, nieśmiała i w sekundę mogłem odgadnąć jej każdy ruch. Istota przede mną była obdarzona pewnością siebie i mogłem to poczuć w każdym kącie baru.

Nie mogłem nic na to poradzić, że próbowałem ją pochłonąć. Wziąłem łyk tequili, delikatnie umieszczając szkło z powrotem na barze. Nie patrząc na nią, zacząłem mówić.

- Twój nowy chłopak-zabawka nie mógł z tobą dzisiaj przyjść?

Widziałem jak podskoczyła. Mój głos ją zaskoczył ale zamaskowała to szybko sięgając po napój i chytrze biorąc łyk, zanim odwrócił się do mnie. Wciąż nie mogłem na nią patrzeć.

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

- Wiesz równie dobrze jak ja, że media przekręcają rzeczywistość. To co uchwycili było chwilą słabości kiedy przyjaciel pomagał mi ochłonąć. Nie, żebym ci była winna jakichkolwiek wyjaśnienia. Jestem tylko dziwką, prawda? - Jej ton był profesjonalny, ale nie mogła go utrzymać do końca.

W końcu odwróciłem moje ciało, twarzą do niej. Musiałem zacisnąć zęby. Wyglądała tak jadalne.

- Ty to powiedziałaś laleczko, nie ja. Powiedz mi jakie to uczucie, kiedy wszyscy faceci, na każdym kontynencie upadają do twoich stóp?

- Och, więc spowodowałam, że ty też upadłeś?

Leah przewróciła oczami i odwróciła się ode mnie. Oparła łokcie o bar i zlustrowała imprezę, kiwając głową do piosenki Rihanny, która zabrzmiała z głośników.

- Brzmisz jak szowinistyczna świnią.

Odwróciła na mnie te swoje wielkie oczy, koloru omszony, który uwydatnił się przez neony migające wokół.

- A ty nadal brzmisz, jak typowy sportowy dupek, Killian. Możesz nawet napisać o tym książkę.

ROZDZIAŁ 15

KILLIAN

Zupełnie zaskoczony, powoli zaśmiałem się. Piłem tequilę dopóki nie usłyszałem jak lód obija się o moje zęby. Skinąłem na barmana, żeby ponownie napełnił moją szklankę. To była zupełnie inna kobieta niż ta, która błagała mnie w moim łóżku tydzień temu, abym ją pieprzył.

- Więc dlaczego tu jesteś, Leah? Nie pokazałaś się w pracy. Myślałem, że ją rzuciłaś.

- Chciałbyś tego prawda? Jestem tu po to, aby przeprowadzić cię przez wywiad tak abyś nie zrobił sobie krzywdy. Może pozwoliłam tobie i temu medialnemu cyrku dotrzeć do mnie, ale przyszedłam tu dla siebie. Będę walczyć o moją przyszłość. Ty, ani nikt inny nie powstrzyma mnie.

Jej głos był przepełniony taką dumą, że moja klatka piersiowa trochę urosła.

- W porządku, więc zostawię cię teraz abyś mogła wykonywać swoją pracę. Myślę, że mam wywiad z tamtą brunetką.

Wypilem resztę mojego drugiego drinka. Trzasnąłem szklanką o bar. Posłała mi spojrzenie, które mogłyby zabić nawet Herkulesa. Zignorowałem to i postanowiłem zagrać w małą grę z kobietą, która była niezbędnym graczem.

Dla kogoś, kto podobno ze mną był i wszystkich rzeczach, które przychodziły z bycia WAG (to nowe określenie, którego nauczyłem się od medialnego szumu wokół Leah. Oznacza żony i dziewczyny sportowców), ona nie wiedziała jak w to grać. Nie próbowała się bronić, czy używać swojego uroku by wrócić z powrotem do mojego łóżka. Leah była wręcz całkowicie profesjonalna i zimna. Zaczynałem wątpić w ten medialny szum. Wcześniejsze spostrzeżenia Jimmy'ego odbijały się echem w moim mózgu. Przecież ledwo ją znałem. Media cały czas pisały rzeczy, które nie były prawdziwe. Cholera, to co pisali o śmierci Evy były tak dalekie od prawdy, że prawie spaliłem nasz dom.

Nie myślałam dziś racjonalnie. W moim organizmie znajdowała się prawie połowa butelki Don Julio. Chciałem tylko potrzebować o kogoś mojego fiuta. Jeśli nie mogę tego

TLUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

zrobić z Leah, to mogę to zrobić z brunetką trzepoczącą na mnie sztucznymi rzęsami i jej prawie nagim ciałem.

Podszedłem okrążając ją. Oparłem się o jej plecy szarpiąc jej biodra do tyłu. Jej kościsty tyłek wylądował dokładnie w miejscu, w którym tego potrzebowałem. Kręcąc biodrami w tym samym uwodzicielskim rytmie co ona rozpoczęliśmy powolne, bolesne kręcenie ciałami. Wszyscy, którzy nas obserwowali, zdawali sobie sprawę, że chodzi tu o coś więcej niż tylko taniec. Jej kość ogonowa poruszała się po mojej pulsującej i mokrej główce.

- Killian Ramsey, prawda? - Brunetka wybełkotała, a ja w końcu spojrzałem na jej twarz.

Makijaż oblepiał jej policzki, jedna fałszywa rzęsa wisi i prawie opada na jej powieki. Jej usta były nienaturalne, w odcieniu różowego neonu, błyszczące i obrzydliwe. Zdałem sobie sprawę, że mogłem wyczuć przez sukienkę jej kości biodrowe, co nie było seksi raczej tak jakby "nie jadła od tygodnia". Pachniała najgorszym rodzajem sprayu do ciała. Niezdrowe, słodkie mango wtargnęło w moje nozdrza.

Nienawidziłem tego.

Mój kutas zaczął opadać, wyłączony przez kobietę, która w niczym nie przypominała Leah. Spoglądając przed siebie zobaczyłem przez tłum kawałek skóry, miękkiej i bladej jak księżyc. Leah stała nieruchomo przy barze i obserwowała nas. Piekący ból wypełniał jej oczy. Zauważyła, że na nią patrzę. Wyprostowała się i szybko odwróciła wzrok. Następnie zaczęła się przemieszczać. Na początku idąc, a potem biegnąc powoli, aż nie mogłem już jej zobaczyć.

- Cholera!

Odepchnąłem brunetkę na bok. Mój mózg, serce i ciało pobudzało mnie naprzód w poszukiwaniu Leah.

Klub aktualnie stał się prawdziwym zoo. Przebrnąłem przez tłum ciał, wykrzykujących moje imię, z każdego zakątka. Starąłem się trzymać głowę w dole i ignorować ich. Sprawdziłem najpierw toaletę ale nie miałem szczęścia. Kiedy otworzyłem drzwi do damskiej toalety i krzyknąłem, by sprawdzić czy tam była, znalazłem tylko parę, której przeszkodziłem.

Nie było jej po żadnej stronie baru ani w głównej sali tanecznej. Wybiegłem stamtąd. Skierowałem się w stronę holu technicznego. Krocąc korytarzem usłyszałem pociąganie nosem. Tam pogrążona w ciemności, stała Leah wycierając samotną łzę z delikatnych kości policzkowych.

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

- Leah...

Zaskoczona moim widokiem najeżyła się i starała się wyminąć mnie i wydostać z korytarza.

- Czego chcesz, Killian? Jeśli nie masz do mnie jakiegoś interesu na tej imprezie, to zostaw mnie w spokoju. Wracaj do swojej super szykownej partnerki.

- Przestań... poczekaj... wszystko w porządku? - chwyciłem ją za ramię, zagradzając jej drogę ucieczki.

Przewróciła oczami i dalej nie spojrzała mi w oczy. Cofnęła się w głąb ciemności z dala od mojego dotyku.

- Och, ze mną świetnie. Tak czy inaczej, co cie to obchodzi? Jestem tylko... co to było? Dziwką, prawda? Będziesz robił dzisiaj coś dla mediów? Bo jeśli nie, to właśnie zamierzam wyjść.

- I co potem kochana? Przygodny seks z nowym przyjacielem? - Nie mogłem się powstrzymać, tequila rozgrzała krew w moich żyłach.

Zaczynałem się podniecać tym, że stoimy w tak niewielkiej przestrzeni.

- Możesz być starszy ode mnie, ale jesteś, kurwa Killian, jak dziecko. Jesteś tylko zarozumiały i arogancki. Tak cholernie boisz się tego świata i tego co ludzie naprawdę myślę o tobie. Mów co chcesz albo pozwól mi odejść.

Uderzyła we mnie szponami tak cholernie precyzyjnie, że stałem zdumiony przez chwilę. I wszystkie troski uciekły. Wyparowały. Nawet jeśli próbowała tylko doprowadzić mnie do pionu i utrzymać służbową relację, nie obchodziło mnie to. Chciałem pieprzyć ją w cholernie w zły sposób.

- Ja pierdołę, Leah. Chcę tego, mimo że nie powinienem. Nawet nie mam pojęcia kim do cholery jesteś. Ale chcę wbijać się w tą napiętą, moką cipkę, dopóki oboje nie zapomnimy jak się nazywamy. I wiem kochanie, że jesteś teraz mokra. Ponieważ walcząc ze mną stajesz się bardziej wilgotna niż kiedykolwiek wcześniej byłaś. I wiesz, że robisz to samo ze mną.

Pocałowałem ją. Złapałem za tą błyszczącą, aksamitną skórą i przyciągnąłem jej usta do moich ostro atakując i ssąc. Skubiąc tak, że ślady mogły wywołać u nas poparzenia trzeciego stopnia.

Chwyciłem jej odsłonięte plecy, wsuwając dłonie pod luźny materiał by chwycić jej tyłek. Mój kutas podskoczył, cięższy teraz niż płyta cementowa. Dotykałem ją całą, moje palce błędziły po nagim, mlecznym ciele.

- Kurwa, nie masz na sobie majtek?

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Prawie zakrztusiłem się językiem, po tym jak Leah zatrzepotała na mnie nieprzyzwoicie z pragnieniem, które pływało w tych zielonych oczach.

- Jesteś niegrzeczną dziewczynką. Myślę, że lubię amerykańskie dziewczyny z Oklahomy.

Śmiech uwiązał jej w gardle, kiedy wsadziłem drugą rękę pod jej sukienkę. Moje obie pokryte odciskami ręce ugniatały i szczypały jej tyłek.

Prawie przewróciłem się na nią, kiedy obracaliśmy się przy ścianie rywalizując o władzę.

Leah zaczęła śledzić językiem moją szyję, powodując zawroty w mojej głowie. Moje ręce dotarły do paska. Nawet nie obchodziło mnie to, że byliśmy na publicznym korytarzu. Musiałem uwolnić się teraz albo mógłby stracić jądra przez za małą ilość miejsca w spodniach. Drugą rękę powiodłem wzdłuż ściany. Leah wepchnęła mi ręce pod koszulę wystającą ze spodni i przeczesła paznokciami kontur moich mięśni brzucha. Jęknąłem kiedy pociągnęła za włosy na ścieżce do mojego skarbu.

Moje palce uderzyły o coś metalowego i spoglądając z ukosa chwyciłem za gałkę do drzwi.

- Tutaj, zanim zaczną cię pieprzyć przy tej ścianie, gdzie każdy może nas zobaczyć.

Pociągnąłem ją do ciemnego pokoju. Przez pasma światła wpadające przez drzwi zauważyłem mopy, środki czystości i szmaty wiszące wokół nas.

Leah stała o krok ode mnie, wyraźnie zdenerwowana. Mogłem niemal usłyszeć wątpliwości, sączące się w jej głowie. Nie obchodziło mnie to.

- Nie wyjdziemy stąd, aż nie dojdiesz tak mocno, że nie będziesz mogła widzieć. I nie obchodzi mnie to co sobie myślisz, mała owieczko. Jeśli nie będę cię pieprzyć teraz, mogę umrzeć. Więc bądź grzeczną dziewczynką i wykonuj swoją robotę. Odwróć się.

Ciepło i pragnienie wypełniło jej oczy i mogłem zobaczyć jak jej ciało ugina się pod ciężarem jej podniecenia. Odwróciła się w stronę pustej ściany, a ja kończyłem rozpinać mój pasek.

Podchodząc od niej, podniosłem czarny materiał nad jej biodra. Pokręciła przede mną tym pulchnym jak dojrzała brzoskwinia tyłkiem. Rozszerzyła nogi i pchnęła biodrami.

Chwyciłem za zamek, przycisnąłem biodra i przeciągnąłem je przez krzywizny jej pośladków. Syknęła kiedy metal otarł się o nią. Mogłem poczuć zapach jej pobudzenia, tak ostrego, że moje zęby zgrzytały w oczekiwaniu.

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

- Jak robili to z tobą amerykańscy chłopcy, Leah? Doszłaś kiedyś?

Pchnąłem moje spodnie i bokserki przez biodra, kiedy ona dyszała przed ścianą. Kiedy nie odpowiedziała, dałem jej klapsa. Moja dłoń zostawiła ślad na jej białym pośladku. Leah krzyknęła i jęknęła, popychając biodra z powrotem w nadziei, że złagodzę rosnące płomienie w łechtaczce.

- Odpowiedz mi. Czy sprawili, że doszłaś?

Zadarła podbródek i nos. Wiedziałem, że nie chciała mi odpowiedzieć. Pomyślałem, że będzie chciała mnie ograć. Wymierzyłem jej mocniejszy klaps w drugi pośladek. Jej głos był głębokim szlochem.

- Nie. - Jej głos był cienki jak trzcina i potrzebujący, tak napięty, że prawie ją zerżnąłem.

Zamiast tego, wsunąłem dwa palce w jej usta. Powoli zacząłem pieprzyć jej język i gardło. Kiedy były wystarczająco mokre i mogłem poczuć jej napięte uda, i wstrząsy przechodzące przed moją ręką, wyciągnąłem je i wsunąłem w nią.

Nasze stękania rozeszły się po pomieszczeniu, kiedy moja ręka wypełniła ją. Podniosłem napięcie między nami opierając mojego pulsującego kutasa na jej wypiętym tyłku.

- Zamierzam sprawić, że twoja cipka mnie zapamięta. Zamierzam ją naznaczyć. Jestem tak dobry. Mój kutas będzie zakorzeniony w twojej ciasnej, małej szczelinie tak, że za każdym razem kiedy będziesz pieprzyć kogoś innego, nawet tego nie poczujesz. Będziesz pragnąć żeby on był mną. Za każdym razem, Leah.

Krzyknęła i więcej wilgoci pokryło moje palce. Jej cipka doła je tak mocno, że prawie wybuchłem ocierając się o jej tyłek.

- Bierzesz pigułki?

Skinęła głową. Nie była w stanie uformować słowa tak dobrze zajmowałem się jej ciałem. Drżała tak, że musiałem owinąć wolne ramię wokół jej talii.

- Dobrze. Bo mam zamiar pieprzyć cię mocniej niż kiedykolwiek wcześniej byłaś. I chce wsadzić fiuta w te delikatne ścianki.

Wszedłem w nią przekręcając jej twarz w bok. Świat się na chwilę zatrzymał. Oboje oddychaliśmy nierówno i chrapliwie. Wiedzieliśmy, że za kilka minut będziemy wyczerpani.

Mój kutas wbił się w nią aż do końca i się zatrzymał.

- Kurwa. A niech to szlag.

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Splunąłem, kiedy Leah krzyknęła i bezbronny pierwotny dźwięk przedarł się przez jej gardło.

Złapałem jej biodro, a drugą rękę położyłem na jej szyi. Odwróciłem jej twarz, tak żeby mogła spojrzeć mi w oczy.

- Kochasz gwiazdy, tak? Mam zamiar sprawić, że je zobaczysz.

Z trudem łapała powietrze kiedy zacząłem w nią gorączkowo pompować. Trzymałem jej szczupłe ciało, jakby była lalką, którą mogłem wepchać na mojego kutasa. Czulem się tak cholernie dobrze. To była euforia.

Moje mięśnie spięły się z bólu, mój kutas błagał, żeby zwolnić. Moje jaja uderzały o jej lechtaczkę i wargi, a dźwięki wychodzące z tych czerwonych ust oszołamiały mnie.

- Killian... ach, och mój Boże. Zaraz...

Nawet nie zdążyła dokończyć zdania, a jej ciało zesztyniało. Następnie przeszedł przez nią skurcz. Jej dłonie zsunęły się ze ściany i musiałem podtrzymywać nas oboje, aby powstrzymać ją przed upadkiem podczas, gdy poruszałem biodrami w nierównym rytmie.

Zbliżałem się do mety. Moje jądra przesuwają się blisko mojego ciała, główka mojego kutasa przeciekała już wewnątrz niej.

- Chcesz, żebym ci teraz wypełnił? - Chrząknąłem, czekając na jej odpowiedź, zanim eksploduje.

- Tak, proszę...

Jej gardłowy szept wysłał mnie na skraj urwiska. Warczałem i trząsałem się z napięcia. Pchnąłem w nią i ponownie i jeszcze. Mój kutas tryskał gorącym strumieniem nasienia w jej wnętrzu.

Kiedy ostatni drżenie mojego punktu kulminacyjnego opuściło moje ciało i zmysły, usłyszałem walenie do drzwi.

ROZDZIAŁ 16**LEAH**

Zaczęłam się śmiać. Nie mogłam nic na to poradzić.

Gruby, okropny śmiech, kiedy Killian stał a penis w jego ręce był wciąż w połowie twardy.

- Obciągnij sukienkę! - Syknął, co spowodowało u mnie tylko silniejszy chichot.

Myszę, że to był orgazm. Nie, jestem pewna, że to był orgazm. Znajdowałam się wyżej niż punkt kulminacyjny przez co moje ciało straciło możliwość kontroli. A jego akcent. Boże, to tylko sprawiało, że byłam znowu potrzebująca. Powódź ciepła pomiędzy moimi nogami sprawiała, że łapałam z trudem powietrze.

Ktoś wciąż pukał do drzwi. Killian rzucił mi szmatkę, abym mogła się umyć. O tak, zgaduje, że nie mogłam wyjść z tym co kapie w dół moich ud.

Zajął się wkładaniem swojego sprzętu z powrotem w spodnie i zasuwając zamek.

Kolejny dreszcz wstrząsnął moim ciałem i wyszczerzyłam zęby w uśmiechu. Boże to było niesamowite. Intensywne. I brudne.

Nigdy nie uprawiałam seksu z kimś innym, niż Taylor i tylko w łóżku. Nie zmienialiśmy pozycji. Tylko na misjonarza. I nigdy nie doszłam. Jasne, od czasu do czasu dawałam sobie niewielki orgazm.

Ale to? To było jak bomba jądrowa, która uderzyła w moje ciało. To tak, jakby asteroida została rozerwana wewnątrz mnie. Nigdy, przenigdy, tak się nie czułam.

Nie chciałam uprawiać seksu z Killian'em. Cholera, kiedy wcześniej myślałam o przyjściu tutaj, nie chciałam nawet się z nim widzieć. Chciałam mu tylko wyjaśnić, że zamierzam stawić czoła tej sytuacji i robię to dla siebie. Ale jego ego było zawsze dwa kroki przede mną. Wpływając na mój sarkazm i dowcip tak, że nawet nie mogłam ich zaprezentować. Wtedy odszedł i praktycznie pieprzył na parkiecie tą brunetkę.

To zraniło moje ego, ale nie mógł tego zobaczyć. Byłam tam. Chciałam, żeby ten wieczór był niezapomniany. Chciałam go kusić, a potem znowu stać się królową lodu, aby brał mnie na poważnie. Ale potem podszedł tak blisko. Jego zapach i ta wspaniała twarz sprawiły, że moje racjonalne myślenie rozwiało się. Jedyłą rzeczą, o jakiej

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

mogłam myśleć to “pocałuj mnie, pocałuj mnie, pocałuj mnie”. I zrobił to. Nie mogłam zrobić nic innego, jak tylko trzymać się podczas tej niesamowitej przejażdżki.

- Musimy iść. - Głos Killiana był nagły.

W końcu wyprostował się. Dostrzegłam skrawek światła przechodzący przez drzwi. Wyciągnął z portfela sto funtów.

Moje oczy zwęziły się.

- Co to kurwa jest?

Spojrzał na moje ciało, w końcu pokazując szeroki uśmiech. Te pełne usta podniosły się w górę.

- Nie martw się Leah. Pierwszy raz był na koszt firmy. Plus, już mnie posiadasz, pamiętasz? Ta noc kiedy odepchnęłaś mnie na Leicester Square. To jest dla tej osoby, która tak natarczywie wali do drzwi.

Szarpnięciem otworzył drzwi, ukazując chudego pomocnika kelnera lub barmana. Killian wcisnął pieniądze w ręce dzieciaka i chwycił moja rękę, wyciągając mnie z pokoju.

- Nic nie słyszałeś, prawda?

Chłopiec skinął głową. Kiedy zdał sobie sprawę z tego kim jesteśmy szeroko otworzył oczy. Miejmy nadzieję, że nie wygada się prasie. Nie upewniliśmy się o to, bo Killian nie pozwolił nam ociągać się.

Kiedy byliśmy już na korytarzu szybko puścił moją rękę. Muzyka i hałas klubu ponownie wtargnął do moich uszu. Nagle poczułam chłód i pustkę.

- Dasz sobie radę z powrotem do domu? - przeszył mnie jego chłodny głos.

Nie wiedziałam, czego się spodziewać po tym, jak zmasakrowaliśmy się wzajemnie w schowku. Nie chciałam nawet myśleć o tym, jak po tym będą wyglądać nasze relacje. Ale jego patetyczny ton zabolął. Oboje możemy grać w tą grę.

- Och nie. Przyjechałam tu aby pokierować twoim wizerunkiem. Jedziemy na górę udzielić kilku wywiadów. To, że przed chwilą wypieprzyłeś mój mózg nie oznacza, że nie wykonam swojej pracy. Tak wyraźnie starasz się tego uniknąć.

I z tymi słowami podążyłam dumnie korytarzem czując jego wzrok na moim tyłku przez całą drogę na pierwsze piętro Zoo Baru.

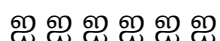
Pokierowałam Killiana w kierunkach różnych dziennikarzy, którzy aż cmokali na możliwość krótkiej rozmowy. Posłusznie odpowiedział na pytania i reklamował proteinowy napój, które były gospodarzem tej imprezy.

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Gdy jeden z dziennikarzy zapytał go, jak mija mu noc, jego oczy prześlizgnęły się po mnie. Żar pełzał w tych pięknych niebieskich źrenicach.

- To jest temat na książkę.



Pierwsze dwa tygodnie zajęć minęły mi na studiowaniu planu zajęć, nauce i bieganiu po całym kampusie starając się nie spóźnić.

Okazało się, że tutejszy system oceniania jest bardziej rygorystyczny niż w Ameryce. Profesorowie udostępniają mniej materiałów do nauki i pomocy. Inną rzeczą, z której zdałam sobie sprawę, było to że nauczyciele najwyraźniej byli dla mnie mniej wymagający, ponieważ byłam dziewczyną Taylora Masona. Nie pamiętałam niektórych tematów wykładów. I zdała sobie sprawę, że będzie po mnie jeśli nie zapiszę się na jakieś zajęcia wyrównawcze.

Styczeń zamienił się w luty, który również mijał dość szybko. Zbliżały się Walentynki, i w sklepowych oknach zaczęły pojawiać się dekoracje. Serce mnie bolało, za każdym razem, kiedy przed moimi oczami przelatywały przebłyski przeszłości, od której starałam się uciec. Nie tęskniłam za Taylorem. Cholera, nie mogłam nawet gdybym chciała, ponieważ nie przestawał do mnie pisać. Ale tęskniłam za byciem w związku. Przez pięć lat byłam częścią pary, bez względu na to jak to się zakończyło. Nigdy wcześniej nie doświadczyłam tego rodzaju samotności. Czulałam się, jak dziewczyny udostępniające posty na Facebooku podczas wakacji.

I czulałam się dokładnie tak samo jak mówiły. Widząc ekliwne wystawy o parach wyznających sobie miłość czulałam się samotna i nieszczęśliwa. Zdjęcia dawanych prezentów, pięknej biżuterii lub wypchanych pluszowych zwierzaków. Chciałam skulić się z pudełkiem Benem i Jerrym,³² dwiema sympatiami każdej wolnej dziewczyny, o których tak dużo się mówi.

Ale przynajmniej miałam najlepszy seks w życiu. Dobra, daj mi wytłumaczyć. NAJLEPSZY seks w moim życiu, ponieważ wszelkie intymne momenty, które dzieliłam z Taylorem po prostu nie mogły równać się z tym jak Killian zajmował się moim ciałem.

³² Ben i Jerry, oczywiście chodzi o lody ;)

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Z moim planem zajęć, jego treningami i naszą wspólną pracą nad jego wizerunkiem mieliśmy zaledwie chwilę dla siebie. Albo Jimmy był z nami, albo przygotowaliśmy się na wywiad w samochodzie, albo coś innego.

Ale Boże, kiedy dopadał mnie? To nasze ręce, usta i ciała były przyklejone do siebie. Powodował, że stawałam się tak szalona z pożądania i żądzy, że praktycznie dochodziłam w minutę.

Sprawy po nocy w Zoo Barze stały się napięte, ale dokuczliwe i figlarne. Oboje rzucaliśmy podtekstami seksualnymi jak tylko znajdowaliśmy się w swoim zasięgu. Killian zakończył tę grę w chwili, kiedy Jimmy wyszedł na lunch. Zaciągnął mnie do biurowej łazienki i pieprzył przy umywalce.

Następnie była przejażdżka limuzyną na bal charytatywny, gdzie Killian zniknął pod moją sukienką. Językiem sprawił, że doszłam mocno i nie mogłam prawidłowo oddychać, gdy samochód zatrzymał się przy wejściu do Swanky Mansion.

Dwa dni temu, ujeżdżałam go na ławce przed jego szafką, zaraz po tym jak zespół zniknął po treningu.

To było spektakularne. I nie chodzi tylko o seks, ale o tajemnice. Mała gra, w którą graliśmy to znalezienie nowych i ekscytujących PUBLICZNYCH miejsc do pieprzenia. Nigdy nie byłam taką dziewczyną. Byłam zwolennikiem reguły, dobry jeden. Nie miałam tajnych schadzek z mężczyzną osiem lat starszym ode mnie, który również był moim szefem.

To była milcząca umowa, że nie mówimy o tym prasie. Zawsze się martwiłam o to czy nas złapią, czy jesteśmy na tyle ostrożni, czy media zdobędą odrobinę informacji i będą biegać za nami. Ale to nie wystarczało, żeby przestać. To faktycznie dodawało podniecenia, ponieważ wyobrażenie, że zostaniemy przyłapani lub ewentualna afera, którą byśmy wywołali, nakręcała mnie.

Poczułam mrowienie między udami kiedy siedziałam i obserwowałam rozgrzanego Killiana na meczu przeciwko Bromfield. Windingham grało na swoim boisku i najwyraźniej to było miejsce gdzie spędzę Walentynki. Pary były ubrane w czerwone koszulki, a szaliki Windingham spoczywały na ich szyjach, tak aby wspierać Killiana i jego kolegów z drużyny.

TLUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

To była jedna z różnic między futbolem amerykańskim i angielskim. Ich fani byli szalenie dzicy. U mnie kibice wracający do domów byli głośni, ale ci tutaj byli maniakami. Żyli i umarliby za drużynę. Nosili szaliki, malowali twarze, używali rac.

Piłka nożna (Killian zagroził, że mnie zamorduje, jeśli będę używać tego słowa) była znacznie czymś więcej niż sportem. Zawodnicy biegali równe 45 minut, zanim skończył się limit czasu telewizyjnego. Oglądanie meczy było męczące.

Gra się zaczęła i Windingham udało się od razu przystąpić do ataku, zdobywając połowę boiska Bromfield i zostając tam przez około 20 minut przed końcowym wynikiem. Szczerze mówiąc uważam, że to wszystko jest trochę nudne. Z wyjątkiem tego kiedy Killian rozgrywał akcję. Wtedy moje serce przyspieszyło i skakało do gardła, dopóki nieuniknione okrzyki radości nie rozległ się, gdy zdobył bramkę.

Killian'owi i jego kolegą z drużyny udało się wygrać w łatwy sposób. Weszłam do sali prasowej licząc na łatwy pomeczowy wywiad, kiedy odciągnął mnie na bok.

- Leah, chcę przedstawić ci naszego bramkarza Oliviera Claude'a.

Wskazał na masywną postać stojącą po mojej lewej. Odwróciłam wzrok spoglądając w górę w ciepłe orzechowe oczy, zdecydowanie był Europejczykiem.

- Olivier, miło cię poznać. Świetna gra.

Rozpoznałam go po jego dużej posturze w bramce. Ale osobiście nie był aż tak straszny. Był wysoki, miał trochę ponad 185 cm wzrostu, ale wydawał się być łagodnym gigantem. Piwne oczy, miał ciepłe i zachęcające, ale nie seksualnie. Kręcone brązowe włosy obcięte blisko czubka głowy. Nie mógłby być groźny nawet gdyby próbował, a zwłaszcza nie w tej przerażającej pomarańczowej koszulce bramkarza.

- Leah, to przyjemność cię poznać. Słyszałem tyle o tobie. - Jego francuski akcent był przyjemny dla moich uszu. Pokazał szelmowski uśmiech w stylu Killiana. Czy wiedział, że jesteśmy umm... zaangażowani?

Nie wiedziałam tego. Killian nie miał żadnych przyjaciół, nawet wśród swoich kolegów z drużyny. Musiał myśleć dobrze o Oliverze, skoro mi go przedstawił. A może to była tylko sprawa biznesowa. Tak, to musiała być służbowa sprawa.

Szybko wprowadzili zawodników na podium, gdzie streścili swoje zwycięstwo. Następnie byliśmy z powrotem w samochodzie, ścigać się po centrum Londynu.

- Podrzuć mi do mieszkania?

Przyglądałam się miastu kiedy samochód pędził po ulicach. Było tak piękne nocą. Zwiedziłam tylko kilka okolicznych miejsc, po mojej wycieczce z Killianem, ale wciąż umierałam, aby zanurkować w poszukiwaniu niezbadanych ukrytych skarbów.

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

- Właściwie... myślałam, że może chciałbyś wejść. - Głos Killian był niski, jego oczy nie odrywały się od okna po jego stronie.

Były Walentynki. A on chciał, żebym do niego pojechała. Nigdy nie zaprosił mnie ponownie do swojego domu... na nic więcej poza sprawami służbowymi i planowanie strategii. Czy chcę iść? Tak, oczywiście. Ale jakie to ma znaczenie? Lubiłam z nim przebywać. Jego zewnętrzna warstwa grubiaństwa zaczynała się łamać i lubiłam tego mężczyznę. Ale nawet nie minął rok, odkąd skończyłam z Taylorem. A byłam z nim przez ogromny kawał mojego życia.

- Tak czy nie, Leah? Nie rób tego co robią niektóre duże panienki. Lubię spędzać z tobą czas, wierz w to lub nie. I będziemy sami. Mam łóżko.

Przerwał moje myśli, kierując się prosto do źródła problemu. Lubiłam kiedy wiedział, że wewnątrz panikowałam. I doceniam jego szczerość, więc był inny niż chłopak, z którym się umawiałam. Był mężczyzną i wpływał na mnie.

- Tak. Chciałbym.

Moje serce podskoczyło w mojej klatce piersiowej, kiedy myślałam o pójściu ponownie do tego miejsca.

Moje ręce zaczęły się pocić kiedy weszliśmy do windy w jego pięknym holu. Żołądek opadł kiedy winda jechała w górę. Killian musiał poczuć moje zdenerwowanie, bo zbliżał się do mnie. Nie był szorstki ale delikatny, jak duża fala lądująca delikatnie na piasku.

- Przestań myśleć. - Szepnął, wyciągając swój język, aby polizać moje ucho.

Moje ciało się stopiło, ale mój mózg nie wyłączył się.

- Jak to jest, że dokładnie wiesz co zrobić z moim ciałem? - Westchnęłam kiedy drzwi otworzyły się na jego piętrze. Killian wciąż przypierał mnie do ściany rękami na moich biodrach.

- Powinnaś usłyszeć dźwięki, które wydajesz. Małe westchnienia, kiedy liżę właściwe miejsce. Niskie pomruki, kiedy skubie twój napięty punkt. Jak ochryple sapiesz, gdy po raz pierwszy moje palce rozciągają tę ładną cipkę. I mój ulubiony, rozluźniony jęk kiedy zaczynasz skręcać się w prawdziwym orgazmie.

Moje ciało było, jak naelektryzowane kiedy skończył swoją przemowę. Jeśli by mnie dotknął mogłabym się zapalić i eksplodować.

TLUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Wsunął palec pod rąbek koszuli i głaskał gorącą skórę na moich biodrach. Jęknęłam. Killian zachichotał. Wziął mnie za rękę i zaprowadził od razu do miejsca gdzie wiedziałam, że znajduje się jego sypialnia.

Staralam się nie myśleć o tym, co zdarzyło się tu ostatnim razem. Wciąż nie rozmawialiśmy o artykułach i mojej przeszłości. Wiedziałam korzyści płynące z jego niepewności. Co jeszcze moglibyśmy robić oprócz tego co robiliśmy przez ostatnie kilka tygodni? Ale również sięgnęliśmy głębiej. Nie chciałam o tym rozmawiać i wiedziałam, że on też unika tego tematu. Raniliśmy się nawzajem, bez względu na to, czy to tylko przygodny seks czy nie. My rzeczywiście staliśmy się przyjaciółmi pracując razem i jeśli znów zaczęlibyśmy grę w zdobywanie bramek to mogło znów stać się brzydkie.

Wróciłam z powrotem do wspaniałego Adonisa przede mną. Złapałam za jego pomeczowe spodnie.

- Chryste, Leah... - Urwał, zabierając ręce z mojego ciała kiedy starałam się rozpiąć jego pasek i suwak. Nie zrobiłam tego jeszcze, a to były Walentynki, każdy zasługuje na przyjemność.

Killian rozpiął koszulę drżącymi palcami, gorączkowo pociągając za materiał. Zachichotał kiedy opadłam kolanami na dywan przy jego łóżku. Rozkoszowałam się z mocy, którą miałam. Zdobyłam kontrolę.

Koszulka Killian poleciała za niego. Jego kaloryfer był na wysokości mojego wzroku. Ośmiopak, był jakby wykuty w ścianie kopalni diamentów. Miał paskudny siniak po prawej stronie żeber, ponieważ jeden z graczy Bromfield przygniół go. Nie wiem dlaczego, nakręcało mnie to, ale myśl o tym jak surowo i szorstko wygląda podniecała mnie.

Zsuwałam jego spodnie centymetr po centymetrze. Moje powolne ruchy wpływały na niego. Słyszałam, jak ciężko oddycha przez nos. Ten piękny kutas podskoczył uwolniony prawie uderzając mnie w twarz. Był taki sztywny i wyprostowany.

Złapałam go, testując kilka pociągnięć i obserwowałam, jak mleczny wytrysk skapujący na moją rękę. Killian sięgnął w dół, odsuwając moją rękę i sam siebie chwycił.

- Otwórz. - Jego głos był napięty.

Mogłam przysiąc, że stara się powstrzymać orgazm spowodowany tym, że przed nim klęczałam.

Odmówiłam, zaciskając moje usta i przedrzeźniając go.

- Chcę kontroli.

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

- Otwórz, teraz Leah, albo wystrzelę ładunek na całą twoją twarz i możesz pożegnać się z wielokrotnymi orgazmami, które miałem zamiar ci dać.

Ciepło zalało mój brzuch, wywołując widoczny dreszcz, kiedy stanęły mi włoski na szyi. Otworzyłam szeroko usta i patrzyłam, jak przysunął się bliżej i w końcu dotknął moich ust.

Wszedł powoli, chwytając za moje włosy i delikatnie pieprząc moje usta. Wydawałam słabe dźwięki ssania.

- Kurwa, twoje usta są lepsze niż sobie wyobrażałem.

Zatrzymał się, wyciągając go. Mogłam zobaczyć w jego oczach cień burzowej chmury przy grzmocie. Starał się trzymać razem.

- Rozbierz się dla mnie i połóż się na plecach.

Postępowałam zgodnie z jego instrukcją starając się poruszać uwodzicielsko. Tak szybko, jak położyłam się na plecach na materacu, Killian gwałtownie położył na nie kolano.

Połączyliśmy się jak tylko moje plecy uderzyły łóżko, wpychając go we mnie. Nie miało znaczenia, że do tej pory nawet mnie nie dotknął. Byłam już wystarczająco mokra, by w sekundę spaść na krawędzi euforii.

Killian pochylił się nade mną, jego duże dłonie zaplątały się w moich włosach. Jego oczy wyglądały, jakby był pod wpływem narkotyków. Senne z pożądania. Czułam zapach świeżej trawy na całej jego skórze, pomimo tego, że był świeżo po prysznicu. Zsunęłam moje palce na jego plecy, wbijając je między duże, dobrze zbudowane ścięgna pod skórą.

Jego usta muskały moje ucho.

- Zamierzam zrobić to tak wolno, że będziesz dochodzić raz za razem. Będziesz się trząść pode mną jak liść. Nie będziesz w stanie mówić. Świat przestanie istnieć, bo twoje ciało będzie w innym wymiarze.

I to jest dokładnie to, co mi zrobił.

Leżeliśmy spoceni, ciężko oddychając na środku łóżka Killiana. Moje palce u rąk i nóg były tak zdrętwiałe, że pomyślałam, że mi odpadły. Jedyną rzecz, którą

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

wiedziałam, to to że wciąż miałam nogę przerzuconą przez Killniana. Jego ręka delikatnie głaskała moją śliską skórę.

Powietrze było wypełnione naszymi oddechami, które powoli uspokajały się po seksie. Po prostu leżeliśmy razem. Wylegiwaliśmy się w zachwycającej poświacie po maratonie, który właśnie mieliśmy.

Czułam napięcie między nami. Nawet po tych wszystkich tygodniach. Nigdy nie omówiliśmy rzeczy, które dotyczą mnie. I nie wiem, czy po prostu Killiana to nie obchodzi, skoro nie uważa tego co robiliśmy, jako coś więcej niż tylko pieprzenie.

Musiałam się wytłumaczyć. Jakoś się bronić, ponieważ nadal czułam gorycz w jego głosie, gdy mówił do mnie. A może czułam się, jakbym pozwoliła mu zbyt szybko dostać się pod moją skórą. Musiał usłyszeć, co mam do powiedzenia nawet jeśli oznaczało to tylko, że chronię serce przed złamaniem przez to co robimy.

- Kiedy miałam 17 lat, zaczęłam spotykać się Taylorem Masonem. Jestem pewna, że już widziałeś jego zdjęcie. Amerykański bóg futbolu, w zasadzie ma być nim okrzyknięty podczas pierwszej tury w kwietniu. Byliśmy razem przez pięć lat. Planowałam naszą wspólną przyszłość. Przyszłość, którą on zaplanował dla nas. Wszystko, co robiłam był dla jego kariery. Do czasu, aż nie postanowił pieprzyć groupies NFL, zamiast włożyć pierścionek na mój palec.

Killian skulił się obok mnie w ciemności. Słysząc było nasze lekko chropowate oddechy, a napięcie wypełniło powietrze. Jego oddech zatrzymał się, gdy słuchał. Przyciągnął mnie do swojej klatki piersiowej, nie mówiąc nic, więc kontynuowałam.

- Wiem, że już nie myślisz o mnie w takich kategoriach, a przynajmniej mam taką nadzieję. Rzeczy, które mówią media nie są prawdziwe. Byłam tylko z jednym chłopakiem w całym moim życiu. Więc kiedy oskarżyłeś mnie o to, że jestem dziwką, łowczynią sportowych koszulek... Te rzeczy są tak absurdalnie daleko od prawdy. Nie jestem typem takiej dziewczyny, Killian. I nigdy nie stałam nawet koło nich. Ale teraz nią jestem. Sypiam z tobą, bo chcę. To sprawia, że czuję się silna i jest mi dobrze. Seks jest niesamowity. Ale musisz zdać sobie sprawę, że ja tak nie postępuję. To nie jest dla mnie normalne. Jestem silną kobietą, albo staram się nią być. Taylor pozbawił mnie tożsamości i to była częściowo moja wina. Ale tylko dlatego, że jestem związana z tobą, nie znaczy, że zamierzam kiedyś do tego ponownie dopuścić. Mam własną osobowość, podejmuje własne decyzje i to nie daje ci przyzwolenia na zawstydzanie mnie z jakichkolwiek z tych rzeczy.

TLUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Moje policzki zaczerwieniły się zdając sobie sprawę, że może powiedziałam za dużo i wyładowałam całą tyradę na nim.

- Jestem dopiero drugim facetem z którym spałaś? - Killian otworzył szeroko usta, a ja przewróciłam oczami, oczywiście zapamiętał tylko to. - Ale wiem Leah. Wiem, że nie jesteś typem takiej osoby. Nie powinienem mówić tych wszystkich rzeczy. Czasami jestem dupkiem. Taka moja natura. Jestem drażliwym facetem. Ale wiem wystarczająco dużo o tobie, że żadna z tych rzeczy nie była prawdą. I to było niewłaściwe, że nie sprzeciwiłem się temu.

Uśmiechnęłam się, szczęśliwa z jego przeprosin.

- Dziękuję.

Kilka uderzeń ciszy minęło.

- Czy ty... nadal go kochasz?

I nie byłam pewna, dlaczego mnie o to zapytał, ale czułam jakby to było utrzymane w kontekście naszej rozmowy.

Byliśmy po raz pierwszy razem w łóżku i po raz pierwszy tylko się przytulaliśmy.

- Kiedy tu przyjechałam, powiedziałabym tak. Był moją pierwszą miłością, moim wszystkim. Zainwestowałam w nasze życie i zapomniałam o sobie. Ale szczerze mówiąc, jest częścią mnie, która nie została uszkodzona tym, że mnie rzucił. Myślę, że był to po prostu wstyd, kiedy doszło do tego wszystkiego. Przez pięć lat pozwalałam Taylorowi myśleć za siebie, ubierać mnie, prowadzić mnie dokoła. Nie miałam pomysłu na siebie, pasji i wyznaczonych celów. Oprócz tych, które on mi wyznaczał. Nie, nie jestem już w nim zakochana, ale tęsknię za życiem, które mieliśmy. Za przyszłością, o której rozmawialiśmy. Ale przyjazd tutaj uratował mnie. - Zatrzymałam się, nie wiedząc, czy powinnam powiedzieć następną część, ale brnęłam dalej. - Uratowałeś mnie. Ty dokładnie wiesz, kim jesteś, i żyjesz dokładnie tak, jak chcesz żyć. Ten rodzaj wiary w siebie bierze się z odwagi. A ty mnie tego nauczyłeś. Więc dziękuję.

Mogłam poczuć jak jego serce przyspiesza pod moją dłońią spoczywającą na jego piersi. A potem jego żołądek zawarczał najgłośniejszym burczeniem jakie kiedykolwiek słyszałam, przerywając tą spokojną chwilę.

Oboje wybuchliśmy śmiechem.

- Nie jadłem od meczu. Co powiesz na prawdziwe angielskie śniadanie na obiad?

ROZDZIAŁ 17**KILLIAN**

Szczęście. To definicja uczuć lub okazywanego zadowolenia. Radość, zachwyty, rozkosz. To słowa, które opisują szczęście.

Po raz pierwszy od bardzo, bardzo dawna te słowa opisują mnie.

Tak długo rozpacziałem, uzalałem się nad sobą i pławiłem się w żalu i smutku. Żyłem w cieniu przysięgając, że nigdy nie poczuje promieni słońca. Przysięgłem sobie żyć tak, jak moja narzeczona - martwo. Kiedy odeszła, chciałem iść z nią i zakończyć swoje życie. Oddałem swoje życie piłce.

Nie sądziłem, że jeszcze kiedykolwiek się zakocham. Nie sądziłem, że będę chciał mieć dzieci albo rodzinę. Gdybyś zapytał mnie miesiąc temu gdzie widzę siebie za dziesięć lat odpowiedziałbym, że będę sam starając się utrzymać z zakończonej kariery piłkarskiej.

Ale pojawiła się Leah. I zmieniła wszystko, dokładnie wszystko.

Nie wiem, co mnie opętało, żeby zaprosić ją w Walentynki. Kurczę, nienawidzę tych wszystkich świąt Hallmarku³³. Ale tym razem nie chciałem być sam. Ale to nie wszystko. Pragnąłem być z nią.

Nie zorganizowałem nic romantycznego. Nie kupiłem jej kwiatów czy czekoladek. Nie mogę jej niczego obiecać. Nie wiem, czy jestem do tego zdolny. Ale coś zmieniło się tej nocy kiedy opowiedziała mi o swojej przeszłości.

Leżąc i czując jej bujne, spocone ciało po jednej z najbardziej intensywnych chwil namiętności w życiu, moje serce złamało się trochę dla niej. Kiedy ją poznałem zauważyłem, że była nieśmiała. Nie miałem pojęcia, że jej były chłopak cholerny dureń, bezwartościowy kawałek gówna, złamał ją. Zniszczył w Leah najlepsze cechy, które pojawiły się w ciągu ostatnich kilku miesięcy i sprawiły, że stała się dla mnie zniewalająca.

³³ Świąta Hallmark to termin używany głównie w Stanach Zjednoczonych, aby opisać święto, które jest postrzegane przede wszystkim w celach handlowych, a nie w celu upamiętnienia tradycji lub historycznych wydarzeń. Tu chodzi o Walentynki :)

TLUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Po tygodniu byliśmy sobą omamieni. Współpracowaliśmy razem nad moim harmonogramem i spotkaniami, kradnąc chwile i spojrzenia, kiedy nikt nie patrzył. Zabrałem ją do Teatru Narodowego na Frankensteina, gdzie ocierała łzy z policzków na końcu przedstawienia.

To było coś nowego dla mnie poznać kobietę, która tak otwarcie pokazuje emocje. Brytyjskie kobiety są nieco zimno i sztywne. Eva taka nie była, aż do czasu kiedy nasze życie się rozpadło. Ale Leah jest tak uczuciowa i tak otwarcie to pokazuje. Może to jej wiek? Czasami czuję się przy niej jak starzec. W innych sytuacjach zachowywała się dojrzałe i mądrze. Zupełnie nie jak na swój wiek.

Nadal utrzymujemy nasze relacje w sekrecie. Nie chodzi o to, że nie chcemy o tym rozmawiać. Po prostu nie dyskutujemy o tym co robimy i nie opowiadamy o tym publicznie. Nie czuliśmy takiej potrzeby. To nie było wyzwanie. Mimo to, widziałem przerażenie w jej pięknych oczach, za każdym razem kiedy musiałem ją zignorować, gdy byliśmy w miejscach publicznych obserwowani przez media. Czulem promieniującą od niej niechęć kiedy chciałem porozmawiać lub zatańczyć z inną kobietą na przyjęciach. Musiałem to robić, żeby zachować pozory. Wyjaśniłem jej to, ale część mnie czuła się jakbym nie dawał jej wszystkiego. Jeśli nie pokaże jej swojego serca nie zostaną ponownie zraniony.

Wszystko zostało stracone przez Evę. A ja zostałem zniszczony. Zacząłem czuć. Niech Bóg ma pod opieką moją zmarłą żonę. Z Leah dzieliłem intensywniejszą namiętność niż kiedykolwiek miałem. Dla Leah dawałem więcej z siebie.

Ale pozwoliłem sobie upaść z Leah. Nawet jeśli zostawiłem sobie bezpieczną sieć. Ona stała się tak ważną częścią mojego życia, w tak krótkim czasie. Nigdy nie wierzyłem w tą jedną przeznaczoną, tajemniczą osobę, która nagle się pojawia.

Moja miłość do Ewy była inna. Widziałam nasz związek poprzez różowe okulary. Była moją pierwszą, szczeniacką miłością. Byliśmy tacy młodzi, tacy słodcy i naiwni. To było prawdziwe. Nie miałem co do tego wątpliwości. Ale nie orientowaliśmy się jeszcze w trudach życia. Oczywiście, oboje mieliśmy ciężkie dzieciństwo, ale nic tak straszego, żeby tragedia mogła napiętnować całe nasze życie. Byliśmy tak cholernie szczęśliwi, dopóki to się nie skończyło. Nasza miłość nie mogła przetrwać burzowego życia, które nas dotknęło.

Ale z Leah, rzeczy były inne. Obydwoje byliśmy już doświadczeni. Obeznani z tym, co to znaczy mieć złamane serce. Gdybym ją kochał, czego nie mogłem jeszcze potwierdzić, to byłby to rodzaj miłości dojrzałej. Oświecony, inteligentny rodzaj

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

miłości. Leah i ja mieliśmy własne tożsamości, ale możemy być również szczęśliwi razem. Wiedziałem, że wciąż mogę czuć, że cała moja miłość nie odeszła razem z miłością do Evy, teraz byłaby mądrzejsza. Ta miłość mogła pokonać każdą przeszkodę.

Londyn zaczął rozkwitać. Wiosna wymazuje przygnębiającą zimową pogodę. Miejski park ożył. Kwiaty i rośliny obejmują spektrum tęczy. Mieszkańcy wyszli z hibernacji, zakładając wiosenne stroje i zalewają ulice miasta po raz kolejny. Nocne życie zaczyna się na nowo i łódki opanowały stawy i rzeki.

Włożyłem wąsy i kapelusz kilka razy kiedy rozpoczął się marzec. Zabrałem Leah na wystawę do Pałacu Kensington i na imprezy nad Tamizą. Wziąłem ją do Camden Market, gdzie jedliśmy różne przysmaki ze wszystkich zakątków świata, dopóki nie byliśmy tak najedzeni, że nie mogliśmy stać.

Opowiedziała mi o swojej rodzinie i życiu. Mama, tata i dwie siostry, Delilah i Katie. Była najstarsza. Zdecydowała się zostać blisko domu i pójść na Uniwersytet w Oklahomie. Podążać za Taylorem. Kochała swoją lokalną bibliotekę i starał się spędzić co najmniej jeden dzień w tygodniu między stosami, pachnących starych książek.

Więc wziąłem ją do Londyńskiej Biblioteki na placu św Jakuba, gdzie przez godzinę kartkowała książki. Myślałem, że będę musiał zbierać jej szczękę po tym w jaki sposób wisiała na jej twarzy.

Dzisiaj zaskoczyłem ją i zabrałem na festiwal czekolady na Southbank. To jedna z moich ulubionych imprez w roku, która zamykała marzec.

Spacerowaliśmy w koszulkach i džinsach. Pogoda jak na tę porę roku, koniec marca, była gorąca. Popijaliśmy małe kufle piwa czekoladowego.

- Jeśli zaprosisz mnie na więcej takich imprez plenerowo-żywniowych, to myślę, że będziesz mnie toczył do samolotu. - Westchnęła, wycierając sos czekoladowym z ust po dokończeniu reszty czekolady churro.

Była to pierwsza wzmianka o powrocie do Stanów. Szczerze, przez cały czas nie przyszło mi to do głowy. Znamy się, spiamy razem, spalamy się dla siebie. A teraz to spadło na mnie jak kowadło. Odepchnąłem, dodając to do innych rzeczy, o których nie dyskutowałem.

- Czy twoja mama przyprowadzała cię na każdy z tych festiwali?

Kolejny temat, który nie został jeszcze poruszony. Leah jest dziś bardzo gadatliwa.

- Nie, nie dorastałem tutaj. Mieszkałem w Tottenham, to około godziny drogi od miasta.

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

- A co robią twoi rodzice? - Usiadła na ławce z widokiem na Thames, sygnalizując mi abym też usiadł.

Westchnąłem, myślę że potrzebuję kolejnych trzech piw czekoladowych, aby dokończyć tę rozmowę.

- Moja mama wychowywała mnie sama. Była pielęgniarzką na nocnych zmianach a w ciągu dnia pracowała w taniej restauracji. Nigdy nie spotkałem się z moim ojcem.

Jej jasne włosy rozwiewał wiatr i poczułem w powietrzu zapach wanilii i cytrusów. Spojrzałem na obrazek siedzący obok mnie na ławce. Miała na sobie przypadkowe ubrania i nie miała makijażu. Była zachwycająca nawet teraz.

- Często widzisz się z mamą?

Prychnąłem zirytowany grą w 20 pytań.

- Jezu, Leah, miałam miły dzień. Czy naprawdę musisz robić teraz przesłuchanie?

Zauważyłem, że żuje dolną wargę.

- W porządku. Chciałam tylko wiedzieć trochę więcej o twoim życiu. Skąd pochodzisz, tego rodzaju rzeczy. Poza tym, że jesteś bogiem seksu, który lubi egzotyczne jedzenie i dobrze kopie, nie wiem dużo o tobie, Killian.

Miała rację. Nie opowiadałem jej o mojej przeszłości. Nikomu nic nie mówiłem. Ale dla niej, chciałbym spróbować.

- W porządku. Dorastałem w Tottenham z moją samotną matką. Czasy nie były łatwe. To była szemrana okolica, a ja zostałem bogiem futbolu w wieku dziewięciu lat. Przeniosłem się do centrum Londynu, przeszedłem okres dojrzewania i wiele z moich nastoletnich lat minęło w Akademii dla przyszłych graczy, a następnie podpisałem kontrakt i gram do tej pory.

Leah odwróciła swoje zielone oczy przeszywając mnie nimi.

- To tylko krótki opis, mów dalej. Powiedz mi o związkach Killian. A co z twoją mamą, jesteś teraz z nią blisko?

- Kupiłem mamie dom, wrywając ją z getta i dzwonię do niej w Boże Narodzenie.

Wyrzuciła ręce w geście zirytowania.

- To wszystko? To twoja mama, na miłość boską!

- Nie wiem, co ci powiedzieć, Leah. Nigdy nie byliśmy blisko, nawet wtedy, gdy mieszkaliśmy razem. Szczerze mówiąc, myślę, że ona ma do mnie pretensję za to że, doprowadziłem do tego, że musiała walczyć. Tak, opiekuje się nią, ponieważ jest moją matką. Ale nie czujemy potrzeby połączenia i więzi. Niektóre rodziny po prostu nie są takie jak twoja, Leah.

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

To było tak Amerykańskie, że próbowała analizować i leczyć ludzi.

- Więc to tak? Po prostu nigdy nie miałaś rodziny?

Jej pytanie wywołało ukłucie żalu i bólu. Nie wspomniałem jej o Evie. I nie zamierzam teraz. Oczywiście, że miałem rodzinę. W pewnym momencie mojego życia, byłem gotowy, aby stać się doskonałym obrazem, tego o czym opowiada o swoich krewnych.

- Nie, nigdy.

Czułem jak kłamstwo wydobywa się z mojego gardła i toruje sobie drogę do jej uszu.

- Teraz możemy porozmawiać o czymś innym? Albo jeszcze lepiej, mam zamiar kupić trochę tego sosu czekoladowego z orzechów laskowych. Mam pomysł, który obejmuje twoje nagie ciało i moje białe prześcieradło.

ROZDZIAŁ 18

LEAH

W pierwszą sobotę kwietnia odbywał się najważniejszy mecz dla Windingham. Przez całą drogę na stadion fani ustawiali się w rzędach, krzyczeli i pili piwo. W europie było to dozwolone.

Gdy samochód dojeżdżał do stadionu Cafsham, zauważyłam kolory Krow Willy pojawiające się na chodnikach i ulicach. Zaobserwowałam też kilka bójek. Tęgi pijany mężczyzna i kobieta brali w niej udział, krzyczeli na siebie na ulicy.

Odrobiłam moją pracę domową i wiedziałam, że oba zespoły rywalizowały ze sobą. Nie różniło się to niczym od rywalizacji między Oklahomą a Texasem. Oba zespoły co roku wrzeszczały na siebie w Red River. Byliśmy tak nakręceny zawodami, że do bójek dochodziło między ROTC legions w obu szkołach.

Chociaż tu w rywalizacji była krew. Połamane kości na boisku i wśród fanów. A dziesięć lat temu, kiedy Krow przegrali z Windingham 3 do 1 został zamordowany jeden z kibiców. To było straszna i najgorsza część tego sportu. Nie mogłam zapomnieć o tym, że to może przytrafić się też Killian'owi.

Albo, co jest bardziej prawdopodobne, Roman Judarsky zaatakuje Killiana. Sprawdziłam wszystkie kluby przed jego grą. Chciałam dowiedzieć się więcej o grze i o tym jak mogłabym lepiej wykonywać swoją pracę. Znalazłam informacje na temat Krow i natrafiłam na nazwisko Judarsky. Wtedy przypomniałam sobie o pytaniu, które zadał mu reporter na czerwonym dywanie.

Killian dostał żółtą kartkę za popchnięcie Judarsky'ego kiedy piłka nie była w ich pobliżu. Wróciłam i oglądnęłam wideo gdzie Judarsky wyraźnie powiedział jakieś bzdury do Killiana przed tym incydentem.

Zapytałam o to Jimmy'ego, ponieważ niczego nie dowiedziałam się od Killiana, a on opowiedział dwie historie. Odkąd przybyli do akademii w Windingham nieustannie walczyli o pierwsze miejsce. Kiedy Windingham sprzedało Judarsky'ego w zamian za Killiana rywalizacja naprawdę się rozpoczęła.

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Czułam niepokój, aż do czasu kiedy piłkarze wybiegli na murawę. Obawy nadal nie ustępowały, nawet kiedy Killian biegał dokoła trawiastego prostokąta.

Gra szła dobrze, wszystkie wcześniejsze oznaki napięcia u Killiana odeszły. Był w swoim żywiole okrążając połowę boiska i zatapiając dwukrotnie piłkę w bramce konkurentów w ciągu pięciu minut.

Kiedy pompował pięściami całując znaczek na koszulce i wskazując na sekcje z fanami. Roman Judarsky przebiegł truchtem obok niego. Widziałam jak jego usta się poruszają i złe spojrzenie skierowane prosto na Killian.

Gra wciąż trwała, ale Killian zamarła. Stał na środku boiska kiedy Judarsky szydził z niego. A potem się odwrócił.

Killian spojrział zimno prosto w jego twarz. Ciało Judarsky'ego zachwiało się nienaturalnie a krew trysnęła z jego ust i upadł na ziemię. Tłum jęknął i pozostali gracze odwrócili się i spojrzeli na ekran. Nie mieli pojęcia co się stało.

Ale Killian ciągle wymierzał w niego pięściami. Wspiął się na Romana i uderzał mocno, ze ślepą furią w oczach. Od razu wstałam z siedzenia.

Musiałam dostać się do niego. Cokolwiek się działo wiedziałam, że mogę to zatrzymać. Tylko musiałam dostać się na boisko.

- Gdzie się wybierasz? - Ledwo usłyszałam pytanie Jimmy'ego kiedy zaczęłam schodzić w dół i stawiać kolejne kroki.

Ochroniarz, który barykadował naszą sekcją złapał mnie w tali i kiedy próbowałam wbiec na boisko.

- Killian! - Wrzeszczałam i próbowałam uwolnić się z uścisku.

Killian ani razu nie spojrział w górę. Po prostu cholernie mocno bił Judarsky'ego.

- Killian, proszę!.

Uwolniłam się. Obróciłam w drugą stronę i sprintem biegałam labiryntem stadionowych korytarzy. Zeszłam w dół do wnętrza budynku gdzie może będę mogła dostać się do szatni i wyjść przez tunel.

Mój umysł pędził kiedy biegłam. Co się z nim stanie? Z jego karierą? Wreszcie dotarłam do tunelu graczy i pobiegłam do wejścia na boisko.

- KILLIAN!

Stałam teraz bliżej i musiał mnie usłyszeć, ponieważ jego pięści zatrzymały się końcu nad jego głową. Wściekłość wypełniająca oczy wciąż była skierowana na Judarsky'ego. Drugi mężczyzna plując krwią starał się przewrócić na drugi bok, gdy Killian go trzymał.

TLUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Olivier pobiegł do Killian. Złapał go za ramiona i pociągnął w górę. Następnie odciągnął Killiana. Cały czas kibice Krow Villa gwizdali i wulgarnie krzyczeli na niego.

Oliver zaciągnął go do tunelu. Czekałam na nich, a potem szłam za nimi prosto do szatni.

- Weź się w garść, Ramsey! - Olivier krzyczał na niego, kiedy rzucił go na ławkę koło jego szafki.

Killian zaciskał pięści tak mocno, że zbieleły, a krew Judarsky'ego spływała z nich. Olivier potarł tył szyi z furją. Gorączkowo starał się zdecydować, co zrobić ze swoim przyjacielem, który przed chwilą wybuchł. Cofnęłam się, nie wiedząc, co powiedzieć lub zrobić. Killian wyglądał, jakby chciał kogoś zabić. Widziałam jego dominujące spojrzenie na boisku i to kiedy chciał kontrolować mnie w sypialni. Widziałam pogardę i zrozumiałam postawę kiedy się pierwszy raz poznaliśmy. Ale to było inne. Miał mord w oczach.

- O co do cholery chodziło?! - Olivier w końcu odwrócił się do niego wyrzucając rękawice w powietrze.

- Znowu zaczął mówić o Evie.

Głos Killiana był nie do poznania, monotoniczny dźwięk bez emocji. Skupił się na punkcie na podłodze, nie poruszył się nawet o cal.

Nie wiedziałam o co chodzi. Przerazał mnie.

- Jezu Kill... Mówiłem ci żebyś ignorował ten kawałek włoskiego gówna. - Olivier ukląkł obok niego.

- Próbowałem. Ale potem zaczął mówić o... linie wokół jej szyi. I że ona po prostu nie mogła znieść, bycia z moją żalną dupą... Że zabicie się było jej jedynym rozwiązaniem. Jej jedyną drogą do wolności. Powinienem czuć się wolny bo skoro ona nie żyje nie jestem w stanie jej rozczarować.

Olivier chwycił najbliższy przedmiot i rzucił nim w poprzek pokój.

- Kawał sukinsyna! Zabiję go.

Moje wnętrze zdrętwiało. Nie miałam pojęcia, kim jest Eva i co znaczyła dla Killian... ale mówił o samobójstwie. Roman Judarsky drwił z samobójstwa.

- Uspokój się. Złóż oświadczenie. Nie powinieneś go atakować, ale zostałeś sprowokowany.

Starałem się myśleć racjonalnie nawet gdybym była jedną osobą, która to robi.

- Kim jest Eva? Może przygotuję kilka notatek? Naprawię to, Killian, obiecuję.

Olivier zwrócił się do mnie zmieszany i z czymś jeszcze w jego nieczytelnej twarzy.

TLUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

- Eva była jego żoną. - Podchodząc do Killian, zapytał: - Nic jej nie powiedziałaś? Jego żona.

Killian był żonaty. A ona umarła. Nie, popełniła samobójstwo.

Wiele emocji kłębiło się w moim umyśle, nie byłam w stanie ich przetworzyć. Smutek i współczucie dla Killiana. Nudności i wściekłość na jego kłamstwo. Żal i smutek dla siebie.

Zimne dreszcze przeszły po moim kręgosłupie, falując przez kręgi tak, że gdy dotarły do szczytu głowy zadrżałam. Myślałam, że mogę być chora, ale w tym samym czasie gorące łzy zaczęły spływać po moich policzkach.

Killian w końcu spojrzał w górę. Spojrzał na mnie martwym wzrokiem. Chciałam nim potrząsnąć.

- Dam ci chwilę. - Olivier powiedział cicho i wyszedł z szatni.

Stałam nieruchomo około półtora metra od miejsca gdzie siedział Killian. Powietrze było ciężkie z napięcia i udręczenia.

- Ty... Miałaś żonę?

- Tak.

Prosta i szybka odpowiedź zszokowała mnie. Właściwie nie powinna bo przecież Olivier właśnie mi to powiedział.

- A ona umar... Ona... Ona odebrała sobie życie?

- Tak.

- Kiedy?

- Pięć lat temu.

Uderzyło we mnie, że w tym samym czasie po raz pierwszy w życiu zakochiwałam się. Stawałam się kobietą, a świat Killiana została zniszczony.

- Ja... przykro mi Killian.

I tak było. Czułam jego cierpienie wypełniające całe pomieszczenie. Piekło na całym stadionie. Tak bardzo chciałam odejść. Ale w tym samym czasie również byłam wściekła. On kłamał, kiedy zapytałam o jego rodzinę.

- Czemu? - Pytanie opuściło moje usta, zanim zdążyłam je zatrzymać. Było tak ciche, że nie byłam pewna, czy on rzeczywiście je usłyszał.

Killian zadrwił.

- Jezu, ty naprawdę mnie nie wygooglowałaś, prawda? Nie jesteś taką wielką specjalistką od reklamy jak myślałam. Nie chciałaś sprawdzić wszystkich teorii na

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

temat: dlaczego Eva Ramsey powiesiła się? Może byłem oszukiwany, może ona nie mogła już znieść mojego stylu życia. Może ja naprawdę znęcałem się nad nią.

Stałem cicho wbijając paznokcie w rękę tak mocno, że myślałam, że zaraz popłynie krew.

- WSZYSTKO TO KURWA KŁAMSTWA! - Ryknął i chwycił dodatkowy stół przy szafce i rzucił nim na drugą stronę pomieszczenia.

Musiałam szybko zrobić unik bo leciał wprost na mnie. Drewniany przedmiot rozbił się o ścianę rozpryskując i upadając na podłogę.

Czułam słone łzy spływające mi po twarzy. Nigdy nie bałam się Killiana. Niezupełnie. Dopiero teraz.

- Poroniła. Byliśmy w piątym miesiącu. Podekscytowani, że będziemy mieć rodzinę. Żaden z nas nigdy tak naprawdę jej nie miało. Miałem zamiar być ojcem. Właśnie wprowadziliśmy się do domu. Wybraliśmy kilka rzeczy do pokoju dziecięcego. Nawet kupiłem te maleńkie zatrzaski, które powiesiłem na półce. Jak doskonale, prawda? A potem nagle powiedziała moje imię. Kurwa, nigdy nie zapomnę jej głosu kiedy wypowiedziała moje imię tamtego dnia. A potem była krew. Wszędzie krew. Na moim ubraniu i rękach. Kąpiel w krwi na kostce przy naszej bramie.

Jego głos był ledwie szeptem, gdy opowiadał o tragedii.

- Dziecko zniknęło. Byliśmy... byliśmy załamani. Ale z Evą było coś nie tak. Nie mogła wstać z łóżka. Przez wiele miesięcy nie chciała się ruszać. Nie chciała jeść, boże straciła tak dużo na wadze. Nie miała chęci do życia. Aż pewnego dnia wróciłem do domu... to był słoneczny wtorek we wrześniu. I znalazłem ją wiszącą na wężu od prysznic.

Killian zaczął po cichu płakać. Nie mogłam się ruszyć, nie wiedziałam, co robić. Ten człowiek... Ja go nie znam. Był tak uszkodzony. Znacznie różnił się od osoby, którą znałam. Kiedy spojrzałam na to ciało i twarz.

Nie chciał mnie, chciał Evę. Widziałam to teraz, ten cień i ciężar, który nosił ze sobą zawsze. Nie mogłam zrozumieć tego wcześniej, ale teraz wszystko miało sens.

Otarłam oczy.

- Zajmę się prasą. Naprawię to.

Odwróciłam się i wyszłam zostawiając go, aby cierpiał w samotności.

ROZDZIAŁ 19**KILLIAN**

Utknąłem na drugim etapie żałoby, odkąd pięć lat temu zmarła Eva.

Zaprzeczenie, gniew, negocjacja, depresja i akceptacja.

Mówią, że to zdrowe, naturalne podejmowane kroki, kiedy ktoś tobie bliski opuszcza tę planetę. Nikt kto nie stracił bliskiej osoby, nie jest w stanie tego zrozumieć. Etapy żałoby zaczynają się, gdy bliska ci osoba znika.

Ludzie, którzy popełniają samobójstwo? Ich śmierć uderza w ciebie z impetem. Jest gorsza od zwykłej śmierci, ponieważ fizycznie byli sprawni i nie działo się im nic złego. To nie był dziwny wypadek, nie było odpowiedzi i nie było śledztwa. Moja ukochana WYBRAŁA śmierć. To właśnie sprawiało, że to było milion razy gorsze.

Dla mnie nie było czego zaprzeczać. Wyniosłem zimną martwą postać z pod prysznica i zanim znalazłem siłę, żeby wstać i zadzwonić na policję, siedziałem z jej głową w moich dłoniach przez wiele godzin. A potem poczułem złość i tak już zostało.

Dlaczego, do cholery, zrobiła to? Dlaczego chciała zostawić mnie samego? Dlaczego nie powiedziała mi, jak okropnie się czuje? Wiedziałem, że była chora z żalu, ale Jezu, nie wiedział, że zamierza to zrobić.

Ja również przez całe lato byłem pogrążony w żalu, z powodu śmierci naszego dziecka.

Eva i ja poznaliśmy się w kawiarni, która znajdowała się w pobliżu stadionu. Miałem wtedy 22 lata. W wieku 23 lat pobraliśmy się, kiedy przekroczyliśmy dwudziesty czwarty rok życia Eva zaszła w ciążę. W wieku 25 lata już nie żyła. Kochałem jej dzikość i pasję, których nie można było poskromić. Była tak pełna życia. Jej energię można było wyczuć. Eva zawsze była otoczona przez tłum na imprezach, opowiadała śmieszne dowcipy i historyjki. Była kobietą, która zajmowała się miejscowym domem dla maltretowanych kobiet, nawet jeśli oznaczało to, że każdego dnia była na nogach od 6 rano i jadła śniadanie w pośpiechu. Była kobietą, która podbiła moje serce, pokazując mi, jak naprawdę powinna wyglądać miłość. Pamiętam jak w dniu naszego ślubu zaciągnąłem ją na bok i szeptałem jej do ucha, że będę ją kochać, aż do śmierci.

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

I musieliśmy się rozstać. Spędziłem z nią tylko trzy piękne lata, a potem odeszła.

Obwinałem siebie, byłem na nią zły, miałem napady złości, wpadłem w złe towarzystwo, wydawałem nieprzyzwoite sumy pieniędzy, itd. Byłem osobą, o jakiej mówią wszystkie podręczniki o żałobie.

Ale myślę, że znęcanie Judarsky'ego wysłało mnie prosto do czwartego etapu. Depresji.

Nie opuściłem domu od tygodnia. Nawet nie przejmowałem się pójściem na trening, ponieważ kto by pomyślał, że mógłbym zostać jeszcze dopuszczony do gry. Ignorowałem Jimmy'ego, kiedy usiłował mnie odwiedzić i odesłałem go mówiąc, żeby nie wracał. Tak samo było z Olivierem. Ignorowałem wiadomości od Reese.

I Leah. Cóż, ona nawet nie próbowała się ze mną skontaktować. Część mnie była przez to cholernie szczęśliwa. Chciałem pozostać sam w moim stożku depresji. Ale część mnie wiedziała, że Leah została zraniona. Okłamałem ją, nawet jeśli to było tylko niedopowiedzenie. Celowo nie powiedziałem jej o Evie, nie powiedziałem jej o mojej przeszłości. Natomiast ona wyjawiała mi swoją.

Znudzony włączyłem TV i obejrzałem sprostowanie przedstawione przez Leah na konferencji prasowej po zakończeniu meczu. Leah prawdopodobnie uratowała to co pozostało z mojej kariery. Powiedziała prasie, że Judarsky zaatakował mój wrażliwy punkt, czyli śmierć mojej żony, że zastraszał i prowokował mnie. Nie sprawdziłem, czy media reagowały na tą historię pozytywnie czy negatywnie.

Nie poszedłem do niej i nie dotarłem do niej. I mimo, że przez ostatni tydzień mój umysł był całkowicie zaprzątnięty Evą i jej śmiercią, brakowało mi Leah. Wkradły się do mnie myśli o tym jak bardzo chciałem ją mieć w swoim łóżku, w moich ramionach. Myślałem o niej, jak robiła śniadanie, jak patrzyłem, kiedy tańczyła wokół kuchni, tylko w mojej koszulce.

Blokada na drzwiach kliknęła, a ja nawet nie podniosłem głowy dalej drzemiąc na kanapie. Leżałem w ciszy przez cały ranek.

Jimmy wszedł. Jego brązowy niejednolity garnitur opinał jego brzuch.

- Dosyc tego.

Uderzył mnie w głowę, tak mocno, że aż usiadłem i zacząłem pocierać bolące miejsce.

- Cholera, Jimmy !?

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

- To musi się skończyć. Kill, ona odeszła. Odeszła pięć lat temu. Musisz sobie z tym poradzić. Nie możesz wpadać we wściekłość, za każdym razem, kiedy jakiś dupek używa tego przeciwko tobie. I ty do cholery nie zrezygnujesz z najlepszej rzeczy w swoim życiu, która trafiła ci się odkąd ona zmarła!

Pojałem. Wiedział o Leah?

- Co masz na myśli, Jimmy? Odkąd odeszła żyję tak samo.

- Daj spokój Kill. Nie sądzisz chyba, że nie zauważyłem tych uśmiechów, dotyków którymi się wymieniacie, kiedy nikt nie patrzy. Nie wspominając już o jękach, które wydobywały się z mojej łazienki, gdy myślałeś, że jestem na lunchu.

Uniósł na mnie krzaczaste brwi.

- Cholera. Dlaczego nic nie powiedziałeś?

- Ponieważ jesteś szczęśliwy! Czy wiesz, jak długo czekałem, żeby zobaczyć, jak znowu się zakochujesz? Kill, Leah, o kurczę! Ona jest olśniewająca. Jeśli pozwolisz jej odejść, będę musiał zrezygnować. Nie mogę pracować dla kogoś, kto jest cholernym durniem.

Opadł na kanapę tak, że siedzieliśmy twarzą w twarz i położył rękę na moim ramieniu.

- I z całą pewnością, kolego. Eva chciałaby, abys ruszył dalej już dawno temu.

Jego słowa spowodowały, że moje serce spadło. Miał rację. Ona nie chciałaby, abym żył w taki sposób. Zanim poroniła, była tak pełna życia i miłości. Cholera, ona sprawiła, że byłem inną osobą. Ona nie chciałaby tego dla mnie.

- Jak ona się ma? Wiem, że powinienem się z nią zobaczyć.

- Jest przygnębiona. Chodzi na zajęcia, aby cały czas być czymś zajęta. Kill, wyświadczyła ci strasznie wielką przysługę. Prawdopodobnie uratowała twoją karierę.

Potarłem gęsty zarost na mojej twarzy.

- Wiem.

- Wiesz, co musisz zrobić

Dwadzieścia minut później podjeżdżałem na Gloucester Mews, parkując przy ulicy mojego VW. Tak, to nie był Rolls Royce, to był mój niepozorny samochód.

Dzięki Bogu, że ktoś wychodzi, dostałem się do budynku Leah bez konieczności dzwonienia i usłyszenia, jak mnie odrzuca.

Odtworzyłem w głowie kroki, które pokonałem, kiedy odprowadziłem ją tu pierwszy raz, kiedy pierwszy raz ją pocałowałem opierając się o drzwi jej mieszkania.

TLUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Trzęsły mi się ręce, a wielkie motyle latały w moim brzuchu. Co jeśli wszystko zniszczyłem? Nie tylko okłamałem ją, ale ukrywałem dużą część mojego bagażu doświadczeń. Bagażu, którego nie spodziewałem się, że tak młoda osoba mogłaby zrozumieć lub spróbować mieć z nim coś do czynienia.

- Kurwa ruszaj ty cholerny tchórze... - wymamrotałem do siebie, kiedy podniosłem moją pięść i zapukałem do apartamentu 702b.

Usłyszałem coś. Coś upadło, a potem ktoś przeklnął i charakterystyczny dźwięk kroków bębniących w kierunku drzwi. Osoba wewnątrz szarpnęła by otworzyć i stanąłem twarzą w twarz z brunetką, która wyglądała dziwnie znajomo.

- Och, dobrze, że, kurwa, jesteś.

Trzymała rękę na sercu, zupełnie nieświadoma, że wita obcego nie mając na sobie nic więcej niż sportowy biustonosz i spodenki, które przypominały czarną rozciągliwą bieliznę.

- Czy ja... cię znam? - I spojrzałem na nią ostrożnie.

Proszę powiedzcie mi, że nie pieprzyłem tej dziewczyny.

- Heidi, jestem modelką. Bywaliśmy na tych samych imprezach. Dlatego wyglądam znajomo. Nie martw się, nie poszliśmy tarzać się w sianie. Ale tak bardzo cieszę się, że cię widzę. Twoja dziewczyna była cholernie nieszczęśliwa przez większą część tygodnia. Nie opuściła naszej sypialni przez dwa dni.

Heidi przewróciła oczami, trzymając za koniec swojego błyszczącego brązowego kucyka.

- No... hm, mogę ją zobaczyć?

Zerwała się trochę tak, jakby zapomniała czegoś.

- Och tak! No... właściwie, prawdopodobnie powinnam sprawdzić, czy ona chce cię widzieć. Złamałabym kodeks dziewczyn, gdybym pozwoliła ci wejść, prawda? Więc postarałem się tego nie zrobić. Więc uhm... zostań tu, a ja lecę sprawdzić!

A potem zatrzasnęła mi drzwi przed nosem.

Pot spływał mi po plecach, kiedy pociągnąłem nagle zbyt ciasny kołnierzyk, przy moim podkoszulku. Co jeśli Leah nie zechce mnie widzieć? Te ostatnie kilka miesięcy były jednymi z najlepszych w moim życiu... A teraz możliwe, że nie będzie chciała mieć ze mną nic wspólnego.

Wszystko wróciło do mnie powodując, że mój niepokój wzbił się, jak rakieta i czułem się jakby ściany, obskurnego korytarza, zaczęły zbliżyć się do mnie. Ależ byłem głupi. Okłamałem Leah, pozwoliłem Judarsky'emu dostać się do mnie. A jaki był prawdziwy

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

problem? Trzymałem w sobie złość, która trawiła mnie od środka przez lata, zamiast tego powinienem pracować nad akceptacją.

Drzwi otworzyły się po raz drugi i przede mną stanęła Leah.

Mój oddech uwiązł, kiedy badałem oczami jej ciało, zdając sobie sprawę, jak bardzo brakowało mi jej w zeszłym tygodniu. Mój kutas zaczął puchnąć, a serce biło mocno. Miała na sobie legginsy i długą bluzę, a jej blond loki były związane na czubku głowy.

Była blada, jej różany odcień skóry zniknął, a jej oczy były przekrwione z głębokimi fioletowymi sińcami wokół. I nawet w tym stanie wyglądała absolutnie pięknie.

- Cześć... - Szepnąłem nie mogąc pozbierać pogmatwanych myśli do kupy.

Łagodnie, Killian. Przyszedłem tu w pewnym celu. W drodze przećwiczyłem mowę, a teraz notatki latały w mojej głowie, jakby wiatr rozwiał je i mieszał.

- Cześć. - Jej odpowiedź była krótka. Nie, nieprzyjazna, ale także nie serdeczna.

- Tak mi przykro, Leah. Powinienem Ci powiedzieć. Ja nie... Nie wiem, dlaczego tego nie zrobiłem. Moje życie nie było łatwe, a ty mówiłaś tak otwarcie o swoim. I naprawdę bardzo cię lubię... Nigdy nie chciałem cię skrzywdzić... - zamilkłem, słowa buchały i wychodziły tak szybko, że nie mogłem ich zatrzymać. - Tęsknię za Tobą.

Jej usta rozchyliły się poruszając jej piękne znamię tak, że to było wszystko na czym mogłem się skupić. Boże, jak chciałem przyłożyć do niego mój język.

- Nie sądzę, żebym kiedykolwiek widziała zdenerwowanego Killian Ramseya. Nigdy. Nie wiem, co z tym zrobić.

Użyłem wobec niej, jej sarkazmu.

- To ty... to spowodowałaś.

- Killian... - Westchnęła, przerywając kontakt wzrokowy. - Przykro mi z powodu twojej straty. Nikt nie powinien cierpieć, tak jak ty i twoja żona. A ty, nigdy nie powinieneś przejść przez to co przeszedłeś, kiedy umarła. To musiało być tak bolesne. Ale... nie sądzę, że mogę pomóc ci się uleczyć. Naprawdę cię lubię. Ale egoistycznie myśląc, nie chcę ponownie znaleźć się w sytuacji, kiedy czyjeś życie przyćmiewa moje. Nie zrobię tego i wiesz dlaczego. Po tym co przeszłam z Taylor'em. Naprawdę bardzo cię lubię. Ale nie mogę. Jeśli się nad tym zastanowisz, to i tak by nam nie wyszło. Killian, nie mogliśmy nawet wyjść, zanim nie założyłeś przebrania.

Moje serce utonęło. Oczywiście miała rację, nic w naszym związku nie było prawdziwe. Nie mogłem nawet jej wytłumaczyć, kim dla siebie jesteśmy. I miała rację, mój bagaż i kariera znowu były przeszkodą i do tego jeszcze powody dla których

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

uciešla do Londynu. Ale byłem egoistycznym draniem i nie mogłem pozwolić jej odejść.

- Proszę, Leah. Daj mi jeszcze jedną szansę. Możemy iść i stanąć przed Pałacem Buckingham, i całować się przed wszystkimi.

- Bo tak, jak w przeszłości zostałem zraniony, tak teraz staram się iść na przód. I mogę to zrobić tylko z tobą. Pragnę cię, Leah.

Mam nadzieję, że moja twarz wyglądała na tak zdesperowaną, jak się czułem. Poruszyła biodrami, a moje ręce swędziały, aby dotknąć jej twarzy, przejechać kciukami po jej kościach policzkowych, przed tym jak spróbowałbym jej ust.

- Kim dla Ciebie jestem Killian? Twoją dziewczyną? Twoją kochanką? Ty nawet, tego nie wiesz, prawda? Nie rozmawialiśmy o tym, ponieważ spowodowałyby to, że wszystko byłoby zbyt realne dla Ciebie. I upublicznienie tego teraz, byłoby najgorszą z możliwych opcji dla nas obojga. Skandal stałby się tylko większy, a mnie by zwolniono.

Moja głowa pędziła, szukając czegokolwiek, aby skruszyć zaistniałą sytuację.

- Tak, jesteś moją dziewczyną. Jeśli tego chcesz. Prawdopodobnie mężczyzna w moim wieku jest za stary na takie tytuły, ale ja po prostu chcę być z tobą, Leah. Niezależnie od tytułu jakiego potrzebujesz, aby czuć się bezpiecznie, ok zgadzam się na to.

- Jezu, Killian. Jak romantycznie. - Przewróciła oczami.

Nie byłem przyzwyczajony do tych kobiecych obaw. Ale sam sprowadziłem ją w tym kierunku. Kłamałem i przysporzyłem jej więcej bólu, niż mogłem sobie wyobrazić.

- Dorzucę imprezę. U mnie. Zamkniętą, kameralną imprezę z moimi kolegami z drużyny i przyjaciółmi. Możesz zaprosić Heidi! Przedstawię cię moim znajomym. Impreza na cześć naszego związku, przedstawię cię jako moją dziewczynę.

Pomysł był jak długi strzał, ale chwyciłem się brzytwy.

- Mógłbyś to zrobić? Zarumieniła się, mały brzdęk na końcu jej słów ukazywał, jak porażona była tym pomysłem. Brawo Kill!

- Tak. Rozluźnimy się, bez pracy wokół nas. Możemy być po prostu, jak normalna, przeciętna para. Ale Leah, musimy to ukrywać, rozumiesz to. Nie możemy o tym mówić publicznie, przynajmniej jeszcze nie teraz. Po tym wszystkim co wyszło na jaw, prawda czy kłamstwa po śmierci Ewy nie jestem gotowy, aby media wkradły się do mojego prywatnego życia. Może kiedyś. I twoja kariera też jest ważna. Jesteś dobra. Nigdy bym nie chciał, aby coś przyćmiło twoją przyszłość lub pracę, którą wykonujesz. Nie zasługujesz na to.

TLUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Skinęła głową z wahaniem, ale także akceptacją na temat jej przyszłości.

- I kiedy wszyscy opuszczą już imprezę będę mógł zrobić wszystkie te rzeczy, za którymi tęskniłem.

Jej zielone oczy świeciły z podniecenia, a ja z trudem powstrzymywałem się, aby jej nie chwycić i nie zaciągnąć do sypialni.

- W porządku. Myślę, że to mi odpowiada. I zgadzam się, że na razie nie może to wyjść na światło dzienne. Mogłoby to tylko przysporzyć problemów. I szczerze Killian, nie dbam o to, czy świat się dowie. Chcę tylko Ciebie. - Popatrzyła na swoje stopy, kiedy to mówiła, a jej nieśmiałość ogrzewała moją klatkę piersiową.

Wziąłem to za wskazówkę, przesuwając się do przodu i chwytając ją delikatnie za kark, zanim przystawiłem swoją usta na jej. W chwili, gdy nasze usta się spotkały, poczułem lekkie mrowienie w klatce piersiowej, jakby mojemu sercu wyrosły skrzydła i przygotowywało się do lotu.

Nie zdawałam sobie z tego sprawy, ale Leah Watson spowodowała, że moje serce wylądowało prosto w jej sieć. Prześlizgnęła się obok wszystkich moich murów obronnych, rozbijając każdą ścianę i docierając do celu. Byłem niebezpiecznie blisko, aby się w niej zakochać, a mój uparty umysł nie pozwolił mi uwierzyć, że to już nastąpiło.

Ktoś zakaszłał za nami.

- Uhm... tak, ja po prostu muszę wyjść. Leah, Bridget i Emma nie będzie mnie w domu przez godzinę. Chcę się tylko pożegnać. Pa!

Heidi wymknęła się, a ja przesunąłem Leah w głąb jej mieszkania bez zabrania rąk z jej twarzy, czy zrywaniu kontaktu wzrokowego.

- Wyglądasz na zmęczonego. - Szepnęła.

- To było kilka ciężkich dni. - pogłaskałem ją po policzku, naciskając kciukiem jej pieprzyk.

Szliśmy w kierunku jej sypialni, miejsca gdzie byłem tylko dwa razy. Współlokatorzy nigdy nie wróżyli nic dobrego dla orgazmu, więc zazwyczaj zostawaliśmy u mnie, aby to wyglądało jak praca, którą nie była.

Powoli rozbieraliśmy się na wzajem, dotykając naszych nagich ciała i mrużąc cicho "tęsknię za tobą" i "potrzebuję cię". Przyciągnąłem ją do siebie, kiedy byliśmy zupełnie nadzy, nie było niczego pomiędzy nami tylko szybkiego bicia naszych serc.

TLUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

- Jesteś tak piękną, niesamowitą kobietą. Nie musiałaś mi wybaczyć. Nie musiałaś być wyrozumiała. Ale byłaś. Nie rozumiesz tego? Nigdy nie będę w stanie odejść od ciebie. Potrzebuję cię tak bardzo.

Rozsunąłem powoli jej usta, splatając mój język z jej w erotycznym tańcu tak, że mój już twardy kutas napinał się, aby znaleźć się w niej. Podniosłem ją za biodra na jej malutkie jednoosobowe łóżko, nie przerywając naszego pocałunku.

Mój kutas drgnął przy ciepłym, śliskim wejściu jej szczeliny, jęknąłem nachylając moje biodra wystarczająco, aby umieścić moją końcówkę wewnątrz niej. Leah oddychała długo i wolno, a ja wiedziałem, że oboje rozkoszowaliśmy się ponownym połączeniem.

Pchnąłem i spojrzałem jej w oczy, które lśniły od łez.

- Proszę nie złam mi serce. - Szepnęła.

Moja prawa ręka dosięgnęła jej lewą dłoń na łóżku, drugą położyłem na jej policzku.

- Spadam dla ciebie.

Ruszyliśmy razem, łącząc nasze usta, kiedy poruszałem się łagodnie wewnątrz i na zewnątrz niej. I kiedy nasze szczytowanie przetoczyło się przez nasze ciała jednocześnie i to był jak fenomen drugiej szansy nie tylko od Leah, ale także od życia.

ROZDZIAŁ 20**LEAH**

Reakcja prasy na atak Killiana na Judarsky'ego w rzeczywistości była mniej negatywna niż myślałam, że będzie. Killian i Jimmy dziękowali mi za to.

Wszystko co zrobiłam to stanęcie na podeście i powiedzenie dziennikarzom prawdy. Roman powiedział okropne, podłe rzeczy o zmarłej żonie Killiana, a on nie potrafił zapanować nad gniewem. Killian martwił się, że doszło do fizycznego kontaktu, ale został sprowokowany.

Nawet Cressida Bennett wysłała do mnie e-maila. Dwa słowa: Dobra robota. Byłam tak dumna, z tej krótkiej wiadomości, że prawie unosiłam się nad podłogą pokoju zanim nie runęłam na łóżko.

Kiedy nie pracowałam i nie spotykałam się z Killian'em, i nie robiłam nic, miałam czas na projekt. Tak jak przypuszczałam, Taylor został przyjęty jako pierwszy. Prawie do niego napisałam i zadzwoniłam, ale uświadomiłam sobie, że byłoby to dziwne. Co było również dziwne nie czułam się zraniona czy zła, kiedy myślałam o nim. O dziwo czułam się zadowolona z jego powodu. Szczęśliwa, że przynajmniej jedno z nas żyje życiem, które kiedyś chcieliśmy osiągnąć. Moja niechęć do niego wyparowała. Killian nie zostawił miejsca w moim sercu dla kogoś innego.

Przez ten tydzień, kiedy Killian się nie odzywał, byłam w rozsypce. Budziłam się, płakałam, byłam zła i szłam na zajęcia. Wracałam do domu, płakałam, byłam zła i szłam spać. Było tego aż tak dużo przez ten tydzień, że skłoniło to Heidi, Bridget i Emmę do wypróbowania wszystkich sztuczek z ich arsenału, żeby mnie rozweselić.

Bridget, prawdziwa irlandzka kobieta, namawiała mnie abym upiła smutki w kieliszku whisky. Skończyło się na tym, że zrobiłam się płaczliwa i po trzech łykach żałośnie łkałam.

Emma próbowała zabrać mnie na zakupy do własnej szafy, mówiąc mi, że mogę nosić

co chcę. Nie zdawała sobie sprawy, że ta terapia oznaczała dużo więcej dla niej niż dla mnie. A Heidi próbowała umówić mnie z kimś nowym. Powiedziała mi, żebym "pod

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

kimś, przeboleła tego cholernego durnia”. Pewnie, łatwo powiedzieć. Ten pomysł, też mi się nie spodobał.

Wtedy pokazał się w moich drzwiach i wyglądał strasznie gorąco. Był przystojny i elegancki, jak Brytyjski mężczyzna, który może zrobić z moich jajników papkę, ale światło w jego oczach zgasło. A kiedy błagał mnie, nie mogłam nic na to poradzić, nie mogłam odmówić.

Wiem, że prawdopodobnie powinnam powiedzieć nie. Tak, czy inaczej, zamierzał złamać mi serce, ale to było inne niż z Taylorem. Nie mogłam oddychać, gdy myślałam o życiu bez Killiana. Stał się tak integralną częścią każdego mojego dnia. Za każdym razem, kiedy musiałam go opuścić tęskniłam za jego ciałem, jego śmiechem i tymi oczami. Byłam w nim zakochana, wiedziałam to, nawet jeśli nie przyznawałam się do tego głośno. Wiedziałam to, bo chociaż ta wrażliwa kobieta we mnie była rozczarowana, bez zastanowienia zgodziłam się, kiedy powiedział, że nie możemy tego upublicznić. Ale miał rację, zwłaszcza jeśli chodzi o moją karierę. Przynajmniej uważał na mnie.

Nasza przyszłość może nie jest jasna. Gram na spalonej pozycji i nie mogę nic poradzić na to, że nie mogę liczyć na wygraną.

Więc, moje współlokatorki i jak wyszykowałyśmy się na imprezę - „Przyznam, że jest się w związku z dziewczyną”. Prychnęłam na to, jak śmiesznie to brzmiało, ale czy będę w stanie wieczorem, przy ludziach, trzymać za rękę Killiana i całować go, kiedy tylko będę chciała, bez strachu, że zostanę przyłapana? Tak, to brzmi super.

Heidi rozwalila się na swoim łóżku, z bezbłędnie wykonanym makijażem i włosami, w niczym poza bielizną. Prawie do tego przywykłam. Wiedziałam, że zanim wyjdziemy zarzuci coś na siebie w trzy sekundy i bez wysiłku będzie wyglądać seksownie i orzeźwiająco.

Kiedy odwróciła głowę weszła Bridget jej rude loki były sprężyste i błyszcząły. Jej ciemno zielona łyżwiarka była ładna, a zarazem żartobliwa. Wyglądała jak jakaś Wojownicza Księżniczka, gotowa tańczyć przez całą noc na barze.

- Dziewczyny jesteście gotowe? Minutę temu dzwoniłam po samochód.

Spojrzałam w dół na granatową sukienkę, którą pożyczyła mi Emma. Była krótka z ciasnym gorsetem i koronkową narzutką, odkryte ramiona ukazywały moje obojczyki, myślę że wyglądałam całkiem dobrze. Mój dekolot miał prowokować Killiana przez całą noc.

TLUMACZENIE: [Patrycja](#)

KOREKTA: [Bebu](#)

Moje włosy były proste, spięłam połowę w górę, a Heidi trochę pomogła mi z makijażem.

Mój żołądek zwinął się w supeł, byłam naprawdę zdenerwowana. Ta noc po części była dla mnie. Cieszyłam się jak dziecko, które w końcu będzie mogło pochwalić się Killian'em. No dalej! Mój mężczyzna był gorący.

- Tak. Wyglądam dobrze więc możemy iść. Musisz się ubrać. - Powiedziałam do Heidi, która robiła nagie selfie.

Pięć minut później w chłodne nocne powietrze wsiadałyśmy radośnie do samochodu.

- Nie mogę uwierzyć, że jedziemy do mieszkania Killiana Ramsey! - Pisnęła Emma. Przewróciłam oczami.

- On jest wyrośniętym dzieckiem płci męskiej z temperamentem. Uspokój się. Nie jest tak cudowny.

- Mówi to dziewczyna, która jest tak uzależniona od jego orgazmów, że wykrzywia plecy jak tylko zegnije w niej swoje bardzo wykwalifikowane palce. - Bridget podsumowując mnie zmarszczyła brwi i roześmiała się.

Moje palce drżały w oczekiwaniu. Szłyśmy korytarzem budynku, w którym mieszkał a Emma i Bridget krzyczały z zachwytu na widok tego wszystkiego. Mnie też to wszystko zachwycało. Nie byłam tu od dawna i to wszystko było takie przytłaczające.

Kiedy winda wiozła nas w górę, nie mogłam powstrzymać głupkowatego uśmiechu. Jak Killian powiedział, ta noc będzie świetna.

Kiedy drzwi się otworzyły, moja szczeka prawie wypadła z zawiasów.

- Gówno prawda... - Bridget zamarła, wchodząc do mieszkania Killiana.

To nie wyglądało, jak mieszkanie Killiana. Nie wiem, co zrobił z meblami, ale podłoga była cętkowana i stały na niej koktajlowe stoły z częścią wypoczynkową. Wszystko w seksownym czerwonym kolorze. Nakrycia okrywały każdą dostępną powierzchnię, białe i czerwone róże były upchane do wazonów. Lecią spokojna muzyka, może Coldplay³⁴.

Cała impreza miała seksowny, ostry klimat.

- Dobry wieczór piękna. - Jego głos wysłał pulsujący dreszcz do mojej lechtaczki. Odwróciłam się, aby wziąć jego rękę, którą mi ofiarował, kiedy wychodziłam z windy.

Killian wyglądał wręcz jadalne. Jego czarne włosy były zaczesane do tyłu, z wyjątkiem jednego upartego kędziorka, który wpadał mu do oka, czyniąc go jeszcze

³⁴ **Coldplay** – [brytyjski zespół muzyczny](#), grający muzykę [rockową](#).

TLUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

bardziej seksownym. Był ogolony i chciałam lizać oliwkową skórę pokrywającą jego mocną szczękę.

Czarne spodnie, które miał na sobie, ciasno opinały jego umięśnione nogi, a ja wiedziałam, że pod tym suwakiem powstrzymywał się tak jak ja. Chciałam zatopić się w jego piersi, rozpiąć miękką białą koszulę, którą miał na sobie z podwiniętymi rękawami do łokci. Wyglądał nieformalnie i zabójczo, w tym samym czasie. Właśnie tak jak zawsze wyglądał.

A potem przyciągnął mnie, całując tak erotycznie, że prawie zapomniałam, że znajdujemy się w pomieszczeniu pełnym ludzi. Zaciśnęłam dłonie na jego koszuli starając się nie podnieść nogi i nie owinąć jej wokół jego bioder.

Przerwały nam głośne gwizdy, odsunęliśmy się od siebie dysząc i uśmiechając się.

- W porządku kolego, możesz to zrobić później. Teraz, pozwól mi przedstawić swojej dziewczynie moją żonę.

Olivier uśmiechnął się do mnie, wskazując na piękną kobietę z eleganckim czarnym bobem.

Przez następne dwie godziny, starałam się jak najlepiej poznać każdego z przyjaciół Killiana i graczy z jego drużyny jako, że nie byłam tylko jego specjalistką od reklamy. Każdy był taki ciepły i przyjazny, chcieli rozmawiać o moim życiu prywatnym, i jak mają się sprawy z takim dupkiem jak Killian.

- Naprawdę lubisz starych mężczyzn, co? Bo wiesz, mogę ci pokazać jak nowy pies uczy się nowych sztuczek. - Reese McAteer, jeden z młodszych członków drużyny mrugnął do mnie.

- Zamknij się, Reese. - Killian mruknął, przytulając mnie od tyłu.

- Po prostu mówię, Dziadku, jesteś szczęśliwym facetem mogąc ją nazywać swoją dziewczyną. Zwłaszcza, że zawsze jesteś w złym humorze.

- Och! tak on jest ciągle w złym humorze. Ale ja wiem, jak się z nim obchodzić. - Mrugnęłam i grono jego kolegów wybuchnęli śmiechem.

Emma stała w pobliżu i widziałam, jak jej wzrok przeskakuje do Reese co sekundę.

- Reese, czy już spotkałeś moją współlokatorkę Emmę? - Zawołałam ją starając się zainicjować coś pomiędzy nimi. Nazywam to bycie w związkowej - gorączce, zawsze chciałam spróbować ustawić razem samotnych znajomych.

- Cześć. Emma - Podała mu rękę i zauważyłam rozprzestrzeniający się rumieniec na jej policzkach.

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Jego oczy rozszerzyły się, kiedy chwycił ją za rękę, trzymając ją nieco dłużej niż było to konieczne.

Przechyliłam głowę do tyłu, patrząc na Killiana z uśmiechem. Schylił się, aby umieścić pocałunek na mojej szyi i wiedziałam, że nie mogę czekać ani chwili dłużej.

- Chcę zostać z tobą sam na sam. - Szepnęłam mu do ucha, chwytając za jego spodnie, kiedy osłaniałam go swoim ciałem.

- Wszyscy wyjść! - Ryknął.

Zachichotałam, kiedy zaczął gonić wszystkich do windy. Nawet nie starając się ukryć faktu, że chcieliśmy mieć szalony seks i potrzebowaliśmy prywatność. Przytuliłam moje współlokatorki i pożegnałam, uniosłam brew na Emmę, kiedy Reese towarzyszył jej do wyjścia trzymając dłoń na jej drobnych plecach. Gdy w końcu wyszła ostatnia osoba, Killian ruszył do mnie z diabelskim uśmiechem na jego przystojnej twarzy.

- Mam pomysł. - Szeptał mi do ucha, kiedy stanął przede mną i zaczął wodzić palcem w górę i w dół mojego nagiego ramienia.

- Okej... - Nie mogłam myśleć, nie mówiąc już o sformułowaniu spójnego zdania, z powodu testosteronu wydobywającego się z niego.

- Tak.

Zadrzałam, gdy jego ręka przeniosła się do zamka na plecach mojej sukienki. Powoli, ząbek po ząbku, rozpinał go.

Materiał zsunął się do moich stóp, pozostawiając mnie w czarnym staniku bez ramiączek, stringach i kremowych obcasach. Oczy Killiana płonęły, kiedy pochylił się nade mną i pocałował pieprzyk na mojej szyi. Sprawilo to, że moje kolana ugięły się. Następnie zdjął mój stanik. Zajął się bielizną, z której kazał mi wyjść i złożył jeden pocałunek tuż nad moją szparką. Jęknęłam z podniecenia.

- Idź na balkon. Połóż ręce na poręczy i nie odwracaj się.

Jego polecenie wysłało surową potrzebę poprzez mnie, i kiedy szłam na obcasach do drzwi balkonowych mogłam poczuć wilgoć pokrywającą wewnątrz moich ud. Zrobiłam tak, jak powiedział, wypychając mój tyłek i czekając na cokolwiek, co miało nastąpić.

Zaskoczył mnie, kiedy stanął za moimi plecami, pocierając swoją masywną erekcją pomiędzy moimi pośladkami.

- Chciałbym zrobić dzisiaj coś wyjątkowego dla ciebie. Nocy, której nie zapomnisz. Może nikt nie będzie na nas patrzył, ale jednak tu jesteśmy. Na zewnątrz. Dla całego świata.

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Zadrżałam na jego szorstki szept, a następnie wzdrygnęłam się, kiedy miękki materiał dotknął moich rąk.

- Teraz się nie ruszaj. - Killian stał obok mnie, zawijając szkarłatną pętlę z obrusa, wokół moich rąk i balkonu, przywiązując mnie do metalowej poręczy.

- Czy kiedykolwiek wcześniej byłaś wiązana? - Jego kontrola pękała.

- Nie. Nigdy o tym nie myślałam. - Jęknęłam, kiedy jego język zaczął lizać moją łopatkę.

- A co myślisz o tym teraz?

- Uwielbiam to... - Westchnęłam, osłabiona przez ograniczenia.

Moje ciało było ciężkie z potrzeby uwolnienia.

Killian stał za mną, jego penis znowu spoczywał na moim tyłku, tak gorący i pulsujący, że myślałam, że może naznaczyć mnie nim.

- Wyglądasz teraz tak cholernie wspaniale.

Przejechał dłonią po moim biodrze, a drugą dłoń zanurzył między moje nogi. Jego palce okrążyły moją wilgoć, rozprawdzając ją po lechtaczce.

Zakwiliłam sekundę przed eksplozowaniem.

- Czego potrzebujesz, Leah?

Nigdy przedtem nie zrobiłam nic tak brudnego i zakazanego. I to było tak mocne, że prawie nie mogłam oddychać.

- Twoje palce... proszę.

Włożył dwa wewnątrz mnie, poruszając szybko i mocno, skręcając je w prawo, aby trafić na punkt wewnątrz mnie, żebym zobaczyła jak świat kręci się wokół własnej osi.

Nawet nie wiem, kiedy orgazm się zaczął i kiedy się skończył. Wiedziałam tylko, że czułam się, jakbym spadała z balkonu. Zdałam sobie sprawę, że krzyk, który zadźwięczał w moich uszach był moim własnym.

Kiedy w dół po moich palcach opuszczało mnie ostatnie drżenie mojego punktu kulminacyjnego, usłyszałam Killiana.

- Rozłóż nogi szerzej, kochanie.

Kochanie. To był pierwszy raz, kiedy mnie tak nazwał.

Kiedy to powiedział moje serce rozgrzało się. Pociągnęłam moje ręce, ale były przywiązane i okazało się, że nie jestem w stanie go dotknąć. Sprawił, że byłam bardzo spragniona.

Jego gruba główka rozdzieliła moje wargi, a potem zaklął, kiedy wsunął go całego.

- Kurwa, Leah. Gdybyś mogła się teraz zobaczyć.

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Jęknęłam, czując się tak pełna niego, a nie czułam jeszcze żadnego tarcia.

Pochylił się, kładąc rękę na moich plecach i pchnął mój tyłek w dół. Jego kutas drgnął we mnie a ja wydałam długi jęk.

- Czy podoba ci się pokazywanie światu, jak dobrze się czujesz?.

- Tak.

- Czy zamierzasz znowu krzyżeć, kiedy dojdiesz przez mojego kutasa?.

- Tak.

- Dobrze. Teraz się trzymaj.

Światła Londynu pod nami stały się rozmyte, kiedy Killian pompował wewnątrz mnie. Żaden dźwięk nie wypełniał powietrze tylko nasze pomruki i klepnięcia skóry o skórę.

Tak. Tak. Tak. Słyszałam śpiew w głowie, kiedy osiągnęłam super nowy stan.

- Dojdź dla mnie kochanie.

Killian chrząknął i to wystarczyło, żebym eksplodowała. Podniósł moje ciało do góry, kiedy pchnął raz, drugi a potem ryknął głośno i eksplodował wewnątrz mnie.

Rozwiązał mnie i zaniósł do łazienki. Tam oczyścił mnie a następnie zaprowadził nas do łóżka. Zasnęłam przy moim chłopaku, wreszcie czując się całkowicie bezpieczna, po raz pierwszy od bardzo długiego czasu.

ROZDZIAŁ 21

KILLIAN

Trzymałem w pięści długie, gładkie kosmyki jej jasnych włosów. Szczękę miałem aż tak zaciśniętą, że czułem ból, kiedy poruszała się w górę i w dół po moim fiucie.

- Tak dziecinko, ujeżdżaj mojego fiuta. Chcę, abyś osiągnęła swój pierwszy orgazm zanim koła podniosą się z ziemi, więc lepiej się pospiesz.

- Killian, cicho! Ktoś cię usłyszy! - Leah zatrzymała powolne falowanie bioder na mojej miednicy, kiedy samolot kołował po pasie startowym.

- Leah, to jest prywatny samolot. Pilot i stewardessa są w zamkniętej kabinie. Nikt nie będzie słyszał.

Dałem jej klapsa w tyłek i ponownie zaczęła się poruszać. Jej cipka zaciskała się wokół mnie jak imadło.

Siedziała okrakiem na moich kolanach, jej brązowa ołówkowa spódnica podwinęła się do ud. Moje spodnie były rozpięte, a pasek gdzieś w okolicach kolan. Jej nogi wciskały się w skórzane siedzenie, kiedy poruszała się w dół i w górę mojego członka, zarzucając głowę do tyłu i jęcząc, kiedy zaciskała się na mnie mocniej i mocniej.

To dla mnie też był pierwszy raz, dołączyliśmy do mile high club³⁵ i to było nieskończenie słodsze przez fakt, że Leah była półnaga i wiła się na moim ciele.

Samolot rozpędził się i nagle zabrzączał o betonowy pas. Leah zaczęła płakać. Jej wysyczone "Tak" rozległo się, kiedy wznosiliśmy się z asfaltu. To spowodowało, że przechyliła się do przodu z siłą, która sprowadziła ją bezpośrednio w dół mojego fiuta. Ostro.

- Jezu, kurwa, Leah! - leżała na mnie i nie mogła utrzymać swojego bezwładnego ciała w górze - Połóż ręce na stole. Teraz.

Leniwie odchyliła się do tyłu, opierając się o stół przed moim siedzeniem. Całe jej ciało było wystawie dla mnie, te twarde sutki, koloru maliny sterczały przez jej koszulę. Złapałem jej biodra pod spódnicą i zacząłem posuwać ją, ślizgając się po słodkiej,

³⁵ **Mile High Club** to nic innego jak nie-do-końca-oficjalne zrzeszenie osób, które zaliczyły numerek na kilku tysiącach metrów nad ziemią.

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

mokrej cipce w górę i w dół mojego fiuta. Używałem jej ciała tak samo, jak ona używała mojego, wchodząc w jej ciasne ścianki.

Upadła na mnie tam gdzie siedzieliśmy, dopóki nie usłyszeliśmy ruchu w kabynie pilota. Wygładziłem jej włosy, pocałowałem jej powieki, szeptałem miękkie, bezsensowne rzeczy do jej ucha.

- Kochanie, musisz się umyć. Przyniosą wkrótce jedzenie. - Jęknęła, ale skinęła głową, schodząc z moich kolan, była lepka ale i zaspokojona.

- Wow - Leah spadła z powrotem na swoje siedzenie po oczyszczeniu się w łazience - To było...

- Niesamowite? Wiem. Jestem bogiem seksu, co mogę powiedzieć?

Uderzyła mnie delikatnie, tuląc się, aż stewardessa wyszła z kokpitu, aby przygotować nam lunch.

- Więc opowiedz mi więcej o Florencji - Jej głos był mieszanką podziwu i podniecenia.

Brałem ją ze sobą na nasz mecz Ligi Mistrzów przeciwko ACF Forenza, włoska drużyna z Ligi w serii A, nie tylko po to, aby mogła nauczyć się czegoś o międzynarodowym public relations, ale miałem możliwość zabrać ją do moich ulubionych miast na ziemi.

- Florencja jest po prostu ... inna niż jakiegokolwiek miejsce na ziemi. Zobaczysz. I będziemy mieli dom tylko dla siebie, przez cały weekend.

Mrugnąłem do niej nie mogąc się doczekać, żeby uciec od gwaru Londynu. We Florencji, czułem się bardziej spokojny i nie musiałem nikogo wokół mnie zadawać.

- Zatrzymamy się w twoim domu? Tak naprawdę, Killian, to ile masz domów?

Zastanawiałem się chwilę.

- Cóż, mam mały domek na Wyspach Kanaryjskich, apartament we Francji, dom we Florencji i mieszkanie w Londynie. I myślę, że to wszystko. Cholera czekaj, mam również jakąś nieruchomość w Los Angeles i Sydney.

Przewróciła oczami

- Och, to wszystko?

Leah zaczęła przetrząpywać swoją skórzaną torbę do pracy i sięgnęła po teczkę.

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

- Ok, więc kiedy wylądujemy masz udać się na stadion z innymi graczami z Windingham, a następnie masz spotkać się z tym włoskim projektantem, który zaprojektował twój garnitur na BAFTA³⁶ w ubiegłym roku. A następnie...

Sięgnąłem po drugiej stronie teczki, wziąłem arkusz, który starała się zapamiętać i rozerwałem go na pół. Leah wyglądała jakby była o krok od zawału, jej zielone oczy miały odcień furii.

- Killian! Potrzebuję tego. Co do cholery?

Lubiłem sposób w jaki klęła.

- Nie mam zamiaru brać udziału w tym gównie. Przyjechałem tutaj, żeby zagrać mecz i na wakacje z moją dziewczyną.

- Cóż, ja też przyjechałam tutaj, aby wykonywać swoją pracę!

Patrzyliśmy na siebie, kłopoty wisiały w powietrzu.

- Frustrujesz mnie do cholery, wiesz o tym? - wybuchłem pierwszy, biorąc jej małą dłoń w moją.

- To by się nie stało, gdybyś nie był tak uparty.

- I kto to mówi. - Narzekałem, kiedy stewardessa ustawiła przed nami talerze z gorącym kurczakiem z ryżem.

- Naprawdę lubię cię, Killian. Ale nie zapominaj, że nie jestem workiem treningowym lub wycieraczką. Jestem silną kobietą, która jest również twoją specjalistką od PRu. Fakt, że jestem twoją dziewczyną nie daje ci możliwość wycofywania się z umówionych spotkań, za które przypuszczalnie jestem odpowiedzialna.

Uśmiechnąłem się głupawo po jej godnej podziwu przemowie.

- W porządku. Ale jeśli już muszę iść na każdą z tych imprez to żądam robienia laski podczas jazdy limuzyną. Przynajmniej moja specjalistka od PRu może to zrobić.

Leah westchnęła i pokręciła głową, zajmując się swoim jedzeniem i ignorując mnie.

Reszta lotu była stosunkowo cicha. Leah wyglądała z podziwem przez okno, kiedy zeszliśmy niżej nad Włochami. Nie mogłem się doczekać, żeby zabrać ją do mojego domu na obrzeżach Florencji, graniczącym z winiarnią. To było prywatne i osobiste miejsce. Miałem pieprzoną wizję, jak posuwam ją pod winoroślami i winogronami.

Przygotowywaliśmy się do lądowania, gładko jak na moje standardy, ale widziałem jak Leah chwyta swoje miejsce, tak jakby miało lada moment ją wyrzucić z samolotu.

³⁶ **Nagrody Brytyjskiej Akademii Filmowej** ([oryg.](#) *British Academy Film Awards*) to corocznie przyznawane nagrody w dziedzinie [filmu](#), przez [Brytyjską Akademię Sztuk Filmowych i Telewizyjnych](#). Nagroda jest brytyjskim odpowiednikiem amerykańskich [Oscarów](#).

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Moje rozwiązanie? Lizać językiem jej szyję, aż zacznie jęczeć i zapomni o gigantycznej puszcze, która pędził z dużą prędkością w kierunku cementowego pasa startowego.

Po przedarciu się przez prasę na lotnisku, która zadawała pytania o nasz związek w języku angielskim i włoskim, dotarliśmy do samochodu. Prasa nadal nas gnębiła pytaniami o nas, nawet po tylu miesiącach nie potwierdzania ani zaprzeczania, mówiliśmy po prostu, że pracujemy razem jako publicysta - zawodnik. To było rzeczywiście dość irytujące. Już po raz drugi w życiu chciałem powiedzieć, że to nie ich pieprzona sprawa.

Zrobiliśmy krótki postój w mojej willi, Leah zachowywała się, jak dziecko, zostając w samochodzie, kiedy ja w pośpiechu sprawdzałem kilka rzeczy.

- Mogłaś wejść ze mną - stroilem fochy, kiedy wróciłem do samochodu.

- Wtedy byłabym jeszcze bardziej zdumiona, niż jestem teraz oglądając i widząc wszystko z zewnątrz. Oprowadziłbyś mnie, zdjęlibyśmy ubrania, bla, bla, bla. Musimy dotrzeć do pewnych miejsc.

Kiwnąłem głową na kierowcę, aby ruszał i ścisnąłem jej dłoń spoczywająca na siedzeniu.

- Nawet jeśli jesteś cholernym dozorcą niewolników, wciąż jestem bardzo zadowolony, że tu jesteś. I nie mogę doczekać się na bla bla bla.

Ruszyliśmy z warkotem poprzez Florencję w kierunku stadionu. Leah miała przez cały czas otwarte swoje piękne usta cały czas powtarzając.

- A ja myślałam, że Londyn był piękny.

Kazałem kierowcy zjechać na pobocze, na krótki postój, aby odwiedzić moją ulubioną włoską lodziarnię. Oczywiście Leah nie była zadowolona z tego powodu. Wróciłem z dwoma rozkami, truskawkowym dla mnie i waniliowym z kawałeczkami czekolady dla niej.

Kiedy kontynuowaliśmy naszą podróż na stadion i konferencję prasową, lizaliśmy nasze kremowe przyjemności, Leah wydawała dźwięki, które doprowadzały mnie do szału.

- Nigdy nie myślałam, że taki facet jak ty możesz lubić lody truskawkowe. - Zachichotała.

- Przede wszystkim to nie są lody. To lody włoskie. Jezu, jesteś taka amerykańska. Po drugie lubię różowe rzeczy. Chociaż z pewnością nie jest tak słodki, jak twoja piękna różowa cipka.

Omam nie wypluła swojego loda, kiedy patrzyłem na nią niewinnie.

TLUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Jej jasna skóra zaczerwieniła się, kilka kosmyków uciekło z jej upięcia i spływały w dół, częściowo maskując jej oliwkowe oczy.

Tak, miałem zamiar mieć dużo zabawy z bla bla bla wieczorem.

Reszta dnia poszła dość gładko z Serią A³⁷ i imprezą, na której uczestniczyliśmy wieczorem. Tylko dwa razy wypowiedziałem "odwal się", to i tak było mniej niż zwykle.

Po prostu już mnie to wszystko nie obchodziło. Wszystko, co chciałem robić, to grać w piłkę i spędzać czas z Leah. Wtargnęła do mojego życia i znowu miałem jakiś cel. Cel, którego nie miałem odkąd odeszła Eva.

W drodze powrotnej do willi, zatrzymaliśmy żeby odebrać kolację z Alle Murate, jednej z moich ulubionych restauracji w całych Włoszech. Zamówiłem stek z kością T-bone i chińską wołowinę, a nasze usta od czasu do czasu były zajęte rozpakowywaniem pojemników z jedzenia na wynos.

Moja willa wychodziła na winnice i winiarnie, a ja mogłem dosłownie chodzić po skraju wzniesionego toskańskiego patio, z tyłu mojego domu i dotykać winorośli.

Leah i ja ustawiliśmy stół z jedzeniem na zewnątrz i pobiegłem do mojej w pełni zaopatrzonej piwnicy z winami po Cabernet, które właściciel Vialli dał mi trzy lata temu.

Kiedy wracałem wyciągnąłem z trzaskiem korek i zostałem powitany przez jeden z najpiękniejszych widoków, którego moje oczy nigdy nie widziały.

Leah stanęła na krawędzi podniesionego patio, czerwona kostka z kamieni znajdowała się pod jej bosymi stopami. Przebrała się w białą zwiewną sukienkę, która tańczyły na wietrze wokół jej kostek. Jej blond włosy, prawie takiego samego koloru, jak sukienka powiewały z tyłu i wokół niej, pieszcząc jej szyję, aż moje ręce swędziały. Była niczym obraz, bezcennym dziełem sztuki, który malarz geniusz stworzył w kremach, różach i brzoskwiniach. Na tle zachodzącego słońca i akrów winorośli, wyglądała surrealistycznie.

Jak najszybciej chciałem do niej podejść. Postawiłem butelkę na stole i podszedłem do miejsca, gdzie stała, chwytając ją w pasie i zatapiając zęby w delikatnym, szczupłym zgięciu jej szyi. Posmakowałem jej puls, który przyspieszał, kiedy moje zęby muskały go.

³⁷ **Serie A** – najwyższa liga piłkarska we [Włoszech](#). Oficjalna nazwa rozgrywek to **Serie A TIM**.

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

- Jesteś najpiękniejszą rzeczą, która kiedykolwiek istniała na tej ziemi. - Wyszeptałem do jej ucha, kiedy moje dłonie zjechały z jej bioder na żebra i z powrotem na jej sukienkę.

Leah westchnęła, wtulając się we mnie, pozwalając mi robić co tylko chciałem z jej ciałem.

- Mam cię tylko dla siebie, w jednym z moich ulubionych miejsc na ziemi, przez 36 godzin. I wszystko czego pragnę to rozebrać cię do naga, ucztować na tym wspaniałym ciele, a potem cię pieprzyć tak mocno, że nie będziesz wiedzieć co to za kontynent, nie mówiąc już o planecie, na której jesteś.

Wydała z siebie jęk, próbując wyrwać się z moich ramion. Wiedziałem, co chciała, ale miałem zamiar nieco grać dupką. Pozwoliłem jej walczyć, wykorzystując moją wielkość, silniejsze ramiona, aby przyszpilić jej plecy do mnie, nie pozwalając jej się ruszyć.

- Killian ... - Prawie warknęła.

Puściłem ją wtedy, a ona odwróciła się zamykając dłonie na moich włosach i nasze usta złączyły się razem. Smakowałem ją ocierając się o jej usta i język, aż dyszałem, a ona praktycznie wciskała swoje biodra we mnie.

- Przestań wykorzystywać mnie panno Watson, jestem głodny.

Odwróciłem się do stołu i usiadłem, rzucając sztywno serwetkę na kolana i nalewając kieliszek wina.

Nie mogła ruszyć się z miejsca, z którego atakowaliśmy nasze twarze. Jej skóra była zaczerwieniona, a oczy wyglądały na szkliste i mogłem zobaczyć okrągłe paki róż jej sutków przez jej sukienkę.

- Czy zamierzasz dołączyć do mnie?

Wiedziałem, że uśmiech na mojej twarzy był pełen samozadowolenia, ponieważ Leah zwięzła oczy i chwiejnie usiadła na swoje miejsce, gdzie znajdował się jej talerz.

- Jesteś takim złośliwcem, Ramsey. Ale mam wrażenie, że ta kolacja da mi obiadowy orgazm, więc tak naprawdę nie potrzebuje po nim twojego ciała.

Mieszanka śmiechu i złości wezbrała we mnie.

- Kochanie, nie oszukujmy się. Nigdy nie doszłaś mocniej, niż wtedy, gdy mój język lub kutas są w tobie.

I po tym uciałem kawałek steku, rozrywając go w ustach i przeżuując z zadowoleniem, gdy Leah mrugnęła do mnie na przeciw dużego kamiennego stołu.

ROZDZIAŁ 22**LEAH**

Doprowadzał mnie do szału.

Killian opróżnił swój czwarty kieliszek Cabernet i odchylił się do tyłu na krześle. Poklepał swój ABS, który nie urósł nawet o centymetr, chociaż łąpczywie zjadł pół kilogramowego steka T-bone. Jego duży palec u nogi jeździł w górę i w dół mojej łydki pod stołem.

Dokuczał mi i pogrywał ze mną przez cały posiłek. Po jedzeniowym orgazmie oraz gorzkim i odświeżającym winie, i z taką grą wstępną, kręciło mi się w głowie. Nie mogłam powiedzieć, czy byłam blisko punktu kulminacyjnego. Nie mogłam oddychać, ponieważ byłam pełna. Czy to wino sprawiło, że moje ciało było takie wiotkie. Lub coś takiego.

Światło księżyca rozmyło wszystkie biele i szarości na dużym, kamiennym patio Killiana. Winnica wygląda, jak magiczny las leżący u naszych stóp.

Oczywiście, planowałam kiedyś przyjechać do Włoch na jeden dzień. Nie myślałam, że zdarzy się to tak szybko, i że moje wakacje w tym kraju będą pięciogwiazdkowe. Albo, że będzie tu tak niewiarygodnie i cholernie pięknie.

Ale Killian nigdy nie robił niczego małego lub nudnego.

Jego dom to willa, ale to było za złe określenie. Kiedy myślałam o willi, miałam na myśli uroczą, małą wille w obszarze leśnym, może z jakimś ogrodem i małym patio. Nie, willa Killiana przypominała pałac w normalnych ludzkich rozmiarach. Duże, otwarte pokoje zbudowane z Toskańskich kamieni. Szczyciły się szerokimi belkami sufitowymi, które zawieszono na nieziemskiej wysokości. Dach pokryty był tradycyjnymi czerwonymi dachówkami, a wszystkie meble i urządzenia wyglądały jakby były wyjęte prosto z filmu Pod słońcem Toskanii.

To miejsce, ze wzgórzami i rozległymi ziemiami, nieskończonymi winiarniami i historycznym klimatem było, jak z bajki. Było tu tak bardzo spokojnie i cicho, że nigdy nie byliśmy w stanie osiągnąć tego nigdzie indziej.

TLUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Killian wstał od stołu, jego szczupłe, mocne ciało poruszało się, jak sfinks, do mojego krzesła. Wyciągnął rękę, nie mówiąc ani słowa, nie zawahałam się ją wziąć. Nie było nic innego na świecie co wolałbym zrobić, niż wziąć go za rękę w tej chwili.

Zaprowadził mnie do schodów na końcu patio. Jego bose stopy sunęły po kamieniach. Nic nie mogłam poradzić na to, że patrzyłam na jego cudowny tyłek poruszający się w szarych spodniach khaki, które miał na sobie, a jego szerokie ramiona rozciągały cienką bawełnianą, białą koszulkę.

Weszliśmy na trawę, na mech, który między palcami był mokry i lekko sprężysty. Zdałam sobie sprawę, że zmierzamy do winnicy. Killian zaczął iść pomiędzy rzędami, dotykając liści i zwisające z nich kiści winogron.

- Czy wiesz, że wino z winogron smakuje inaczej, niż winogrona stołowe? - Oderwał jedno i trzymał przy moich ustach, sygnalizując, abym je ugryzła. - Są słodsze i nie tak ostre, jak winogrona deserowe. Mają więcej nasion i grubszą skórę. Są bardzo soczyste.

Zamknęłam usta na jego palcach ssąc kulki w ustach, gryząc je i czując pikantny-słodki sok wybuchający na moim języku.

- Mmm ... - Westchnęłam, czując alkohol, ciepło i seksualne napięcie buzujące, jak świetliki po całym moim ciele.

Killian wcisnął winogrono w usta i przeniósł dłonie na moje ciało, trzymając w dłoniach moją długą zwiewną sukienkę, szarpiąc dopóki nie upadła przed nim. Wrócił do moich ust gryząc w ostatniej sekundzie winogrono i stapiając nasz pocałunek z dzikim owocowym płynem. Czułam, że sok ścieka po naszych podbródkach.

Killian odsunął się.

- Uhm och, ktoś zrobił bałagan.

Moja sukienka miała wielką fioletową plamę tuż nad moją lewą piersią, ale zanim mogłaby coś powiedzieć, Killian pociągnął ją w dół. Elastyczny materiał zatrzymał się nad moim rowkiem między piersiami, wypychając moje piersi w górę. Moje sutki zeszywniały na świeżym powietrzu, a ja łapałam z trudem powietrze, kiedy Killian rozerwał kolejne winogrono zębami na pół.

Powoli, potarł owocem wokół mojej lewej brodawki, drażniąc mój twardy wierzchołek zimnym sokiem, który zaczął ściekać w dół mojego ciała. Poruszył się w prawo i jęknęłam głośno z nieoczekiwaną nadzieją, że nikt nas nie podgląda.

- Połóż się na plecach.

Gardłowy zgrzyt Killiana nie był prośbą, ale i tak miałam zamiar robić, to co mi powiedział.

TLUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Moje plecy trafiły na trawę między rzędami winorośli. Rosa i błoto wybrudziło jeszcze bardziej moją sukienkę. Killian zdjął koszulę przez głowę jedną ręką, ruchem, który wysłał impuls do mojej lechtaczki.

Był absolutnym bogiem, stojąc półnagi w świetle księżyca. Prawie nie mogłam oddychać, był tak przytłaczający.

Osunął się na kolana przede mną, obciążając moją sukienkę do talii, ciągnąc moją bieliznę w dół i ją ściągając, a następnie urwał kolejną kiść winogron. Gdy wpatrywał się w moje oczy, wgryzł się w kolejną, rozrywając ją na pół zębami. Zaczerwieniłam się, kiedy pomyślałam, że mógłby to zrobić z moim ciałem.

Przebiegł płasko końcem winogrona wewnątrz mojego prawego uda, zatrzymując się przy miejscu, które go rozpaczliwie potrzebowało. Zajęczałam, kiedy pochylił się i posłał purpurową żyłkę na moim ciele. Killian powtórzył proces na prawej nodze i zanim mogłam poprosić go, aby mnie polizał, dotknął czy zrobił cokolwiek, jego język zanurkował między moje fałdki ssąc mocno.

Widziałam gwiazdy, moje ciało szarpnęło się od ziemi, kiedy orgazm uderzył we mnie, jak tsunami. Dzwoniło mi w uszach i zdałam sobie sprawę, że osunęłam się w dół.

Killian wstał ściągając swoje spodnie i bokserki tak szybko, że myślałam, że złamię barierę dźwięku.

- Ściągnij swoją sukienkę.

Wiłam się na ziemi, kiedy pochylił się w dół pomiędzy moje uda. Patrzyliśmy na siebie, kiedy pchnął tak powoli, że czułam każdą żyłę w jego grubym kutasie.

Moja skóra była lepka od soków, trawy, jego ust ... i kiedy pochylił się nade mną czułam jego serce, które biło tak szybko, że myślałem, że może mieć atak serca. Uciszył mnie, zanim mogłam coś powiedzieć, poruszając swoimi ustami leniwie po moich, kiedy wchodził we mnie i wychodził z jednym uderzeniem.

Jęknęliśmy jednocześnie, nasze usta były lepkie i słodkie, kiedy poruszaliśmy nimi.

Killian przeniósł wzrok na moją szyję, gryząc płatek ucha w sposób, który sprawiał, że mój cały rdzeń się zaciskał. Wciąż się nie poruszył i czułam, jakby moje wnętrze płonęło, chciałam tak bardzo dojść.

- Proszę...

Uniósł głowę, jego oczy koloru głębokich fioletowych winogron, migotały w świetle księżyca.

- Czego potrzebujesz, kochanie?

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

- Chcę mocno. - Wychrypiałam.

Uśmiechnął się, ale widziałam, że jego samokontrola szybko się wymyka.

- Twoje życzenie jest dla rozkazem.

Ujął moje ręce, przyciskając je nad głowę w wilgotnej trawie. A potem zaczął pompować.

Jego pchnięcie wstrząsnęło mną tak gwałtownie, że wiedziałam, że mam oparzenie od trawy na plecach, które zostaną na tydzień. Ale nie dbam o to. Był we mnie dziko.

- Jestem tak. Blisko. Dojdz. Ze. Mną. - Widziałam w jego oczach intensywność, kiedy warknął na mnie.

Ostatnie pchnięcie, fragmenty przyjemności, lizanie każdego cala mojego ciała, płynące w moich żyłach zachwycające oparzenie.

Killian dyszał i klął, kiedy ostatnie uwolnienie rozbiło go.

Upadł na bok, ciągnąc mnie ze sobą tak, że moje uda znajdowały się między jego nogami i jego kutas jeszcze drgał wewnątrz mnie.

Nie rozmawialiśmy przez chwilę. Tylko patrzyliśmy na księżyc pod pięknymi słodkimi winoroślami i dopasowywaliśmy się do siebie dopóki byliśmy tak splątani, że nie wiedzieliśmy gdzie się zaczynamy, a gdzie kończymy.

ROZDZIAŁ 23

KILLIAN

Coś w tym jest, że kiedy wyjeżdżasz z Londynu, to czujesz się bardziej beztrosko. Nie dlatego, że tu presja była mniejsza lub było mniej fotografów. We Włoszech i Florencji byliśmy bardziej nieokrzesani, zrelaksowani i w zabytkowym świecie wszystko działało się jak w zwolnionym tempie. Mogliśmy czerpać przyjemność z wolnego czasu.

Oznaczało to również, że chciałem gdzieś zabrać Leah, trzymać ją za rękę i dawać jej piekące pocałunki, za rogiem starego kościoła lub w głównej części Duomo³⁸.

Zabrałem ją do Ogrodu Boboli³⁹, gdzie chodziliśmy trzymając się za ręce, przez pachnące kwiaty i kolekcję posągów. Leah wygłupiała się, pozując z niektórymi wyblakłymi półnagimi ciałami żartując, że powinienem być zazdrosny o ich anatomię. Musiałem zaciągnąć ją pod zaciszny wielki dąb i pokazać, jaki zazdrosny jestem.

Już jutro wracamy do Londynu, a ja nie skończyłem jeszcze romansować z Leah. Leah zasługiwała na to po sprawie z Judarskim i bombie o Evie. Również chodziło tu o nią. Podczas naszego pobytu we Włoszech stałem się sentymentalnym idiotą. Nie żebym się jej do tego przyznał.

Windingham, w blasku chwały, wygrało mecz przeciwko ACF Forenza. Prawie osiągnąłem potrójny sukces, ale trzecią bramkę strzeliłem wysoko nad siatką. Przez to byłem wkurzony nawet kiedy siedziałem przy stole z Leah. Ale Reese zdobył gola, a Olivier obronił kolejnego, dodając go do swojego rekordu w tym sezonie.

Aby to uczcić wynająłem salę na zapleczu w Cibreo, jednej z najsmaczniejszych restauracji rybnych w całym kraju. Chciałem w spokoju nakarmić Leah homarem i krewetkami z mojego talerza.

I ten pomysł okazał się bardzo dobry. Usiadła naprzeciwko mnie w przyciemnionym pokój. Światło świec oświetlało jej oczy, podkreślając te delikatne kości policzkowe i jej

³⁸ Katedra Narodzin św. Marii w Mediolanie – gotycka marmurowa katedra, jedna z najbardziej znanych budowli we Włoszech i w Europie.

³⁹ Ogród Boboli – największy park we włoskiej Florencji rozciągający się na powierzchni blisko 11 hektarów.

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

pełną dolną wargę. Chciałem pochylić się nad stołem i ssać maślany sos, który błyszczał na jej pulchnych ustach.

Westchnęła z zadowoleniem i uśmiechnęła się do mnie, jej oczy były senne i zaspokojone.

- Killian... Ja nie będę w stanie jeść, jak wrócę do Stanów.

Uklucie strachu promieniowało przez moje kości. Nie chciałem o tym myśleć. Nie rozmawialiśmy o tym, co będzie później. Czy zostanie. Czy odejdzie. Myśli o jej odejściu powodowały ból, który promieniował przez całe ciało. To było tak, jakbym został uwięziony z zaciskami na głowie w tym samym czasie.

- To mój nikczemny plan, kochanie. Trzymać cię tutaj i grozić ci smażonym kurczakiem i, jak wy to nazywacie... smażonymi ogórkami?

Prychnęła. Pomyślałem, że to nawet było słodkie.

- Chciałbym zobaczyć, jak jesz smażone ogórki, Panie wyrafinowany. Boże jesteś rozpieszczony. Powinieneś odwiedzić mnie w Oklahomie. Zobaczyłbyś, jak wyglądałbyś w tym kraju.

Skrzywiłem się.

- Ten kraj jest dla mnie.

Leah zamrugła.

- Killian, mieszkasz w jednym z najpiękniejszych i najdroższych miast na świecie. To nie jest tylko kraj.

- Daj spokój! Mamy łązić dziś po tych ogrodach. To niebo, a ziemia, jeśli chodzi o Londyńskie ruchliwe ulice.

Zgarnąłem trochę więcej homara i sosu chili.

Leah ponownie przewróciła na mnie oczami. To tylko bardziej mnie nakręciło i musiałem ponownie poprawić spodnie. Kiedy podchodziłem do niej, ciągle podciągałem moje bokserki i poprawiałem spodnie od garnituru.

Zespół składający się z trzech muzyków, których zatrudniłem na noc, zaczął grać instrumentalną wersję La Vie En Rose. Wersja Louisa Armstrong była jedną z moich ulubionych, więc stałem i wyciągnąłem moją rękę do Leah.

- Zatańcz ze mną, o moja piękna pani.

Jej policzki poczerwieniały, zmieniając się z normalnego aksamitnego kremu na purpurowe dojrzałe jabłko. Wstała, była w szpilkach, a czubek jej głowy dosięgał prawie mojej brody. Poprowadziłem ją powoli na parkiet, abym mógł jej się przyjrzeć.

TLUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Albo raczej rozebrać ją wzrokiem. Obcisła sukienka otulała jej krzywizny i była prawie koloru jej skóry, dzięki czemu wyglądała jakby była jej drugim ciałem. Mój kutas podskoczył, kiedy moje oczy gapiły się na jej tyłek, doskonały i pulchny, dopóki nie odwróciła się do mnie twarzą.

Jej szpilki były czerwone i sprawiły, że chciałem przejechać językiem od kostki, aż do jej słodkich różowych fałdek. Te włosy koloru maślanki, opadały na jej plecy w jednym prostym wodospadzie miękkość, a moje palce zaplątały się w nich, kiedy krążyłem jedną ręką wokół jej talii, a drugą, aż do karku.

Pachniała bosko. Kolejna fala niepokoju przeszła przeze mnie. Naprawdę spałem się dla Leah. Bałem się moich cholernych myśli i jednocześnie byłem podekscytowany w tym samym czasie. Od tak dawna nie byłem szczęśliwy i myślałem, że nigdy nie zaznam tego co przy Evie. Fakt, że była to tak młoda kobieta, jak Leah i była Amerykanką, było zaskakujące, ale i przyjemne. Była dokładnie takim typem osoby z jaką powinienem być. Ale byłem także tchórzem. Bo pomimo tego, że wiedziałem, że była doskonała, piękna, dowcipna, inteligentna i wszystkie pozostałe przymiotnik, którymi facet mógł opisać dziewczynę, nie mogłem się zmusić, aby powiedzieć to na głos. Zostałem rozbity i uszkodzony przez to, co się stało z Evą.

Kołysaliśmy się w rytm muzyki, pochłonięci sobą, zapachem i uśmiechem. Moje serce biło tak mocno, jakbym grał całe 90 minut i trwała dogrywka. Małe dłonie Leah chwyciły mnie za szyję i ramiona. Tak samo robiła, kiedy byłem głęboko niej. Tak jakby starała się zatrzymać mnie na zawsze.

Zespół grał melodię, a ja pochylilem się, aby dotknąć jej policzka i szepnąłem jej do ucha.

- A, kiedy mówisz, anioły śpiewają z góry, każde słowo zamienia się w piosenkę o miłości. Oddaj mi swoje serce i duszę, życie będzie wiecznie trwać, la vie en rose.

Leah zamrugła, łapała powietrze z trudem. Ona spała się razem ze mną. Czy powie to wkrótce? Czy chce rozmawiać o przyszłości?

Moje serce zatrzymało się przed ostatnim krokiem, jakby to było krok do pustej bramki. Z ostatnim dotykiem i z ostatnim jej słowem, że może mnie mieć. Całego

ROZDZIAŁ 24

LEAH

Coś w tym jest, że kiedy żyjesz życiem, które jest tak bliskie ideału, to czekasz na nieunikniony koniec. I tak też się stało dwa dni po tym, jak Killian i ja wróciliśmy z Włoch do domu.

Siedziałam u Killiana na kuchennym stołku, popijając herbatę w jednej z jego bluz Windingham z długim rękawem, kiedy wszedł i wycisnął pocałunek na moim czole.

- Naprawdę nie powinnaś tego robić. - Uśmiechnął się.

Był prawie nagi, z wyjątkiem bokserek i włosów na jego piersi, które studiowałam od pasa w dół.

- Co robić?

- Siedzieć na moich meblach bez bielizny. Nigdy nie wiadomo, czego się spodziewać po zdemoralizowanym mężczyźnie, który będzie chciał dostać cię w swoje ręce.

Uśmiechnęłam się do mojej herbaty.

- Nie martwię się o to. Myślę, że potrafię obchodzić się ze zdemoralizowanym mężczyzną i rzeczami, które chce zrobić.

Killian zachichotał. Otworzył drzwi, aby wziąć gazetę, która leżała na wycieraczce pod drzwiami.

- Cholera... - usłyszałam jego przekleństwo i mocne walnięcie pięścią w udo.

- Co?

Nie musiałam długo czekać na odpowiedź. Rzucił gazetę na blat przede mną, a nasze twarze spoglądały na mnie.

Nie nasze twarze... nasze ciała. Dzięki Bogu byliśmy w ubraniach. Pan wiedział, że zrobiliśmy kilka rzeczy, które nie wymagały niczego do okrycia w tych winoroślach. Ale ktoś wszedł między nas. Naruszył naszą prywatność. Zabrał najbardziej intymne, romantyczne miejsce na ziemi i zamienił je w coś skandalicznego i taniego.

Na zdjęciach Killian całował mnie z ogromnym zapałem i pasją. Przylegaliśmy do siebie, na dużym patio z widokiem na winnice, całkowicie pochłonięci sobą. Przypomniałam sobie emocje, które towarzyszyły mi w tamtym momencie; tak

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

podniosłe, spałam się dla Killiana. Czułam się niesamowicie. Ten moment był bliski ideału, nigdy w życiu nie czułam się tak kompletna.

A teraz to wszystko zostało zniszczone. Zanieczyszczone.

- Kurwa. KURWA! - Killian chwycił boleśnie swoje czarne włosy, a jego dłonie zacisnęły się. - Co, do cholery, teraz zrobimy?

Od razu pobiegł do sypialni po telefon i zaczął wysyłać e-maila, zanim wykręcił numeru do Jimmy'ego i włączył głośnomówiący.

- Jimmy, co do cholery? Jak udało im się zrobić te zdjęcia?

- Byliście na terenie winnic?

- Czy to do cholery wygląda, jakbyśmy byli na terenie winnicy? - Killian wskazał gazetę, kiedy staliśmy i patrzyliśmy na nią razem z Jimmym. - To będzie pieprzony koniec, dla tego kto je zrobił. Słyszysz mnie, Jimmy? Dowiedzieć się, kto to był. Załatw grupę ochroniarzy, która przeszuka mój dom we Florencji. Zbuduję pieprzone elektryczne ogrodzenie w obrębie dziesięciu kilometrów wokół mojego domu, aby trzymali się z daleka. ZRÓB TO TERAZ. - Killian nawet nie czekał, aż Jimmy odpowie.

Widziałam Killiana wkurzonego. Widziałam go wściekłego, smutnego, rozwścieczonego, całą gamę uczuć. Ale to było inne. Był zdesperowany, zły. Mój żołądek opadł, kiedy próbowałam przekonać samą siebie, że nie chodziło o mnie.

Staralam się użyć kojącego tonu głosu.

- Kill... czy naprawdę jest, aż tak źle?

- Czy ty, kurwa, sobie żartujesz, Leah? To nie tylko naruszenie prywatności, ale oni ujawnili nas. Każdy będzie wiedział teraz o nas! - Wyrzucił ręce w górę, chodząc z roztargnieniem po białej marmurowej podłodze.

Mój żołądek opadł jeszcze trochę, na jego słowa.

- Tak, zgadzam się, ktoś naruszył naszą prywatność i musi zostać ukarany. Ale daj spokój. I tak prędzej czy później dowiedzieliby się. Zawsze jesteśmy razem. Śpimy razem i ledwo ukrywamy uczucia, kiedy wychodzimy.

Killian wydał z siebie niski zduszony dźwięk.

- Może tobie by to pasowało, co? Żebym był z tobą oficjalnie. O to ci chodziło przez cały czas!

Czułam nudności zbierające się w gardle, kiedy łyż zagroziły spadnięciu z kącików moich oczu.

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

- To jest niesprawiedliwe. Zwłaszcza jeśli chodzi o to, co ci opowiadałam o mojej przeszłości. Nie chcę, żeby prasa mieszała się w moje prywatne sprawy Killian, ale bylibyśmy głupi myśląc, że moglibyśmy ukryć to jeszcze dłużej.

Staralam się utrzymać emocje w moim głosie, ale załamano się pod koniec.

Wreszcie na mnie spojrział. Naprawdę mnie zobaczył i ruszył do miejsca gdzie siedziałam na stołku odwrócona do niego. Chwycił moje ciało, owijając ręce wokół moich pleców, wygładzając moje włosy.

- Przepraszam... Przepraszam. Nie powinienem tego mówić. Przepraszam.

Pociągnęłam nosem przy jego piersi, kiedy jego silne ramiona obejmowały mnie. Wiedziałam, że on panikuje z niewyjaśnionych przyczyn. Byliśmy w tak dobrym miejscu. Miejscu, w którym nie znajdę się znów prędko. Spadałam, z wysoka. Byłam zakochana w Killianie.

Uświadomienie sobie tego przestraszyło mnie, ale to był niewłaściwy moment na rozpatrywanie tego. Kochałam go z tak różnych powodów. To był drugi rodzaj miłości. Doświadczony, mądrzejszy rodzaj miłości, ale mimo to byłam zakochana po uszy.

Nie chciałam tego stracić, ale wiedziałam, że to nadchodzi.

- Będziemy musieli coś powiedzieć. Złożyć oświadczenie. Będzie jeszcze gorzej jeśli nic z tym nie zrobimy. - Zaczął we mnie pracować RPowe guru, tocząc myśli w mojej głowie.

- Nie! - Głos Killiana był maniakalny i rozerwał moje wnętrze.

Niepewna, złamana dziewczyna odezwała się we mnie. To przypomniało mi, że mężczyźni byli samolubni i mają przewagę nad emocjami. Próbowałam przemówić do siebie, że przecież miałam być silniejsza od tego, podążać własną drogą, nie pozwalając, nigdy więcej, mężczyźnie podejmować za mnie decyzje.

- To sprawi, że nasz związek i wszystko wokół niego będzie cyrkiem. Proszę, Leah, utrzymajmy to w tajemnicy jeszcze trochę. Wiem co zrobili po Evie. Wiem co powiedziałaś. Obiecałaś mi przed imprezą, nie upublicznimy tego. Nigdy więcej nie chcę, aby to się znowu zdarzyło. Proszę. - Jego oczy błagały mnie, jego ręce ugniatały skórę na moich ramionach. - Proszę, możemy po prostu nie przyciągać większej uwagi na siebie?

I choć każde pojedyncze włókno mojej istoty krzychało na mnie, żebym tego nie robiła, kiwnęłam, zgadzając się. Bo kochałam Killiana, tak bardzo, że byłam gotowa poświęcić kawałek siebie.

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

NAJWYRAŹNIEJ Killian nie czuł się tak samo jak ja.

Pod koniec kwietnia kiedy zbliżała się pierwsza połowa maja, on jeszcze bardziej się oddalił. Stał się odległy, unikał kontaktu wzrokowego i rozmów ze mną, jak tylko mieliśmy pojawić się razem publicznie.

Nęcano mnie kłopotliwymi pytaniami, obrażano, wyśmiewano i tym podobnymi rzeczami, które podobały się mediom, a także społeczeństwu. Na każdym meczu, w którym uczestniczyłam... ponieważ wciąż musiałam wykonywać swoją pracę, byłam pytana o te zdjęcia. I, do cholery, nic nie mogłam powiedzieć.

Lepiej nie było nawet, kiedy byliśmy sami. Killian'em ignorował moje rady, więc przestałam ich udzielać. Mieliśmy kilka dobrych dni, ale były nieliczne. Jego zły humor i ponure nastawienie naruszały, każdy aspekt jego życia.

Wpływało to na jego grę. Był chaotyczny i rozlaży na boisku, zwiększył liczbę punktów karnych w ostatnich kilku meczach. Wielokrotnie pozwolił obrońcom wykiwać się, a nawet spalił trzy gole w tym miesiącu. Jego gra była tak okropna, i nie mogłam na to nic poradzić, że była to moja wina. Nie musiał tego mówić, ja i tak wiedziałam, że tak myśli, za każdym razem, kiedy na mnie spojrzał.

Zbliżały się egzaminy końcowe, co oznaczało, że zbliżał się mój wyjazd. Próbowałam uczyć się przez cały tydzień, skupić się w moim pokój i wkuć informacje. Szło mi dobrze przez cały semestr, ale potrzebowałam zabezpieczyć moją średnią arytmetyczną na koniec studiów.

Wciąż myślałam o Killianie i jego wściekłości, jak się zamknął na mnie i to wszystko w jakiś sposób było moją winą.

W tych momentach wewnętrznie krzyczałam na siebie. Nic z tego nie było moją winą, a on był dupkiem bo odpychał mnie od siebie tylko dlatego, że znaleźliśmy się teraz w jakiejś trudnej sytuacji.

Druga część mnie mówiła, że powinnam teraz stać po swojej stronie. To powodowało mdłości. Nie dosłownie. Czułam ostry ból, za każdym razem, kiedy pozwalałam na wszystko Killian'owi. Pozwoliłam sobie na upadek dla Taylora i w tym przypadku było podobnie tylko, że to inne miasto i inny facet.

Byłam żalсна. I czułam do siebie odrazę. Nie mogłam ciągnąć tego dłużej. Milczeć? Zostań z Killian'em? Nie wiedziałam co robić. Byłam w nim tak bardzo zakochana, że chciałam tylko widzieć go szczęśliwym, takimi jakimi byliśmy oboje we Włoszech.

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Ale teraz nie byłam pewna czy kiedykolwiek powiem mu co do niego czuję. Czy on też czuł to samo. Ta cała sytuacja była popieprzona.

Usiadłam na trybunach w Cafsham obok Jimmy'ego, starając się ignorować docinki i szturchnięcia, które były rzucane w moją stronę.

A jeśli tego byłoby za mało, że cały Londyn i Europa omawiali moje życie uczuciowe to w dodatku Cressida Bennett też nie darzyła mnie sympatią.

Zadzwoiła do mnie zaraz po publikacji rujnujących zdjęć, informując mnie, że to ja zrobiłam ten bałagan, ponownie, i że powinnam o tym wiedzieć. I że teraz mam reputację.

Nienawidziłam jej śmiałości czy dumy i jej braku wiary we mnie. Teraz myślę, że to było raczej to pierwsze.

Killian grał znowu jak kompletne gówno. I wszyscy o tym wiedzieli. To nie pomagało fanom Windingham.

- Ignoruj ich, kochana. To jest bitwa o Killiana. Pozwolił wejść im na głowę, widziałem to samo po śmierci Ewy. Cyrk znów powrócił. Będą to robić z niewiadomych powodów. Miej wiarę w niego.

Słodki, kochający Jimmy. Który wziął na siebie wszystkie nadużycia Killiana, którymi go obarczył przez ostatnie kilka tygodni, a on starał się jak najlepiej, żeby uporać się z tym. Zrobił jak Killian mu kazał, odnalazł paparazzi, który zrobił zdjęcia i zaczęli wnosić sprawę do sądu, aczkolwiek powoli.

Nadal spędzaliśmy większość nocy razem. Nasz pociąg do siebie przyciągał nas jak magnes.

Nie mogłam powiedzieć: nie ma seksu, nawet gdybym chciała. Nawet jeśli to sprawiło, że byłam żalosna. To był jedyny sposób, aby być blisko niego, nawet jeśli to było tylko w sensie fizycznym. Gdy kończyliśmy on przewracał się na bok i zasypiał. Nie przytulaliśmy się już, ledwo rozmawialiśmy, a przede wszystkim nie na temat skandalu, czy naszego związku. Byłam masochistką, cicho modliłam się każdego dnia, aby ta otoczka napięcia i niezręczności między nami mogła zniknąć, ale tak się nie stawało.

I nie wiem, czy miałam tyle cierpliwość, aby przetrwać w tym sztormie. Lub czasu. Miałam wyjechać w ciągu zaledwie dwóch i pół krótkich tygodni, a Killian i ja nawet tego nie przedyskutowaliśmy. Czy będziemy tylko fizycznie osobno kiedy odjadę? Czy będzie mu to na rękę?

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Moje serce pękło i szarpnęło. Z jakiegoś powodu pomyślałam, że to zniszczy mnie całkowicie. Rozpad mojego pięcioletniego związku i przyszłość będzie niczym w porównaniu z wyniszczeniem, które pozostawi po sobie Killian Ramsey.

Druga połowa była dość zmęczona. I ziewnęłam, zamykając usta, kiedy pomyślałam o wszystkich ludziach, którzy prawdopodobnie strzelają mi nienawistne zdjęcia z meczu.

Tłum zaczął krzyczeć, a ja spojrzałam w dół, aby zobaczyć sprintem biegnącego po boisku Killiana, przeskoczył kałużę. Piłka poruszała się pod jego stopami, jak magnes lub sznur, który został podłączony do jego ciała i chciała wracać do niego.

- Idź, idź! - Zaczęłam krzyczeć, nie dbając wystarczająco, aby utrzymać moją spokojną postawę nad rzeczami, które Killian robił na boisku.

Jeden z graczy drużyny przeciwnej zaatakował go tuż przed dotarciem na 18 jard w polu, wślizgując się i wysyłając piłkę w powietrze.

- Cholera. - Jimmy westchnął i usiadł z powrotem.

Niespodziewanie Killian zawrócił, ale nie zmierzał do osoby z piłką. Wycelował prosto na gracza, który zablokował go, skoczył w powietrze i kopnął chłopaka w plecy.

- Co do kurwy?! - Jimmy zapiszczał, widząc dokładnie to, co ja.

Tłum łapał z trudem powietrze, a potem wydał ponownie sapnięcie, gdy powtórka była pokazywana na ekranie na bocznej ścianie stadionu.

Killian był zajęty stając twarzą w twarz z obrońcą, który ukradł mu piłkę, i który obecnie wił się na trawie z bólu. Rozpoznałam słowa: pojebaniec, cholerny, bezwartościowy i więcej, które tworzyły się na jego ustach. Skuliłam się wspominając najgorszą jego stronę, która szybko pojawiła się w chwili, gdy go poznałam.

Killian nie widział, jak podchodzi sędzia, który już wyciągał czerwoną kartkę. Kibice zaczęli gwizdać, mimo że sędzia był całkowicie usprawiedliwiony tym, że wyrzucił Killiana i został zawieszony na trzy mecze. Westchnęłam, mój żołądek zacisnął się w ciasny węzeł. Nie chciałbym znaleźć się w pozycji leżącej.

Sędzia kazał zbliżyć się dwóm graczom, Killian'owi i obrońcy, który teraz stojąc na nogach spierał się z zapalem. Sędzia wysunął rękę w powietrze, wymachując czerwoną kartką, aby cały tłum zobaczył. Fani przeciwnej drużyny wybuchnęli radosnymi okrzykami i oklaskami.

Widziałam jak Killian się obraca, spoglądając w górę na czerwoną kartkę natychmiast się czerwieniąc. Nie dobrze.

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Eksplodował. To wszystko o czym mogłam myśleć, kiedy zaczął krzyczeć na niego z taką wściekłością, myślałam, że rozerwie naczynia krwionośne. Pobiegł do miejsca, gdzie leżała piłka i wykopał ją w powietrze do tłumu, pobiegł dalej do kibiców odwiedzających i zaczął pokazywać środkowy palec. Następnie Killian podbiegł do ławki zespołu gości i zaczął pluć w stronę trenera.

Wreszcie ochrona obezwładniła go, wywlekając go do szatni, kopiącego i krzyczącego, jak rozdrażnienie dziecko w silnej furii.

- Chodźmy lepiej do niego. - Jimmy westchnął, a ja naprawdę nie chciałam iść za nim.

Jeśli Killian nie był w nastroju, żeby oglądać mnie przez ostatnie kilka tygodni, to na pewno nie będzie chciał teraz.

- Zabierzcie ją stąd. - To były pierwsze słowa, które powiedział, gdy weszłam do szatni za Jimmym.

Spodziewałam się tego, a mimo to bolało jak diabli. Killian siedział bezwładnie na ławce przy swojej szafce, tej samej, przy której robił mi te wszystkie brudne rzeczy jakiś miesiąc temu. Kiedy byliśmy szczęśliwi, kokieterijni. Teraz wyglądał na pokonanego i pomimo jego muskulatury na kogoś bardzo małego.

- Ona jest nie tylko twoją cholerną dziewczyną, ale również specjalistą od PRu. Podnieść swoją cholerną głupią głowę, cholerny dupku! - Jimmy krzyknął na niego, a ja podskoczyłam z zaskoczenia. Jimmy musi być u kresu sił, ponieważ do tej pory nie zrobił nic, aby spacyfikować Killiana.

Człowiek, który kiedyś ekscytował się na mój widok podniósł głowę oceniając nas. Przygnębienie, ból i wyczerpanie utrzymywało się na jego twarzy.

- Ja po prostu nie wiem, jak długo jeszcze mogę to ciągnąć.

Nie wiem, czy mówił o piłce nożnej, czy o medialnym cyrku, czy mówił o mnie. Dreszcze przebiegły po całym moim ciele, nawet w zaparowanej szatni czułam, że mogę być chora od przełykania kwaśnego smaku metalu, który zaczął krążyć w moich dziąsłach.

Ja również nie wiedziałam, jak długo mogę to ciągnąć. Jedno z nas musiało podjąć decyzje.

ROZDZIAŁ 25

KILLIAN

Znów czułem się, tak jak pięć lat temu.

Wszystko było zbyt bliskie. Było za dużo presji naciskającej na mnie z taką mocą, jak bym leżał na dnie oceanu.

Włochy były krainą marzeń. Sam na sam z Leah w centrum niczego, odosobniony. Kiedy kochałem się z nią w winnicy czułem się kompletny. Prawie powiedziałem jej, że ją kocham, kiedy razem szczytowaliśmy.

Ale to było przedtem.

Zanim wyciekły te zdjęcia. Zanim moja gra zaczęła się psuć. Przed tym jak zostałem ukarany i zmuszony do siedzenia przez resztę sezonu na ławce.

Całym świat wszedł do mojego życia i chciałem, żeby się odjebał.

Wiedziałem, że jestem kompletnym dupkiem. Wszystkie postępy, który zrobiłem odkąd Leah weszła do mojego życia, został zniszczone. Wiedziałem, że ranie ją, Jimmy'ego i chłopaków z drużyny. Wiedziałem, że pokazywałem tabloida i mediom nieprawdę.

Ale nie mogłem się powstrzymać. Coś się wierciło, tam były drzazgi pod moją skórą, a jedynym sposobem, aby je podważyć, aby złagodzić ból, było naskoczyć na nie lub wzniecić znowu ogień. Byłem ślepy z wściekłości i bólu, i nie byłem nawet pewien dlaczego.

Tak, to była inwazja na moją pieprzoną prywatności i samotnię, w mojej willi. Byłem wkurzony, ale zdjęcia już wyciekły, jedynym sposobem, aby to zakończyć był proces sądowy i pieniądze.

Mogłem łatwo zatrzymać ten okrutny atak jeśli zdeklarowałbym publicznie moje uczucia do Leah.

Ale ja po prostu nie mogłem. Kiedy ostatnio przywiązałem się do człowieka, ona opuściła mnie. A potem światła reflektorów zniszczyły mnie.

To nie miało znaczenia, że tym razem osoba, którą kochałem zaczęła być niszczone razem ze mną. To tylko wymuszało moją decyzję, że nie mogę ujawnić naszego związku.

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

I to powodowało niepewność moich uczuć wobec niej, i że ona chce iść naprzód bez nas.

Robiłem to, co zazwyczaj, skakałem po kanałach siedząc na mojej kanapie ze szklanką whisky, starając się unikać wszystkiego ze sportem.

Mój kciuk zatrzymał się kliknięciem, gdy znajoma twarz wypełniła ekran.

- LEAH! LEAH! Czy to prawda, że ty i Killian mieliście potajemny romans?

- Panno Watson! Czy wiesz, jakie to jest nieprofesjonalne sypiać ze swoim szefem?

- Leah! Jesteś w ciąży? Czy Killian ma zamiar ci się oświadczyć?!

Reporterzy zasypywali ją pytaniami, kiedy wychodziła z Sainsbury.

Moje jelita zacisnęły się, kiedy ją obserwowałem, taką przestraszoną i podatną na zranienia tam na ulicy. Zrobiłem to jej.

Właśnie miała wejść do taksówki, gdy nagle się odwróciła.

- DOŚĆ! - słyszałem jak mówi przez nos, a mój żołądek opadł do moich palców u stóp.

Używała tylko tego tonu, kiedy miała zamiar długo przemawiać.

- Tak ja i Killian Ramsey widywaliśmy się przez większość czasu mojego pobytu tutaj. Pracujemy razem, ja jestem jego specjalistką od reklamy i pewne rzeczy pozostają na stopie zawodowej. Ale nic nie możemy poradzić na to, w kim się zakochujemy. Z pewnością nie ja. Killian jest dobrą, wspaniałomyślną osobą i mamy szczęście, że odnaleźliśmy siebie nawzajem. Nie ma nic nielegalnego w naszym związku, jesteśmy tylko dwiema zwykłymi osobami, które starają się połączyć swoje życia. Teraz proszę, na miłość Boską, szanować naszą prywatność i zostawić nas w spokoju.

Z tym odwróciła się i pomaszerowała do taksówki, aparaty pobiegły za pędzącym pojazdem w dół ulicy.

Siedziałem w głuchej ciszy. Poszła do przodu i złożyła oświadczenie. Bez konsultacji ze mną. Bez myślenia o tym, czego chcę.

Powiedziała, że mnie kocha?

Usłyszałem kliknięcie zamka w drzwiach i weszła moja specjalistka od reklamy, jej blond włosy były trochę skręcone od deszczu. To właśnie wtedy gniew wyszedł z wrzącej powierzchni.

- Co to kurwa ma znaczyć? - Odwróciłem się do telewizora i mój palec zacisną się na szklance, która pękła, kiedy wytrzeszczyłem na nią oczy.

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Leah postawiła zakupy na ladzie, uśmiech opuścił jej twarz i oburzona iskra mignęła w tych zielonych oczach.

- W porządku, w porządku. Wiem, że przesadziła. Ale nie mogłam dłużej tak żyć, Killian. Jesteś nieszczęśliwy. Ja jestem nieszczęśliwa. Było coraz gorzej. Może teraz nie będą się wtrącać. Przynajmniej coś oświadczyliśmy i nie będą spekulować.

Czułem pulsowanie krwi w uszach.

- To decyzja, którą podjąłeś, co? Wiesz, że miałem problemy przez cały zeszły miesiąc, ale teraz myślę, że to wszystko było jakimś spiskiem. Po prostu grałeś w długą grę, aby zatopić we mnie pazury.

Wiedziałem, że wypływa ze mnie jad, ale nie mogłem się powstrzymać.

Leah wyglądała jakbym ją uderzył. Pobladła.

- Killian Jak śmiesz? To jest tak dalekie od prawdy. I ty to wiesz.

Podszedłem do niej, więc staliśmy twarzą w twarz.

- Może to jest prawdą, a może i nie. Chciałeś upublicznić nasz związek odkąd się związaaliśmy. Czego chcesz ode mnie Leah, co? Pieniądzy? Stylu życia? Słucham?!

Zaczęła płakać, smutne grube łzy spływały w dół jej eleganckiej twarzy, oznaczając jej skórę.

- Ja po prostu poszłam do krajowej telewizji, żeby zadeklarować moją miłość do Ciebie. Kocham cię, Killian. Jak myślisz, dlaczego znosiłam to wszystko tak długo?

- Nie wiem, dlaczego. Nie ma tu nic specjalnego. Mieliliśmy romans. To było wygodne. Byłaś blisko, jesteś gorąca, jesteś młoda. Daj spokój Leah, chyba nie myślałaś, że to będzie na zawsze, prawda?

Moje słowa dźgały mnie w pierś, za każdym razem, kiedy oddychałem, ale musiałem ciągnąć to dalej. Dodatkowo to co zrobiłem, pomoże mi w końcu dostać więcej z ogromu ciężaru mojego życia.

- Jestem za stary dla Ciebie. Nie robię takich rzeczy jak ślub, już nie. A dzieci? Zapomnij o tym. Jesteś typem dziewczyny, która chce wszystkich tych rzeczy. A ja nie jestem w stanie ci je dać.

Leah przez chwilę była bardzo spokojna i bardzo cicha. Łzy spływały w dół po jej policzkach. Wciąż czułem wściekłość i złość wrzącą pod skórą, ale również czułem, jak moje serce łamie się na pół. Odtrącenie jej sprawiało, że przestawałem być człowiekiem, jakim stałem się odkąd ona weszła do mojego życia.

- Jesteś największym tchórzem, jakiego kiedykolwiek znałam w życiu. Jesteś mały, a twoje usprawiedliwienia są żalosne. Żal mi ciebie.

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Jej głos załamał się na ostatniej sylabie i odwróciła się.

Nie powiedziałem do niej nic, jak odchodziła. Słyszałem tylko ciche zamykanie drzwi, a następnie poczułem jak moje serce pęka na pół.

ROZDZIAŁ 26**LEAH**

Siedzenie trzęsło się od turbulencji, co spowodowało, że kostka lodu z kubka zwinnie wyskoczyła na stolik.

- Przepraszamy za utrudnienia, ale właśnie wylcieliśmy w dziurę powietrzną przed Stanami Zjednoczonymi.

Tym razem spałam. Nie słuchałam muzyki. Wszystko co zrobiłam przez te pięć godzin lotu to bezmyślnie gapienie się przez okno.

Nie byłam w stanie spać przez dwa tygodnie. Prawie nie jadłam. Cholera, cudem zaliczyłam egzamin końcowy i ostatni raz poszłam do biura 73Bulbs. Przynajmniej Cressida Bennett powiedział, że da mi zlecenie jeśli kiedyś będę tego potrzebować.

Przyjechałam do Londynu z planem, który chciałam zrealizować. Widziałam miejsca godne zobaczenia, kształtujące nową tożsamość z czego byłam naprawdę dumna, zdobyłam karierę i cel na przyszłość.

Ironią w tym wszystkim było to, że wylatywałam dokładnie w ten sam sposób, w który przyleciałam: świeżo po rozpadzie związku. Ogromną różnicą było to, że fizycznie czułam, jak moje serce zostało wyrwane z mojej klatki piersiowej. Spoglądając w dół dziwiłam się, że nie ma tam ogromnej dziury na środku, z której tryska krew.

Killian rozczarował mnie w inny sposób niż Taylor. Z Killanem łączyła mnie dojrzała miłość. On pozwolił mi się rozwinąć i samodzielnie rozpościerać skrzydła. Trzymał mnie za rękę, ale również, kiedy tego potrzebowałam, rzucał mi wyzwanie. Byliśmy zespołem, w pracy i w domu.

Dopóki nie było nas. Dopóki nie postanowił ukryć mnie tak, jak jakiś brudny sekret, nie biorąc pod uwagę moich uczuć. Dopóki dobrowolnie nie pozwoliłam mu postawić się w kącie, starając się przekonać samą siebie, że to była najlepsza rzecz dla naszego związku. Przez te kilka tygodni po powrocie z Włoszech czułam się wykorzystana i maltretowana. Mówienie o tym było moim sposobem na odzyskanie życia i kontroli nad nim.

Ale to oznaczało utratę dokładnie tego, o co tak walczyłam. Ponieważ okazało się, że Killian nie chciał walczyć o nas tak jak ja.

TLUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Otarłam zabłąkaną łzę, która ześlizgiwała się z mojej szczęki. Te wszystkie rzeczy, które powiedział o mnie. Jezu. Wszystko co do tej pory zostało wypowiedziane. Do cholery jasnej. Wyznałam, że go kocham. A on odplacił mi się w najbardziej bolesny sposób.

Wiedziałam, że próbował mnie odepchnąć, że był przestraszony. Ale ja byłam gotowa być z mężczyzną, który utknął w swoim gównie, który przejmował się tym co powiedzą i pomyślą inni ludzie. Zasluguję na kogoś, kto pójdzie za mną w ogień, do piekła i z powrotem i będzie się wspinać dla mnie na cholerny Everest. I kiedy znajdę kogoś takiego będę mogła bez niczyjej pomocy pójść własną drogą.

Ale to nie znaczy, że to nie boli jak cholera.

Lądowanie we Will Rogers było surrealistycznym doświadczeniem. Byłam podekscytowana, tym że zobaczę moją rodzinę po tak długim czasie i opuszczę ten cholerny samolot. Ale byłam również smutna. Naprawdę tęskniłam za Londynem, jego stylem życia i wszystkimi różnicami pomiędzy Europą a Stanami. Nie byłam zaskoczona widokiem paparazzi tłoczących się przy wyjściu, kiedy biegłam do mamy i taty przytulając ich. I nie mogłam poradzić na to, że uroniłam kilka łez kiedy mama rzuciła mi się na szyję. Zapomniałam, jak to jest mieć przy sobie jedyną osobę, która kocha cię bezwarunkowo.

Flesz błysnął mi w twarz i pożałowałam, że rozplakałam się. Już widzę te nagłówki w sieci opowiadające o moim powrocie do domu, z dala od Killiana i ze łzami w oczach. Szkoda tylko, że on już przekazał brukowcom wiadomość o naszym zerwaniu pojawiając się w klubie w Camden z półnągą brunetką. Za każdym razem kiedy myślę o tym zdjęciu kłuje mnie w sercu, jakby ktoś je pokroił w plastry i wylał sól na otwartą ranę.

Moi rodzice zaprowadzili mnie do samochodu razem z Delilah i Katie, które szczebiotały mi do ucha o wszystkim.

Odwróciłam się kiedy wielki van zaterkotał wzdłuż ulicy Oklahomskiej, krajobraz był tak różny od wysokich białych budynków w moim sąsiedztwie w Paddington.

Nie rozmawiałam z Killianem od dnia kiedy od niego wyszłam. Nie zadzwonił i ja też nie. Nie wiem czy spodziewałam się tego po nim, był tak uparty, ale ja nie byłam tą, która źle postąpiła i nie mam zamiaru wziąć winy na siebie. Technicznie nawet nie nazwaliśmy rzeczy po imieniu, ale wiem, że kiedy opuściłam Londyn, a jego sfotografowano z inną kobietą to był koniec.

TLUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

- Witaj w domu, kochanie! - Mama odwróciła się z przedniego siedzenia i uśmiechnęła do mnie, kiedy wjechaliśmy na podjazd.

Te same blond włosy, które odziedziczyłam po niej zwisały na jej oczy. Podczas gdy Delilah i ja mieliśmy jasne blond włosy po mamie, Katie była jak tata z brązowo miodowymi włosami i oliwkową skórą. Byliśmy zupełnie jak klony.

Wpatrywałam się w nasz dwupiętrowy dom kiedy wychodziłam z vana, myśląc, na jaki mały wyglądał. Nie byłam tutaj od pięciu miesięcy i nie czułam jakby należała do tego miejsca. Oczywiście, można wrócić do domu, ale czasami czujesz, że nie masz już na to ochoty.

Byłam w domu od dwóch dni kiedy w końcu pojawiła się Jaycee, by uratować mnie z mojej jaskini.

- Wstawaj suko.

Ktoś uderzył mnie mocno w twarz poduszką, wywołując tym moje przekleństwa i narzekanie kiedy przewracałam się na drugą stronę łóżka.

- Odejdź, jestem w złym humorze przez różnicę czasu.

- Niezła próba, ostatnio jak sprawdzałam, różnica między strefami czasowymi nie jest złamanym sercem. Teraz, kurwa, wstawaj bo wychodzimy.

Otworzyłam jedno oko, wpatrując się w moją przyjaciółkę. Jaycee była około osiem centymetrów niższa ode mnie i miała mahoniowo brązowe loki. Miała świetne zderzaki i tyłek oraz najczystsze niebieskie oczy. Właśnie teraz pomyślałam o Killianie i chciałam umrzeć.

- Gdzie idziemy?

- Zakupy. Na uroczyste rozdanie świadectw. Czy szukałaś już ubrań dla żon NLF? - Uśmiechnęła się głupawo.

Nienawidziła jak on mnie traktował w tych ostatnich latach.

Jęknęłam. Prawie zapomniałam o uroczystości rozdania świadectw.

- Muszę tam iść?

- I co mam siedzieć tam sama? Tak idziesz tam. Nie pozwól kolejnemu mężczyźnie zrujnować sobie życia, Watsy.

Miała rację, płakałam już wystarczająco długo.

- W porządku. Ale ty prowadzisz. Myślę, że doprowadziłabym do wypadku, nie prowadziłam od tak dawna i to nawet po prawej stronie drogi.

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Razem z Jaycee pojechaliśmy do centrum miasta, gdzie znajdowały się nowe modne butik. Zrobiliśmy sobie dziewczynski dzień i zdałam sobie sprawę, że właśnie tego potrzebowałam. Śmiałyśmy się, poplotkowałyśmy i bawiłyśmy się ubraniami i biżuterią przez cały dzień.

Skończyło się na tym, że wybrałam delikatną różową sukienkę koktajlową, która obejmowała moją talie i rozszerzała się przy moich udach. Jaycee wybrała obcisłą sukienkę w kolorze morskim. To mnie nie zaskoczyło.

- Więc on jest tym jedynym? - W końcu poruszyła temat Killiana kiedy spacerowaliśmy przez śródmieście z frappuccino w naszych dłoniach.

Milczałam przez chwilę, układając wszystko w głowie.

- Mógł nim być.

- Co się stało, Wats?

Nie byłam pewna czy jestem już gotowa o tym mówić. I nie wiem czy kiedykolwiek będę. Kochałam go, a on mnie nie. Niewystarczająco. I to wszystko sprowadza się do jednego, prawda?

W dzień rozdania świadectw, usiadłyśmy w piętnastym rzędzie, dwie małe rybki w morzu 5 tysięcy innych. Byłam naprawdę zadowolona, że zmusiła mnie do przyjścia. Nawet jeśli skorzystają tylko na tym moi rodzice. Było to także świadectwem na to, jak daleko zaszłam i co osiągnęłam na własną rękę przez ostatnie kilka miesięcy.

Kiedy przytuliłam swoich przyjaciół na pożegnanie i zaczęłam kierować się do mojej rodziny, która czekała na parkingu usłyszałam, że ktoś mnie woła.

- Watsy...

Odwróciłam się i zamrugałam na osobę stojącą przede mną.

Nie widziałam Taylora od ponad sześciu miesięcy, ale to było tak, jakby mój mózg zapamiętał jego wygląd. Powinien, byliśmy ze sobą tak długo i byłam jego połówką przed jedną chwilę. Ale dotarło do mnie, że już mnie nie zna, a ja jego. Praktycznie był teraz dla mnie obcy. To było dziwne, że serce pamiętało kogoś tak dokładnie, a mózg nigdy nie zapomniał ile czasu minęło od kiedy znaczyliśmy tak wiele dla siebie.

- Cześć Taylor.

Staliśmy niepewnie, nie wiedząc, co zrobić.

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

- Gratulacje... za ukończenie. Nie wiedziałem, że wróciłaś. - Patrzył mi w oczy, jakby starał się powiedzieć coś więcej, coś innego.

- Dziękuję. Tobie też. - Nie chciałam tej rozmowy.

- Słuchaj, Leah... Jestem... Jest mi naprawdę przykro za to, jak to się skończyło. Ja nigdy... Nigdy nie chciałem żebyśmy to tak zakończyli. Popełniłem błąd.

Nie wahałam się.

- Wiem, że to zrobiłeś, Taylor.

Był oszołomiony moją szczerością, ale później znowu już mnie nie znał.

- Możemy kiedyś pójść na kawę? Porozmawiać?

Nie myślałam o żadnej z tych propozycji.

- Nie sądzę, że byłby to dobry pomysł. Słuchaj, przyjmuję przeprosiny i nie chowam więcej żadnej urazy. Ale też nie jestem otwarta na związek lub nawet na przyjaźń. Mieliśmy kilka wspaniałych lat razem i myślę, że powinniśmy to tak zostawić.

Twarz Taylora opadła i przygryzł wargę. Nie ruszał się, więc mogłam umieścić dłoń na jego ramieniu.

- Powodzenia w NFL, Taylor.

I po raz drugi w ciągu miesiąca, odeszłam od mężczyzny, z którym układałam życie.

ROZDZIAŁ 27**KILLIAN**

Poza sezonem zazwyczaj można mnie znaleźć na jachcie lub na siłowni.

W ciągu ostatnich dwóch lat zdobyłem licencję na rejs wokół Wysp Kanaryjskich. Zapraszałem eleganckich gości i gorące kobiety, aby do mnie dołączyły. Również mój trener kazał mi ruszać moim cholernym tyłkiem, abym dostosował moje starzejące się ciało do kształtu innych młodszych współzawodników wchodzących do ligi.

Odkąd zostałem zawieszony, a sezon się zakończył nie robiłem nic, tylko siedziałem na dupie i piłem wyjątkowo wiekowe butelki whisky Macallan. Bez jachtów. Bez ćwiczeń.

Liczyłem dni od kiedy nie ma Leah.

Wiem, że jestem palantem. To na pewno. Jestem tchórzem, cipką, przestraszoną skorupą nieodpowiedzialnego mężczyzny i nie zwracającego uwagi na nikogo. Wiem o tym wszystkim.

Ale dla niej chciałbym móc być czymś więcej.

Kręciłem butelką w ręku, oglądając wirujący bursztynowy płyn na dnie grubego szkła. Patrzyłem przez nie, obserwując siebie i przebłysk jej na ekran z podpisem „Pokonana” wytłoczony na szkle.

Usiadłem prosto, gapilem się na jej twarz za napisem. Boże była tak cholernie piękna. Brakowało mi jej tak bardzo, że nocą leżałem w łóżku drżąc i ciężko oddychając, jak ćpun na detoksie.

To nie była niczyja wina, ale moja własna. Oskarżyłem ją o tak brzydkie i nieprawdziwe rzeczy, ponieważ byłem zbyt wielkim tchórzem, żeby powiedzieć „pieprzyć to wszystko” i być po prostu z nią. Byłem zbyt pochłonięty burzą medialną, co myślą inni, zamiast tego, że rzeczywiście powinienem skupić się na niej.

Powiedziała, że mnie kocha. Moje serce bolało gdy o tym myślałem. Nigdy nie odpowiedziałem jej tym samym i żałuję tego każdego dnia mojego nędznego życia. Kocham ją tak bardzo, że gdy pomyśle o tym przez chwilę zaczynam jęczeć i czuję, że zaraz umrę. Ją także straciłem.

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Nawet nie próbowałem się z nią skontaktować zanim nie wyjechała, moja ignorancja i uparta duma kazała mi uwierzyć, że była w błędzie. Nawet wyszedłem z głupkowatą brunetką bo wiedziałem, że dowie się o tym z gazet. Po jej wyjeździe miałam małe załamanie. Przez dwa tygodnie piłem, wyłączając mój rozum tak, abym nie był świadomy. Jimmy omal nie zapisał mnie na odwyk, dopóki się trochę nie uspokoiłem.

I wtedy zacząłem do niej dzwonić. Pisać wiadomości. E-mailować. Kurwa, zrobiłem wszystko oprócz wysłania gołębia pocztowego.

A ona nie reagowała. Bez słowa, nawet jednej wskazówki, że dostała moje wiadomości.

Komentatorzy w telewizji zaczęli mówić o nas na panelu, jakby nasz związek był jakimś impasem politycznym.

- On nigdy nie potwierdził, że jest z nią w związku. Czy możemy naprawdę wierzyć w jej słowa?

Wyprostowałem się.

Jezu.

Cholera.

Nigdy nie potwierdziłem naszego związku. Nie w taki sposób jak Leah. Nigdy publicznie nie powiedziałem, że jest moją dziewczyną, a tym bardziej, że ją kocham. Powiedziałem jej, że jej nie chce, ponieważ byłem zbyt wielkim durniem, przestraszonym idiotą, aby powiedzieć „pieprzyć to wszystko” i trzymać rękę mojej dziewczyny w miejscach publicznych.

I nagle wiedziałem, co powinienem zrobić. Miałem ostatnią szansę, aby zdobyć kobietę, która przywróciła mnie do życia.

Asystentka, młoda blondynka, mozolnie starała się przypiąć mikrofon do marynarki, którą miałem na sobie. Wiedziałem, że próbuje uderzyć do mnie po tym, jak musnęła kostkami po gołej skórze na moim obojczyku, już po raz drugi.

- Myślę, że wystarczy. - Powiedziałem trochę zbyt szorstko.

Zatrzepotała na mnie rzęsami zanim spiorunowałem ją wzrokiem. Opuściła głowę i odeszła.

Westchnąłem. Byłem wystarczająco zdenerwowany, prawie wyskakiwałem ze skóry, nie potrzebowałem dziewczyn rzucających się na mnie.

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

- Jesteś pewien, że chcesz to zrobić? - Jimmy spojrzał znad telefonu i zobaczył moją bladą twarz.

Skinąłem.

- Muszę. To jedyna szansa, aby ją odzyskać.

- Nie dementuje tego, kolego. Jestem z ciebie dumny. - Poklepał wielką dłonią moje ramię i odszedł by móc oglądać wywiad na monitorze za kamerą.

Usiadłem w studiu BBC naprzeciwko Harold'a Canara. Faceta, który zawsze przeprowadza wywiady z celebrytami o ich prywatnym życiu. Kurwa. Nie, nie chcę tego robić. Ale muszę.

Zdałem sobie sprawę, że nigdy nie podałem konkretnej odpowiedzi światu o tym, co łączy mnie z Leah. Ona się otworzyła, powiedziała, że mnie kocha, a ja nigdy na to nie zareagowałem. Więc teraz nadszedł czas, aby to zrobić.

- W porządku wchodzimy na żywo za 10 sekund.

Harold skinął na mnie. Nie z zadowolonym z siebie uśmiechem na twarzy, ale też nie ciepłym. Wiedziałem, że to będzie dobre dla jego kariery, i że będzie próbował na mnie coś wymusić jeśli mu na to pozwolę.

Producent zaczął odliczanie, a następnie wskazał cicho na Harolda.

- Dobry wieczór, jestem Harold Canar. Dziś wieczorem zasiądziemy z Brytyjskim futbolistą i złym chłopcem, Killianem Ramsey'em. Wielki talent. Kariere rozpoczął w bardzo młodym wieku, wypracował sobie drogę przez szeregi, aby stać się jednym z najbardziej utytułowanych piłkarzy w historii angielskiej Premier League. Po tragicznej śmierci jego żony Evy pięć lat temu Pan Ramsey pozostaje tajemnicą dla społeczeństwa, plus jego nocne życie i dzikie imprezy. Ale czy amerykańska dziewczyna skradła jego serce? Czy to wszystko było tylko na pokaz? Dowiemy się dziś wieczorem.

Usłyszałem echo muzyki gdzieś w tle i zacząłem wiercić się na białym fotelu, na którym usiadłem. Wszystkie światła studyjne były zwrócone na mnie, pot ściekał po mnie w dół mojego czarnego garnituru.

- I jesteśmy z powrotem za trzy, dwa... - Producent ponownie wskazał dyskretnie na Harolda.

Uśmiechnął się szeroko.

- Killian, świetnie, że z nami dzisiaj jesteś.

Mogłem również grać w tę grę.

- Cieszę się, że tutaj jestem, Harold. Dziękuję za zaproszenie.

- Więc zacznijmy od łatwego tematu. Jak to jest zdobyć tak wspaniałą karierę?

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Uśmiechnąłem się, odpowiadałem na to pytanie lata temu.

- Piłka nożna jest moim życiem, to zaczęło się gdy skończyłem dziesięć lat. Nie do opisanie jest to, że miałem takie możliwości fizyczne by uczyć się od jednych z najlepszych zawodników i trenerów na świecie. Jestem naprawdę szczęściarzem, że udało mi się pozostać w grze przez tak długi czas.

- Kiedy masz zamiar przejść na emeryturę?

- Och, Harold, nie jestem jeszcze martwy. Mam tylko 30 lat! Myślę, że pozostało mi jeszcze kilka lat. - Sukinsyn.

- Teraz przejdźmy do pewnych spraw, o których ludzie naprawdę chcą wiedzieć. Pięć lat temu byłeś żonaty. Opowiedz mi o tym.

Mój żołądek skręcił się. Świeć nad duszą Ewy. Ona by chciała, żebym był szczęśliwy. Abym zrobił to dla Leah.

- Eva i ja to była miłość od pierwszego wejrzenia. Była typem kobiety, którą kochali wszyscy. Zabawna, żywiołowa, piękna, mądra. Mieliśmy razem wspaniałe życie. Ale nagle sprawy potoczyły się inaczej i nie chce mówić o tym dalej ze względu na jej pamięć. Ale postanowiła zakończyć swoje życie, jak już pewnie wiesz.

Zrobił zamyśloną minę.

- A jak to wpłynęło na Ciebie?

Boże nienawidzę wywiadów.

- Było ciężko, najbardziej niewyobrażalna sprawa, która mogłaby się komuś przydarzyć. Kochałem moją żonę tak bardzo, a kiedy odeszła to tak, jakby rozerwała moją duszę na pół i wzięła częśćkę ze sobą. To stało się jeszcze trudniejsze po tych wszystkich negatywnych i fałszywych historiach, które krążyły. To dlatego zamknąłem się w sobie.

Nie miałem zamiaru mówić o dziecku. Co się stało, co straciliśmy i co było między mną i Ewą. Nikt nie miał prawa wiedzieć o naszej tragedii, fałszywie ją oplakiwać lub smuć się nad sprawami, które prawie mnie zabiły. A właściwie ją zabiły.

Harold splótł ręce na kolanach.

- Mówisz, że dlatego twoje życie prywatne stało się taką tajemnicą?

- Tak. Jeśli nie mam wpływu na historię to nawet nie chcę próbować o niej mówić. Rzeczy, które mówili o mnie i mojej żonie były obrzydliwe. Potworne. Nie chcę, aby ktoś był na tyle blisko, aby to się znowu powtórzyło.

- Aż to się niedawno stało. - Nie zadał pytania, tylko wpatrywał się, oczekując, że otworzę się i opowiem o Leah. W porządku, staruszk, po to tu przyszedłem.

TLUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

- W porządku. Jak większość kraju i świata, wiesz, że poznałem kogoś.

- Opowiedz nam trochę o Leah Watson.

Zatrzymałem się, chcąc zebrać myśli.

- Leah jest... niesamowita. Wyjątkowa. Mądra. Elegancka. I oczywiście jest też piękna, każdy to wie. Ale Leah jest tak inna. Jest niesamowitą publicystką. Naprawdę ma dryg do ludzi i wie jak wydobyć z nich ich prawdziwe ja. Jest też zabawna w ten swój amerykański sposób, którego Brytyjczycy po prostu nie posiadają.

- I byłeś z nią w związku? Innym niż wspólna praca.

- Tak. Ja i Leah byliśmy na wyłączność, randki, chłopak i dziewczyna lub jakiś inny tytuł, który wam odpowiada. Jeśli była taka potrzeba byliśmy profesjonalni, ale po raz pierwszy od kiedy zmarła Eva znalazłem kogoś kto rozjaśnił moje życie, które było inne w ostatnich latach. Nie pozwoliłem, aby podczas pracy stanęły nam na drodze głupie problemy.

- Powiedziałaś, że byliście na wyłączność były randki itd.

Westchnąłem i kiwnąłem głową.

- No tak. Po tych zdjęciach, które wyciekły z Włoch i, które ogromnie naruszyły naszą prywatność, wpadłem w małą furie. Nie byłem gotowy, aby nas upublicznić ze względu na negatywny wpływ mediów po śmierci Ewy. Nigdy nie chciałem tego samego dla Leah. Byłem przestraszony i to było samolubne z mojej strony, ale nie mogłem ryzykować.

- Ale byłeś w niej zakochany? - Harold pochylił się w fotelu przewidując, że nie odpowiem na to pytanie.

- Tak. I nadal jestem. Kocham ją bardzo. I nawet jeśli uważam, że ona może znienawidzić mnie za moją śmiałość. Musiałem przyznać się każdemu kto wygłaszał swoje opinie o niej i naszym związku. Jesteśmy tylko dwiema osobami, które się zakochały, które poszukują tej jedynej osoby, z którą może być wiecznie. I odnaleźliśmy siebie nawzajem.

Myślę, że w tym momencie Harold wiedział, że wywiad został zakończony więc wycofał się i wtedy wyłączyli kamery.

- Dzięki za przybycie do nas dzisiaj, Killian. Zawsze podziwiałem twoją karierę. Życzę ci wszystkiego dobrego. - Harold wyciągnął rękę.

Potrząsnąłem nią.

- Dziękuję, że pozwoliłeś mi opowiedzieć naszą historię.

A teraz nadszedł czas, aby udać się do wiernego towarzysza.

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Jimmy podszedł, aby podać mi małą walizkę, którą przyniosłem ze sobą.

- Czas jechać na lotnisko.

ROZDZIAŁ 28

LEAH

- Dzwoniłaś do niego?

Jaycee popatrzyła na mnie przewracając się na opalone plecy. Zawsze byłam zazdrosna o to, w jaki sposób jej skóra brązowieje w lecie. Moja właśnie miała okropny czerwony odcień i była obsypana warstwą piegów.

- Nie.

Naciągnęłam kapelusz na twarz, starając się ignorować jej pytania.

- Dlaczego? Niezłe wysportowane ciacho z głosem, który topi moje jajniki, wyznaje dozgonną miłość do ciebie w międzynarodowej telewizji, a ty nie wyciągniesz do niego ręki?

Westchnęłam żalując, że nie mogę zapomnieć o wywiadzie Killiana, który oglądałam wczoraj.

- Nie.

- Daj spokój, Watsy. Masz zamiar powiedzieć mi coś więcej?

Rzuciła butelką balsamu do opalania w moją stronę, która ledwo ominęła moją skroń i przeleciała przez podwórko. Wygrzewanie się w promieniach słońca i plotkowanie było naszym ulubionym zajęciem w przeszłości, ale dzisiaj naprawdę nie miałam ochoty w tym uczestniczyć. Zwłaszcza, że plotkowałyśmy o mnie.

- Jayc, jest już po fakcie. Zrobił to, ponieważ został przyparty do muru. I dla wizerunku. Dobrze go tego nauczyłam.

Popatrzyłam gniewnie myśląc, o tym jak dobrze wykonałam moje zadanie.

- Nie sądzę żeby mógł tak postąpić. Killian zrobił dokładnie to czego chciałaś. Potwierdził was związek.

- To nie chodzi o to, że tego chciałam. Nigdy nie prosiłam go, aby powiedział o nas prasie lub afiszował się ze mną. Chciałam poznać jego prawdziwe uczucia. Dla niego, żeby mnie nie ukrywał i po prostu nie myślał o bzdetach i o tym co powiedzą ludzie.

- Czy to nie to co właśnie zrobił?

TLUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Zamarłam, bo ten głos nie należał do Jaycee. Poczulałam jak wiatr smaga mój bok i jak Jaycee porusza się i prostuje plecy.

- No kurwa, chyba śnię.

Bałam się spojrzeć. Bałam się oddychać. Wiedziałam, że jest obok mnie, w tym samym kraju. Stał na moim podwórku.

Powoli usiadłam odsłaniając twarz znad kapelusza. Odwróciłam się dopiero po wzięciu głębokiego oddechu i przygotowaniu ciała na to co zobaczę.

Killian.

Jego widok spowodował, że zassałam powietrze, co spowodowało nieustający ciężki oddech. Nie dlatego, że zapomniałam jak przystojny, cudowny, seksowny, surowy i elegancki był. Nie oglądałam jego zdjęć odkąd wróciłam do domu prawie miesiąc temu. A teraz tu był. Gdybym tylko wyobraziła go sobie, zapewne poczułabym zawroty głowy. Ale on tu był prawdziwy i żywy, stał zaledwie kilka kroków ode mnie.

Poczulałam jak ziemia rozstępuje się i chce mnie połknąć.

- Leah... - wyglądał na zasmuconego, pełnego zachwytu i skruszzonego w tej samej chwili.

- Co tutaj robisz? - mój głos był bardziej szorstki niż zamierzałam, ale część mnie była z tego zadowolona.

- Musiałem przyjechać. Musiałem cię zobaczyć. Tak mi przykro, że cię zostawiłem... Przepraszam za wszystko. Czy... widziałaś mój wywiad?

Zaszurał nerwowo nogami i to było coś, czego nigdy nie widziałam u Killiana. Był niespokojny.

- Widziała.

Jaycee wstała, kradnąc karty, których nie miałam zamiaru pokazać. Wzięła ręcznik i odwróciła się do mnie.

- Idę do domu. Zadzwoń do mnie później.

Bachor. Wiedziała, że zostawia mnie z nim samą.

Kiedy mijała Killiana zauważyłam jak maca jego biceps, a on się kuli.

- Przepraszam, musiałam to zrobić. Nie martw się nie chce niczego od ciebie, po prostu jesteś zbyt ładny żeby cię nie dotknąć.

Prychnęłam, bo Jaycee była po prostu Jaycee w tej chwili.

Killian zbliżył się do mnie i przysięgam, że fala podniecenia i ciepło zabrało się przede mną. Nawet gdybym go nienawidziła, a bądźmy szczerzy tak nie było, to nie mogłam poradzić na to, że moja szparka ociekała i wilgoć nagle pokryła mój dół od bikini .

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

- Tęskniłem za tobą. - wyszeptał, stojąc obok mnie.

Walczyłam z chęcią rzucenia się na niego.

- Killian, trzeba było czasu żebyś za mną zatęsknił, nie tęskniłeś kiedy byłam w Londynie przez dwa tygodnie, a ty goniłeś za kobietami, smukłymi brunetkami.

Ok, odkryłam wszystkie moje karty, ale był we mnie większy gniew niż myślałam.

- Kochanie... Jestem...

- Nie jestem twoim kochaniem. Już nie, Killian.

Pochylił głowę.

- Kocham Cię. Poszedłem do cholernejszej telewizji i powiedziałem całemu światu, że cię kocham. Nie tego właśnie chciałaś?

Słyszając jak wypowiada te słowa było, jak cios w brzuch i ciepły balsam dla mojego serca. Wyrzucił ręce w górę, jak rozdrażnione dziecko.

- Killian, nigdy tego nie chciałam. Nigdy nie chciałam jakiś wielkich gestów albo afiszowania się tym co nas łączy. Chciałam tylko żebyś czuł się wystarczająco bezpieczny ze mną, z nami i żebyś nie dbał o prasę. Że możemy się ujawnić, możesz trzymać mnie za rękę i, że nie obchodzą cię jakieś głupie zdjęcia, które wyciekły i ujawniły nasze intymne chwile.

Wtedy wybuchł.

- WIEM! WIEM! I jest mi tak cholernie przykro. Jezu, Leah nawet nie masz pojęcia, jak jest mi przykro. Byłem cholernie przerażony, rozumiesz? Przerażony. Po tym wszystkim co stało się z Evą, a potem z nami. Ty i Taylor, i te wszystkie rzeczy, i jeszcze Judarsky. Byłem przerażony. Ale już nie jestem. Kocham cię. Miałaś rację, jestem tchórzem i małym chłopcem. Ale ty zrobiłaś ze mnie lepszego człowieka. Jesteś najwspanialszą rzeczą na tym świecie, którą zostałem pobłogosławiony, jestem cholernym głupcem, że pozwoliłem ci odejść.

Czułam jak moje łzy spływają w dół, szybkie, słone i gorące. Killian pochylił się, posuwając się na kolanach w kierunku mojego leżaka. Odwróciłam twarz, starając się zetrzeć wilgoć z moich policzków.

- Hej. - chwycił mój podbródek tak, że patrzyliśmy sobie w oczy.

Boże jak mi brakowało tych lodowato niebieskich oczu.

- Tak mi przykro. Tak cholernie przykro. Ale chcę spędzić resztę mojego przekłętego życia z tobą. Zawsze będę przepraszać za moją zaciętość. A ty będziesz chłostać mój tyłek, żeby się ukształtował. Ale zrobię wszystko. Wszystko, Leah. Do cholery

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

przeprowadzę się tutaj i będę grał w MLS⁴⁰. Ale jak już wiesz to jest jakiś żart, ale chcę to zrobić dla ciebie. Jestem wystarczająco mądry, aby wiedzieć, że nic wartościowego nie przychodzi pewnie lub łatwo. Zawsze będzie jakaś przeszkoda i czasami musimy zostać ukarani lub wyrzuceni z gry. Ale kocham cię. I wiem, że ty mnie też kochasz.

Pozwoliłam zadławionemu szlochowi wydostać się z moich ust zanim jego usta opadły na moje, a ja nie mogłam na to nic poradzić, jak tylko skapitulować pod jego idealnymi ustami. Killian całował mnie jakby od lat przebywał na opuszczonej wyspie, a ja byłam jego statkiem ratunkowym. Wtopiliśmy się w siebie, jego smak, zapach i uczucie jakbym była w domu, czułam, mieszające się pomiędzy naszymi namiętymi uściskami, łyzy.

- Leah... - ktoś zawołał i otrząsnął mnie ze śpiączki Killianowej.

Pospiesznie odsunęłam moją głowę od niego, spoglądając w stronę przesuwanych, szklanych drzwi, gdzie stała moja mama z rękami na biodrach i wpół zakłopotanym uśmiechem na ustach.

- Myślę, że wszyscy chcemy poznać Killiana.

Uśmiechnęłam się z zakłopotaniem, natomiast Killian podniósł rękę i potarł tył szyi. Następnie chwycił moje nakrycie niedbale okrywając moje ciało. Miałam nadzieję, że moja mama nie widziała moich, twardych jak diamenty i dżgające moje bikini, sutków.

Weszliśmy do domu. To że Killian był tu w Oklahomie, wciąż było bardzo surrealistyczne. Wyglądał tak nie na miejscu, ze swoją Europejską wyższością, nienagannym wyglądem i akcentem topiącym serca. Nigdy nie wyobrażałbym go sobie nigdzie indziej niż na ekskluzywnych ulicach Londynu. Nawet jego styl się wyróżniał. Miał na sobie dopasowane džinsy oraz prosty t-shirt, który prawdopodobnie kosztował około 200 euro oraz brązowe skórzane mokasyny, które wiedziałam, że na pewno zostały wysłane do niego osobiście przez projektanta.

W porównaniu do mojej rodziny, która była w podobnych letnich strojach, ponieważ było dziś gorąco, on wyglądał jak członek rodziny królewskiej.

Mój ojciec niezdarnie próbował być surowy i przyjazny w tej samej chwili, nie wiedząc co ma zrobić z tym, że przyprowadziłam do domu mężczyznę, który był psychicznie bliżej wieku mojego ojca niż mnie. Mama gdakała po całej kuchni, pytając Killiana czy chce coś do picia lub jedzenia. Nie miałam serca powiedzieć jej, że pewnie by zwymiotował jeśli dałaby mu słodką herbatę i smażonego kurczaka. Moje siostry po

⁴⁰ **Major League Soccer (MLS)** – zawodowa liga piłkarska znajdująca się na najwyższym szczeblu rozgrywek w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie.

TLUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

prostu stały z boku, starając się nie gapić na niesamowitego przystojniaka, który wylądował w naszej kuchni. Cholera, ja też starałam się zbyt nie gapić na niego.

I tak minął mój cały dzień. Moja rodzina niezdarnie próbująca odnieść się do mojego nie chłopaka, który przyleciał do Stanów, aby zdobyć mnie z powrotem. Dla Killiana było to również trochę niezręczne. Wiedziałam, że minęło trochę czasu odkąd miał rodzinę przy sobie, ale to było zabawne oglądać, jak próbuje postępować z pełnym szacunkiem i oferuje pomoc przy sprzątanii i gotowaniu.

Po obiedzie, którym była zapiekanka z taco. Killian i ja zaproponowaliśmy, że zajmujemy się naczyniami. Wiedziałam, że to jego taktyka, aby spędzić ze mną czas sam na sam, ale mi to nie przeszkadzało. Tak wiele emocji dzisiaj zostało zarejestrowanych w moim mózgu i sercu. Smutek, gniew, podniecenie, nadzieja, pożądanie, potrzeba. I miłość. Miłość, która z wszystkich wymienionych jest najważniejsza i wygrywała.

- Dziękuję, że tak starałaś się dzisiaj. - nie patrzyłam na niego kiedy podniosłam mokry talerz ze zlewu i podałam mu żeby go wytarł.

- Zrobiłem to dla ciebie i mówię to serio.

Jego prosta odpowiedź spowodowała, że moje serce zamarło.

- Chodziło mi o moją rodzinę. - Wiem, że te wszystkie zobowiązania rodzinne nie są dla ciebie łatwe.

- Nie jestem odmieńcem, Leah. Wiem jak być towarzyski, tylko po prostu nie lubię tego robić przez cały czas. Ale twoja rodzina jest świetna, teraz to rozumiem. Dlaczego jesteś taka jaka jesteś, dlaczego kompletnie mnie nie rozumiałaś. Wychowałaś się z tym wszystkim. - machnął miską dookoła - Tak, zapiekanka taco i w ogóle. Teraz już wiesz dlaczego uciekłem na trochę z Londynu. uśmiechnął się - Tak, to byłoby trochę za ciężkie na żołądki Londyńczyków. Ale poważnie, cieszę się, że tu przyleciałam. Nawet jeśli ty nie czujesz się w ten sam sposób co ja, to było warto zobaczyć twoją twarz.

Odłożyłam gąbkę i opłukałam swoje ręce, odwracając się do niego.

- Ja też się cieszę, że przyleciałaś, Killian. I oczywiście czuję się tak samo. Nigdy nie miałam żadnych wątpliwości, że cię kocham. Ja po prostu nie wiem, czy mogę ci zaufać. To, co powiedziałeś do mnie... w dniu kiedy opuściłam twój apartament...

Przerwałam próbując kontrolować gulę w gardle, która groziła, że zamieni mnie w szlochający bałagan.

Złapał mnie za ręce.

- Kochanie, wiem. Jestem dupkiem, naprawdę cholernie nie zasługującym na ciebie. Ale to nie znaczy, że nie chcę spróbować. Muszę, bo bez ciebie nie mam nic.

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Jego akcent i podwyższony głos powędrował prosto do mojej piersi.

- W porządku, przecież nie możemy obrócić twojego życia w nicość, prawda?

Błękit jego tęczywek świecił.

- Czy to oznacza...?

Stałam na palcach umieszczając moje usta nad jego.

- Kocham cię Killian. Dajmy sobie trochę czasu i zobaczymy jak sprawy się potoczą.

Kiedy wracasz?

- Wrócę jeśli ty wrócisz ze mną. Mówiłem ci, Leah, zrobię wszystko. Jestem za stary, aby nie wytrwać w tym co robię. Chcę ciebie. Więc nigdzie nie jadę. Nie bez ciebie.

ROZDZIAŁ 29

KILLIAN

Kiedy powiedziałem, że zrobię dla niej wszystko, właśnie to miałem na myśli.

Ale nie myślałem, że będzie to oznaczać spanie przez dwa tygodnie na kanapie jej rodziców i jedzenie ociekających, za każdym razem kiedy wetknę w nie widelec, tłuszczem potraw.

Powiedziałem Leah, że nie czuje się tu obco, ale w Oklahomie, w jakiś sposób byłem. Przykładem na to była tutejsza moda, skórzane japonki i postrzępione szorty. Mężczyźni noszący dżinsowe spodenki.

A tutejsza siłownia. Nie chodzi o to że nie kochałem Leah, nie chodzi o jej dziwną, wesołą rodzinę, ale mój Boże, ci cholerni idioci na siłowni wyglądali jak napompowane sterydami, umięśnione roboty. Ich treningi i ćwiczenia na siłowni było czymś czego jeszcze nie widziałem do tej pory. Uśmiechałem się głupio kiedy stali i pijali koktajle, rozmawiając o seriach ćwiczeń.

Tak naprawdę to robiłem tutaj tylko dwie rzeczy. Ćwiczyłem w miejscowej siłowni i spędzałem czas z Leah. Byłem w Ameryce od dwóch tygodni i to było cholernie niesamowite być z powrotem z nią, nie podjęliśmy jeszcze żadnej decyzji. Nasz związek był silniejszy z dnia na dzień, stawał się trwały i oddany. Czułem, że odzyskałem jej zaufanie, ale ciągle nie rozmawialiśmy o przyszłości.

Leah codziennie chodziła do pracy do małej firmy, która zatrudniła ją po ukończeniu studiów. Nie skarżyła się, ale wiedziałem, że nie kochała tej pracy. Był sierpień i było coraz bliżej do otwarcia sezonu. Wkrótce powinienem zgłosić się na trening przedsezonowy. Musiałem albo podpisać kontrakt z innym zespołem albo poprosić o pożyczkę. Musieliśmy coś wymyślić, ale byłem zbyt przerażony, aby zapytać ją o to. Bałem się, że może to być zły pomysł.

Byłem w Walmartcie, całkowicie mi obcym i zadziwiającym sklepie, szukałem szamponu, który kosztował ponad pięć dolarów, kiedy go zobaczyłem. Nie możliwym było nierozpoznanie jego wysportowanego ciała i krótko ostrzyżonych włosów.

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Oglądałem tak wiele jego zdjęć i Leah w gazecie i w internecie, że rozpoznałbym go wszędzie.

Odwróciłem się. On zdecydowanie też wiedział kim jestem. Staliśmy w przejściu przy zbyt drogich kosmetycznych pierdołach stojących na półkach między nami.

- Nigdy nie myślałem, że naprawdę się spotkamy. - Zaśmiał się, przebiegając swoją mięsistą ręką przez szczękę.

Zastanawiałem się czy rozerwać go na strzępy w tym właśnie miejscu, ale zdecydowałem, że nie. Odkąd byłem w Oklahomie nie było żadnej prześladowanej prasy i bardzo to lubiłem. Fizyczna napaść na innego światowej klasy sportowca, nawet jeśli jego piłka nożna była głupotą, mogła sprowadzić prasę do jej małego miasteczka.

- Tak. Myślałem, że Leah zamierza pozostać w Londynie. Ale wygląda na to, że postanowiliśmy zatrzymać się tu na dłużej. Nie martw się szybko wróci ze mną do domu, tam gdzie jest jej miejsce.

Wiedziałem, że jeśli byłaby tu Leah to uderzyłaby mnie w ramię i przewróciła oczami na moją maczo wypowiedź, ale musiałem zaznaczyć mój teren przed tym zaniepokojonym dupkiem.

- Tak? Czy to prawda? Nie sądzę, aby Leah ci wybaczy, brachu. Może będziesz musiał zrezygnować ze swojej pracy. - Znów się uśmiechnął, ale to nie było złośliwe. - Posłuchaj, cokolwiek zdecydujesz wiedz, że Leah Watson jest najbardziej niesamowitą dziewczyną na tej planecie. I pozwolenie jej odejść będzie największy błędem, jaki kiedykolwiek zrobiłeś w swoim życiu.

Patrzyłem na niego zszokowany. Całkowicie zgadzałem się z jego wypowiedzią.

- Nie planuje pozwolić kiedykolwiek jej odejść.

Podszedł bliżej i położył dłoń na moim ramieniu, zanim odszedł.

- Dobrze. Nie rań jej. Albo będę musiał cię zabić.

Tego też nie planowałem.

Kiedy wróciłem do Leah, w domu było niesamowicie cicho. Dom Watsonów przypominał te oryginalne, przytulne mieszkania, które często widywało się w programach telewizyjnych lub serialach. Jej ojciec miał swój ulubiony fotel w salonie, zdjęcia dzieci wisiały na ścianach, klasowe przyczepione na lodówkę, buty zagracały

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

wejście. Wszystko było dopracowane i w neutralnych odcieniach. Domyślałam się, że jej mama miała czas, aby urządzić to miejsce według własnych upodobań. Nie było tu jaskrawych kolorów, czy nowoczesnego wystroju, jak w moim mieszkaniu w Londynie, ale czułam się z tego powodu lepiej.

Mogłam wyobrazić sobie siebie i Leah kiedyś w takim miejscu.

Stałam koło lodówki, potrzebowałam czegoś do jedzenia, kiedy czyjeś kroki kazały mi wyrzucić z za drzwi.

- Znalazłeś coś dobrego w środku?

Leah uśmiechnęła się, jej białe zęby odznaczały się na jej brązowej skórze. Jeśli można nazwać to brązem. Opaleniźna Leah miała kolor mojej skóry, kiedy byłem bardzo blady, ale odkryłem, że jej piegi były urocze i seksowne.

- Amerykanie jedzą kalorie i tłuszcz, nie wiedzą co to oznacza. - Narzekałem, zamykając za sobą drzwi.

- Nie, większość ludzi po prostu nie je tak jakby ich ciała były naoliwionymi maszynami i mogą przyjmować tylko najlepsze składniki odżywcze. Nie to, żebym narzekała. - Przejechała palcem po środku mojej piersi i nad moją koszulą, tak, że mojej jaja gwałtownie się napięły i ciepło popędziło w górę mojej pałki.

Złapałem ją w talii i przyciągnąłem do siebie, upajając się ciepłem i dotykiem jej ciała. Miała na sobie koszulkę bez rękawów i miękkie szorty, nie pozostawiające prawie nic dla mojej wyobraźni. Nie to, żebym nie fantazjował o tym pięknym nagim ciele pode mną niemal 24 godziny na dobę. Ponieważ jej rodzice kręcili się wokół i starałem się podlizać przez te dwa tygodnie, nie spaliśmy ze sobą odkąd przyjechałem.

Ale wiedziałem, że Leah była rozgrzana dla mnie, prawie wybacząc mi, a ja nie mogłem dłużej ignorować mojego kutasa, który natarczywie błagał.

- Gdzie są twoi rodzice? - Niemal warknąłem kiedy obniżałem moje usta do jej skroni.

- Pojechali do Minnesoty na kilka dni. Zabrali ze sobą moje siostry. - Nabrała powietrza kiedy łagodnie podniosłem rękę do jej klatki piersiowej.

- Więc jesteśmy sami? - Pociągnąłem powoli za jej koszulkę przez ramię, całując każdy napotkany pieg.

- Czy ktoś powiedział ci, że jesteś trochę niewyraźny? - Leah użyła swojego najlepszego brytyjskiego akcentu, kiedy ze mnie drwiła.

Podniosłem głowę, unosząc jedną brew, aby wiedziała, że nie będę łaskawy dla jej droczenia się. I wtedy uderzyłem mocno w jej prawy pośladek. W sposób w jaki odbiła

TLUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

się moja ręka i głośny jęk, który wyszedł z jej ust spowodował, że byłem twardszy niż stalowy słup.

- Czy mam przelecieć cię tutaj na tej podłodze za to, że jesteś niegrzeczna i złośliwa czy chcesz kochać się w swoim łóżku?

Jej oczy stały się wilgotne kiedy wspomniałem o kochaniu się z nią, więc zdecydowałem za nią. Przytulilem ją mocno do piersi i pocałowałem słodko kiedy szedłem po schodach do jej pokoju.

Pokój Leah był delikatnie biały z niebieskimi zasłonami. Nadal miała niektóre pamiątki z Taylorem ze szkoły średniej, ale większość z nich wylądowały w koszu kiedy tu przyleciałem. Nie chciałem widzieć tych śmieci. Po pozbyciu się ich pokój stał się trochę pusty i zdałem sobie sprawę, że ten dureń ukradł jej tożsamość. Aż krew we mnie zawrzała.

Położyłem ją na małym prostym łóżku, moje ręce powoli wędrowały po delikatnej skórze pod jej rzepką i jej piegowatych ramionach. Wyglądała tak niewinnie. Tak młodo. Prawie zapomniałem o naszej różnicy wieku, ale będąc w jej łóżku z dzieciństwa czułem się stary. Ale to również cholernie mnie nakręcało.

- Co? - Leah poruszyła się niespokojnie i zdałem sobie sprawę, że po prostu gapiłem się na nią dłużej niż powinienem.

- Myślałem o tym jak to jest cholernie gorące, że będę w tobie na twoim łóżku z dzieciństwa. To sprawia, że jestem zboczeńcem, prawda?

Jej policzki zaróżowiły się.

- Nie... myślałam o tym jak mnie nakręca myśl, że będę kochać się z moim starszym brytyjskim chłopakiem w łóżku z dzieciństwa.

Uśmiechnęliśmy się do siebie, a potem obniżyłem się powoli na nią, kiedy moje kończyny zetknęły się z jej w tym samym momencie nasze usta złączyły się razem.

Nasze pocałunki były niespieszne i ospałe, leniwe w naszym ataku na siebie. Każde uderzenie naszych języków było przedłużone o minutę, każda pieszczota trwała godzinę. Ponownie poznawaliśmy siebie nawzajem, ponownie w najbardziej intymny sposób.

Kiedy nie mogłem już dłużej wytrzymać zdjąłem moją koszulę, ponieważ pragnąłem poczuć z Leah skóra przy skórze. Zsunąłem leniwie jej koszulkę i spodnie, aż była naga. Jej sutki były purpurowe i tak napięte, że wyglądały na bolesne.

- Potrzebuje cię we mnie. - Błagała szeptem.

TLUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Wiedziałam, że nie potrzebuję wcześniejszego rozgrzania i był na to czas później. Właśnie teraz, potrzebowaliśmy się połączyć.

Zdjąłem moje spodnie, trzymając go w dłoni kiedy skierowałam się w stronę łóżka gdzie najpiękniejszy anioł rozpostarta była tylko dla mnie.

Jej płowe włosy ułożyły się na jedwabnym prześcieradle poprzez poduszkę, jej długie satynowe nogi spowodowały, że drżałem w oczekiwaniu. Przez jej różową, moką cipkę prawie połknąłem swój język. Jezu, była tak cholernie piękna.

Poruszyłem się nad nią, aby ustawić się w taki sposób, żeby czuła się dobrze z naszymi ciałami, ale również, żeby to było coś nowego dla nas. Minął już ponad miesiąc odkąd byłem wewnątrz niej, a mój kutas podskakiwał jak pies z cholerną kością. Ale nie mogłem się spieszyć. Zwróciłem moje oczy na inne szklisto-zielone i dotknąłem dłonią twarz Leah kiedy wsuwałem się w nią cał po calu. Kiedy pchnąłem po rękojeść, prawie obydwój zaszlochaliśmy przez odczucie szczęścia i pełni.

- Tak bardzo za tobą tęskniłem.

- Ja za tobą też, Killian.

Wtedy ją pocałowałem. Pocałował ją jakby moje życie zależało od tego, jakby świat zbliżał się ku końcowi i ostatnią rzeczą jaką miałem zrobić był pocałunek z kobietą, którą kocham.

- Kocham cię. - Wyszeptałem wpatrując się w jej oczy.

Jej wargę podniosła się w górę, ale zbiłem ją z tropu wyslizgując się z niej z powrotem powoli. Jęknęła, nie głośno, ale prawie jakby to był regularny oddech.

Poruszałem się w ślimaczym tempie, wychodząc z niej i znowu powoli wchodząc, dopóki nie drżeliśmy na skraju naszej kulminacji.

- Proszę... - Słowa zostały zduszone kiedy Leah rzuciła się, zaplatając dłonie w moich włosach, trzymając moją głowę cał powyżej niej.

Nigdy bym jej niczego nie odmówił.

- Dam ci wszystko co mam. Całego siebie. Jestem twój.

Zacząłem pompować w nią, długimi mocnymi uderzeniami, a jej ścianki trzymały mnie tak mocno, że mogłem przysiąc, że oślepiłem. Leah krzyknęła i podrapała moje plecy, wiedziałem, że zbliża się jej orgazm, ponieważ mogłem poczuć każdą żyłkę, ściankę i mięśnie kurczące się wewnątrz niej, falujące na zewnątrz i na mojego kutasa tak mocno, że wiedziałem, że dojdę mocniej niż kiedykolwiek w życiu.

- Kocham cię, kocham cię, kocham cię, kocham cię...

TLUMACZENIE: [Patrycja](#)

KOREKTA: [Bebu](#)

To było jak śpiew, którego nie uciszyłbym nigdy, zламаłem się dla Leah i słowo “kompletny” było jedynym w mojej głowie.

ROZDZIAŁ 30

LEAH

Nie pasuje już tutaj i to było dla mnie jasne.

Nie chciało mi się chodzić do pracy, siedzieć przed komputerem cały dzień i wysyłać bezbarwne e-maile, odliczając sekundy do momentu, aż będę mogła wrócić do domu, do Killiana. Nie żebym nie była wdzięczna za pracę w małej firmie w mieście. Wiem jak trudno jest dostać pracę zaraz po ukończeniu szkoły. Ale w porównaniu do 73Bulbs, gdzie wszystko było dosłownie jak skoki z samolotu z nadzieją, że spadochron się otworzy, to czułam się tam jak w domu. Okazało się, że pragnęłam niebezpieczeństwa.

Moi rodzice wrócili z targów do domu kilka dni temu. Było kilka wspaniałych dni jak ich nie było. Killian i ja byliśmy wtedy prawie cały czas nadzy, nadrabiając zaległości, badając i odkrywając swoje ciała.

Ale nie rozmawialiśmy o tym co potem. W tej małej bańce, w której się znaleźliśmy, w skórze i prześcieradle, nie chciałam niczego zakłócać. Ale wiedziałam, że Killian musi podjąć jakąś decyzję, wrócić lub zrobić coś innego. Po tym wszystkim, chciałam utrzymać jego plan zajęć, to było głęboko zakorzenione w mojej głowie.

Brakowało mi Londynu. Tęskniłam za mglistym, starym miastem wraz z jego historycznymi budowlami oraz wyrafinowanymi ludźmi, za urokiem starego świata i regułami. Oklahoma wyglądała na małą i duszną. Zwłaszcza z Killianem na miejscu Oczywiście było, że on tu nie pasuje. Ale wciąż tutaj był. Dla mnie.

Leżeliśmy na trawie w ogrodzie, Killiana czytał na swoim telefonie jakieś plotki, a ja po prostu gapiałam się przez moje okulary na słońce.

- Więc... myślę, że powinieneś wrócić do Londynu.

Obserwowałam go kątem oka, jego ręka zacisnęła się wokół mojej, a pod naszymi palcami znajdowała się sucha, brązowa trawa.

- Mówiłem, że nigdzie nie jadę. Nie bez ciebie. - Jego głos był na skraju gniewu. Staralam się nie uśmiechnąć.

- Cóż, to dobrze. Bo jadę z tobą. - Przewrócił się z boku na bok szybciej niż pies czekający na drapanie po brzuchu.

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

- Co?!

Powoli odwróciłam głowę w jego stronę, trawa łamała się pod moją szyją.

- Wracam z tobą do Londynu. Będąc szczerą, tęsknię za nim, tęsknię za moją pracą. Chcę odzyskać z powrotem szybkie tempo życia, stały grafik zajęć. Tutaj po prostu nie czuję się już jak w domu.

Killian nic nie powiedział, tylko pochylił się i zdobył moje usta, przelewając w to całą miłość do mnie, która była w nim. Kiedy się odsunął ledwo mogłam oddychać.

- Zamieszkasze ze mną.

To nie było pytanie, ale wiedziałam, że o to zapytał. Nie byłam głupia, nie było szans żebym powiedziała nie.

- W porządku. Ale musisz wiedzieć, że zostawiam mokre ręczniki na podłodze. I czasami bardzo się denerwuję kiedy nie mogę znaleźć odpowiedniego ubrania. I nie jem tego samego obiadu dwa razy z rzędu.

Brwi Killiana w seksowny sposób uniosły się w górę, tak, że chciałam zdjąć z siebie ubrania i usadowić się na nim.

- Myślę, że potrafię sobie z tobą poradzić, mała Amerykanko. Ponieważ cię kocham. A to wszystko po prostu nie ma znaczenia.

Moi rodzice widzieli, że to nadchodzi. Myślę, że wiedzieli od tygodni, że tu nie zostanę, nawet zanim sama do tego się przyznałam. Byli smutni, ale Killian im obiecał, że będziemy ich odwiedzać. Bogaty drań.

Zrezygnowałam z pracy w małej firmie PR w Oklahomie i skontaktowałam się z asystentką Cressidy z 73Bulbs. Wylatywaliśmy dziś, ale nikt jeszcze się ze mną nie skontaktował. Nie martwiłam się tym, wiem jak to jest jak ktoś pracuje dla guru PR.

W ubiegłym tygodniu wystąpiłam o nową wizę i dostałam odpowiedź mailem, że moja sprawa jest następna w kolejce do rozpatrzenia. Killian zabrał mnie w każde miejsce w obrębie miasta, za którymi mogłabym zatęsknić. Nawet kupiłam mu kowbojki, w których wyglądał cholernie seksownie. Kiedy je założył jego mina wyglądała jakby ktoś nasrał mu do płatków śniadaniowych.

Większość moich rzeczy wysłaliśmy do Londynu, Killian wysłała Jimmy'ego po to wszystko, więc kiedy już tam dotrzemy wszystkie moje rzeczy będą na miejscu.

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

To wszystko było jeszcze takie surrealistyczne. Gdyby ktoś powiedział mi rok temu, do cholery, sześć miesięcy temu, że spotkam dużo starszego mężczyznę, który jest jak wrzód na tyłku, z którym chciałabym pracować, zakochać się i przeprowadzić się na drugi koniec świata to z pewnością roześmiał bym się mu w twarz.

Kiedy przyleciałam do Londynu po raz pierwszy, byłam załamany, zagubionym człowiekiem. Moja tożsamość i życie wisiały na włosku, a ja miałam nadzieję i modliłam się, że coś poprowadzi mnie właściwą drogą lub doprowadzi mnie do nowej ścieżki. I znalazłam to. W Killianie.

Cała moja rodzina zawiozła nas na lotnisko. Mama pociągała nosem na przednim siedzeniu, a mój tata gapił się srogo na Killiana przez lusterko wsteczne. Wiedziałam, że cieszyli się ze mną. Powiedzieliby coś gdyby tak nie było.

Chwycałam rękę Killiana z tyłu furgonetki, moje serce i żołądek trzepotały jak największe motyle, które kiedykolwiek widziałam. Nie byłam wystraszona, zdenerwowana czy niespokojna. Byłam podekscytowana. Tak cholernie podekscytowany z powodu naszej przyszłości, mojej pracy, przeprowadzką do Killiana, naszym wspólnym życiem w Londynie. Nie mogłam się doczekać, aby już zacząć.

Ponieważ podróżowaliśmy nocy Lotnisko było puste kiedy udaliśmy się do naszej bramki. Prasa nie znalazła nas i było miło oprzeć głowę na Killianie w fotelu w pierwszej klasie kiedy startowaliśmy. Oklahoma zniknęła za nami.

Spałam spokojnie na ramieniu Killiana przez większość lotu, przebudziłam się, kiedy zaczęliśmy schodzić do lądowania nad Heathrow. Serce waliło mi w piersi. To było naprawdę dobre uczucie być tu znów na betonowej płycie przemysłowego wielkiego lotniska.

- Gotowa, mała owieczko? Mam wrażenie, że jesteś o wiele bardziej przygotowana tym razem.

- Tylko dlatego, że wiem, jak właściwie obchodzić się z tobą. Jesteś idiotą.

Uśmiechnął się.

- Kocham Cię.

- Ja też cię kocham.

Odebraliśmy nasze bagaże i poszliśmy do wyjścia gdzie ujrzałam Jimmy'ego i pobiegłam do niego owijając ramiona wokół niego w niedźwiedzim uścisku.

- Jimmy! Jak dobrze cię widzieć.

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

- Cieszę się, że twój facet wszystko załatwił. Przez cały czas mówiłem mu, że jest głupi. - Mrugnął do mnie wielkimi krzaczastymi brwiami, uśmiechając się ze swojej wypowiedzi. Następnie wziął nasze bagaże i wyszedł przed nami przez drzwi.

Killian złączył nasze dłonie kiedy wyszliśmy przez drzwi. A potem były tylko żarówki od flesza.

Paparazzi byli wszędzie. Cholernie krzycząc.

Moje zmysły wyłączyły się i jedyną rzeczą, na której mogłam się skupić to Killian i jego oświetlona twarz, kiedy odwrócił się w moją stronę.

Nie zawahał się ani przez chwilę. Jedną rękę podniósł do mojego policzka, drugą owinał wokół mojego pasa. Pochylił głowę i zauważyłam uśmieszek w tych perfekcyjnych lodowo-niebieskich oczach, zanim mnie pocałował tak jakby świat się kończył.

Byliśmy ze sobą oficjalnie. Razem, bez żadnych wywiadów czy na pokaz. Prawdziwe życie z miłości. Teraz wszyscy na pewno wiedzieli o nas.

Pocałował mnie mężczyzna, którego kocham, w środku medialnego zgiełku i nic mnie to nie obchodziło.

EPILOG

Dwa lata później.

Rzędy winogron w winnicy lśniły w popołudniowym słońcu. Delikatna bryza kołysała liśćmi na szczycie wzgórza winnicy i winiarni Vali, stałem w czarnym smokingu czekając na pannę młodą.

Goście, gdzieś około 50 siedzieli na białych krzesłach z granatowymi kokardami wiszącymi z tyłu. Mama Leah siedziała w pierwszym rzędzie, a trzy krzesła obok niej czekały cierpliwie na jej dwie córki, które zapewne będą towarzyszyć Leah do ołtarza i jej mąż, który będzie szedł z córką pod ramię zanim mi ją odda.

Z drugiej strony, w pierwszym rzędzie siedziała moja mama. W ciągu ostatnich dwóch lat Leah dążyła do tego, abyśmy mieli rodzinę tu w Europie, a byli to jedyni ludzie, których opuściłem. Nadal byłem zaskoczony, że moja mama ją zaakceptowała. Cieszyłem się, że była tutaj ze mną w tak szczególny momencie mojego życia.

Byłem silny. Spodziewałem się niepokoju lub nerwów... może chwiejnych uczuć. Ale byłem spokojny jak na boisku przed meczem. Byłem jak ostoja spokoju. To było miejsce gdzie chciałem być przez cały czas. Czekałem na nią, gotowy oddać się w najbardziej trwałe z możliwych sposobów. Gotowy, aby rozpocząć kolejny rozdział naszego wspólnego życia.

Tylko ślub w winnicy miał sens. Oświadczyłem się jej nieco ponad rok temu, w dole wzgórza na werandzie naszego domu we Florencji. To była ciepła czerwcową noc. Leah i ja spędziliśmy tutaj lato po tym, jak Windingham zakończył sezon w Premier Champions League. Znajdowaliśmy się na patio, siedziała na moich kolanach, a ja połem ją winem z mojego kieliszka. Dokładnie wiedziałem, że to jest właśnie ten moment. Nosilem ze sobą pierścionek od tygodni. Ale w końcu ukląknę na jedno kolano i oświadczyłem się. Powiedziałem jej jak wiele dla mnie znaczy i, jak przywróciła mnie z powrotem do życia. To było więcej niż mogłem sobie wyobrazić. Powiedziałem jej, że chcę ją kochać i pielęgnować na zawsze, a kiedyś jeśli będzie na to gotowa możemy mieć własną rodzinę.

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

To było dla mnie wielkie wydarzenie. To było coś, o co walczyliśmy z Leah kilka razy jako para. Cholernie się bałem spróbować mieć znowu dziecko i mój lęk spowodował, że wydarłem się na Leah. Ale wtedy wyobraziłem sobie dziewczynkę z włosami w kolorze śnieżnego blondu, biegającą i kopiącą piłkę do nogi, i moje serce się stopiło.

Skrzypkowie rozpoczęli grać tradycyjny kanon D-dur, brzmiali idealnie, w słoneczny dzień w winnicy. Delilah i Katie szły wytwornie do ołtarza jedna za drugą w granatowych sukienkach, które wybrała dla nich Leah. Pozwoliłem jej wybrać co tylko chciała. Chciałem, aby dziś miała wszystko i jeszcze więcej. Nie dbałem o ciasta i stroje. Jedyne czego chciałem była ona.

Tłum wstał i poczułem jak moje serce zaczyna bić szybciej, a łzy zakłuły mnie w oczach. Zanim poznałem Leah byłem skorupą człowieka. Trzymałem się na nitce życia tylko dzięki ruchowi. Szczęście wtedy było dla mnie obcym pojęciem. Ale teraz? Każda minuta, każdego dnia była jej pełna. Ona uratowała mnie, uratowała mi życie. Na zawsze nie może przyjść wystarczająco szybko.

A potem ją zobaczyłem. Szła do ołtarza opierając się na ramieniu ojca. Wyglądała jak anioł lub księżniczka. Nie wyglądała na prawdziwą. Leah wyglądał jak sen. Miała na sobie koronkową suknię bez ramiączek, rozszerzającą się pod jej maleńkimi biodrami. Widziałem jej piękne obojczyki i wypchnięte piersi. Jej długie nogi były ukryte. Nie mogłem się doczekać, żeby zabrać ją z powrotem do naszego domu w dole wzgórza i ściągać materiał z jej ciała, dopóki nie prosiła by mnie, abym był wewnątrz niej.

Jej ojciec prowadził ją w moim kierunku, a ja zobaczyłem długie, białe, blond loki spływające wokół jej twarzy i ramion. Była tak piękna, że aż zabrakło mi powietrza.

Jej ojciec pocałował ją, wziął jej rękę i włożył w moją. Czułem jej miękkie palce w moich. Nasza skóra drżała i zapaliła się, wysyłając płomień po naszych ramionach, aż do serc. Wiedziałem, że też to czuła, ponieważ słyszałem jak łapie oddech i wypuszcza go z tych kapryśnych ust. Zawsze tak się działo między nami.

- Cześć. - Szepnęła.

- Wyglądasz niesamowicie - Odszepnęłam.

Jeśli pastor nie odchrząknąłby i nie rozpoczął ceremonii, myślę, że mógłbym tak stać trzymając ją za rękę, patrząc w jej oczy przez całą wieczność.

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Rozpoczął przemowę o tym jak małżeństwo jest świętym przyrzeczeniem, zobowiązaniem, bla bla bla. Tak, to wszystko jest cholernie znakomite, ale chciałem, żeby przeszedł już do tej części, gdzie mam pocałować moją kobietę, czyniąc ją moją na zawsze.

- Młoda para przygotowała własne przysięgi. - Pastor spojrzał w moim kierunku, ale wszystko co czułem to rękę Leah mocno ściskającą moją i wszystko co widziałem to jej błyszczący uśmiech na twarzy, którym mnie obdarowywała.

Wziąłem głęboki oddech, czując węzeł w moim gardle.

- Leah. Gdybym powiedział, że uratowałaś mi życie to byłoby to niedopowiedzenie. Nigdy do końca nie wiemy, jak nasze życie pozbawione jest sensu dopóki nie odnajdziemy osoby, która jest nam pisana. I ta osoba wchodzi do naszego świata, i całkowicie przewraca go do góry nogami. Dla mnie to byłaś ty. Tak więc, obiecuję przewrócić twój świat do góry nogami. Obiecuję, że nigdy nie będziemy się nudzić i nie będę takim cholernym durniem. Obiecuję traktować cię z szacunkiem i zawsze będę wspierać twoją energię, bo ona sprawia, że jesteś wyjątkowa i wspaniała. Obiecuję pielęgnować twoje marzenia, bo dzięki nim twoja dusza świeci. Obiecuję stawiać czoła wyzwaniom i wziąć na siebie ból, kiedy ty nie będziesz w stanie. Ale przede wszystkim, obiecuję kochać cię każdego dnia naszego życia, bez wahania, ponieważ tak długo, jak mamy miłość, nic nie może nam zaszkodzić.

Do czasu, aż skończyłem, moje oczy były zamglone, a łzy płynęły z jej twarzy.

Szepnęła do mnie.

- Kocham cię. - i próbowała mrugać oczami, aby usunąć z nich emocje.

Pastor skinął na nią.

- Killian. spotkałam cię na takim etapie mojego życia, gdzie nie wierzyłam w braterstwo dusz. Ale okazało się, że po prostu nie spotkałam jeszcze bratniej duszy. I w miarę upływu czasu, twoja miłość spowodowała, że zaczęłam wierzyć. Czuje się naprawdę pobłogosławiona, bo znalazłam miłość, która prześciga kontynenty, rośnie przez lata, a teraz wytrzymuje próbę czasu. Widzę tę przysięgę nie jako obietnicę, lecz jako zaszczyt: mogę śmiać się z tobą i płakać z tobą, albo krzyczeć na ciebie kiedy zachowujesz się jak dureń. Będę dbać o ciebie. Mogę biegać za tobą i chodzić za tobą, może nie tak szybko jak ty, ale wiesz, że postaram się nadażyć, a ty postarasz się zwolnić. Będę budować przyszłość z tobą i żyć z tobą przez wszystkie dni mojego życia. Kocham Cię Killian i czekam na te wszystkie chwile z tobą.

TŁUMACZENIE: Patrycja

KOREKTA: Bebu

Kiedy skończyła swoje przyrzeczenie, poczułem wilgoć na policzkach. Wszystko zostało powiedziane. To było doskonałe.

- Ogłaszam was mężem i żoną. Możesz pocałować pannę młodą.

Starałem się być ostrożny, żeby jej nie rozczochrać. Położyłem jedną rękę na jej biodrze, a drugą na policzku. Przycisnęliśmy nasze usta do siebie, spotykając się w połowie jakby elektryczność buzowała między nimi. Ta chwila była definicją perfekcji, absolutna kompletność. Znalazłem moją bratnią duszę, a teraz była oficjalnie, legalnie i duchowo moja.

Uśmiechnęliśmy się do siebie jak głupi, kiedy szliśmy od ołtarza w kierunku drogi na przyjęcie, dużej przestrzeni na dworze z tysiącami świateł migających na sznurkach i zwisających z dachu, stały tam również duże dębowe stoły przepelnione białymi różami. To było proste, wiejskie i piękne. Coś jak moja żona.

- Cześć mężu. - Uśmiechnęła się, owijając ramiona wokół mojej szyi, kiedy dołączyliśmy razem na parkiecie, aby rozpocząć pierwszy taniec.

- Cześć żono. - Szepnąłem jej do ucha kiedy pierwsze akordy La Vie En Rose zaczęły grać.

Tłum ucichł. Jedyne ludźmi na świecie, byliśmy my, tańcząc tak blisko jak tylko dwie osoby mogły. Śpiewałem jej do ucha.

- Trzymaj mnie blisko, trzymaj mnie mocno, rzuć magiczne zaklęcie la vie en rose.